

Glosa

**PRAWO GOSPODARCZE
W ORZECZENIACH I KOMENTARZACH**

KWARTALNIK

1

(202)

**marzec
2025**

**INSTYTUT NAUK
PRAWNYCH UMCS**

Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej

Glosa

**PRAWO GOSPODARCZE
W ORZECZENIACH I KOMENTARZACH**

KWARTALNIK

1
(202)

marzec
2025

**INSTYTUT NAUK
PRAWNYCH UMCS**

Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej

REDAKTOR NACZELNY

Prof. Andrzej Jakubecki

REDAKTOR ZARZĄDZAJĄCY

Prof. ucz. Adrian Niewęglowski

SEKRETARZ REDAKCJI

Mgr Natalia Walczak

KOLEGIUM REDAKCYJNE

Prof. Magdalena Budyn-Kulik, Prof. ucz. Marek Salamonowicz, Dr Mateusz Derdak, Dr Paweł Lesiński, Prof. ucz. Adrian Niewęglowski, Dr Arkadiusz Sadza, Mgr Natalia Walczak

RADA NAUKOWA

Prof. Martin Borowski, Prof. Emilio Castorina, Prof. ucz. Marcin Dziurda, Prof. Paweł Grzegorzczak, Prof. Katarzyna Grzybczyk, Prof. Julian Conrad Juergensmeyer, Prof. Wojciech J. Katner, Prof. Agnieszka Malarewicz-Jakubów, Prof. Ryszard Markiewicz, Prof. Pilar Montero, Prof. Józef Okolski, Prof. ucz. Justyna Ożegalska-Trybalska, Prof. Krzysztof Pietrzykowski, Prof. Piotr Pinior, Prof. Wojciech Popiołek, Prof. Michał Radwan, Prof. Marek Sajjan, Prof. ucz. Anna Shtefan, Prof. Joanna Sieńczyło-Chłabicz, Prof. Ryszard Skubisz, Prof. Stanisław Sołtysiński, Prof. Krystyna Szczepanowska-Kozłowska, Prof. Andrzej Szumański, Prof. Karol Weitz, Prof. ucz. Łukasz Żelechowski

OPRACOWANIE REDAKCYJNE

Bernadeta Lekacz

SKŁAD I ŁAMANIE

Agnieszka Muchowska

© Wydawnictwo UMCS, Lublin 2025

e-ISSN: 3071-8716

WYDAWCA

Instytut Nauk Prawnych UMCS, Plac Marii Curie-Skłodowskiej 5, 20-031 Lublin

Wersją podstawową (referencyjną) czasopisma jest wersja elektroniczna.

Za publikację na łamach kwartalnika Autor otrzymuje 70 pkt (zgodnie z załącznikiem do komunikatu Ministra Nauki z 5.01.2024 r. w sprawie wykazu czasopism naukowych i recenzowanych materiałów z konferencji międzynarodowych, wydanego na podstawie art. 267 ust. 3 ustawy z 20.07.2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, Dz.U. z 2023 r. poz. 742 ze zm.).

Czasopismo jest ujęte w międzynarodowej bazie European Reference Index for the Humanities and Social Sciences (ERIH+).

REDAKCJA

glosa@mail.umcs.pl

Instytut Nauk Prawnych

Plac Marii Curie-Skłodowskiej 5, 20-031 Lublin

**Wydawnictwo UMCS, ul. Idziego Radziszewskiego 11, 20-031 Lublin
tel.: (081) 537 53 04, e-mail: wydawnictwo_sekretariat@mail.umcs.pl**

Słowo wstępne	7
---------------------	---

POSTĘPOWANIE CYWILNE I POSTĘPOWANIE ADMINISTRACYJNE

Karolina Badurowicz

Konsekwencje związane z przedłożeniem do akt sprawy jedynie odpisów dokumentów – glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 29 listopada 2023 r., III AUa 1095/22.....	9
---	---

Mateusz Langer

Obowiązek ponoszenia kosztów sądowych przez Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców – glosa do postanowienia składu siedmiu sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 2 grudnia 2024 r., II GPS 1/24	18
---	----

Aneta Mendrek

Doręczenie pisma sądowego za pośrednictwem portalu informacyjnego w przypadku jego nieodebrania – glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 20 października 2023 r., III CZP 24/23	27
---	----

PRAWO PODATKOWE I PRAWO KARNE

Agata Kowalska

Wybór formy opodatkowania dochodów z pozarolniczej działalności gospodarczej – glosa do wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 22 lutego 2024 r., II FSK 710/21	37
---	----

Andrzej Niezgoda

Glosa do wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 10 października 2023 r., III FSK 2767/21	48
--	----

Tomasz Oczkowski

O złożoności obowiązku badania przez sąd karny z urzędu przeszkody procesowej w postaci przedawnienia karalności za oszustwa podatkowe – glosa do wyroku Sądu Najwyższego – Izba Kar na dnia 31 stycznia 2022 r., V KK 515/21	57
---	----

PRAWO WŁASNOŚCI INTELEKTUALNEJ I PRAWO HANDLOWE

Krzysztof Kurosz, Małgorzata Kurzynoga

Umowny zakaz ujawnienia wynagrodzenia a swoboda wypowiedzi – glosa częściowo krytyczna do wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 20 czerwca 2024 r., skarga 4110/20, Boronyák przeciwko Węgrom.....	65
--	----

Aleksandra Sikorska-Lewandowska

Reprezentacja wspólnoty mieszkaniowej przez zarząd oraz prowadzenie spraw wspólnoty – glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 sierpnia 2021 r., V ACa 269/21	76
--	----

Kinga Wernicka

Unijne znaki certyfikujące w praktyce orzeczniczej EUIPO86

Joanna Wiak

Odpowiedzialność członków zarządu w trybie art. 299 k.s.h. w razie oddalenia wniosku o ogłoszenie upadłości w stosunku do spółki na podstawie art. 13 ust. 1 i 2 pr. upadł. – glosa do wyroku Sąd Okręgowego w Legnicy z dnia 29 lutego 2024 r., VI GC 159/23.....96

Agnieszka Malarewicz-Jakubów, Michał Gornowicz

Rolnik jako przedsiębiorca – glosa do Wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2021 r., I NSNc 152/20 108

Andrzej W. Wiśniewski

Glosa do wyroku Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie, IV Wydział Cywilny Odwoławczy, z dnia 24 kwietnia 2024 r., IV CA 1735/23 (opubl. LEX nr 3748168; Legalis nr 3113088)..... 114

Editorial Box 137

From the Editors	7
------------------------	---

CIVIL PROCEDURE AND ADMINISTRATIVE PROCEDURE

Karolina Badurowicz

Consequences of submitting only copies of documents to the case file – a commentary on the judgment of the Court of Appeals in Lublin of 29 November 2023, III AUa 1095/22.....	9
---	---

Mateusz Langer

The Ombudsman for Small and Medium-Sized Entrepreneurs' obligation to pay the court fees – commentary on the order of the Supreme Administrative Court of 2 December 2024, II GPS 1/24	18
--	----

Aneta Mendrek

Date of service of the court document via the information portal in the event of failure to collect it – commentary on the Judgment of the Supreme Court of 20 October 2023, III CZP 24/23	27
--	----

TAX LAW AND CRIMINAL LAW

Agata Kowalska

The election of the form of taxation for income earned from non-agriculture business activities – commentary on Judgment of the Supreme Administrative Court of 22 February 2024, II FSK 710/21	37
---	----

Andrzej Niezgoda

Commentary on the judgment of the Supreme Administrative Court of 10 October 2023 (Case no. III FSK 2767/21)	48
--	----

Tomasz Oczkowski

About the complexity of the obligation of the Criminal Court to examine ex officio statute of limitations for criminal liability for tax fraud as the procedural obstacle	57
---	----

INTELLECTUAL PROPERTY LAW AND COMMERCIAL LAW

Krzysztof Kurosz, Małgorzata Kurzynoga

Non-disclosure agreement on remuneration and freedom of speech – a partially critical commentary on the Judgment of the European Court of Human Rights of 20 June 2024, Application No. 4110/20, Boronyák v. Hungary	65
--	----

Aleksandra Sikorska-Lewandowska

Representation of the homeowners association by the board and management of its affairs – a commentary on the judgment of the Court of Appeals in Warsaw of 10 August 2021, V ACa 269/21.....	76
---	----

Kinga Wernicka	
Case law review on EU certification marks	86
Joanna Wiak	
Liability of the members of the management board under Article 299 of the Commercial Companies Code in the event of rejection of the bankruptcy petition in relation to the company under Article 13(1) and (2) of the Bankruptcy Law – commentary on the Judgment of the District Court in Legnica of 29 February 2024, VI GC 159/23.....	96
Agnieszka Malarewicz-Jakubów, Michał Gornowicz	
Farmer as an entrepreneur – commentary to Judgment of the Supreme Court of 17 February 2021, I NSNc 152/20	108
Andrzej W. Wiśniewski	
Commentary to the Judgment of the District Court for Warsaw-Prague in Warsaw, IV Civil Appellate Division, of 24 April 2024, IV CA 1735/23	114
Editorial box.....	137

Szanowni Czytelnicy,

przełom 2024 oraz 2025 roku dla wielu z nas oznaczał znalezienie się w nowej rzeczywistości. Można byłoby to uogólnić do kilku różnych zagadnień. Jednak dla tego wstępu znaczenie ma zmiana wydawcy czasopisma, które na rynku cieszy się ugruntowaną renomą. Chodzi oczywiście o pozycję, którą przyjęło się popularnie określać mianem „Glosy”. Zarazem mam przyjemność z całą redakcją przekazać Państwu nowy numer tego wydawnictwa. Mam nadzieję, że spotka się on z życzliwym przyjęciem.

Kiedy zespół redakcyjny rozpoczynał prace nad nowym numerem pod egidą mojego macierzystego Instytutu Nauk Prawnych UMCS, przyjęliśmy w porozumieniu z dyrekcją Instytutu pewne generalne założenia. Przede wszystkim każdy z nas, a w zespole są osoby z kilku różnych generacji, ceni sobie samą konwencję glosy, czyli najczęściej zwięzły komentarz do orzeczenia. Jesteśmy zdania, że na taką formę prawniczej wypowiedzi nadal jest zapotrzebowanie i może ona być przydatna. Ta ostatnia cecha, czyli przydatność, jest dla mnie czynnikiem, który zawsze biorę pod uwagę, i siłą napędową większości przedsięwzięć, w których biorę udział. Analiza orzeczenia i odpowiednio wyciągnięte wnioski mogą być inspiracją do dalszych badań, ale również pomocą w rozwijaniu i kształtowaniu linii orzeczniczych.

Zacząłem jednak od tego, że znaleźliśmy się w nowej rzeczywistości. Do tej myśli chciałbym wrócić, a jest ku temu ważny powód. A właściwie kilka.

Zachowując tożsamość czasopisma, z którym szereg prawników (akademików i praktyków) utożsamia określoną formułę, będziemy jednak chcieli zaproponować pewne zmiany. Dodam, że chciałbym wraz z zespołem żywić nadzieję, że na lepsze. Są one swego rodzaju *signum temporis*. Każda osoba aktywnie działająca na rynku czasopism naukowych chce, aby były one częścią wielu prestiżowych baz danych, co ma znaczenie dla różnego rodzaju ewaluacji. Nie chodzi o to, żebym w tym miejscu popsuł konwencję wstępu narzekaniem na „punktozę”, ten wątek więc pominię. „Glosa” w przyszłości zachowa swój tradycyjny rodowód, ale otworzy się również na nowe możliwości, które są konsekwencją zmieniającej się rzeczywistości.

Nie zdradzając wszystkiego, chciałbym powiedzieć tylko o kilku pomysłach, które zamierzamy wdrożyć z kolegami i koleżankami z zespołu redakcyjnego. Po pierwsze, chcemy już niedługo zmienić tytuł czasopisma na: „Glosa. Komentarze. Analizy. Orzecznictwo”. To umożliwi nam zachęcenie do współpracy autorów nie tylko z szeroko rozumianego prawa gospodarczego. Po drugie, obok tekstów w języku polskim, zamierzamy już od kolejnego numeru naszego czasopisma publikować artykuły w językach kongresowych. Więcej na ten temat można się dowiedzieć na stronie internetowej czasopisma, do czego już teraz Państwa zachęcam.

Każda zmiana w szerszej perspektywie czasowej okazuje się korzystna przy wzięciu pod uwagę dwóch założeń. Pierwsze ma związek z tym, że musi się łączyć z poszanowaniem fundamentów, na których określona idea powstała (o ile oczywiście ta idea jest dobra – w naszym przypadku jesteśmy przekonani, że jest). Drugie zaś zakłada ewolucję i uwzględnienie nowych trendów, które mogą wnieść do pisma określoną jakość.

Niniejszy numer powstał wysiłkiem moich kolegów i koleżanek z zespołu redakcyjnego, którzy pracę redakcyjną traktują z pasją i zaangażowaniem. To ważne, dlatego że zupełnie inaczej takie podejście lokalizuje proces zarządzania. Za ich niewątpliwy wkład chciałbym im w tym miejscu serdecznie podziękować, licząc na dalszą współpracę.

Pozostaje mi życzyć Państwu udanej lektury.

Z poważaniem
Redaktor zarządzający

mgr Karolina Badurowicz

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-8329-5275>

karolina.badurowicz@mail.umcs.pl

asystent w Katedrze Postępowania Cywilnego i Międzynarodowego Prawa Handlowego
Wydział Prawa i Administracji

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

radca prawny

Konsekwencje związane z przedłożeniem do akt sprawy jedynie odpisów dokumentów – glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 29 listopada 2023 r., III AUa 1095/22

Słowa kluczowe: postępowanie cywilne; dowody; dowód z dokumentu; odpis dokumentu; kserokopia; domniemanie prawne

W glosowanym orzeczeniu Sąd Apelacyjny w Lublinie odniósł się do problematyki konsekwencji przedłożenia przez stronę postępowania do materiału dowodowego sprawy wyłącznie odpisów dokumentów, nie zaś ich oryginałów. Nie ulega wątpliwości, iż tematyka związana z multiplikacjami dokumentów stanowiła już wielokrotnie przedmiot wypowiedzi orzecznictwa, a moc dowodowa odpisów dokumentów została już w sposób jednoznaczny określona. Co jednak znamienne to fakt, iż glosowany wyrok nie dotyczy wyłącznie kwestii statusu odpisu dokumentu i jego mocy dowodowej, ale przyznaje również, że w sytuacji braku istnienia oryginału dokumentu jego odpis może być jedynym źródłem ustalenia stanu faktycznego sprawy. Przedmiotowe stwierdzenie ma zatem niebagatelne znaczenie z perspektywy praktycznej, przede wszystkim dla ustalenia sytuacji strony postępowania, która dysponuje jedynie odpisami dokumentów, zaś to właśnie z nich wywodzi swoje roszczenia.

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 29 listopada 2023 r., III AUa 1095/22¹

Dowody z określonych dokumentów w formie niepoświadczonych kserokopii nie stanowią dowodów w rozumieniu art. 244 i 245 Kodeksu postępowania cywilnego², nie są jednak pozbawione mocy dowodowej na podstawie art. 232 k.p.c. w zw. z art. 308 k.p.c. Kserokopia niepotwierdzona za zgodność z oryginałem co do zasady nie jest dokumentem, jednak stanowi część materiału dowodowego i może być środkiem przydatnym do ustalenia treści pisemnego dokumentu w sytuacji, gdy z przyczyn faktycznych uzyskanie dostępu do oryginału, odpisu lub wypisu, zrównanego w skutkach z oryginałem, nie jest możliwe dla strony, a także dla sądu. W sytuacji braku możliwości przedstawienia oryginałów dokumentów posłużenie się niepotwierdzoną kopią nie stanowi obejścia przepisów regulujących przeprowadzenie dowodu z dokumentów, pozwoli bowiem na ustalenie, czy taki dokument istniał, od kogo pochodził i jaką miał treść.

¹ LEX nr 3648240.

² Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. 2024, poz. 1568), dalej: k.p.c.

Wprowadzenie

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie zasługuje na analizę ze względu na poruszoną w nim kwestię złożenia przez stronę postępowania do akt sprawy niepoświadczonych odpisów dokumentów. Pomimo iż problematyka odpisów dokumentów w materiale dowodowym sprawy była już niejednokrotnie przedmiotem uwagi orzecznictwa, jako aktualne pozostaje wciąż zagadnienie skuteczności takiego środka dowodowego, jak i jego mocy dowodowej³. Jest to tym bardziej symptomatyczne, iż na kanwie glosowanego orzeczenia rozważenia wymagał nie tylko fakt złożenia przez stronę postępowania wyłącznie odpisów dokumentów, ale przede wszystkim kwestia braku możliwości uzyskania przez stronę postępowania ich oryginałów. Z uwagi na powyższe glosowany wyrok zasługuje na aprobatę z dwóch powodów. Po pierwsze, potwierdza aktualną linię orzecznictw przyznającą, że odpis dokumentu nie jest dokumentem w rozumieniu art. 244 k.p.c. (dokument urzędowy) i art. 245 k.p.c. (dokument prywatny) i nie może być zatem zakwalifikowany jako dowód z dokumentu. Jednocześnie jednak nie powoduje to, iż odpis dokumentu nie może być na kanwie postępowania cywilnego dowodem w ogóle. W glosowanym orzeczeniu sąd potwierdza, iż taki środek dowodowy zakwalifikować należy zgodnie z art. 308 k.p.c., a więc trzeba traktować go jako dowód z innego dokumentu niż określony w art. 243¹ k.p.c.

Po drugie, komentowane orzeczenie odnosi się również do sytuacji, w której strona postępowania nie ma obiektywnej możliwości złożenia do akt sprawy oryginału dokumentu albo

odpisu dokumentu poświadczonego za zgodność z oryginałem zgodnie z art. 129 § 2 k.p.c. W obliczu takiej koincydencji sąd podkreślił, że dysponowanie przez stronę postępowania jedynie odpisem dokumentu i jednoczesna niemożność uzyskania oryginału dokumentu nie powoduje negatywnych konsekwencji procesowych, a jedynie może wpłynąć na ocenę przez sąd materiału dowodowego sprawy.

Stan faktyczny

Komentowany wyrok zapadł w następującym stanie faktycznym. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. – bazując na przepisach tzw. ustaw emerytalnych⁴ – wydał decyzję, w której ustalił przypadający względem D.S. kapitał początkowy na dzień 1 stycznia 1999 r. w kwocie 24 985,85 zł. Przedmiotowa kwota ustalona została poprzez uwzględnienie szeregu kolejnych okresów składkowych. Co istotne, organ rentowy – celem ustalenia wysokości kapitału początkowego – nie uwzględnił trzech niezależnych od siebie okresów. Powodem zaś do odmowy uznania spornych okresów do wyliczenia kapitału początkowego był, w przekonaniu organu rentowego, brak odpowiedniego ich udokumentowania.

Z uwagi na nie przychylenie się przez organ rentowy do przedstawionych przez ubezpieczoną (D.S.) twierdzeń i dowodów, a tym samym wydanie przez tenże organ rentowy decyzji ustalającej wysokość kapitału początkowego w wartości niższej niż przewidywana przez ubezpieczoną (D.S.) – złożyła ona odwołanie od tej decyzji. W treści odwołania domagała się zmiany wydanej decyzji poprzez uwzględnienie do jej okresów ubezpieczenia, a tym samym do wysokości ustalonego kapitału początkowego, okresów zanegowanych przez organ rentowy.

Organ rentowy, ustosunkowując się do treści odwołania ubezpieczonej (D.S.), wniósł

³ Należy jedynie przypomnieć, iż do dnia wejścia w życie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny, ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw z dnia 10 lipca 2015 r. (Dz.U. 2015, poz. 1311) Sąd Najwyższy stał na stanowisku, iż złożenie do akt sprawy niepoświadczonego za zgodność z oryginałem odpisu dokumentu (kserokopii) nie może być przedmiotem dowodu zgodnie z art. 308 k.p.c. Tak: T. Erciński [w:] *Postępowanie dowodowe. Komentarz do art. 227–315 k.p.c.*, red. M. Dziurda, LEX 2024, art. 308, nb 3. Por. też: postanowienie SN z dnia 17 sierpnia 1998 r., III CZ 107/98, LEX nr 34575.

⁴ Ustawa z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz.U. 2016, poz. 887) i ustawa z dnia 5 marca 2015 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. 2015, poz. 552).

o jego oddalenie. Co więcej, wskazał on, że decyzja w sprawie ustalenia wysokości kapitału początkowego może zostać oparta wyłącznie na środkach dowodowych w postaci dokumentów potwierdzających fakt wykazania określonych okresów zatrudnienia. W przekonaniu organu rentowego ubezpieczona (D.S.) nie przedłożyła takich dokumentów odnośnie do każdego z prezentowanych okresów zatrudnienia, a tym samym nie zaktualizowała się możliwość co do ich zaliczenia i, ostatecznie, do uwzględnienia przy ustaleniu wysokości kapitału początkowego.

Sąd Okręgowy przychylił się do żądania ubezpieczonej (D.S.), a tym samym dokonał zmiany zaskarżonej decyzji i ustalił wysokość kapitału początkowego na dzień 1 stycznia 1999 r. w kwocie 46 807,64 zł. Sąd I instancji wskazał, że przysługująca ubezpieczonej (D.S.) wysokość kapitału początkowego ustalona została z uwzględnieniem okresów, które organ rentowy uznał za nieudowodnione. Co prawda Sąd Okręgowy przyznał, iż w zakresie spornych okresów ubezpieczona (D.S.) nie przedłożyła oryginałów dokumentów – takich, jak świadectwa pracy czy chociażby zaświadczenia o uzyskiwanym zatrudnieniu, które to wskazywałyby na świadczenie w tym czasie pracy, jednocześnie jednak ustalił, iż przedsiębiorstwa, w których pracowała ubezpieczona (D.S.), w momencie trwania postępowania nie istniały, a tym samym nie było możliwe określenie miejsca przechowywania dokumentacji pracowniczej tych spółek. To zaś spowodowało, iż ubezpieczona (D.S.) legitymowała się – w odniesieniu do spornych okresów świadczenia pracy – potwierdzoną za zgodność z oryginałem kopią umowy o pracę, niepoświadczonymi za zgodność z oryginałami kserokopiami świadectw pracy oraz legitymacją ubezpieczeniową. Dodatkowo, w toku postępowania, ubezpieczona (D.S.) złożyła zeznania wskazujące i potwierdzające, iż w odniesieniu do spornych okresów była zatrudniona w pełnym wymiarze czasu pracy. Zdaniem Sądu Okręgowego zebrany w sprawie materiał dowodowy był spójny i miarodajny, co przełożyło się na dokonanie zmiany decyzji organu rentowego.

W dalszej kolejności Sąd Apelacyjny oddalił apelację wniesioną od wyroku Sądu Okręgowego przez organ rentowy. Sąd II instancji podzielił ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji i przyjął je za własne. Co jednak istotne, Sąd Apelacyjny poczynił kilka uwag odnoszących się do kwestii przedłożonych do akt sprawy przez ubezpieczoną (D.S.) kserokopii dokumentów. W pierwszej kolejności w sposób jednoznaczny wskazał, że kserokopia dokumentu nie stanowi dowodu w rozumieniu art. 244 k.p.c. oraz art. 245 k.p.c., nie powoduje to jednak, że nie może być dowodem w postępowaniu cywilnym w ogóle. Jak bowiem stwierdził Sąd, na mocy art. 232 k.p.c. w zw. z art. 308 k.p.c. odpis dokumentu stanowi nic innego jak dowód z innego dokumentu niż ten określony w art. 243¹ k.p.c. Niezależnie jednak od powyższego Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że w sytuacji, w której brak jest oryginału dokumentu i nie jest możliwe jego zlokalizowanie (np. z powodów zlikwidowania spółki i niemożności uzyskania informacji co do przechowywawcy dokumentów), istnienie kserokopii może być jedyną drogą prowadzącą do ustalenia ówczesnego istnienia i pochodzenia takiego dokumentu⁵.

Dokument w materiale dowodowym sprawy

Problematyka glosowanego orzeczenia skłania do podjęcia rozważań odnośnie do formy, w której strona postępowania powinna przedłożyć do akt sprawy środek dowodowy w postaci dokumentu. Analiza orzecznictwa odnoszącego się do praktycznych aspektów postępowania dowodowego pozwala na sprecyzowanie ogólnej zasady, zgodnie z którą strona postępowania powołująca się w treści pism procesowych na konkretny dokument powinna mieć świadomość, iż w określonych sytuacjach będzie zobligowana do złożenia go w oryginale w poczet materiału dowodowe-

⁵ Por. wyrok SN z dnia 21 czerwca 2023 r., II CSKP 1886/22, LEX nr 3578463.

go sprawy⁶. Powyższe oznacza jednocześnie, iż nie ma na gruncie obowiązujących przepisów k.p.c. regulacji, która zobowiązuje stronę postępowania, aby każdorazowo – opierając swoje twierdzenia na dowodzie z dokumentu – składała jego oryginalny egzemplarz do akt sprawy⁷. Nie ma zatem bezpośredniej zależności pomiędzy wnioskiem strony postępowania o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z dokumentu a złożeniem tegoż dokumentu w oryginale.

Okazuje się zatem, że nie istnieją przeciwskazania co do tego, aby strona postępowania, sporządzając pismo procesowe, które odwołuje się do dowodu z dokumentu, załączyła do tegoż pisma odpis takiego dokumentu. W doktrynie wskazuje się bowiem, że odpis dokumentu nie jest niczym innym jak „dokumentem, który świadczy o istnieniu innego dokumentu”⁸. Co więcej, wskazuje się również, że zasadniczo stronie procesu częściej do akt sprawy załączają właśnie odpisy dokumentów niż ich oryginały – najczęściej przybierają one formę kserokopii⁹. Przyjęcie takiego założenia uzasadnione jest przede wszystkim kwestiami praktycznymi, może bowiem się okazać, iż dany oryginał dokumentu będzie stronie postępowania niezbędny nie tylko na potrzeby trwającego postępowania cywilnego. Złożenie zatem do akt sprawy jedynie jego odpisu nie sprawi, że stro-

na pozbędzie się oryginału dokumentu, którym dysponuje¹⁰. Będzie to również istotne z punktu widzenia ewentualnej, późniejszej konieczności okazania w toku postępowania cywilnego oryginału przedmiotowego dokumentu.

Żądanie złożenia oryginału dokumentu – art. 129 k.p.c.

Jak już zostało wskazane, strona postępowania może zostać zobligowana do przedłożenia oryginału dokumentu, do którego treści odnosi się w toku procesu. Zgodnie bowiem z art. 129 § 1 k.p.c. oponent procesowy może żądać, aby strona przedstawiła w oryginale dokument, na który się powołuje. Przedstawienie oryginału dokumentu powinno mieć miejsce w sądzie, jeszcze przed rozprawą. Jeśli zatem strona postępowania w piśmie procesowym przedstawiła swoje twierdzenia i załączyła do tegoż pisma odpis dokumentu (np. w postaci kserokopii), to w momencie złożenia przez przeciwnika procesowego żądania, o którym mowa w art. 129 § 1 k.p.c., zobligowana jest do przedłożenia oryginału tego dokumentu¹¹.

Jeśli idzie o samo zażądanie przedłożenia oryginału dokumentu, wskazać należy na kilka kwestii. Po pierwsze, nie ma żadnego sformalizowanego postępowania w tym zakresie. W doktrynie podkreśla się, że przedstawienie żądania przedłożenia przez przeciwnika procesowego oryginału dokumentu może mieć miejsce zarówno w treści pisma procesowego, jak i w formie ustnej podczas rozprawy¹². Wydaje

⁶ Zamiast wielu: K. Weitz [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. I: *Postępowanie rozpoznawcze*, red. T. Ereciński, LEX 2016, art. 129, nb 1.

⁷ A. Hrycaj wskazuje natomiast na szereg sytuacji, w których brak przedłożenia przez stronę postępowania oryginału dokumentu spowoduje dla niej w sposób automatyczny negatywne konsekwencje procesowe. Szerzej: A. Hrycaj, *Dokument w postępowaniu cywilnym – oryginał czy odpis?*, „Prawo Spółek” 2006, nr 10, s. 41–42.

⁸ Podział dokumentów według kryterium oryginałów oraz odpisów może obecnie okazać się niewystarczający, jak bowiem podnosi B. Kaczmarek-Templin, jeśli idzie o dokumenty elektroniczne, nie jest możliwe przeprowadzenie takiej dychotomii. Tak: B. Kaczmarek-Templin [w:] *Dowody w postępowaniu cywilnym*, t. 2, red. Ł. Błaszczak, Warszawa 2021 s. 1118.

⁹ A. Hrycaj, *Dokument w postępowaniu...*, s. 41; K. Markiewicz, *Dokumenty i ich wtórniki w postępowaniu cywilnym*, „Polski Proces Cywilny” 2016, nr 3, s. 468.

¹⁰ J. Bodio [w:] *Kodeks postępowania cywilnego*, t. I: *Komentarz do art. 1–729*, red. A. Jakubecki, LEX 2017, art. 129, nb 3.

¹¹ E. Stefańska wskazuje, że konieczność przedstawienia oryginału dokumentu zaktualizuje się w następstwie złożenia żądania o takiej treści przez przeciwnika procesowego. Może mieć to miejsce zarówno w sytuacji, gdy w aktach znajduje się odpis takiego dokumentu, jak i wtedy, gdy strona, która wywodzi z tego dokumentu skutki prawne, nie złożyła odpisu tego pisma w ogóle. E. Stefańska [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. I: *Art. 1–477(16)*, red. M. Manowska, LEX 2021, art. 129, nb 1.

¹² *Ibidem*, nb 1.

się, że jeśli strona jest zastępowana przez profesjonalnego pełnomocnika i sporządza on pismo procesowe, przedmiotowe żądanie powinno się znaleźć jednak wprost w petitum tegoż pisma. Zgodnie bowiem z art. 128¹ k.p.c. jeśli pismo jest wnoszone przez stronę zastępowaną przez adwokata, radcę prawnego, rzecznika patentowego lub Prokuratorię Generalną Rzeczypospolitej Polskiej, powinno zawierać w swojej treści wyraźnie wyartykułowane oświadczenia, twierdzenia oraz wnioski, w tym wnioski dowodowe¹³.

Uzupełniająco należy wskazać, że pomimo odformalizowania postępowania w zakresie samego złożenia żądania co do konieczności przedstawienia oryginału dokumentu podkreślenia wymaga, że przedmiotowe żądanie musi zostać przedstawione w sposób wyraźny, a nie dorozumiany. Innymi słowy, sama polemika przeciwnika procesowego z treścią przedstawionych odpisów dokumentów nie powinna być w sposób dorozumiany uznawana za sformułowanie żądania co do złożenia oryginałów dokumentów.

Należy wskazać, że złożenie przez stronę postępowania żądania, o którym mowa w art. 129 § 1 k.p.c., automatycznie aktualizuje konieczność przedstawienia oryginału dokumentu przez oponenta procesowego. Innymi słowy, odbywa się to bez ingerencji sądu, którego rola sprowadza się do zawiadomienia o tym fakcie strony postępowania powołującej się na dokument¹⁴.

W art. 129 § 1 k.p.c. nie został także określony jakikolwiek graniczny moment postępowania, w którym można złożyć omawiane żądanie. Jedyne, co zostało wskazane, to fakt, iż ma mieć to miejsce „przed rozprawą”. W doktrynie podkreśla się, iż przedstawienie oryginału dokumentu w sądzie powinno mieć miejsce na tyle wcześnie, aby strona żądająca mogła się z nim zapoznać przed rozprawą¹⁵. Należy bowiem wziąć pod uwagę, że skoro oryginał dokumentu zostanie złożony w sądzie, to strona postępowania, która będzie chciała zapoznać się z jego treścią przed posiedzeniem sądowym, zobligowana zostanie do samodzielnego przeglądania akt sprawy, co będzie się każdorazowo wiązało z koniecznością przybycia do budynku sądu.

Alternatywę dla konieczności złożenia przez stronę postępowania oryginału dokumentu przedstawiają art. 129 § 2 i § 2¹ k.p.c., regulacje te umożliwiają bowiem dokonanie pewnego rodzaju kwalifikacji odpisu dokumentu (w formie tradycyjnej albo elektronicznej). Wspomniana kwalifikacja dokonywana jest przez poświadczenie odpisu dokumentu za zgodność z oryginałem. Podmiotami uprawnionymi do wykonania poświadczenia są: notariusz, profesjonalny pełnomocnik reprezentujący stronę postępowania, a więc adwokat, radca prawny, oraz rzecznik patentowy, jak również radca Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej¹⁶. Co znamienne, przedmiotowe poświadczenie za zgodność z oryginałem ma charakter dokumentu urzędowego¹⁷, co ozna-

¹³ W doktrynie wskazuje się na niezbyt „szczęśliwe” określenie zakresu pojęciowego w tej regulacji. Konieczność wyodrębnienia twierdzeń, wniosków i oświadczeń – przy braku definicji tego ostatniego – może w tym zakresie rodzić wątpliwości, gdyż literalnie w art. 129 § 1 k.p.c. użyte zostało sformułowanie „żądanie”. Wydaje się jednak, że ostrożność procesowa skłoni podmioty określone w art. 128¹ k.p.c. do umieszczenia przedmiotowego żądania właśnie w petitum sporządzanego pisma. Por. M. Dziurda [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Praktyczny komentarz do nowelizacji z 2023 roku*, red. M. Dziurda, LEX 2023, art. 128¹, nb 9.

¹⁴ K. Weitz [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. I: *Postępowanie rozpoznawcze*, red. T. Ereciński, LEX 2016, art. 129, nb 5.

¹⁵ *Ibidem*, nb 4.

¹⁶ Ł. Zamojski, *Poświadczona za zgodność z oryginałem przez występującego w sprawie profesjonalnego pełnomocnika kopia dokumentu jako podstawa wpisu w księdze wieczystej*, „Rejent” 2015, nr 11, s. 137–138; P. Rylski, *Treść oraz skutki wadliwości klauzuli uwierzytelniającej odpis dokumentu, sporządzonej przez zawodowego pełnomocnika w postępowaniu cywilnym*, „Palestra” 2012, nr 5–6, s. 139–140.

¹⁷ K. Markiewicz, *Dokumenty i ich wtórniki...*, s. 472; I. Misiejuk, *Uprawnienie radcy prawnego do sporządzania poświadczeń odpisów dokumentów w oparciu o art. 6 ust. 3 ustawy o radcach prawnych*, „Studenckie Zeszyty Naukowe” 2019, nr 42, s. 125.

cza, że korzysta z domniemania prawdziwości i z domniemania zgodności odpisu dokumentu z jego oryginałem¹⁸. W żadnej jednak mierze poświadczenie za zgodność z oryginałem odpisu dokumentu nie powoduje domniemania zgodności treści odpisu dokumentu z prawdą¹⁹. W doktrynie podkreśla się, że możliwość złożenia poświadczonego za zgodność z oryginałem odpisu dokumentu (kserokopii) zamiast samego oryginału dokumentu ma walor praktyczny. Dzięki temu odformalizowaniu postępowania cywilnego strona niejako spełnia żądanie swojego oponenta procesowego i składa poświadczony za zgodność z oryginałem odpis dokumentu będący egzemplarzem równorzędny z samym oryginałem. W tym przypadku również nie powoduje to zatem pozbycia się przez stronę oryginału dokumentu²⁰.

Podsumowując, wskazać należy, że konieczność przedłożenia oryginału dokumentu zaktualizuje się, gdy przeciwnik procesowy złożony w tym zakresie odpowiednie żądanie, ewentualnie – w sytuacji zobowiązania nałożonego przez sąd w tym zakresie. Oznacza to zatem, że jeśli przeciwnik procesowy nie zakwestionuje złożonych do akt sprawy odpisów dokumentów (kserokopii) i nie zażąda przedłożenia ich oryginałów, konieczne będzie uznanie faktów, które mają zostać wykazane tymże dowodem za udowodnione²¹.

Wydaje się również, że możliwa jest sytuacja, w której przeciwnik procesowy w sposób merytoryczny odniesie się do treści złożonego odpisu z dokumentu (kserokopii), jednak nie zażąda złożenia jego oryginału. Biorąc jednak

pod uwagę fakt, iż – jak wskazano powyżej – strona przeciwna powinna w sposób wyraźny wyartykułować swoje żądanie co do złożenia oryginału dokumentu, zgodnie z art. 129 § 1 k.p.c., w omawianej sytuacji nie znajdzie konieczność przedłożenia oryginału dokumentu²². Wydaje się, że taka koincydencja będzie miała miejsce w przypadku, w którym obie strony postępowania mają świadomość istnienia danego dokumentu oraz jego treści i tego faktu nie kwestionują (np. umowy zawartej w formie pisemnej, której stronami są strony postępowania), zaś „środek ciężkości” sporu sądowego położony jest na zupełnie inne aspekty (np. na kwestiach poprawności wykonania takiej umowy).

Konsekwencje związane z brakiem złożenia do akt sprawy oryginału dokumentu na żądanie strony przeciwnej

Problematyka głosowanego orzeczenia skłania do przeprowadzenia analizy konsekwencji wynikających z braku wykonania przez stronę postępowania żądania jej oponenta procesowego w przedmiocie przedłożenia oryginału dokumentu (względnie odpisu dokumentu poświadczonego za zgodność z oryginałem). Innymi słowy, konieczne jest ustalenie, czy istnieją procesowe konsekwencje niewykonania takiej czynności, jak również czy może to wpłynąć w sposób niekorzystny na sytuację procesową strony postępowania, która przedmiotowego żądania nie wykonała.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że z treści art. 129 k.p.c. nie płynie jakakolwiek sankcja wynikająca z nieprzedstawienia oryginału dokumentu. Wskazuje się bowiem, że przedstawienie oryginału dokumentu powinno być dla zobligowanej strony powinnością, bez skutków o charakterze formalnym²³. Jeśli zatem

¹⁸ K. Weitz [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. I: *Postępowanie rozpoznawcze*, red. T. Ereciński, do LEX 2016, art. 129, nb 11.

¹⁹ Odnośnie do kwestii domniemania autentyczności dokumentu urzędowego oraz domniemania zgodności zawartych w nim oświadczeń z prawdą: K. Knoppek, *Dokument w procesie cywilnym*, Poznań 1993, s. 66 – 67.

²⁰ J. Bodio [w:] *Kodeks postępowania cywilnego*, t. I: *Komentarz do art. 1–729*, red. A. Jakubecki, LEX 2017, art. 129, nb 3.

²¹ J. Parafianowicz [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Art. 1–505(39)*, t. I, red. O.M. Piaskowska, LEX 2024, art. 129, nb 7.

²² T. Żyznowski [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. I: *Artykuły 1–366*, red. T. Wiśniewski, LEX 2021, art. 129.

²³ Por. wyrok SN z dnia 17 czerwca 2016 r., IV CSK, LEX nr 2147286. T. Szancilo zwraca uwagę, że sytuacja, w której strona postępowania nie przedkłada ory-

strona nie przedłoży oryginału dokumentu (ani jego poświadczonego za zgodność z oryginałem odpisu), to sąd – ustalając stan faktyczny sprawy – dokona wyłącznie oceny odpisu dokumentu (kserokopii)²⁴.

Całość powyższego może zatem wskazywać, że konsekwencją dla strony postępowania, która opiera swoje twierdzenia na dowodzie z dokumentu, ale w toku postępowania legitymuje się jedynie jego odpisem (kserokopią), jest dokonanie przez sąd oceny tego dowodu w oparciu o art. 232 k.p.c. w zw. z art. 308 k.p.c. Z procesowego punktu widzenia oznaczać to będzie w pierwszej kolejności, że odpis dokumentu nie jest dokumentem i tym samym nie może być tak traktowany. To zaś pociąga za sobą chociażby kwestię braku wystąpienia domniemań prawnych łączących się przecież zarówno z dokumentem urzędowym (art. 252 k.p.c.), jak i z dokumentem prywatnym (art. 253 k.p.c.), a co finalnie sprowadza się do zmiany rozkładu ciężaru dowodu w procesie. Innymi słowy, odpis dokumentu (kserokopia) będzie podlegał ocenie jak każdy inny środek dowodowy, zaś jego rolą będzie uprawdopodobnienie faktu zarówno istnienia oryginału dokumentu, jak i jego treści²⁵.

I chociaż powyższe uwagi mogą prowadzić do wniosku, że złożenie przez stronę postępowania sądowego wyłącznie odpisu dokumentu postawi ją w gorszej sytuacji procesowej, z perspektywy głosowanego orzeczenia może się okazać zupełnie odmiennie, bowiem, że w sytuacji, w której – z uwagi na wystąpienie obiektywnych przesłanek – strona nie dysponuje oryginałem dokumentu i nie jest możliwe jego uzyskanie

od innego podmiotu, przedmiotowy odpis dokumentu (kserokopia) staje się zasadniczo jedynym środkiem dowodowym potwierdzającym określony fakt, z którego strona postępowania wywodzi swoje twierdzenia. W takiej zaś koincydencji odpis dokumentu (kserokopia), pomimo że nie jest klasyfikowany jako dowód z dokumentu, to jednak pozwoli stronie postępowania na wykazanie swoich racji. Słuszne są zatem wnioski zawarte w głosowanym orzeczeniu, iż odpis dokumentu jest częścią materiału dowodowego sprawy i podlega przez to ocenie.

Podsumowanie

Komentowany wyrok wpisuje się w linię orzeczniczą podejmującą analizę statusu oraz mocy dowodowej odpisu dokumentu (kserokopii). W głosowanym orzeczeniu potwierdzona została teza, zgodnie z którą odpisu dokumentu – jako środka dowodowego – nie można traktować w taki sam sposób jak jego oryginału. Nie powoduje to jednak całkowitego uniemożliwienia powoływania się przez stronę na ten środek dowodowy. Nadal pozostanie on bowiem uwzględniony przez sąd rozpoznający sprawę, natomiast jego ocena sprowadzi się do uznania (bądź też nie), że dany odpis dokumentu uprawdopodobnia fakt istnienia oryginału o określonej formie i treści. Uznać zatem należy, że podział dokumentów na oryginały oraz odpisy będzie mieć znaczenie w toku roztrząsania wyników postępowania dowodowego, ponieważ każda z tych form dokumentu korzysta niejako z innej mocy dowodowej.

Reasumując całość powyższych uwag, można wskazać na pewnego rodzaju zależność. Otóż to do strony postępowania – powołującej się w toku procesu na środek dowodowy w postaci dokumentu – należeć będzie decyzja, jakie czynności podejmie w związku z jego przedstawieniem w poczet materiału dowodowego sprawy. Po pierwsze, żaden z aktualnie obowiązujących przepisów nie nakazuje złożenia do akt sprawy oryginału dokumentu – możliwe jest zatem przedłożenie jego odpisu. Jeśli jednak strona postępowania ograniczy się jedynie do złożenia

ginału dokumentu pomimo żądania w tym zakresie jej oponenta procesowego, może być uznana za działanie niesumienne bądź oczywiście niewłaściwe (art. 103 k.p.c.). Tak: T. Szancilo, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Art. 1–458*¹⁶, t. I, red. T. Szancilo, Legalis 2023, art. 129, nb 5.

²⁴ J. Bodio [w:] *Kodeks postępowania cywilnego*, t. I: *Komentarz do art. 1–729*, red. A. Jakubecki, LEX 2017, art. 129, nb 2.

²⁵ Por. postanowienie SN z dnia 19 marca 2021 r., II CSKP 25/21, LEX nr 3149302; wyrok SN z dnia 21 czerwca 2023 r., II CSKP 1886/22, LEX nr 3578463.

odpisu dokumentu, musi się liczyć z tym, że jej oponent procesowy (bądź sąd) zażąda złożenia do akt sprawy oryginału dokumentu. W takiej zaś sytuacji strona postępowania ma (zasadniczo) trzy możliwości. Najbardziej oczywistym rozwiązaniem jest złożenie do akt sprawy oryginału dokumentu, niemniej jest to jednocześnie rozwiązanie najmniej praktyczne. W sytuacji, w której strona postępowania reprezentowana jest przez profesjonalnego pełnomocnika, moż-

liwe jest złożenie odpisu dokumentu poświadczanego za zgodność z oryginałem. Finalnie, jeśli strona postępowania działa w procesie samodzielnie i nie chce (bądź nie może) złożyć oryginału dokumentu do akt sprawy, po prostu nie wykona skierowanego względem niej żądania. Takie postępowanie nie będzie mieć jednak żadnej procesowej sankcji, ale wpłynie na ocenę takiego środka dowodowego i ostatecznie – na rozstrzygnięcie sądu.

Abstract

Consequences of submitting only copies of documents to the case file – a commentary on the judgment of the Court of Appeals in Lublin of 29 November 2023, III AUa 1095/22

Keywords: *civil procedure; evidence; document evidence; document copy; photocopy; legal presumptions*

In the decision under review, the Court of Appeals in Lublin addressed the issue of the consequences of the submission by a party to the proceedings to the evidence of the case only copies of documents, and not their originals. There is no doubt that the subject of multiplication of documents has already been the subject of case law on many occasions, and the evidentiary power of copies of documents has already been clearly defined. What is significant, however, is that the judgment under review does not only address the issue of the status of a copy of a document and its evidentiary power, but also admits that in the absence of the existence of an original document, its copy may be the only source for establishing the facts of the case. Thus, the statement in question is of considerable importance from a practical perspective, primarily for determining the situation of a party to the proceedings who has only copies of documents, while it is from them that he derives his claims.

Bibliografia

Literatura

- Bodio J. [w:] *Kodeks postępowania cywilnego*, t. I: *Komentarz do art. 1–729*, red. A. Jakubecki, LEX 2017.
- Dziurda M. [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Praktyczny komentarz do nowelizacji z 2023 roku*, red. M. Dziurda, LEX 2023.
- Erciński T. [w:] *Postępowanie dowodowe. Komentarz do art. 227–315 k.p.c.*, red. M. Dziurda, LEX 2024.
- Hrycaj A., *Dokument w postępowaniu cywilnym – oryginał czy odpis*, „Prawo Spółek” 2006, nr 10.
- Kaczmarek-Templin B. [w:] *Dowody w postępowaniu cywilnym*, t. 2, red. Ł. Błaszczak, Warszawa 2021.
- Knoppek K., *Dokument w procesie cywilnym*, Poznań 1993.
- Markiewicz K., *Dokumenty i ich wtórniki w postępowaniu cywilnym*, „Polski Proces Cywilny” 2016, nr 3.
- Misiejuk I., *Uprawnienie radcy prawnego do sporządzania poświadczeń odpisów dokumentów w oparciu o art. 6 ust. 3 ustawy o radcach prawnych*, „Studenckie Zeszyty Naukowe” 2019, nr 42.
- Parafianowicz J., [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Art. 1–505(39)*, t. I, red. O.M. Piaskowska, LEX 2024.

Rylski P., *Treść oraz skutki wadliwości klauzuli uwierzytelniającej odpis dokumentu, sporządzonej przez zawodowego pełnomocnika w postępowaniu cywilnym*, „Palestra” 2012, nr 5–6.

Stefańska E. [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. I: *Art. 1–477(16)*, red. M. Manowska, LEX 2021.

Szanciło T. [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Art. 1–458¹⁶*, t. I, red. T. Szanciło, Legalis 2023.

Weitz K. [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. I: *Postępowanie rozpoznawcze*, red. T. Ereciński, LEX 2016.

Zamojski Ł., *Poświadczona za zgodność z oryginałem przez występującego w sprawie profesjonalnego pełnomocnika kopia dokumentu jako podstawa wpisu w księdze wieczystej*, „Rejent” 2015, nr 11.

Żyznowski T. [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. I: *Artykuły 1–366*, red. T. Wiśniewski, Lex 2021.

Akty prawne

Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. 2024, poz. 1568).

Ustawa z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. 2016, poz. 887).

Ustawa z dnia 5 marca 2015 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. 2015, poz. 552).

Ustawa o zmianie ustawy – Kodeks cywilny, ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw z dnia 10 lipca 2015 r. (Dz.U. 2015, poz. 1311).

Orzecznictwo

Postanowienie SN z dnia 17 sierpnia 1998 r., III CZ 107/98, LEX nr 34575.

Wyrok SN z dnia 17 czerwca 2016 r., IV CSK, LEX nr 2147286.

Postanowienie SN z dnia 19 marca 2021 r., II CSKP 25/21, LEX nr 3149302.

Wyrok SA w Lublinie z dnia 29 listopada 2023 r., III AUa 1095/22, LEX 3648240.

Wyrok SN z dnia 21 czerwca 2023 r., II CSKP 1886/22, LEX nr 3578463.

dr Mateusz Langer¹

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-9136-9078>

mateusz.langer@rzecznikmsp.gov.pl

Biuro Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców

radca prawny

Obowiązek ponoszenia kosztów sądowych przez Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców – glosa do postanowienia składu siedmiu sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 2 grudnia 2024 r., II GPS 1/24

Słowa kluczowe: koszty sądowe; strona postępowania; Rzecznik Małych i Średnich Przedsiębiorców; rozbieżność w orzecznictwie sądów administracyjnych

Niniejsza glosa dotyczy istotnej z perspektywy metodyki pracy sędziego administracyjnego problematyki kosztów sądowych. W głosowanym postanowieniu Naczelny Sąd Administracyjny mimo odmowy podjęcia uchwały abstrakcyjnej uznał, że na Rzeczniku Małych i Średnich Przedsiębiorców spoczywa obowiązek ponoszenia kosztów sądowych. Autor glosy nie podziela tego stanowiska. Wywodzi, że NSA nie miał podstaw do odmowy podjęcia uchwały, ponieważ zostały spełnione warunki umożliwiające jej wydanie. W głosie krytycznej ocenie podlega również stanowisko NSA, który odmawiając podjęcia uchwały abstrakcyjnej, uznał, że na Rzeczniku spoczywa obowiązek ponoszenia kosztów sądowych. Zdaniem autora glosy stanowisko to jest błędne, bowiem opiera się jedynie na zastosowaniu reguł wykładni językowej, całkowicie pomijając argumenty systemowe i celowościowe.

Wprowadzenie

Przedmiotem glosy jest postanowienie Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 2 grudnia 2024 r., II GPS 1/24², w którym Sąd odmówił podjęcia uchwały wyjaśniającej kwestię ponoszenia kosztów sądowych przez Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców³.

Postanowienie NSA, chociaż nie ma tzw. ogólnej mocy wiążącej, jest niekorzystne dla RMiŚP, ponieważ utrwała wykształcone w orzecznictwie stanowisko, według którego organ ten nie podlega zwolnieniu z obowiązku ponoszenia kosztów sądowych. Stanowisko to, zaaprobowane w głosowanym postanowieniu, oddziałuje bowiem na zwykłe składy sądów administracyjnych – rozstrzygające daną sprawę – mocą autorytetu oraz siłą przytoczono-

¹ Niniejsza publikacja zawiera poglądy osobiste autora, a nie instytucji, w której jest zatrudniony.

² LEX nr 3785300.

³ Dalej: RMiŚP.

nych argumentów⁴. W związku z tym kluczowe jest ustalenie, czy po pierwsze, NSA miał podstawy, by odstąpić od podjęcia uchwały, a po drugie, czy dokonana przez Sąd wykładnia przepisów prawnych, których dotyczyła wątpliwość prawna zgłoszona we wniosku RMIŚP, jest prawidłowa.

Rozbieżność orzecznicza stanowiąca przedmiot sprawy

Głosowane postanowienie zapadło po rozpatrzeniu wniosku RMIŚP, który zwrócił się do NSA o podjęcie uchwały wyjaśniającej niepożądaną rozbieżność w zakresie stosowania przez sądy administracyjne przepisów art. 239 § 1 pkt 2 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi⁵ oraz art. 9 ust. 1 pkt 8 ustawy z dnia 6 marca 2018 r. o Rzeczniku Małych i Średnich Przedsiębiorców⁶ w zw. z art. 8 § 3 p.p.s.a. Zdaniem RMIŚP na tym tle zarysowały się dwa odrębne nurty orzecznicze.

W pierwszym z nich składy orzekające zwalniały RMIŚP od ponoszenia kosztów sądowych, wskazując, że organ ten działa na prawach prokuratora, zatem – tak jak do prokuratora – znajduje do niego zastosowanie art. 239 § 1 pkt 2 p.p.s.a.⁷ Z czasem ten nurt został wzbogacony o perspektywę *ratio legis*. W jednym z orzeczeń NSA, odnosząc się do pozycji, jaką zajmuje RMIŚP, wskazał, że „[c]el jego działania jest zbliżony do celów działania podmiotów wymienionych w art. 239 § 1 pkt 2 p.p.s.a.”⁸.

Wobec tego skoro według art. 239 § 1 pkt 2 p.p.s.a. prokurator, Rzecznik Praw Obywatelskich i Rzecznik Praw Dziecka⁹ nie mają obowiązku ponoszenia kosztów sądowych, RMIŚP także nie podlega takiemu obowiązkowi.

Z kolei w ramach drugiego nurtu składy orzekające obciążały RMIŚP kosztami sądowymi, powołując się na brak wskazania tego podmiotu w art. 239 § 1 pkt 2 p.p.s.a. jako zwolnionego od kosztów sądowych¹⁰. Sądy podkreślały przy tym, że jest to przepis szczególny ustanawiający wyjątek od zasady, dlatego nie można go interpretować rozszerzająco. W związku z tym wykrystalizował się pogląd, że RMIŚP ma obowiązek ponoszenia kosztów sądowych.

Wnioskodawca opowiedział się za trafnością stanowiska prezentowanego w pierwszej linii orzeczniczej, zgodnie z którym RMIŚP podlega zwolnieniu od kosztów sądowych.

Stanowisko Naczelnego Sądu Administracyjnego

Naczelny Sąd Administracyjny na podstawie art. 267 p.p.s.a. postanowił odmówić podjęcia uchwały wyjaśniającej wątpliwość prawną zgłoszoną przez RMIŚP.

Na poparcie swego stanowiska NSA odwołał się do poglądów przedstawicieli doktryny prawa i judykatury, wskazując, że przedmiotem uchwały abstrakcyjnej mogą być wyłącznie takie wątpliwości prawne, które mają charakter realny i aktualny. Jak wyjaśnił Sąd, chodzi tutaj nie tyle o różnicę poglądów prawnych, niejako zarysowaną na tle jednostkowych orzeczeń sądów administracyjnych, lecz o powstałą na tym tle trwałą tendencję do umacniania się poszczegól-

⁴ Por. A. Skoczylas, *Glosa do postanowienia NSA z dnia 18 lipca 2005 r., II OPS 3/05*, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2006, nr 1, LEX 2006.

⁵ Dz.U. 2024, poz. 935 (dalej: p.p.s.a.).

⁶ Dz.U. 2023, poz. 1668 (dalej: u.r.m.ś.p.).

⁷ Zob. np. wyrok WSA w Szczecinie z dnia 21 października 2021 r., I SA/Sz 708/21, LEX nr 3256744; wyrok WSA w Krakowie z dnia 21 stycznia 2022 r., I SA/Kr 1207/21, LEX nr 3308082; wyrok WSA w Krakowie z dnia 16 marca 2022 r., I SA/Kr 1528/21, LEX nr 3338089, a także postanowienia NSA z dnia: 5 sierpnia 2020 r., I GZ 164/20, LEX nr 3058102; 24 lutego 2022 r., II GSK 600/21, LEX nr 3323537.

⁸ Postanowienie NSA z dnia 23 listopada 2023 r., II FZ 111/23, LEX nr 3631872.

⁹ Dalej: RPO i RPD.

¹⁰ Zob. np. postanowienia NSA z dnia: 15 czerwca 2023 r., II GZ 161/23, LEX nr 3572134; 22 lutego 2024 r., II GZ 26/24, LEX nr 3690483; II GZ 27/24, LEX nr 3690628; II GZ 28/24, LEX nr 3690458; II GZ 29/24, LEX nr 3690670; 7 marca 2024 r., II GZ 48/24, LEX nr 3692138; II GZ 49/24, LEX nr 3692160; II GZ 51/24, LEX nr 3692149; II GZ 59/24, LEX nr 3692245; II GZ 60/24, LEX nr 3694034; 21 marca 2024 r., II GZ 92/24, LEX nr 3699399; II GZ 71/24, LEX nr 3699396; 4 kwietnia 2024 r., II OZ 166/24, LEX nr 3710539.

gólnych składów orzekających w przyjmowanych przez siebie ocenach prawnych. Innymi słowy, chodzi o to, by odmienne poglądy dawały się uzasadnić z porównywalną mocą.

Mając na względzie przytoczone powyżej poglądy, NSA uznał, że wniosek RMIŚP nie spełnia przesłanek z art. 15 § 1 pkt 2 i art. 268 p.p.s.a., co uniemożliwia wydanie uchwały. Zdaniem NSA we wniosku RMIŚP wskazano zbyt małą liczbę spraw, w których sąd administracyjny ostatniej instancji stwierdził, iż RMIŚP jest zwolniony z mocy ustawy od obowiązku uiszczania kosztów sądowych na podstawie art. 239 § 1 pkt 2 p.p.s.a. w zw. z art. 9 ust. 1 pkt 8 u.r.m.ś.p. W liczniej reprezentowanych orzeczeniach NSA takiego poglądu nie podzielono, co dowodzi, że wskazana rozbieżność nie istnieje. Jednocześnie rozbieżności tej nie można także uznać za realną i aktualną, ponieważ ostatnie z orzeczeń, w którym zwalniano RMIŚP od ponoszenia kosztów sądowych, zapadło 23 listopada 2023 r. Zdaniem Sądu po tej dacie nie odnotowano orzeczeń, które popierałyby to stanowisko.

Naczelny Sąd Administracyjny, odmawiając podjęcia uchwały abstrakcyjnej, odniósł się także do przepisów prawnych, które zostały wskazane we wniosku RMIŚP. Jak podkreślił NSA, określone w art. 9 ust. 1 pkt 8 u.r.m.ś.p. oraz art. 8 § 3 p.p.s.a. uprawnienia RMIŚP nie stanowią wystarczającej podstawy do uznania, że organ ten jest objęty zakresem art. 239 § 1 pkt 2 p.p.s.a. W ocenie Sądu literalne brzmienie art. 239 § 1 pkt 2 p.p.s.a. nie daje podstaw do zwolnienia RMIŚP od kosztów sądowych, ponieważ nie został on wymieniony w treści tego przepisu. Dodatkowo, jak zauważył NSA, art. 239 § 1 pkt 2 p.p.s.a. ma charakter szczególny, zatem jego wykładnia powinna być ścisła, a wręcz zawężająca, a co za tym idzie – dla uznania RMIŚP za zwolnionego od ponoszenia kosztów sądowych przepis ten musi *expressis verbis* wyrażać takie zwolnienie. W stosunku do RMIŚP takiego uregulowania natomiast brak. Jednocześnie Sąd zauważył, że chociaż uprawnienia RMIŚP są analogiczne do uprawnień RPO i RPD w art. 8 § 1 i 2 p.p.s.a., to te podmioty zostały wskazane wprost w art. 239

§ 1 pkt 2 p.p.s.a. jako zwolnione od kosztów sądowych. W rezultacie NSA stwierdził, że RMIŚP nie podlega pod zakres tego przepisu.

Ocena stanowiska Naczelnego Sądu Administracyjnego

Głosowane postanowienie nie zasługuje na aprobatę z kilku powodów. Pierwszym z nich jest odmowa podjęcia uchwały wyjaśniającej zgłoszoną wątpliwość prawną. Należy zauważyć, że NSA ma obowiązek podjęcia takiej uchwały. Przesądza o tym treść art. 15 § 1 pkt 2 p.p.s.a., zgodnie z którym Naczelny Sąd Administracyjny podejmuje uchwały mające na celu wyjaśnienie przepisów prawnych, których stosowanie wywołało rozbieżności w orzecznictwie sądów administracyjnych. Przepisowi temu nadano formę zdania stwierdzającego¹¹, że NSA coś czyni („podejmuje”), zatem należy przyjąć, że art. 15 § 1 pkt 2 p.p.s.a. wyraża nakaz podjęcia przez NSA uchwały abstrakcyjnej, gdy stosowanie określonych przepisów prawnych wywołało rozbieżność orzecniczą w praktyce sądów administracyjnych¹².

Sąd, dokonując oceny stanu rozbieżności orzecniczej zaistniałej w przedmiotowej sprawie, uznał, że należy ją ograniczyć tylko do rozbieżności w orzecznictwie NSA jako sądu administracyjnego ostatniej instancji. Stanowisko to jest błędne, nie znajduje ono bowiem potwierdzenia w treści art. 15 § 1 pkt 2 p.p.s.a. „Zwrot «w orzecznictwie sądów administracyjnych», użyty w art. 15 § 1 pkt 2 p.p.s.a. ma szeroki zakres i w związku z tym uzasadnia przyjęcie, iż chodzi tu zarówno o rozbieżności występujące w orzecznictwie wojewódzkich sądów administracyjnych, w orzecznictwie NSA, a także o rozbieżności pomiędzy orzecznictwem NSA a orzecznictwem wojewódzkich sądów administracyjnych”¹³.

¹¹ Por. S. Wronkowska, *Podstawowe pojęcia prawa i prawnoustwowa*, Poznań 2003, s. 83.

¹² Por. uchwałę NSA z dnia 1 kwietnia 2019 r., I OPS 4/17, ONSAiWSA 2020, nr 1, poz. 1.

¹³ R. Hauser, A. Kabat, *Uchwały Naczelnego Sądu Administracyjnego w nowych regulacjach procesowych*, „Państwo i Prawo” 2004, z. 2, s. 29.

Z uzasadnienia glosowanego postanowienia NSA wynika, że wykazana we wniosku rozbieżność orzecznicza w zakresie stosowania art. 239 § 1 pkt 2 p.p.s.a. oraz art. 9 ust. 1 pkt 8 u.r.m.ś.p. w zw. z art. 8 § 3 p.p.s.a. została sformułowana na tle nieznacznie różniącej się liczby spraw w odniesieniu do pierwszego i drugiego nurtu orzeczniczego. Przy czym w przypadku pierwszego – w przeciwieństwie do drugiego – nurtu, zgodnie z którym RMIŚP należy do kręgu podmiotów zwolnionych od kosztów sądowych, powołano się na linię, która ukształtowała się w orzecznictwie zarówno WSA, jak i NSA. Tym samym, wbrew twierdzeniom Sądu, należy dojść do wniosku, że rozbieżność orzecznicza istniała na tle podobnej liczby spraw.

Ponadto odmiennie niż NSA należało ocenić stan tej rozbieżności orzeczniczej. Po pierwsze, wskazana rozbieżność miała charakter realny, ponieważ można ją było na ogół wyprowadzić ze stanowisk sądów administracyjnych zawartych w orzeczeniach, które następnie nie zostały uchylone lub zmienione¹⁴. Po drugie, była ona trwała i aktualna, ponieważ od dnia złożenia wniosku do dnia jego rozpoznania wydawane były orzeczenia zarówno przez NSA, jak i WSA, w następstwie których poszczególne sądy umacniały się w zajmowanych przez siebie różnych ocenach prawnych¹⁵. W tej sytuacji NSA obowiązany był orzec w formie uchwały, gdyż nie miał jurydycznych podstaw do odmowy uruchamiania trybu uchwałodawczego.

Ta ostatnia uwaga nabiera szczególnego znaczenia w kontekście stanowiska, jakie zajął RMIŚP w sprawie, która stała się przedmiotem niniejszej glosy. Jak zostało to trafnie zauważone we wniosku o podjęcie uchwały, RMIŚP nie

ma obowiązku ponoszenia kosztów sądowych. Za przyjęciem takiego stanowiska przemawiają zarówno argumenty systemowe, jak i celowościowe.

Podstawowe znaczenie ma art. 1 ust. 1 u.r.m.ś.p., który określa w sposób generalny zadania RMIŚP¹⁶. Zgodnie z tym przepisem RMIŚP stoi na straży praw mikroprzedsiębiorców oraz małych i średnich przedsiębiorców, w szczególności poszanowania zasady wolności działalności gospodarczej, pogłębiania zaufania przedsiębiorców do władzy publicznej, bezstronności i równego traktowania, zrównoważonego rozwoju oraz zasady uczciwej konkurencji i poszanowania dobrych obyczajów oraz słuszych interesów przedsiębiorców.

Ze wskazanego przepisu wynika, że RMIŚP realizuje zadania w zakresie ochrony praw mikroprzedsiębiorców, małych i średnich przedsiębiorców. Ma to miejsce zwłaszcza wtedy, gdy organ ten decyduje się wziąć udział w postępowaniu sądownoadministracyjnym.

Uprawnienia procesowe RMIŚP w ramach tego postępowania są uregulowane w kilku przepisach. Jako przykład należy wskazać art. 8 § 3 p.p.s.a., który stanowi, że RMIŚP może wziąć udział w każdym toczącym się postępowaniu, a także wnieść skargę, skargę kasacyjną, zażalenie oraz skargę o wznowienie postępowania, jeżeli według jego oceny wymaga tego ochrona praw mikroprzedsiębiorcy, małego lub średniego przedsiębiorcy w rozumieniu ustawy z dnia 6 marca 2018 r. – Prawo przedsiębiorców¹⁷. W takim przypadku przysługują mu prawa strony. O prawie do wniesienia przez RMIŚP skargi i skargi kasacyjnej do sądu administracyjnego, a także uczestnictwie w takim postępowaniu na prawach przysługujących prokuratorowi stanowi art. 9 ust. 1 pkt 8 u.r.m.ś.p. W art. 9 ust. 1 pkt 7 u.r.m.ś.p. i art. 264 § 2 p.p.s.a. nadane zostały RMIŚP uprawnienia do inicjowania postępowania uchwałodawczego oraz do udziału w nim.

¹⁴ Por. wyroki WSA w Szczecinie z dnia 21 października 2021 r., I SA/Sz 708/21 i WSA w Krakowie z dnia 16 marca 2022 r., I SA/Kr 1528/21, które nie zostały dotąd zmienione ani uchylone.

¹⁵ Por. np. wyroki WSA w Warszawie z dnia: 22 października 2024 r., III SA/Wa 1374/24, niepubl.; 23 października 2024 r., III SA/Wa 1874/24, niepubl. (pierwszy nurt) oraz postanowienia NSA z dnia: 23 kwietnia 2024 r., II GZ 149/24, LEX nr 3710931; 16 maja 2024 r., II GZ 200/24, LEX nr 3719976 (drugi nurt).

¹⁶ L. Bielecki, P. Ruczkowski [w:] *Konstytucja biznesu. Komentarz*, red. M. Wierzbowski, Warszawa 2019, s. 379.

¹⁷ Dz.U. 2024, poz. 236 (dalej: u.p.p.).

Z kolei w § 35 ust. 3 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 4 lipca 2020 r. – Regulamin Naczelnego Sądu Administracyjnego¹⁸ przewodniczący wydziału może zawiadomić o toczącym się postępowaniu RMiŚP, jeżeli wymaga tego ochrona praw mikroprzedsiębiorcy, małego lub średniego przedsiębiorcy w rozumieniu u.p.p.

Wskazane powyżej uregulowania prawne świadczą o tym, że ustawodawca w sposób celowy i świadomy określił szczególną rolę, jaką pełni RMiŚP w postępowaniu sądownoadministracyjnym. Można spotkać się z poglądem, że w postępowaniu tym pełni on analogiczną rolę do prokuratora¹⁹. Uczestnicząc w postępowaniu przed sądem administracyjnym, RMiŚP działa w celu ochrony interesu ogólnego, a nie własnego. Nie reprezentuje on i nie broni wyłącznie interesu określonego przedsiębiorcy, nawet gdy popiera jego wnioski procesowe. Nie jest on związany w postępowaniu z którąkolwiek ze stron, zachowując autonomię w zgłaszaniu wniosków i zarzutów oraz kreowaniu taktyki procesowej.

Z przedstawionych względów uprawnienia procesowe RMiŚP biorącego udział w postępowaniu sądownoadministracyjnym nie mogą zostać w prosty sposób zrównane z uprawnieniami stron oraz uczestników postępowania w rozumieniu art. 32–33 p.p.s.a. Mimo że na podstawie art. 8 § 3 p.p.s.a. Rzecznik Małych i Średnich Przedsiębiorców może wnieść m.in. skargę, czyli w świetle art. 32 p.p.s.a. – być stroną, to zgodnie z art. 8 § 3 zdanie drugie p.p.s.a. przysługują mu prawa strony, z czego należy wywieść, że podmiot ten ma odmienny status od strony. Pogląd ten znajduje potwierdzenie w treści art. 173 § 2 p.p.s.a., w którym RMiŚP jest wymieniony obok strony, chociaż został wyposażony w takie samo uprawnienie do wniesienia skargi kasacyjnej jak strona.

Dodatkowo szczególna pozycja, jaką zajmuje RMiŚP, wynika z art. 1 ust. 2a i 2b oraz art. 9 pkt 2a i 2b ustawy z dnia 15 lipca 1987 r.

o Rzeczniku Praw Obywatelskich²⁰. Przepisy te nakładają na RPO obowiązek współpracy z RPD (w sprawach dzieci) i RMiŚP (w sprawach mikroprzedsiębiorców, małych i średnich przedsiębiorców). Zrównuje to w pewnym sensie RMiŚP (quasi-ombudsmana) z RPD (wyspecjalizowanym ombudsmanem)²¹, który – analogicznie do prokuratora i RPO – uznawany jest przez M. Masternak za podmiot niemający statusu strony²².

Naczelny Sąd Administracyjny, opowiadając się za obowiązkiem ponoszenia kosztów sądowych przez RMiŚP, jak można przypuszczać, nie uwzględnił pozycji, jaką zajmuje ten podmiot w postępowaniu. Sąd błędnie uznał, że RMiŚP, tak jak strona lub uczestnik postępowania, jest obowiązany do ponoszenia kosztów sądowych związanych ze swoim udziałem w sprawie (art. 199 p.p.s.a.).

Przeciwko stanowisku NSA przemawia także argumentacja oparta na rozumowaniu *a rubrica*. Jedną z jej reguł nakazuje, by przy ustalaniu znaczenia normy brać pod uwagę systematykę wewnętrzną aktu prawnego, w którym dana norma jest zawarta²³. W efekcie, kierując się wskazaną regułą, należy zauważyć, że p.p.s.a. dzieli się na odpowiednie jednostki systematyczne, tj. dział V „Koszty postępowania”, rozdział 1 „Zwrot kosztów postępowania między stronami”. Kluczowe znaczenie ma tu art. 199 p.p.s.a., w którym jest mowa o stronach ponoszących koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie. Jak trafnie stwierdzono w uchwale NSA z dnia 3 lipca 2017 r., I OPS 1/17²⁴, chodzi w tym przepisie nie o wszystkie podmioty uczestniczące w postępowaniu sądownoadministracyjnym, ale o strony tego postę-

²⁰ Dz.U. 2023, poz. 1058 (dalej: u.r.p.o.).

²¹ P. Lissoń, *Rzecznik Małych i Średnich Przedsiębiorców: ombudsman czy organ administracji rządowej?*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2018, z. 4, s. 68.

²² M. Masternak [w:] M. Jaśkowska, M. Masternak, E. Ochendowski, *Postępowanie sądownoadministracyjne*, Warszawa 2004, s. 87.

²³ Por. L. Morawski, *Zasady wykładni prawa*, Toruń 2014, s. 152.

²⁴ LEX nr 2311983.

¹⁸ Dz.U. 2020, poz. 1202.

¹⁹ Por. np. postanowienie WSA w Krakowie z dnia 30 grudnia 2023 r., I SA/Kr 365/23, niepubl.

powania, które toczą spór, czyli o organ administracji publicznej oraz podmiot, w stosunku do którego skierowane były działania (zaniechania) tego organu. Przy akceptacji takiego rozumienia art. 199 p.p.s.a. RMiŚP jako podmiot o statusie odmiennym od strony nie może być obowiązany do ponoszenia kosztów sądowych związanych ze swoim udziałem w sprawie.

Powyższego nie zmienia akcentowany przez NSA zakaz wykładni rozszerzającej art. 239 § 1 pkt 2 p.p.s.a. jako wyjątku od zasad ponoszenia kosztów postępowania. Zakaz, na który powołuje się Sąd, opiera się na specyficznej relacji między przepisem ogólnym (art. 199 p.p.s.a.) a przepisem szczególnym (239 § 1 pkt 2 p.p.s.a.)²⁵. Chodzi o to, że przepis szczególny musi wprost wyrażać zwolnienie podmiotowe, by można było z niego skorzystać. Ten pogląd, jakkolwiek znajduje potwierdzenie w części orzecznictwa, w którym niekiedy przybiera postać paremii *exceptiones non sunt extendendae*, to jest także krytycznie oceniany w piśmiennictwie, w którym zaleca się bardzo ostrożne używanie go w argumentacji prawniczej²⁶.

Wskazać należy, że podstawowym celem omawianego zakazu wykładni rozszerzającej jest zachowanie spójności systemu prawa. Jak trafnie zauważa J. Wróblewski, paremia *exceptiones non sunt extendendae* to szczególna odmiana reguły wykładni systemowej, która nakazuje tak interpretować normy, by nie były

one między sobą niezgodne²⁷. Jeśli więc rozstrzygnięcie na podstawie *lex specialis* (art. 239 § 1 pkt 2 p.p.s.a.) może dawać rezultaty niesprzeczne z rozstrzygnięciem na podstawie *lex generalis* (art. 199 p.p.s.a.), to wymóg spójności systemu prawa nie zabrania interpretatorowi rozszerzać znaczenia *lex specialis*²⁸.

Mając na uwadze powyższe, należy zauważyć, że wykładnia art. 239 § 1 pkt 2 p.p.s.a. prowadząca do rezultatu, w którym RMiŚP jest zwolniony od ponoszenia kosztów sądowych, nie narusza wymogu niesprzeczności systemu prawa. Co więcej, taka wykładnia art. 239 § 1 pkt 2 p.p.s.a. pozwala zachować spójność systemu prawa, porządkując zakres powiązań treściowych i kompetencyjnych w poszczególnych jego częściach²⁹, tj. przepisach p.p.s.a., u.r.m.ś.p. oraz u.r.p.o. Dlatego też stanowisko NSA, zgodnie którym art. 239 § 1 pkt 2 p.p.s.a. nie może w niniejszej sprawie podlegać wykładni rozszerzającej, należy uznać za chybione.

Ponadto, dokonując wykładni art. 239 § 1 pkt 2 p.p.s.a., nie powinno się pomijać celu (funkcji), jakiemu służy dana regulacja³⁰. Przepis ten obejmuje określoną kategorię podmiotów, tj. prokuratora, RPO i RPD, ze względu na ich funkcję w demokratycznym państwie prawnym³¹. W przypadku prokuratora jest nim stanie na straży praworządności (art. 2 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. – Prawo o prokuraturze³²). W wypadku RPO – stanie na straży wolności i praw człowieka i obywatela określonych w Konstytucji RP oraz w innych aktach normatywnych, w tym również na straży realizacji za-

²⁵ Na relację tę zwrócił uwagę K. Kaszubowski, aczkolwiek zdaje się, że pojmuje ją zbyt symplicystycznie, traktując jako argument rozstrzygający. Zob. K. Kaszubski, *Glosa do postanowienia WSA w Gdańsku z dnia 9 września 2005 r., III SO/Gd 113/05*, „Gdańskie Studia Prawnicze – Przegląd Orzecznictwa” 2007, nr 3, s. 32.

²⁶ Por. A. Grabowski, R. Michalczak, M. Pach [w:] *Argumenty i rozmowania prawnicze w konstytucyjnym państwie prawa. Komentarz*, red. M. Florczak-Wątor, A. Grabowski, Kraków 2021, s. 792–793. Autorzy stwierdzają m.in., że „omawiany topos wymaga wyważenia racji przemawiających na rzecz poszczególnych rozwiązań i może stanowić jedynie wskazówkę dotyczącą ostatecznego kształtu wyinterpretowanej normy”.

²⁷ J. Wróblewski, *Sądowe stosownie prawa*, Warszawa 1972, s. 133.

²⁸ Por. J. Wróblewski, *Interpretatio extensiva*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1965, z. 1, s. 128.

²⁹ Szerzej: Z. Ziemiński, *Problemy podstawowe prawnoznawstwa*, Warszawa 1980, s. 191–192.

³⁰ Por. M. Smolak, *Wykładnia celowościowa z perspektywy pragmatycznej*, Warszawa 2012, s. 145–146.

³¹ M. Niezgódka-Medek [w:] B. Dauter, A. Kabat, M. Niezgódka-Medek, *Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi. Komentarz*, Warszawa 2024, s. 816.

³² Dz.U. 2024, poz. 390.

sady równego traktowania (art. 1 ust. 2 u.r.p.o.). Z kolei w przypadku RPD – stanie na straży praw dziecka określonych w Konstytucji RP, Konwencji o prawach dziecka i innych przepisach prawa, z poszanowaniem odpowiedzialności, praw i obowiązków rodziców (art. 1 ust. 2 ustawy z dnia 6 stycznia 2000 r. o Rzeczniku Praw Dziecka³³). Rzecznik Małych i Średnich Przedsiębiorców, mimo że nie został wymieniony w art. 239 § 1 pkt 2 p.p.s.a, pełni taką samą istotną funkcję publiczną („stoi na straży praw”) jak wymienione podmioty w zakresie ochrony praw mikroprzedsiębiorców, średnich i małych przedsiębiorców³⁴.

Tym samym bez ryzyka większego błędu można powiedzieć, że wbrew nienasuwającemu wątpliwości literalnemu brzmieniu art. 239 § 1 pkt 2 p.p.s.a. temu przepisowi nadano zbyt wąski zakres zastosowania. W stosunku do tego przepisu prawodawca wprawdzie „wyraził się jasno”, ale owa jasność nie jest adekwatna do jego zamysłu. Dlatego też, jak należy przypuszczać, art. 239 § 1 pkt 2 p.p.s.a. wyraża normę, która ma szerszy zakres zastosowania niż ten, jaki zrekonstruował NSA w drodze wykładni językowej.

Z tych powodów konieczne jest odstąpienie od wykładni językowej art. 239 § 1 pkt 2 p.p.s.a. oraz zastosowanie wykładni systemowej i funkcjonalnej. Interpretując ów przepis zgodnie z omawianą tu metodą, należy dać pierwszeństwo takiej jego wykładni, która obejmuje podmioty niewyrażone *expressis verbis* w art. 239 § 1 pkt 2 p.p.s.a., ale podobne z perspektywy celu (*ratio legis*) interpretowanego przepisu. W efekcie, mając na względzie, że cel działania RMiŚP jest podobny do celów działania innych podmiotów z pozycją jego zrównanych w art. 239 § 1 pkt 2 p.p.s.a., należy uznać, że RMiŚP również jest objęty zakresem tego przepisu.

³³ Dz.U. 2023, poz. 292.

³⁴ D. Sylwestrzak, *Udział Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców w postępowaniu sądowoadministracyjnym*, „Acta Universitatis Wratislaviensis” 2019, nr 329, s. 123.

Podsumowanie

Rozważania powyższe dowodzą, że wykładnia przepisów prawnych jest zadaniem, które w szczególności od sądu wymaga skrupulatnego podejścia. Można odnieść wrażenie, że w głosowanym postanowieniu Naczelny Sąd Administracyjny nie sprostał temu zadaniu.

Odmawiając podjęcia uchwały abstrakcyjnej, zastosował on wykładnię zawężającą art. 15 § 1 pkt 2 p.p.s.a., wskutek czego zakres tego przepisu został ograniczony tylko do rozbieżności istniejących w orzecznictwie NSA jako sądu administracyjnego ostatniej instancji. Na tej podstawie Sąd doszedł do błędnego przekonania, że w niniejszej sprawie nie została spełniona przesłanka przedmiotowa z art. 15 § 1 pkt 2 p.p.s.a., gdyż nie doszło do wykształcenia się dwóch odrębnych nurtów orzeczniczych NSA, które dają się uzasadnić z porównywalną mocą, a co za tym idzie – rozbieżność ta nie posiada realnego i aktualnego charakteru. Nie sposób zgodzić się z takim zapatrywaniem. Analiza treści art. 15 § 1 pkt 2 p.p.s.a. w zestawieniu z wykształconą w przedmiotowej sprawie rozbieżnością w orzecznictwie WSA i NSA pozwala na stwierdzenie, że doszło do spełnienia opisanej w tym przepisie przesłanki. W rezultacie Sąd obowiązany był orzec w formie uchwały wyjaśniającej zgłoszoną wątpliwość prawną. Odnosząc się z kolei do przepisów prawnych, których dotyczyło pytanie prawne, należy wskazać, że NSA podjął się ich wyjaśnienia jedynie w oparciu o reguły wykładni językowej. Sąd w wyniku zastosowania tych reguł odtworzył normę z art. 239 § 1 pkt 2 p.p.s.a., zgodnie z którą zwolnienie od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych nie odnosi się do RMiŚP. Rzecz w tym, że na tle zgłoszonego pytania norma z art. 239 § 1 pkt 2 p.p.s.a., choć posiada ostry zakres i wyraźne znaczenie, wywołuje szereg wątpliwości, gdy potraktuje się ją dosłownie. Norma ta odczytywana literalnie pozostaje w oczywistej sprzeczności z treścią innych norm prawnych, a przy tym ze względu na jej cel prowadzi do skutków niezamierzonych czy wręcz niezgodnych z celem instytucji, którą określa interpretowany przepis art. 239 § 1

pkt 2 p.p.s.a. Z tych powodów należało odstąpić od rezultatu wykładni językowej tego przepisu i stosując wykładnię systemową i funkcjonalną, odtworzyć normę z art. 239 § 1 pkt 2 p.p.s.a., zgodnie z którą zwolnienie od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych odnosi się również do RMiŚP.

Kończąc powyższe rozważania, warto delikatnie wyjść poza zakres glosowanego postanowienia i pochylić się nad problemem, który wybrzmiał w toku czynionych ustaleń, a mianowicie pokusą dokonywania przez sądy zbyt uproszczonych rozstrzygnięć interpretacyjnych. Problem ten, nie nowy, spędzał sen z powiek

także starożytnym Rzymianom. Wybitny jurysta tamtych czasów – Ulpian – zaproponował rozwiązanie tego problemu. Jego rada jest prosta: „Chociażby edykt pretorski był jak najbardziej oczywisty, to jednak nie należy zaniedbywać jego interpretacji”³⁵. Wydaje się oczywiste, że zastosowanie tej prostej rady w odniesieniu do rozpatrywanej wątpliwości prawnej wykluczyłoby możliwość zajęcia przez NSA błędnego stanowiska, zgodnie z którym RMiŚP podlega obowiązkowi ponoszenia kosztów sądowych.

³⁵ D 25, 4, 1, 11, cyt. za: W. Rozwadowski, *Prawo rzymskie*, Poznań 1992, s. 230–231.

Abstract

The Ombudsman for Small and Medium-Sized Entrepreneurs' obligation to pay the court fees – commentary on the order of the Supreme Administrative Court of 2 December 2024, II GPS 1/24

Keywords: court fees; party to litigation; Ombudsman for Small and Medium-Sized Entrepreneurs; divergence of jurisprudence between administrative courts

The commented order raises an issue of the court fees, which is important from the perspective of the work methodology of an administrative judge. The Supreme Administrative Court, despite its refusal to adopt an abstract resolution, held that the Ombudsman for Small and Medium-Sized Entrepreneurs is obliged to pay court fees. The author of the order does not share this view. He argues that the SAC had no grounds for refusing to adopt a resolution since the conditions for its issuance had been met. Furthermore, the author indicates that the position of the Court is mistakenly, because its ignore the systemic and other types of arguments.

Bibliografia

Literatura

- Argumenty i rozumowania prawnicze w konstytucyjnym państwie prawa. Komentarz*, red. M. Florczak-Wątor, A. Grabowski, Kraków 2021.
- Dauter B., Kabat A., Niezgódka-Medek M., *Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi. Komentarz*, Warszawa 2024.
- Hauser R., Kabat A., *Uchwały Naczelnego Sądu Administracyjnego w nowych regulacjach procesowych*, „Państwo i Prawo” 2004, z. 2.
- Jaśkowska M., Masternak M., Ochendowski E., *Postępowanie sądowoadministracyjne*, Warszawa 2004.
- Kaszubski K., *Glosa do postanowienia WSA w Gdańsku z dnia 9 września 2005 r., III SO/Gd 113/05*, „Gdańskie Studia Prawnicze – Przegląd Orzecznictwa” 2007, nr 3.
- Konstytucja biznesu. Komentarz*, red. M. Wierzbowski, Warszawa 2019.
- Lissoń P., *Rzecznik Małych i Średnich Przedsiębiorców: ombudsman czy organ administracji rządowej?*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2018, z. 4.

- Morawski L., *Zasady wykładni prawa*, Toruń 2014.
- Rozwadowski W., *Prawo rzymskie*, Poznań 1992.
- Skoczylas A., *Glosa do postanowienia NSA z dnia 18 lipca 2005 r., II OPS 3/05*, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2006, nr 1, LEX 2006.
- Smolak M., *Wykładnia celowościowa z perspektywy pragmatycznej*, Warszawa 2012.
- Sylwestrzak D., *Udział Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców w postępowaniu sądownoadministracyjnym*, „Acta Universitatis Wratislaviensis” 2019, nr 329.
- Wronkowska S., *Podstawowe pojęcia prawa i prawoznawstwa*, Poznań 2003.
- Wróblewski J., *Interpretatio extensiva*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1965, z. 1.
- Wróblewski J., *Sądowe stosownie prawa*, Warszawa 1972.
- Ziemiński Z., *Problemy podstawowe prawoznawstwa*, Warszawa 1980.

Akty prawne

- Ustawa z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (Dz.U. 2023, poz. 1058).
- Ustawa z dnia 6 stycznia 2000 r. o Rzeczniku Praw Dziecka (Dz.U. 2023, poza. 292).
- Ustawa z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz.U. 2024, poz. 935).
- Ustawa z dnia 28 stycznia 2016 r. – Prawo o prokuraturze (Dz.U. 2024, poz. 390).
- Ustawa z dnia 6 marca 2018 r. o Rzeczniku Małych i Średnich Przedsiębiorców (Dz.U. 2023, poz. 1668).
- Ustawa z dnia 6 marca 2018 r. – Prawo przedsiębiorców (Dz.U. 2024, poz. 236).
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 4 lipca 2020 r. – Regulamin Naczelnego Sądu Administracyjnego (Dz.U. 2020, poz. 1202).

Orzecznictwo

- Uchwała NSA z dnia 3 lipca 2017 r., I OPS 1/17, LEX nr 2311983.
- Uchwała NSA z dnia 1 kwietnia 2019 r., I OPS 4/17, ONSAiWSA 2020/1/1.
- Postanowienie NSA z dnia 5 sierpnia 2020 r., I GZ 164/20, LEX nr 3058102.
- Wyrok WSA w Szczecinie z dnia 21 października 2021 r., I SA/Sz 708/21, LEX nr 3256744.
- Wyrok WSA w Krakowie z dnia 21 stycznia 2022 r., I SA/Kr 1207/21, LEX nr 3308082.
- Postanowienie NSA z dnia 24 lutego 2022 r., II GSK 600/21, LEX nr 3323537.
- Wyrok WSA w Krakowie z dnia 16 marca 2022 r., I SA/Kr 1528/21, LEX nr 3338089.
- Postanowienie NSA z dnia 15 czerwca 2023 r., II GZ 161/23, LEX nr 3572134.
- Postanowienie NSA z dnia 23 listopada 2023 r., II FZ 111/23, LEX nr 3631872.
- Postanowienie WSA w Krakowie z dnia 30 grudnia 2023 r., I SA/Kr 365/23, niepubl.
- Postanowienie NSA z dnia 22 lutego 2024 r., II GZ 26/24, LEX nr 3690483.
- Postanowienie NSA z dnia 22 lutego 2024 r., II GZ 27/24, LEX nr 3690628.
- Postanowienie NSA z dnia 22 lutego 2024 r., II GZ 28/24, LEX nr 3690458.
- Postanowienie NSA z dnia 22 lutego 2024 r., II GZ 29/24, LEX nr 3690670.
- Postanowienie NSA z dnia 7 marca 2024 r., II GZ 48/24, LEX nr 3692138.
- Postanowienie NSA z dnia 7 marca 2024 r., II GZ 49/24, LEX nr 3692160.
- Postanowienie NSA z dnia 7 marca 2024 r., II GZ 51/24, LEX nr 3692149.
- Postanowienie NSA z dnia 7 marca 2024 r., II GZ 59/24, LEX nr 3692245.
- Postanowienie NSA z dnia 7 marca 2024 r., II GZ 60/24, LEX nr 3694034.
- Postanowienie NSA z dnia 21 marca 2024 r., II GZ 92/24, LEX nr 3699399.
- Postanowienie NSA z dnia 21 marca 2024 r., II GZ 71/24, LEX nr 3699396.
- Postanowienie NSA z dnia 4 kwietnia 2024 r., II OZ 166/24, LEX nr 3710539.
- Postanowienie NSA z dnia 23 kwietnia 2024 r., II GZ 149/24, LEX nr 3710931.
- Postanowienie NSA z dnia 16 maja 2024 r., II GZ 200/24, LEX nr 3719976.
- Wyrok WSA w Warszawie z dnia 22 października 2024 r., III SA/Wa 1374/24, niepubl.
- Wyrok WSA w Warszawie z dnia 23 października 2024 r., III SA/Wa 1874/24, niepubl.
- Postanowienie NSA z dnia 2 grudnia 2024 r., II GPS 1/24, LEX nr 3785300.

dr Aneta Mendrek

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-1987-8070>

aneta.mendrek@uek.krakow.pl

adiunkt w Katedrze Prawa Cywilnego, Gospodarczego i Prywatnego Międzynarodowego
Instytut Prawa

Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie

adwokat, mediator

Doręczenie pisma sądowego za pośrednictwem portalu informacyjnego w przypadku jego nieodebrania – glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 20 października 2023 r., III CZP 24/23

Słowa kluczowe: doręczenie pisma sądowego; skutek doręczenia; niepodjęcie pisma

W głosowanej uchwale Sąd Najwyższy rozstrzygnął kwestię dnia, w którym następuje skutek doręczenia pisma sądowego za pośrednictwem portalu informacyjnego w razie braku jego odbioru przez adresata. Sąd Najwyższy uchwalił, że w przypadku określonym w art. 15zsz⁹ ust. 3 zdanie drugie ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (t.j. Dz.U. 2023, poz. 1327) skutek ten nie następuje w czternastym dniu od umieszczenia pisma w portalu informacyjnym, a w dniu następującym po upływie 14 dni od umieszczenia pisma w portalu informacyjnym. Pogląd ten jest trafny i aktualny również na gruncie obecnego brzmienia art. 131^{1a} § 2 zdanie trzecie k.p.c., z tym zastrzeżeniem, że nie oznacza on, że w każdym wypadku skutek doręczenia nastąpi w piętnastym dniu od umieszczenia pisma w portalu informacyjnym (art. 115 k.c. w zw. z art. 165 § 1 k.p.c.). Z uwagi na poczynione zastrzeżenie glosa ma charakter częściowo aprobujący.

Uchwała Sądu Najwyższego z 20 października 2023 r., III CZP 24/23¹

Data doręczenia pisma w przypadku określonym w art. 15zsz⁹ ust. 3 zdanie drugie ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (t.j. Dz.U. 2023, poz. 1327) jest dzień następujący po upływie 14 dni od dnia umieszczenia pisma w portalu informacyjnym.

¹ OSNC 2024, nr 2, poz. 15, LEX nr 3617365, Prok. i Pr.-wkl. 2024, nr 3, poz. 38.

Wprowadzenie

Rozwiązanie przewidujące doręczanie pism sądowych za pośrednictwem portali informacyjnych sądów apelacyjnych zostało wprowadzone do postępowania cywilnego 3 lipca 2021 r. poprzez dodanie w ustawie z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych² art. 15 zzs⁹ ust. 2–3³.

Z założenia miało mieć ono charakter epizodyczny (obowiązywać w okresie stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii ogłoszonego z powodu COVID-19 oraz w ciągu roku od odwołania tego z nich, który obowiązywał jako ostatni⁴). Unormowanie to zrodziło szereg wątpliwości interpretacyjnych różnie rozstrzyganych w orzecznictwie⁵. Jedna

z nich dotyczyła kwestii podjętej w głosowanej uchwale, tj. wykładni użytego w art. 15 zzs⁹ ust. 3 zdanie drugie ustawy COVID-19 zwrotu „po upływie 14 dni od dnia umieszczenia pisma w portalu informacyjnym” odnoszącego się do określenia momentu, w jakim pismo sądowe uznaje się za doręczone w przypadku braku jego odebrania przez adresata.

W głosowanej uchwale Sąd Najwyższy rozstrzygnął przedstawione mu przez Sąd Okręgowy w Lublinie zagadnienie prawne: „czy zgodnie z art. 15 zzs⁹ ust. 3 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 2095, z późn. zm.) datą, w jakiej uznaje się pismo za doręczone, w przypadku braku zapoznania się przez odbiorcę z pismem umieszczonym w portalu informacyjnym jest czternasty dzień od dnia umieszczenia pisma w portalu informacyjnym czy też dzień następny”. Sąd Najwyższy trafnie wykluczył, aby skutek doręczenia następował w czternastym dniu od zamieszczenia pisma w portalu. Wątpliwości budzi natomiast zawarte w uzasadnieniu prawnym uchwały stwierdzenie, że „sformułowanie zastosowane w art. 15 zzs⁹ ust. 3 zdanie drugie ustawy o Covid-19 należy uznać za równoznaczne ze stwierdzeniem, że w razie biernej postawy adresata doręczenie (skutek doręczenia) następuje po upływie czternastu dni od dnia umieszczenia pisma w portala-

² Ustawa z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (t.j. Dz.U. 2024, poz. 340 ze zm.), dalej: ustawa COVID-19.

³ Przepisy dodane 3 lipca 2021 r. ustawą z dnia 28 maja 2021 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 1090).

⁴ Tak art. 15 zzs⁹ ust. 1 ustawy COVID-19 w brzmieniu nadanym mu 15 kwietnia 2023 r. ustawą z dnia 9 marca 2023 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 614).

⁵ Zob. m.in. powołane w głosowanym judykacie postanowienia SN z dnia: 11 lutego 2022 r., III CZ 77/22; 20 maja 2022 r., III CZ 124/22; 17 stycznia 2023 r., II UZ 14/22; 27 kwietnia 2023 r., III CZ 390/22, a także przywołane w nim wystąpienie Rzecznika Praw Obywatelskich z dnia 14 września 2021 r., IV.510.47.2021.k.p., <https://sprawy-generalne.brpo.gov.pl/pdf/2021/9/IV.510.47.2021/2930523.pdf> (10.03.2025). Szerzej na temat wątpliwości interpretacyjnych na tle doręczeń przez portal informacyjny w oparciu o art. 15 zzs⁹ ustawy COVID-19 zob. m.in.: A. Michór, *Postępowanie cywilne w okresie epidemii COVID-19*, „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego” 2021, nr 9, s. 43; J. Gołaczyński, M. Dymitruk, *Rozprawa zdalna i doręczenia elektroniczne w dobie pandemii COVID-19 po wejściu w życie nowelizacji z 28.5.2021 r.*, „Monitor Prawniczy” 2021, nr 13, s. 693–697; K. Gajda-Roszczyńska, *Przebudowa wymiaru sprawiedliwości w czasach pandemii*

COVID-19 ze szczególnym uwzględnieniem postępowania cywilnego, „Polski Proces Cywilny” 2022, nr 1, s. 29; G. Karaś, A. Zalesińska, *Doręczenia elektroniczne w trybie art. 15 zzs⁹ KoronawirusU* [w:] *Postępowanie cywilne w czasie pandemii. E-doręczenia, rozprawa zdalna, posiedzenia niejawne, składanie pism procesowych*, red. J. Gołaczyński, Warszawa 2022, Legalis; I. Wolwiak, *Wykorzystanie Portalu Informacyjnego Sądów Powszechnych do dokonania czynności procesowej sądu*, „Iustitia” 2021, nr 2, s. 74–81; *idem*, *Czy można przyjąć skutek doręczenia względem pełnomocnika, który nie złożył wniosku o założenie konta w portalu informacyjnym dla zapoznania się z treścią pisma sądowego*, „Polski Proces Cywilny” 2022, nr 1, s. 233–246.

lu informacyjnym, a tym samym z kolejnym (piętnastym) dniem, następującym po upływie czternastu dni od dnia złożenia pisma”. Sformułowanie samej sentencji uchwały zdaje się być w tym zakresie bardziej ogólne, a przez to trafne. Brzmienie sentencji nie wyklucza, że biorąc pod uwagę unormowania art. 115 k.c.⁶ w zw. z art. 165 § 1 k.p.c.⁷, termin 14 dni do odbioru pisma (wskazany w art. 15zsz⁹ ust. 3 zdanie drugie ustawy COVID-19, a *de lege lata* w art. 131^{1a} § 2 zdanie trzecie k.p.c.) może upłynąć później, a w konsekwencji również skutek doręczenia pisma, które nie zostało w tym terminie odebrane, może *ad casum* nastąpić nie w piętnastym dniu od umieszczenia treści pisma w portalu, lecz później. Rozróżnienia wymaga bowiem kwestia upływu terminu do odbioru pisma zamieszczonego w portalu informacyjnym od problemu określenia terminu, w którym następuje skutek doręczenia takiego pisma w razie bezskutecznego upływu terminu do jego odbioru. W istocie zarówno przedstawione przez Sąd Okręgowy w Lublinie zagadnienie prawne, jak i wywody Sądu Najwyższego koncentrowały się nie tyle na określeniu, kiedy upływa czternastodniowy termin do odbioru pisma zamieszczonego w portalu oraz czy może on przypadać na sobotę lub dzień ustawowo wolny od pracy⁸, ile na rozstrzygnięciu, czy w przypadku braku odbioru pisma skutek doręczenia następuje w ostatnim dniu, w którym adresat pismo powinien był odebrać (co byłoby spójne z rozwiązaniem przyjętym na gruncie art. 139 § 1 k.p.c., a w każdym razie z utrwaloną wykładnią tego przepisu), czy też w dniu po nim następującym, który *ad casum* w sprawie, na kanwie której podjęto uchwałę, przypadał w piętnastym dniu od zamieszcze-

nia pisma w portalu. Jak się wydaje, w takim właśnie kontekście należy odczytywać przytoczony wyżej fragment uzasadnienia uchwały.

Pomimo uchylenia 13 marca 2024 r. art. 15zsz⁹ ustawy COVID-19 zagadnienie będące przedmiotem glosowanej uchwały jest nadal aktualne. 14 marca 2024 r. instytucja doręczeń przez portal informacyjny została przeniesiona do art. 131^{1a} k.p.c.⁹ Chociaż jej kształt częściowo różni się od rozwiązań przyjętych w ustawie COVID-19¹⁰, to wyrażenie odnoszące się do momentu określenia skutku doręczenia („po upływie 14 dni”) zostało powtórzone w art. 131^{1a} § 2 zdaniem trzecie k.p.c., na co również zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w uzasadnieniu przedmiotowej uchwały. Omawiane zagadnienie zasługuje na uwagę z co najmniej dwóch powodów. Po pierwsze, na gruncie art. 131^{1a} § 2 zdanie trzecie k.p.c. w doktrynie nadal zdaje się dominować stanowisko odmienne niż wyrażone w glosowanej uchwałce. Po drugie, z uwagi na aktualny wadliwy spo-

⁹ Ustawą z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 1860).

¹⁰ Na temat doręczeń za pośrednictwem portalu informacyjnego zob. m.in. I. Wolwiak, *Model doręczeń w Kodeksie postępowania cywilnego po nowelizacjach z 9.03.2023 r. oraz z 7.07.2023 r.*, „Polski Proces Cywilny” 2023, nr 4, s. 633–637; *idem* [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. P. Ryłski, Legalis 2024, art. 131^{1a}; J. Gołaczyński, *Doręczenia elektroniczne w sprawach cywilnych i karnych*, „Palestra” 2024, nr 5, s. 7–24; A. Kościółek [w:] *Postępowanie przed sądem pierwszej instancji w procesie cywilnym. Czynności i przebieg postępowania*, t. 3B, red. K. Flaga-Gieruszyńska, P. Osowy, Warszawa 2024, s. 233; K. Weitz [w:] *Doręczenia w postępowaniu cywilnym. Komentarz do art. 131–147 k.p.c.*, red. M. Dziurda, T. Ereciński, Warszawa 2024, art. 131^{1a}, nt. 1–8; A. Zalesińska, *Rozdział 2. Portal Informacyjny* [w:] *E-Sąd. E-doręczenia, rozprawy zdalne, systemy teleinformatyczne w sądownictwie. Komentarz praktyczny*, red. J. Gołaczyński, A. Zalesińska, Legalis 2024; G. Karaś, W. Łukowski, A. Zalesińska, *Doręczenia elektroniczne w procedurze cywilnej* [w:] *E-Sąd. E-doręczenia, rozprawy zdalne, systemy teleinformatyczne w sądownictwie. Komentarz praktyczny*, red. J. Gołaczyński, A. Zalesińska, Legalis 2024.

⁶ Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (t.j. Dz.U. 2024, poz. 1061 ze zm.).

⁷ Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (t.j. Dz.U. 2024, poz. 1568 ze zm.).

⁸ Problem ten nie miał znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, w której Sąd Okręgowy w Lublinie przedstawił zagadnienie prawne. W przedmiotowej sprawie czternasty dzień od zamieszczenia pisma w portalu przypadał na 4 maja 2022 r. (środe).

sób skonfigurowania portalu informacyjnego. W razie nieodebrania pisma w terminie zarówno w portalu, jak i w generowanym przezeń potwierdzeniu odbioru jako data doręczenia prezentowany jest dzień, w którym upłynął czternastodniowy termin do jego odbioru. Taka informacja może wprowadzać w błąd użytkowników i prowadzić do daleko idących negatywnych konsekwencji procesowych dla stron postępowania, w szczególności do bezpodstawnego uznania przez sąd czynności za bezskuteczną lub niedopuszczalną.

Argumenty Sądu Najwyższego

Zasadniczym źródłem wątpliwości interpretacyjnych, a co za tym idzie – rozbieżności w praktyce orzeczniczej, była niespójność rezultatów wykładni językowej art. 15zszs⁹ ust. 3 zdanie drugie ustawy o COVID-19 (a więc tego, że ostatni dzień czternastodniowego terminu od umieszczenia pisma w portalu nie jest dniem, w którym pismo uznaje się za doręczone) z rozwiązaniami przyjętym na gruncie art. 139 § 1 i art. 145 zdanie drugie k.p.c.¹¹

Sąd Najwyższy podkreślił, że brzmienie art. 15zszs⁹ ust. 3 zdanie drugie ustawy COVID-19 przesądza, że „doręczenie nie następuje czternastego dnia (w czternastym dniu) od umieszczenia pisma w portalu informacyjnym, względnie z upływem ostatniego dnia czternastodniowego terminu (por. art. 145 zdanie drugie k.p.c.), lecz po upływie tego terminu, co logicznie zakłada jego uprzednią ekspirację”.

Dostrzegając powyższą niespójność i oceniając ją jako niepożądaną i niecelową, Sąd

Najwyższy celnie podkreślił, że przyjęte przez ustawodawcę rozwiązanie (sposób określenia, kiedy w sensie procesowym dochodzi do skutku doręczenie nieodebranego pisma) nie godzi ani w funkcje instytucji doręczeń (funkcję gwarancyjną ani w efektywność dostępu do sądu), ani w założenie racjonalności ustawodawcy. Doprowadziło to do konkluzji, że wskazana niespójność nie uzasadnia odstąpienia od brzmienia przepisu, tym bardziej że prowadziłoby to do rezultatu niekorzystnego dla strony.

Sąd Najwyższy podał w wątpliwość zasadność wywodzenia z zaistniałej niespójności odmiennej intencji prawodawcy. W tym zakresie zwrócił uwagę, że użyty w art. 15zszs⁹ ust. 3 zdanie drugie ustawy o COVID-19 zwrot „po upływie 14 dni” odpowiada aktualnemu brzmieniu art. 131¹ § 2 zdanie trzecie k.p.c., do którego został on wprowadzony¹² w miejsce uprzedniego sformułowania przewidującego skuteczność doręczenia „z upływem 14 dni”. Ponadto został on powtórzony w art. 131^{1a} § 2 zdanie trzecie k.p.c., pomimo że ustawodawca musiał być świadomy jego niespójności ze stanowiskiem utrwalonym na tle art. 139 k.p.c. i treścią art. 145 zdanie drugie k.p.c. W końcu Sąd Najwyższy wskazał, że rozwiązanie przyjęte w art. 15zszs⁹ ust. 3 zdanie drugie ustawy o COVID-19 jest spójne z rozwiązaniem zawartym w art. 42 ust. 2 ustawy z dnia 18 listopada 2020 r. o doręczeniach elektronicznych¹³, będącej aktem mającym modelowo regulować problematykę doręczeń elektronicznych w postępowaniach przed organami państwa, w tym w postępowaniu cywilnym. Przepis art. 42 ust. 2 u.d.e. stanowi, że w przypadku, o którym mowa w art. 41 ust. 1 pkt 3 (tj. jeżeli w terminie 14 dni od dnia wpłynięcia korespondencji przesłanej przez podmiot publiczny na adres do doręczeń elektronicznych podmiotu niepublicznego adresat jej nie odebrał), korespondencję

¹¹ W głosowanej uchwale SN przypominał, że w odniesieniu do art. 139 § 1 k.p.c., mimo braku wyraźnego unormowania, zarówno w doktrynie, jak i w judykaturze utrwalone jest stanowisko, że w razie nieodebrania pisma w terminie przeznaczonym do jego odbioru skutek doręczenia następuje w ostatnim dniu tego terminu (tak też uchwała siedmiu sędziów SN [zasada prawna] z dnia 10 maja 1971 r., III CZP 10/71, OSNCP 1971, nr 11, poz. 187.). Również w przypadku doręczenia, o którym mowa w art. 145 zdanie drugie k.p.c., skutek doręczenia następuje w ostatnim dniu miesięcznego terminu.

¹² 1 lipca 2016 r. ustawą z dnia 15 stycznia 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 218).

¹³ Tj. Dz.U. 2024, poz. 1045 ze zm. (dalej: u.d.e.).

uznaje się za doręczoną w dniu następującym po upływie 14 dni od wskazanego w dowodzie otrzymania dnia wpłynięcia korespondencji na adres do doręczeń elektronicznych podmiotu niepublicznego.

Na szczególną uwagę zasługują również spostrzeżenia Sądu Najwyższego odnoszące się do istoty doręczenia w postępowaniu cywilnym¹⁴. W tym zakresie Sąd Najwyższy podkreślił m.in., że doręczenie jako czynność procesowa polegająca na uprząstąpieniu adresatowi pisma ma charakter konwencjonalny (jest konstruowana przez określone reguły sensu), dlatego może znacząco odbiegać od doręczenia w jego pozaprawnym znaczeniu (czyli fizycznego wręczenia lub dostarczenia przesyłki do adresata). Niezbędnym elementem sposobów doręczenia niepolegających na wręczeniu pisma adresatowi jest określenie chwili, w której doręczenie (skutek doręczenia) następuje. Kwestia ta jest niekiedy przedmiotem wyraźnej regulacji prawnej (tak m.in. art. 15zsz⁹ ust. 3 zdanie drugie ustawy COVID-19), w innych przypadkach pozostawia się ją orzecznictwu i nauce (tak art. 139 § 1 k.p.c.). W odniesieniu do doręczenia przez portal informacyjny ustawodawca zdecydował się uregulować datę, w której następuje skutek doręczenia, i tak właśnie należy odczytywać art. 15zsz⁹ ust. 3 zdanie drugie ustawy o COVID-19. Podobnie jak w art. 145 zdanie drugie k.p.c., art. 44 § 4 k.p.a.¹⁵, art. 73 § 4 p.p.s.a.¹⁶ i art. 150 § 4 o.p.¹⁷, chodzi w nim o określenie chwili, w której następuje doręczenie, a nie jedynie chwili wygenerowania w systemie informatycznym potwierdzenia, że doręczenie doszło do skutku.

¹⁴ Na temat doręczeń w ogólności zob. szerzej m.in.: T. Demendecki, *Doręczenia w procesie cywilnym*, Lublin 2015, *passim*; I. Wolwiak, *Doręczenia w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2015, *passim*.

¹⁵ Ustawa z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. 2024, poz. 572).

¹⁶ Ustawa z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (t.j. Dz.U. 2024, poz. 935 ze zm.).

¹⁷ Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (t.j. Dz.U. 2023, poz. 2383 ze zm.).

Aktualność poglądu wyrażonego w uchwale na gruncie art. 131^{1a} § 2 zdanie trzecie k.p.c.

Głosowane stanowisko zostało zaaprobowane w późniejszych wypowiedziach Sądu Najwyższego¹⁸. Natomiast w doktrynie nadal zdaje się dominować pogląd odmienny, zakładający, że w omawianej sytuacji skutek doręczenia przypada na ostatni dzień czternastodniowego terminu do obioru pisma¹⁹.

Jak już zasygnalizowano na wstępie, przedstawiona w głosowanej uchwale wykładnia zwrotu „po upływie 14 dni od dnia umieszczenia pisma²⁰” pozostaje trafna i aktualna na gruncie unormowania art. 131^{1a} § 2 zdanie trzecie k.p.c.²¹

Przepis art. 131^{1a} § 2 zdanie pierwsze k.p.c. stanowi, że pismo sądowe podlegające doręczeniu poprzez umieszczenie jego treści w portalu informacyjnym uznaje się za doręczone w chwili wskazanej w elektronicznym potwierdzeniu odbioru korespondencji. Potwierdzenie takie jest generowane automatycz-

¹⁸ W judykaturze SN został on zaaprobowany również w postanowieniach z dnia: 30 listopada 2023 r., III CZ 181/23, LEX nr 3689946; 13 grudnia 2023 r., III CZ 321/23, LEX nr 3651947; 10 stycznia 2025 r., III CZ 255/24, LEX nr 3818798; 30 stycznia 2025 r., III CZ 192/24, LEX nr 3824513.

¹⁹ Tak m.in. W. Łukowski, 6. *Data doręczenia i jego skutki prawne. Doręczenia w dni wolne. Doręczenie przez „awizo”* [w:] *E-Sąd. E-doręczenia, rozprawy zdalne, systemy teleinformatyczne w sądownictwie. Komentarz praktyczny*, red. J. Gołaczyński, A. Zalesińska, Legalis 2024; A. Kościółek [w:] *Postępowanie przed sądem pierwszej instancji w procesie cywilnym. Czynności i przebieg postępowania*, t. 3B, red. K. Flaga-Gieruszyńska, P. Osowy, Warszawa 2024, s. 233. Na gruncie identycznego sformułowania użytego w art. 131¹ § 2 zdanie trzecie k.p.c. również: K. Flaga-Gieruszyńska [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. A. Zieliński, K. Flaga-Gieruszyńska, Legalis 2024, art. 131¹, nt. 3; K. Markiewicz [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. I, red. T. Szanciło, Legalis 2019, art. 131¹, nt. 3. Wyrażony w głosowanej uchwale pogląd SN został zaaprobowany przez I. Wolwiaka [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. P. Rylski, Legalis 2024, art. 131^{1a}, nt. 45–47.

²⁰ Wedle art. 131^{1a} § 2 k.p.c. „treści pisma”.

²¹ Tak trafnie: I. Wolwiak [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. P. Rylski, Legalis 2024, art. 131^{1a}, nt. 45–47.

nie w chwili odbioru pisma²². Z kolei zgodnie ze zdaniem trzecim art. 131^{1a} § 2 k.p.c. w przypadku braku dokumentu potwierdzającego doręczenie (w sytuacji, gdy adresat nie odebrał pisma) „doręczenie uznaje się za skuteczne po upływie 14 dni od dnia umieszczenia treści pisma w portalu informacyjnym w sposób, o którym mowa w § 1 zdanie pierwsze” (tj. poprzez umieszczenie jego treści w portalu informacyjnym w sposób umożliwiający uzyskanie przez odbiorcę dokumentu potwierdzającego doręczenie).

Warto podkreślić, że art. 131^{1a} § 2 zdanie trzecie k.p.c. wyznacza z jednej strony termin do odbioru pisma przez adresata (14 dni od umieszczenia treści pisma w portalu informacyjnym), z drugiej strony dzień, w którym „nieodebrane” pismo należy uznać za doręczone (dzień następujący po dniu, w którym bezskutecznie upłynął termin do odbioru pisma). Czternasty dzień od umieszczenia treści pisma w portalu wyznacza „koniec terminu do wykonania czynności” w rozumieniu art. 115 k.c. Zatem jeżeli czternasty dzień przypada w sobotę lub dzień ustawowo wolny od pracy, to czternastodniowy termin do odbioru pisma wynikający z art. 131^{1a} § 2 zdanie trzecie k.p.c. upływa zgodnie z art. 115 k.c. w zw. z art. 165 § 2 k.p.c. następnego dnia, który nie jest dniem wolnym od pracy ani sobotą²³. W konsekwencji jeżeli do upływu tego terminu użytkownik nie odbierze pisma, doręczenie, o którym mowa w art. 131^{1a} § 2 zdanie trzecie k.p.c., dojdzie do skutku w dniu następującym po tak wyznaczonym upływie terminu do odbioru pisma. Nie ma przy tym przeszkód, aby sam

skutek doręczenia nastąpił w sobotę lub dzień ustawowo wolny od pracy²⁴.

Przykładowo jeżeli czternasty dzień od umieszczenia treści pisma w portalu informacyjnym przypadłby w sobotę, to termin do jego odbioru upływałby w najbliższy poniedziałek (zakładając, że nie byłby on dniem ustawowo wolnym od pracy). W razie zaniechania jego odbioru do poniedziałku włącznie skutek doręczenia, o którym mowa w art. 131^{1a} § 2 zdanie trzecie k.p.c., nastąpiłby we wtorek (niezależnie od tego, czy byłby on dniem ustawowo wolnym od pracy). W podanym przykładzie doręczenie należałoby uznać za skuteczne w siedemnastym dniu od umieszczenia treści pisma w portalu. Jeżeli czternasty dzień przypadłby w piątek niebędący dniem ustawowo wolnym od pracy, to doręczenie nieodebranego pisma na podstawie art. 131^{1a} § 2 zdanie trzecie k.p.c. nastąpiłoby w sobotę – będącą piętnastym dniem od umieszczenia pisma.

Przeciw zaprezentowanej wyżej interpretacji nie przemawia brzmienie zdania drugiego art. 131^{1a} § 2 k.p.c. Przepis ten wyłącza zastosowanie art. 134 § 1 k.p.c. Przesądza on, że odbiór pisma w portalu informacyjnym (polegający na wywołaniu przez użytkownika funkcji „Odbierz” w module „Moje doręczenia”) w dniu ustawowo wolnym od pracy lub w porze nocnej nie wymaga uprzedniego zarządzenia prezesa sądu²⁵. W istocie jest to naturalna konsekwencja odmiennego charakteru doręczenia za pośrednictwem portalu w porównaniu z tradycyjnym doręczeniem²⁶. W uzasadnieniu głosowanej

²⁴ Zob. postanowienie SN z dnia 30 listopada 2023 r., III CZ 181/23, LEX nr 3689946.

²⁵ Podobnie: K. Weitz [w:] *Doręczenia w postępowaniu cywilnym. Komentarz do art. 131–147 k.p.c.*, red. M. Dziurda, T. Ereciński, Warszawa 2024, art. 131^{1a}, nt. 6, przy czym K. Weitz przyjmuje, że wyłączenie zastosowania art. 134 § 1 k.p.c. dotyczy również sytuacji, o której mowa w art. 131^{1a} § 2 zdanie trzecie, tj. gdy brak jest dokumentu potwierdzającego doręczenie. Brak dokumentu potwierdzającego doręczenie to sytuacja odnosząca się właśnie do braku aktywności adresata wyrażającej się w wywołaniu funkcji „Odbierz”. Jak się wydaje, art. 134 § 1 k.p.c. w ogóle do takiej sytuacji się nie odnosi.

²⁶ W odniesieniu do doręczeń elektronicznych A. Kościółek (*Elektroniczne czynności procesowe w świetle nowe-*

²² Ustawa nie posługuje się pojęciem odbioru pisma, należy jednak przez nie rozumieć wywołanie przez użytkownika konta funkcji „Odbierz” w module „Moje doręczenia” służącym do doręczania pism w sposób umożliwiający uzyskanie przez odbiorcę dokumentu potwierdzającego doręczenie. Zob. § 2 pkt 3 rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 12 marca 2024 r. w sprawie doręczania pism sądowych za pośrednictwem portalu informacyjnego w postępowaniu cywilnym (Dz.U. poz. 368).

²³ Podobnie w tej kwestii wypowiada się W. Łukowski, 6. *Data doręczenia...*

uchwały Sąd Najwyższy trafnie wskazał, że omawiane doręczenie polega na uprzywilejowaniu poprzez umieszczenie treści pisma w postaci elektronicznej w portalu informacyjnym będącym systemem teleinformatycznym. Wyłączenie zastosowania art. 134 § 1 k.p.c. nie oznacza wyłączenia zastosowania art. 115 k.c. w zw. z art. 165 § 1 k.p.c. Innymi słowy – możliwość skutecznego „odbioru” przez adresata pisma w dniu ustawowo wolnym od pracy lub w porze nocnej nie nakłada na niego powinności odbierania pisma zamieszczonego w systemie w sobotę lub w dniu ustawowo wolnym od pracy.

Odmierna praktyka funkcjonowania portalu informacyjnego od 14 marca 2024 r.

Z perspektywy powyższych uwag wypada zauważyć, że praktyka funkcjonowania portalu informacyjnego jest aktualnie sprzeczna z wykładnią wyrażoną w głosowanej uchwale. Otóż w przypadku, gdy adresat nie odbierze pisma najpóźniej w czternastym dniu od zamieszczenia treści pisma w portalu i dzień ten nie przypada na sobotę ani na dzień ustawowo wolny od pracy, w portalu informacyjnym w zakładce „Moje doręczenia” obok informacji o dacie umieszczenia jako „data doręczenia (F):” prezentowana jest data, w której przypadał czternasty dzień od umieszczenia treści pisma w portalu. Obok tej daty znajduje się odnośnik oznaczony znakiem zapytania, pod którym zamieszczona jest adnotacja o treści: „Od 14 marca 2024 oznacza termin odebrania w wyniku niepodjęcia przez adresata”. Poniżej jako status pisma wskazany jest „zwrot” (w odróżnieniu od statusu pism odebranych oznaczanych jako „doręczone”). Przykładowo wygląda to w następujący sposób:

Data umieszczenia w PI: 29.11.2024 23:

Data doręczenia (F): 13.12.2024 

Status: Zwrot

Z kolei w treści Elektronicznego Potwierdzenia Obioru Korespondencji (generowane automatycznie w portalu informacyjnym) w omawianym przypadku widnieją m.in. następujące informacje:

Data doręczenia:	13.12.2024
Status:	Doręczone
Adnotacje:	Pismo uznano za doręczone. Nie zostało podjęte w terminie..

Takie skonfigurowanie portalu informacyjnego jest wadliwe i wynika z błędnej wykładni przepisów (zarówno art. 131^{1a} k.p.c., jak i przepisów rozporządzenia wykonawczego). Prawidłowa interpretacja przepisów powinna prowadzić do wskazania, że w zobrazowanym wyżej przykładzie datą doręczenia pisma (ściślej: datą, z jaką należy uznać je za doręczone) był 14 grudnia 2024 r. (sobota).

Oczywiście ani niewłaściwe skonfigurowanie ustawień portalu informacyjnego, ani sprzeczne z ustawą przepisy rozporządzenia (za takie należałoby uznać unormowania, które przewidywałyby przyjęcie skutku doręczenia w czternastym dniu od zamieszczenia treści w portalu pisma, co do którego adresat nie wywołał funkcji „Odbierz” w module „Moje doręczenia”²⁷) nie powinny prowadzić do uznania przez sąd za spóźnioną, a w związku z tym bezskuteczną czy niedopuszczalną czynności dokonanej w terminie liczonym zgodnie z zaprezentowaną wyżej wykładnią.

Analiza przepisów rozporządzenia²⁸ wydane-go na podstawie art. 131^{1a} § 4 k.p.c. prowadzi do wniosku, że możliwa jest taka ich interpretacja, która pozostaje w zgodzie z proponowaną wyżej wykładnią art. 131^{1a} k.p.c. W tym zakresie aktualne pozostaje spostrzeżenie zawarte w głosowanym orzeczeniu, że przepis § 4 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 20 października

²⁷ W istocie przepisy rozporządzenia unormowań takich nie zawierają.

²⁸ Zob. w szczególności § 2 pkt 3 i pkt 5 oraz § 4 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 12 marca 2024 r. w sprawie doręczania pism sądowych za pośrednictwem portalu informacyjnego w postępowaniu cywilnym (Dz.U. poz. 368).

lizacji z 10.7.2015 r., „Prawo Mediów Elektronicznych” 2017, nr 1, s. 7) zwraca uwagę, że jest to konsekwencja możliwości zalogowania się do systemu teleinformatycznego z dowolnego miejsca i o dowolnej porze.

2015 r. w sprawie trybu i sposobu dokonywania doręczeń elektronicznych²⁹ nie określa daty doręczenia pisma, a wyłącznie nakazuje uwidocznić na koncie adresata datę, w której upłynął czter nastodniowy termin. Również § 4 ust. 1 zdanie pierwsze rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 12 marca 2024 r. w sprawie doręczania pism sądowych za pośrednictwem portalu informacyjnego w postępowaniu cywilnym³⁰ nie odnosi się do daty doręczenia. Przepis ten stanowi: „Po odbiorze pisma na koncie, na którym umieszczono pismo, jest automatycznie prezentowana data jego odbioru, a w przypadku nieodebrania pisma w terminie 14 dni od dnia umieszczenia pisma na koncie – data, w której upłynął termin, o którym mowa w art. 131^{1a} § 2 k.p.c. Problem zatem tkwi przede wszystkim w prawidłowej wykładni przepisów i dostosowaniu do niej funkcjonalności portalu informacyjnego oraz prezentowanych w nim treści.

Podsumowanie

Reasumując, pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w głosowanej uchwale zasługuje na aprobatę, podobnie jak leżąca u jego podstaw argumentacja prawna wyrażona w jej uzasadnieniu. Słusznie Sąd Najwyższy stwierdził, że skutek doręczenia pisma w przypadku określonym w art. 15zsz⁹ ust. 3 zdanie drugie ustawy COVID-19 następował w dniu następującym po upływie 14 dni od dnia umieszczenia pisma w portalu informacyjnym. Wypada przy tym

doprecyzować, że nie w każdym przypadku był to piętnasty dzień od umieszczenia pisma w portalu. Jeżeli koniec czternastodniowego terminu do odbioru pisma przypadał na sobotę lub dzień ustawowo wolny od pracy, to termin ten zgodnie z art. 115 k.c. w zw. z art. 165 § 1 k.p.c. upływał następnego dnia, który nie był dniem wolnym od pracy ani sobotą. W konsekwencji jeżeli do upływu tego terminu użytkownik nie odebrał pisma, skutek doręczenia, o którym mowa art. 15zsz⁹ ust. 3 zdanie drugie ustawy COVID-19, przypadał na dzień następujący po tak wyznaczonym upływie terminu do odbioru pisma. Nie było przy tym przeszkód, aby skutek ten nastąpił w sobotę lub dzień ustawowo wolny od pracy.

Zapatrywanie to jest poprawne i aktualne również na tle dodanego 14 marca 2024 r. art. 131^{1a} § 2 zdanie trzecie k.p.c.

Z tej perspektywy krytycznie należy się odnieść do skonfigurowania ustawień portalu informacyjnego w sposób niezgodny z tymi unormowaniami, tj. prezentowania na kontach użytkowników oraz generowanych przez system potwierdzeniach odbioru czternastego dnia od umieszczenia treści pisma w systemie jako daty doręczenia nieodebranego pisma. Choć wadliwa konfiguracja portalu informacyjnego nie przesądza o momencie, w jakim następuje skutek doręczenia, to niewątpliwie może się przyczynić w wielu wypadkach do błędnego uznania przez sąd czynności za bezskuteczną.

Podjęte w uchwale zagadnienie ujawnia też szerszy problem związany z brakiem spójności unormowań odnoszących się do terminu nastąpienia skutku doręczenia nieodebranego pisma, czy to na gruncie w poszczególnych procedur, czy w ramach jednej procedury. *De lege ferenda* pożądane wydaje się przyjęcie w tym zakresie jednolitych rozwiązań³¹.

²⁹ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 20 października 2015 r. w sprawie trybu i sposobu dokonywania doręczeń elektronicznych (t.j. Dz.U. 2023, poz. 452).

³⁰ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 12 marca 2024 r. w sprawie doręczania pism sądowych za pośrednictwem portalu informacyjnego w postępowaniu cywilnym (Dz.U. poz. 368).

³¹ Publikacja prezentuje wyniki badań naukowych przeprowadzonych w ramach projektu nr 093/EPC/2024/POT finansowanego ze środków subwencji przyznanej Uniwersytetowi Ekonomicznego w Krakowie.

Abstract**Date of service of the court document via the information portal in the event of failure to collect it – commentary on the Judgment of the Supreme Court of 20 October 2023, III CZP 24/23**

Keywords: service of a court document; effect of service; failure to receive a document

In the resolution in question, the Supreme Court resolved the issue of the date on which service of a court document via an information portal takes effect if it is not taken up by the addressee. The Supreme Court decided that in the case referred to in Article 15z§9(3), second sentence, of the Act of 2 March 2020 on special solutions related to preventing, counteracting and combating COVID-19, other infectious diseases and crisis situations caused by them (consolidated text: Journal of Laws of 2023, item 1327), this effect does not take effect on the 14th day from the date of placing the letter on the information portal, but on the day following the lapse of the 14th from the date of placing the letter on the information portal. This view should be regarded as accurate and valid also on the basis of Art. 131^{1a} §2, third sentence of the Civil Procedure Code, with the proviso that it does not mean that in every case service takes effect on the 15th day from the date of posting the document on the information portal (see Article 115 of the Civil Code in connection with Article 165 § 1 of the Civil Procedure Code). Due to the reservations made, the commentary has a partially approving character.

Bibliografia**Literatura**

- Demendecki T., *Doręczenia w procesie cywilnym*, Lublin 2015.
- Flaga-Gieruszyńska K. [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. A. Zieliński, K. Flaga-Gieruszyńska, Legalis 2024.
- Gajda-Roszczyńska K., *Przebudowa wymiaru sprawiedliwości w czasach pandemii COVID-19 ze szczególnym uwzględnieniem postępowania cywilnego*, „Polski Proces Cywilny” 2022, nr 1.
- Gołaczyński J., *Doręczenia elektroniczne w sprawach cywilnych i karnych*, „Palestra” 2024, nr 5.
- Gołaczyński J., Dymitruk M., *Rozprawa zdalna i doręczenia elektroniczne w dobie pandemii COVID-19 po wejściu w życie nowelizacji z 28.5.2021 r.*, „Monitor Prawniczy” 2021, nr 13.
- Karaś G., Zalesińska A., *Doręczenia elektroniczne w trybie art. 15z§9 KoronawirusU [w:] Postępowanie cywilne w czasie pandemii. E-doręczenia, rozprawa zdalna, posiedzenia niejawne, składanie pism procesowych*, red. J. Gołaczyński, Warszawa 2022.
- Karaś G., Łukowski W., Zalesińska A., *Doręczenia elektroniczne w procedurze cywilnej [w:] E-Sqd. E-doręczenia, rozprawy zdalne, systemy teleinformatyczne w sądownictwie. Komentarz praktyczny*, red. J. Gołaczyński, A. Zalesińska, Legalis 2024.
- Kościółek A. [w:] *Postępowanie przed sądem pierwszej instancji w procesie cywilnym. Czynności i przebieg postępowania*, t. 3B, red. K. Flaga-Gieruszyńska, P. Osowy, Warszawa 2024.
- Kościółek A., *Elektroniczne czynności procesowe w świetle nowelizacji z 10.7.2015 r.*, „Prawo Mediów Elektronicznych” 2017, nr 1.
- Łukowski W., *6. Data doręczenia i jego skutki prawne. Doręczenia w dni wolne. Doręczenie przez „awizo” [w:] E-Sqd. E-doręczenia, rozprawy zdalne, systemy teleinformatyczne w sądownictwie. Komentarz praktyczny*, red. J. Gołaczyński, A. Zalesińska, Legalis 2024.
- Markiewicz K. [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. I, red. T. Szancilo, Legalis 2019.
- Michór A., *Postępowanie cywilne w okresie epidemii COVID-19*, „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego” 2021, nr 9.

- Weitz K. [w:] *Doręczenia w postępowaniu cywilnym. Komentarz do art. 131–147 k.p.c.*, red. M. Dziurda, T. Ereciński, Warszawa 2024.
- Wolwiak I. [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*. red. P. Rylski, Legalis 2024.
- Wolwiak I., *Czy można przyjąć skutek doręczenia względem pełnomocnika, który nie złożył wniosku o założenie konta w portalu informacyjnym dla zapoznania się z treścią pisma sądowego?*, „Polski Proces Cywilny” 2022, nr 1.
- Wolwiak I., *Doręczenia w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2015.
- Wolwiak I., *Model doręczeń w Kodeksie postępowania cywilnego po nowelizacjach z 9.03.2023 r. oraz z 7.07.2023 r.*, „Polski Proces Cywilny” 2023, nr 4.
- Wolwiak I., *Wykorzystanie Portalu Informacyjnego Sądów Powszechnych do dokonania czynności procesowej sądu*, „Iustitia” 2021, nr 2.
- Wystąpienie Rzecznika Praw Obywatelskich z dnia 14 września 2021 r., IV.510.47.2021.k.p., <https://sprawy-generalne.brpo.gov.pl/pdf/2021/9/IV.510.47.2021/2930523.pdf> (10.03.2025).
- Zalesińska A., *Rozdział 2. Portal Informacyjny [w:] E-Sąd. E-doręczenia, rozprawy zdalne, systemy teleinformatyczne w sądownictwie. Komentarz praktyczny*, red. J. Gołaczyński, A. Zalesińska, Legalis 2024.

Akty prawne

- Ustawa z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. 2024, poz. 572).
- Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (t.j. Dz.U. 2024, poz. 1061 ze zm.).
- Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (t.j. Dz.U. 2024, poz. 1568 ze zm.).
- Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (t.j. Dz.U. 2023, poz. 2383 ze zm.).
- Ustawa z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (t.j. Dz.U. 2024, poz. 935 ze zm.).
- Ustawa z dnia 15 stycznia 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 218).
- Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 20 października 2015 r. w sprawie trybu i sposobu dokonywania doręczeń elektronicznych (t.j. Dz.U. 2023, poz. 452).
- Ustawa z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (t.j. Dz.U. 2024, poz. 340 ze zm.).
- Ustawa z dnia 18 listopada 2020 r. o doręczeniach elektronicznych (t.j. Dz.U. 2024, poz. 1045 ze zm.).
- Ustawa z dnia 28 maja 2021 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 1090).
- Ustawa z dnia 9 marca 2023 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 614).
- Ustawa z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 1860).
- Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 12 marca 2024 r. w sprawie doręczania pism sądowych za pośrednictwem portalu informacyjnego w postępowaniu cywilnym (Dz.U. poz. 368).

Orzecznictwo

- Uchwała SN(7z) z dnia 10 maja 1971 r., III CZP 10/71, OSNC 1971, nr 11, poz. 187.
- Postanowienie SN z dnia 11 lutego 2022 r., III CZ 77/22, LEX nr 3402008.
- Postanowienie SN z dnia 20 maja 2022 r., III CZ 124/22, LEX nr 3402735.
- Postanowienie SN z dnia 17 stycznia 2023 r., II UZ 14/22, LEX nr 3510782.
- Postanowienie SN z dnia 27 kwietnia 2023 r., III CZ 390/22, LEX nr 3578441.
- Uchwała SN z dnia 20 października 2023 r., III CZP 24/23, OSNC 2024, nr 2, poz. 15, LEX nr 3617365, Prok. i Pr.-wkł. 2024, nr 3, poz. 38.
- Postanowienie SN z dnia 30 listopada 2023 r., III CZ 181/23, LEX nr 3689946.
- Postanowienie SN z dnia 13 grudnia 2023 r., III CZ 321/23, LEX nr 3651947.
- Postanowienie SN z dnia 10 stycznia 2025 r., III CZ 255/24, LEX nr 3818798.
- Postanowienie SN z dnia 30 stycznia 2025 r., III CZ 192/24, LEX nr 3824513.

mgr Agata Kowalska

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-0539-4710>

agata.kowalska@mail.umcs.pl

asystent w Katedrze Prawa Finansowego

Wydział Prawa i Administracji

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

Wybór formy opodatkowania dochodów z pozarolniczej działalności gospodarczej – glosa do wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 22 lutego 2024 r., II FSK 710/21

Słowa kluczowe: podatek dochodowy od osób fizycznych; forma opodatkowania; skala proporcjonalna; pozarolnicza działalność gospodarcza; oświadczenie woli; polecenie przelewu

Niniejsza glosa ma charakter krytyczny i stanowi komentarz do wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 22 lutego 2024 roku, II FSK 710/21. W głosowanym orzeczeniu NSA błędnie uznał, że podatnik może skutecznie złożyć oświadczenie woli o wyborze formy opodatkowania dochodów z pozarolniczej działalności gospodarczej w tytule polecenia przelewu bankowego. Wybór opodatkowania według skali proporcjonalnej powinien być dokonany w sposób jednoznaczny, ponieważ jest wyjątkiem od zasady opodatkowania według skali progresywnej. Główną tezę glosy jest twierdzenie, że oświadczenie o wyborze formy opodatkowania musi być złożone w odpowiednim terminie, zaadresowane do właściwego organu podatkowego i podpisane przez podatnika. Złożenie oświadczenia za pośrednictwem polecenia przelewu nie spełnia powyższych wymogów i nie może być uznane za czynność konwencjonalną prowadzącą do prawidłowego ukształtowania stosunku prawnego zobowiązania podatkowego. Komentarz wyrok zasługuje na uwagę ze względu na istniejące rozbieżności interpretacyjne dotyczące prawidłowego sposobu zawiadomienia organu podatkowego o wyborze formy opodatkowania w podatku dochodowym od osób fizycznych.

Wprowadzenie

W wyroku z dnia 22 lutego 2024 r., II FSK 710/21, Naczelny Sąd Administracyjny¹ rozstrzygał o sposobie wyboru opodatkowania dochodów z pozarolniczej działalności gospodarczej. Uznał on, że oświadczenie woli o wy-

borze formy opodatkowania dochodów z pozarolniczej działalności gospodarczej podatkiem o stałej stawce podatkowej może być skutecznie złożone w tytule polecenia przelewu bankowego. Zdaniem Sądu warunkiem skuteczności złożonego oświadczenia jest to, aby treść zawarta w tytule polecenia przelewu dostatecznie ujawniała wolę podatnika. Jak się wydaje, zarówno sentencja głosowanego wyroku, jak i jego uzasadnienie nie zasługują na aprobatę.

¹ Dalej: NSA.

W świetle aktualnie obowiązujących przepisów ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych² dochody osiągane przez podatnika są co do zasady opodatkowane według skali progresywnej z zastosowaniem stawek 12% i 32%. Przepisy ustawy podatkowej dopuszczają również możliwość opodatkowania dochodów według skali proporcjonalnej. Stawka podatku bez względu na wysokość podstawy wymiarowej wynosi zawsze 19%. Zgodnie z normą wynikającą z przepisu art. 30c ust. 1 u.p.d.o.f. stawka w tej wysokości ma zastosowanie do dochodów osiąganych z pozarolniczej działalności gospodarczej lub działów specjalnych produkcji rolnej. W myśl art. 9a ust. 2 u.p.d.o.f. warunkiem koniecznym skutecznego opodatkowania według skali proporcjonalnej jest dokonanie czynności konwencjonalnej w postaci złożenia oświadczenia woli właściwemu organowi podatkowemu w ustawowym terminie³. Oświadczenie to powinno być sporządzone na piśmie i zaadresowane do właściwego miejscowo naczelnika urzędu skarbowego. Ustawodawca dopuszcza także możliwość złożenia oświadczenia na podstawie przepisów ustawy o CEIDG⁴.

Celem glosy jest ocena stanowiska przyjętego przez NSA w analizowanym rozstrzygnięciu. W glosie podjęto próbę odpowiedzi na pytanie, czy w procesie ustalania treści normy wynikającej z przepisu art. 9a ust. 2 u.p.d.o.f. wystarczające jest zastosowanie jedynie reguł językowych wykładni prawa. Dla oceny glosowanego orzeczenia konieczne stało się ustalenie nie tylko znaczenia zwrotu „sporządzić coś na piśmie”, o którym stanowi art. 9a ust. 2 u.p.d.o.f., ale także zbadanie charakteru czyn-

ności, którą jest polecenie przelewu. W glosie dokonano również rozróżnienia podstawowych pojęć „postać” i „forma” oświadczenia woli, co w konsekwencji pozwoliło stwierdzić, czy ujawnienie woli podatnika w tytule polecenia przelewu można uznać za skuteczne w rozumieniu przepisu art. 9a ust. 2 u.p.d.o.f. Sformułowanie prawidłowych wniosków wymagało oceny tego, czy podatnik dokonał czynności konwencjonalnej doniosłej prawnie, a więc prowadzącej do ukształtowania stosunku prawnego zobowiązania podatkowego⁵. Norma kompetencyjna wynikająca z przepisu art. 9a ust. 2 u.p.d.o.f. nakazuje podatnikowi złożenie oświadczenia o wyborze formy opodatkowania w odpowiedniej formie. Dopiero dokonanie czynności konwencjonalnej w odpowiedni sposób aktualizuje obowiązek adresata normy kompetencyjnej, tj. organu podatkowego, do zbadania złożonego oświadczenia woli i wymiaru podatku z zastosowaniem stawki 19%⁶.

Synteza stanu faktycznego

W stanie faktycznym, który legł u podstaw komentowanego orzeczenia, podatnik wystąpił z wnioskiem o wydanie indywidualnej interpretacji przepisów prawa podatkowego w przedmiocie podatku dochodowego od osób fizycznych. We wniosku o wydanie interpretacji wskazał, że na podstawie umowy darowizny przejął od żony udziały w spółce, wskutek czego stał się jej komandytariuszem. Przedmiotem działalności spółki jest wynajem oraz zarządzanie nieruchomościami zarówno własnymi, jak dzierżawionymi. Dotychczas żona wnioskodawcy obliczała podatek z zastosowaniem stawki 19%. Z uwagi na to podatnik również skorzystał z możliwości opodatkowania we-

² Ustawa z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz.U. 2024, poz. 226), dalej: u.p.d.o.f.

³ Zgodnie z art. 9a ust. 2 u.p.d.o.f. oświadczenie powinno zostać złożone do dwudziestego dnia miesiąca następującego po miesiącu, w którym został osiągnięty pierwszy przychód z tego tytułu w roku podatkowym, albo do końca roku podatkowego, jeżeli pierwszy taki przychód został osiągnięty w grudniu tego roku podatkowego.

⁴ Zob. art. 9a ust. 2c u.p.d.o.f.

⁵ Zob. Z. Ziemiński, *Rodzaje norm postępowania* [w:] *Zarys teorii prawa*, red. S. Wronkowska, Z. Ziemiński, Poznań 2001, s. 35–36.

⁶ Tak słusznie: M. Kamiński, *Konstrukcja normy prawnej w analitycznej teorii prawa* [w:] *Mechanizm i granice weryfikacji sądowniczoadministracyjnej a normy prawa administracyjnego i ich konkretyzacja*, Warszawa 2016, s. 12–13.

dług skali proporcjonalnej i opłacał zaliczki na podatek dochodowy, przyjmując stawkę 19%. Należy zaznaczyć, że podatnik w treści tytułu polecenia przelewu wskazywał na uiszczenie zaliczek na podatek PIT-36L. Zdaniem wnioskodawcy oświadczenie woli złożone w ten sposób czyni zadość wymogom wynikającym z art. 9a ust. 2 u.p.d.o.f. Ponadto wnioskodawca wskazał, że przepisy ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych nie przewidują wymogu złożenia oświadczenia na specjalnym formularzu urzędowym, wobec czego złożenie oświadczenia w treści tytułu polecenia przelewu bankowego jest w pełni wystarczające.

Dyrektor Krajowej Informacji Skarbowej⁷ uznał stanowisko podatnika za nieprawidłowe. Organ interpretacyjny nie zakwestionował co prawda faktu osiągania przez podatnika dochodów z pozarolniczej działalności gospodarczej i możliwości opodatkowania ich z zastosowaniem stawki 19%, jednak w wydanej interpretacji przepisów prawa podatkowego podważył skuteczność dokonania wyboru formy opodatkowania. Zdaniem organu interpretacyjnego dokonanie przez podatnika przelewu środków tytułem „zaliczki na podatek dochodowy PIT-36L” nie stanowi oświadczenia, o którym mowa w art. 9a ust. 2 u.p.d.o.f.

Indywidualna interpretacja przepisów prawa podatkowego została zaskarżona do sądu administracyjnego. Wojewódzki Sąd Administracyjny⁸ w Szczecinie w wyroku z dnia 13 stycznia 2021 r., I SA/Sz 696/20, oddalił wniesioną przez podatnika skargę. W uzasadnieniu wyroku sąd I instancji wskazał, że polecenie przelewu jest jedną z form bezgotówkowych rozliczeń pieniężnych. Polecenie przelewu w istocie stanowi wydaną bankowi dyspozycję przekazania określonej kwoty z rachunku bankowego płatnika na wskazany przez niego inny rachunek płatniczy odbiorcy. Mając to na uwadze, WSA uznał, że polecenie przelewu nie stanowi pisemnego oświadczenia, o którym mowa w art. 9a ust. 2 u.p.d.o.f. Zgod-

nie z tym przepisem oświadczenie powinno być podpisane przez podatnika i zaadresowane do właściwego miejscowo naczelnika urzędu skarbowego. Polecenie przelewu jest natomiast dyspozycją skierowaną do banku, a nie do organu podatkowego. Ponadto oświadczenie powinno spełniać określone w Ordynacji podatkowej⁹ wymogi formalne właściwe dla każdego podania. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Szczecinie nie zgodził się również ze stanowiskiem zainteresowanego, zgodnie z którym Dyrektor KIS, dokonując interpretacji przepisów prawnych, naruszył przepis art. 2a o.p. normujący zasadę *in dubio pro tributario*. Sąd I instancji uznał, że wspomniany przepis prawny nie znajduje zastosowania w analizowanej sprawie.

Wyrok WSA w Szczecinie został zaskarżony przez zainteresowanego. W skardze kasacyjnej zarzucono naruszenie prawa materialnego polegające na błędnej wykładni przepisu art. 9a ust. 2 u.p.d.o.f. poprzez nieprawidłowe uznanie, że złożone przez skarżącego oświadczenie nie spełnia warunków oświadczenia o wyborze formy opodatkowania w rozumieniu tego przepisu. Ponadto w skardze zarzucono, że organ interpretacyjny dokonał wykładni przepisów podatkowych z pominięciem przepisu art. 2a o.p. i wynikającej z niego zasady rozstrzygnięcia wątpliwości interpretacyjnych na korzyść podatnika. W odpowiedzi na skargę kasacyjną wniesiono o jej oddalenie.

Oświadczenie woli jako element czynności prawnej

Ocenę wydanego przez NSA orzeczenia należy rozpocząć od zdefiniowania dwóch podstawowych pojęć prawa cywilnego¹⁰: czyn-

⁷ Dalej: Dyrektor KIS.

⁸ Dalej: WSA.

⁹ Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (Dz.U. 2023, poz. 2383), dalej: o.p.

¹⁰ W piśmiennictwie panuje pogląd, zgodnie z którym prawo podatkowe nie jest w pełni autonomiczną gałęzią prawa. W wielu przypadkach prawidłowa rekonstrukcja podatkowej normy prawnej wymaga odwołania się do pojęć prawnych obowiązujących w innych gałęziach prawa. Szczególny związek prawa podat-

ności prawnej i oświadczenia woli. Realizacja przysługującego jednostce prawa podmiotowego dokonuje się poprzez czynności prawne. Czynność prawna zmierza do wywołania określonych skutków prawnych, a zatem powstania, zmiany lub ustania stosunku prawnego¹¹. Dokonywanie czynności prawnych jest przejawem realizacji zasady autonomii woli stron¹². Nieodłącznym elementem każdej czynności prawnej jest oświadczenie woli. Pojęcie oświadczenia woli reguluje przepis art. 60 k.c. Zgodnie z normą wywiedzioną z tego przepisu oświadczeniem woli jest każde zachowanie się osoby, które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny, przy czym wola ta może zostać wyrażona również w postaci elektronicznej. Przyjmuje się, że oświadczenie dostatecznie ujawnia wolę przede wszystkim wtedy, gdy jest złożone swobodnie¹³ i w sposób zrozumiały¹⁴. Naczelny Sąd Administracyjny trafnie przyjął, że z art. 60 k.c. wynika, iż oświadczenie woli może zostać złożone poprzez dowolne zachowanie się podmiotu, a wyjątki w tym zakresie określa ustawa. W glosowanym orzeczeniu nie budzi zatem wątpliwości sam fakt złożenia przez podatnika oświadczenia woli. Jako problematyczny jawi

się sposób i cel złożenia tego oświadczenia. Ustawodawca w art. 9a ust. 2 u.p.d.o.f. wskazuje, że możliwość skorzystania ze stawki 19% jest warunkowana kumulatywnym spełnieniem dwóch przesłanek. Po pierwsze, podatnik musi złożyć organowi podatkowemu oświadczenie o wyborze powyższego sposobu opodatkowania, które powinno być sporządzone na piśmie. Po drugie, oświadczenie to powinno zostać złożone w odpowiednim terminie. W analizowanym stanie faktycznym zachowanie przez podatnika terminu do złożenia oświadczenia nie było kwestionowane.

Podstawowym problemem, z którym musiał się zmierzyć NSA w komentowanym orzeczeniu, było dokonanie wykładni zwrotu „sporządzić coś na piśmie”. Naczelny Sąd Administracyjny błędnie przyjął za podstawę swoich rozważań potoczne rozumienie wspomnianego zwrotu będące rezultatem wykładni językowej, nie odwołując się do reguł wykładni systemowej i funkcjonalnej. W procesie wykładni prawa pierwszeństwo mają reguły wykładni językowej, które pozwalają na zrekonstruowanie normy prawnej zgodnie z literalnym brzmieniem przepisu prawnego¹⁵. Jeśli ustawodawca nie wprowadził definicji legalnej, to sąd w pierwszej kolejności powinien uwzględnić takie znaczenie danego pojęcia, jakie zostało mu nadane w języku potocznym. Język potoczny należy rozumieć jako język ogólny, który został upowszechniony i służy do porozumiewania się we wszystkich dziedzinach¹⁶. Dyrektywa języka potocznego nakazuje przypisanie normie takiego znaczenia, jakie ma ona w języku potocznym, chyba że ważne względy uzasadniają odstępianie od takiego znaczenia. Naczelny Sąd Administracyjny trafnie wskazał, że brak jest definicji legalnej wyrażenia „sporządzić coś na piśmie”. Sąd poprawnie ustalił także znaczenie wspo-

kowego w tym zakresie widoczny jest w odniesieniu do prawa cywilnego. Zob. A. Hanusz, *Zasada autonomii woli stron stosunków cywilnoprawnych w świetle prawa podatkowego*, „Państwo i Prawo” 1998, z. 12, s. 37–39; P. Szczyński, *Wykładnia pojęć prawa prywatnego w rekonstrukcji norm prawa podatkowego* [w:] *Zasada pewności w prawie podatkowym*, red. A. Kaźmierczyk, A. Franczak, Warszawa 2018, s. 101–102.

¹¹ Zob. więcej: P. Machnikowski, Komentarz do art. 60 k.c. [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Legalis 2022, nb 1.

¹² Tak słusznie: A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 2020, s. 42.

¹³ Skuteczność oświadczenia woli jest wyłączona w sytuacji, gdy oświadczenie zostało złożone w wyniku oddziaływania przymusu fizycznego. Zob. A. Brzozowski, W.J. Kocot, E. Skowrońska-Bocian, *Prawo cywilne. Część ogólna*, Warszawa 2010, s. 201.

¹⁴ Oświadczenie woli podlega procesowi wykładni i powinno być na tyle zrozumiałe, aby w tym procesie możliwe było ustalenie jego sensu. Zob. A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo cywilne...*, s. 320.

¹⁵ L. Morawski, *Zasady wykładni prawa*, Toruń 2010, s. 72–73; P. Sobolewski, Komentarz do art. 60 k.c. [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. K. Osajda, W. Borysiak, Legalis 2024, nt. 4.

¹⁶ Zob. więcej: M. Zieliński, *Wykładania prawa. Zasady, reguły, wskazówki*, Warszawa 2017, s. 130–132.

mnianego wyrażenia w języku potocznym. Prawidłowe rozstrzygnięcie sprawy wymagało jednak przeprowadzenia dalszej wykładni, z zastosowaniem reguł systemowych i funkcjonalnych. Jeśli wykładnia językowa nie daje jasnych rezultatów, wówczas sąd ma obowiązek zastosowania reguł pomocniczych, a więc systemowych i funkcjonalnych¹⁷. Ze względu na publicznoprawny charakter norm prawa podatkowego przepisy tej gałęzi prawa powinny być redagowane w sposób precyzyjny. Natomiast interpretacja norm prawa podatkowego wymaga uwzględnienia szerszego kontekstu niż płaszczyzna językowa¹⁸. Uwzględnienie w procesie wykładni szczególnie reguł funkcjonalnych w wielu przypadkach może zmienić znaczenie normy wynikające z jej językowego rozumienia. Naczelny Sąd Administracyjny, rozstrzygając sprawę, powinien wziąć pod uwagę kontekst systemowy oraz *ratio legis* przepisu art. 9a ust. 2 u.p.d.o.f.

Literalne brzmienie analizowanego przepisu prawnego nie pozwala przyjąć, jak zauważył NSA, że dla wyboru formy opodatkowania ustawodawca zastrzegł formę pisemną, o której mowa w przepisach Kodeksu cywilnego. Zgodnie z normą wywiedzioną z przepisu art. 78 § 1 k.c. zachowanie formy pisemnej czynności prawnej wymaga spełnienia dwóch przesłanek: sporządzenia dokumentu i opatrzenia go własnoręcznym podpisem¹⁹. Dla prawidłowego zrozumienia wyrażenia „sporządzić coś na piśmie”, oprócz ustalenia powszechnego znaczenia, konieczne jest sięgnięcie do uzasadnienia projektu ustawy o doręczeniach elektronicznych²⁰. Jedną z ważniejszych zmian, którą wprowadziła

ustawa o doręczeniach elektronicznych²¹, jest zmiana w zakresie terminologii stosowanej w przepisach Ordynacji podatkowej. Chodzi o zastąpienie wyrazu „pisemnie” wyrażeniem „sporządzone na piśmie”. Zmiana ta ma na celu zrównoważenie postaci papierowej oświadczenia woli z postacią elektroniczną.

Negatywnie należy ocenić fakt, że NSA w swoim rozstrzygnięciu nie uwzględnił przepisów Ordynacji podatkowej, które mają istotne znaczenie dla analizowanej sprawy. Zgodnie z normą wynikającą z przepisu art. 126 § 4 o.p. pisma kierowane do organów podatkowych mogą być sporządzane na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej. Przepisy Ordynacji podatkowej wskazują, że dla skuteczności oświadczenia złożonego w postaci papierowej konieczne jest opatrzenie go własnoręcznym podpisem. Natomiast w przypadku złożenia oświadczenia woli w postaci elektronicznej podatnik ma obowiązek podpisać je m.in. kwalifikowanym podpisem elektronicznym albo podpisem zaufanym²². Naczelny Sąd Administracyjny trafnie wskazał, że zwrot „sporządzić coś na piśmie”, o którym mowa w art. 9a ust. 2 u.p.d.o.f., oznacza, że treść oświadczenia woli, które składa podatnik, powinna być wyrażona za pomocą znaków alfabetu. Jednak konieczność podpisania treści oświadczenia woli o zmianie formy opodatkowania nie wynika z samej istoty formy pisemnej czynności prawnej, a z przepisów prawa²³. W badanej sprawie wymóg ten ma swoje źródło w normie wywiedzionej z przepisu art. 126 o.p.

Zasadne wydaje się w tym momencie, czego nie uczynił NSA, rozróżnienie dwóch pojęć: formy i postaci oświadczenia woli. O postaci mowa w kontekście uzewnętrznienia oświadczenia woli, dlatego w art. 60 k.c. ustawodawca posługuje się pojęciem „postać”, a nie „forma”. Forma natomiast odnosi się do utrwalenia oświadczenia woli. Forma czynności prawnej jest określona ustawo-

¹⁷ L. Morawski, *Zasady wykładni...*, s. 74–76.

¹⁸ Zob. B. Wojciechowski, *Stosowanie prawa podatkowego przez sądy administracyjne w sytuacji interpretacyjnego pluralizmu instytucjonalnego i otwartej tekstowości prawa*, „Państwo i Prawo” 2019, z. 12, s. 59–60 oraz 68.

¹⁹ P. Sobolewski, Komentarz do art. 78 k.c. [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. W. Borysiak, Legalis 2024, nt. 4; A. Brzozowski, W.J. Kocot, E. Skowrońska-Boćian, *Prawo cywilne...*, Warszawa 2010, s. 213–214.

²⁰ Rządowy projekt ustawy o doręczeniach elektronicznych, druk 239, s. 95.

²¹ Ustawa z dnia 18 listopada 2020 r. o doręczeniach elektronicznych. (Dz.U. 2024, poz. 1045).

²² Zob. art. 126 o.p.

²³ Zob. więcej: M. Masternak, *Zasada ogólna pisemności w postępowaniu podatkowym*, „Kwartalnik Prawa Podatkowego” 2022, nr 3, s. 166–168.

wo, a oprócz tego wskazane są skutki jej niedochowania²⁴. Pozwala to więc przyjąć, że oświadczenie, o którym mowa w art. 9a ust. 2 u.p.d.o.f., może zostać złożone w formie pisemnej i przybrać postać papierową albo elektroniczną. Bez uwzględnienia kontekstu wykładni systemowej i funkcjonalnej oznaczałoby to, że podatnik może złożyć oświadczenie o wyborze opodatkowania z zastosowaniem stawki 19% za pośrednictwem poczty elektronicznej czy nawet SMS. Przepis art. 9a ust. 2 u.p.d.o.f. nie jest odosobnionym przykładem wadliwej legislacji przy określaniu przez ustawodawcę formy i postaci dokonywania czynności prawnych. Zgodnie z art. 7 ust. 1 pr. bank. oświadczenia woli związane z wykonywaniem czynności bankowych mogą być składane w postaci elektronicznej. Natomiast w myśl art. 7 ust. 2 pr. bank. jeżeli ustawa zastrzega dla czynności prawnej formę pisemną, to uznaje się, że czynność dokonana w formie wskazanej w ust. 1 spełnia wymagania formy pisemnej. Nawet wówczas, gdy forma została zastrzeżona pod rygorem nieważności. Ustawodawca wymiennie posługuje się pojęciem postaci oraz używa pojęcia „forma”. W piśmiennictwie słusznie zwraca się uwagę na to, że przepis art. 7 ust. 1 pr. bank. nie precyzuje, czy oświadczenie woli składane w związku z wykonywaniem czynności bankowych powinno zostać opatrzone kwalifikowanym podpisem elektronicznym²⁵. Sądy, dokonując wykładni przepisu art. 7 ust. 1 pr. bank., nie skupiają się jedynie na rezultacie wykładni językowej, dostrzegają bowiem potrzebę uwzględnienia normy wynikającej z przepisu art. 78¹ k.c. i konieczność opatrzenia oświadczenia woli kwalifikowanym podpisem elektronicznym²⁶.

²⁴ Tak słusznie: J. Widło, *Dowód z dokumentu nieobejmującego podpisu wystawcy (w świetle nowelizacji Kodeksu cywilnego i Kodeksu postępowania cywilnego)*, „Przebieg Sądowy” 2017, nr 9, s. 88.

²⁵ Zob. J. Byrski, Komentarz do art. 7 pr. bank. [w:] *Prawo bankowe. Komentarz*, red. K. Osajda, J. Dybiński, Legalis 2024, pkt 2 i 4; B. Bajor, Komentarz do art. 7 pr. bank. [w:] *Prawo bankowe. Komentarz do przepisów cywilnoprawnych*, red. L. Kociucki, J.M. Kondek, K. Królikowska, B. Bajor, Warszawa 2020, s. 148–149.

²⁶ Wyrok SA w Gdańsku z dnia 29 marca 2021 r., V ACa 652/20, Legalis nr 2650844.

W glosowanym orzeczeniu NSA, rozstrzygając o tym, czy oświadczenie złożone w treści tytułu polecenia przelewu bankowego czyni zażość wymogom określonym w przepisie art. 9a ust. 2 u.p.d.o.f., powinien uwzględnić szerszy kontekst interpretacyjny. Możliwość opodatkowania podatkiem proporcjonalnym jest wyjątkiem od zasady opodatkowania według skali progresywnej. Jeśli podatnik nie złoży organowi podatkowemu oświadczenia sporządzonego na piśmie, to osiąmane przez niego dochody będą opodatkowane według progresywnej skali podatkowej. Wybór formy opodatkowania według stałej stawki podatkowej powinien być zatem dokonany w sposób jednoznaczny, a więc niebudzący wątpliwości. Złożenie oświadczenia woli w treści tytułu polecenia przelewu zdaje się pozostawiać wątpliwości co do wyboru formy opodatkowania. Po pierwsze, nie zawsze z treści tytułu polecenia przelewu będzie wynikać wprost, że podatnik dokonuje za jego pośrednictwem wyboru konkretnej formy opodatkowania. Należy podkreślić, że wybór skali proporcjonalnej prowadzi do opodatkowania dochodów podatnika stałą stawką 19% niezależnie od ich wysokości. Trudno zatem zgodzić się ze stanowiskiem NSA, zgodnie z którym podatnik może dokonywać wyboru formy opodatkowania w treści tytułu polecenia przelewu bankowego. Trzeba wziąć pod uwagę fakt, że polecenie przelewu może być sformułowane błędnie. W rezultacie pomyłka będzie wywoływać konsekwencje prawnopodatkowe. Po drugie, każde oświadczenie woli ma adresata. W przypadku polecenia przelewu adresatem składanego oświadczenia nie jest organ podatkowy, lecz bank prowadzący rachunek tego organu. Wynika to również ze struktury normy kompetencyjnej. Adresatem normy kompetencyjnej wywiedzionej z przepisu art. 9a ust. 2 u.p.d.o.f. jest podmiot, do którego zostaje skierowana czynność konwencjonalna podatnika, a więc organ podatkowy²⁷.

²⁷ Z. Ziemiński, *Normy postępowania [w:] Zarys teorii prawa*, red. S. Wronkowska, Z. Ziemiński, Poznań 2001, s. 36; S. Czepita, *O pojęciu czynności konwen-*

Polecenie przelewu służy dokonywaniu rozliczeń bezgotówkowych, z punktu widzenia prawa podatkowego prowadzi więc do wykonania zobowiązania podatkowego. Złożenie oświadczenia woli w tytule polecenia przelewu może zostać zakwalifikowane jako dokonane w postaci elektronicznej. Natomiast nie jest to równoznaczne z zachowaniem formy pisemnej, dla której konieczne jest opatrzenie oświadczenia woli kwalifikowanym podpisem elektronicznym. Jedyne oświadczenie złożone w ten sposób czyni zażość wymogom wynikającym z art. 9a ust. 2 u.p.d.o.f. Nie można bowiem domniemywać złożenia oświadczenia woli w sprawie wyboru formy opodatkowania w podatku dochodowym od osób fizycznych.

Krytycznego ustosunkowania się wymaga także stwierdzenie przez NSA, że oświadczenie o wyborze formy opodatkowania nie jest podaniem w rozumieniu przepisu art. 168 o.p. Treścią każdego podania jest określone żądanie. Wniesienie podania skutkuje koniecznością podjęcia przez organ podatkowy określonych czynności faktycznych i prawnych. Skuteczne złożenie oświadczenia woli o wyborze opodatkowania według skali proporcjonalnej aktualizuje kompetencję organu podatkowego do określenia wysokości podatku z zastosowaniem stawki 19%. Możliwość wyboru formy opodatkowania należy wywodzić z normy kompetencyjnej, która przyznaje podatnikowi uprawnienie do kształtowania istniejącego już stosunku zobowiązania podatkowego²⁸. Norma ta wynika z przepisu art. 9a ust. 2 u.p.d.o.f. Na jej podstawie podatnik może zrezygnować z opodatkowania według skali progresywnej, wybierając skalę proporcjonalną, i w ten sposób zmienić stosunek prawnopodatkowy istniejący między

nim a wierzycielem podatkowym²⁹. Oznacza to, że analizowana norma kompetencyjna nakazuje dokonywać podatnikowi w określony sposób czynności konwencjonalnej doniosłej prawnie, co ma skutkować powstaniem obowiązku odpowiedniego zachowania się przez organ podatkowy³⁰. Realizacja tego uprawnienia wymaga złożenia oświadczenia na piśmie przy zachowaniu odpowiedniego terminu. Oświadczenie podatnika jest podaniem w rozumieniu przepisów Ordynacji podatkowej i powinno być sporządzone we właściwej formie. Zgodnie z art. 168 § 1 o.p. podanie może być złożone na piśmie lub ustnie do protokołu. Druga z form nie ma zastosowania w analizowanej sprawie. Oświadczenie o wyborze opodatkowania według skali proporcjonalnej jest złożone skutecznie tylko wtedy, gdy podatnik opatrzy je podpisem własnoręcznym albo elektronicznym. Wobec tego złożenie takiego oświadczenia w treści tytułu polecenia przelewu nie może być uznane za skuteczne w rozumieniu przepisów ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych. W badanej sprawie podatnik nie zrealizował przysługującego mu na mocy normy kompetencyjnej uprawnienia do zmiany stosunku zobowiązania podatkowego. Pomiędzy organem podatkowym a podatnikiem nie powstał zatem stosunek procesowy³¹. Powstanie takiego stosunku wymagałoby od organu podatkowego zbadania treści złożonego oświadczenia woli podatnika, wezwania do uzupełnienia ewentualnych braków, a następnie wymiaru i poboru podatku z zastosowaniem skali proporcjonalnej.

Polecenie przelewu jako bezgotówkowa forma rozliczeń pieniężnych

Mimo tego, że w badanej sprawie podatnik złożył oświadczenie woli w treści tytułu prze-

cyjnej i jej odmianach, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2017, z. 1, s. 97–98.

²⁸ Por. Z. Ziemiński, *Rodzaje norm postępowania* [w:] *Zarys teorii prawa*, red. S. Wronkowska, Z. Ziemiński, Poznań 2001, s. 34; M. Kamiński, *Konstrukcja normy prawnej w analitycznej teorii prawa* [w:] *Mechanizm i granice...*, s. 13.

²⁹ Zob. K. Cień, *Pojęcie prawa podatkowego* [w:] *Prawo finansowe*, red. A. Hanusz, Warszawa 2022, s. 194.

³⁰ Por. S. Czepita, *O pojęciu czynności...*, s. 93–95.

³¹ Więcej na temat norm kompetencyjnych zob. Z. Ziemiński, *Problemy podstawowe prawoznawstwa*, Warszawa 1980, s. 160–163; *idem*, *Kompetencja i norma kompetencyjna*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1969, z. 4, s. 33–35.

lewu bankowego, to w uzasadnieniu wyroku NSA nie odniósł się do definicji polecenia przelewu z art. 63c pr. bank. Sąd wskazał jedynie, że potwierdzenie przelewu ma istotne znaczenie w prawie podatkowym. Uzasadniając swoje stanowisko, NSA odwołał się do przepisów ustawy o podatku od spadków i darowizn³². Zgodnie z art. 4a ust. 1 pkt 2 u.p.s.d. nabycie przez członków najbliższej rodziny środków pieniężnych tytułem darowizny lub polecenia darczyńcy jest zwolnione z opodatkowania, jeśli zostało odpowiednio udokumentowane. Do skorzystania ze zwolnienia konieczne jest wykazanie przez podatnika, że otrzymał on środki pieniężne od członka najbliższej rodziny. W tym celu podatnik musi przedstawiać potwierdzenie przekazania środków na swój rachunek umożliwiające identyfikację stron umowy darowizny³³. Jednocześnie ustawodawca wprowadza zamknięty katalog rodzajów rachunków bankowych prowadzonych na rzecz obdarowanego, na które może zostać dokonana wpłata, tj. rachunek płatniczy, rachunek inny niż płatniczy oraz rachunek prowadzony przez spółdzielczą kasę oszczędnościowo-kredytową. W przypadku, gdy podatnik nie posiada żadnego z tych rachunków, rozporządzenie środkami może się odbyć za pośrednictwem przekazu pocztowego.

Z pewnością nie można zakwestionować tego, że w prawie podatkowym polecenie przelewu niejednokrotnie odgrywa kluczową rolę. Jednak w rozstrzyganej przez NSA sprawie argument ten nie może zostać uznany za decydujący. Ustawodawca w art. 4a ust. 1 pkt 2 u.p.s.d. wskazuje na konieczność udokumentowania wpłaty środków pieniężnych na rachunek obdarowanego. Obdarowany, zgłaszając nabycie, jest obowiązany zatem przedstawić potwierdzenie

nie otrzymania przelewu³⁴. Taki sposób udokumentowania wynika wprost z przepisów ustawy o podatku od spadków i darowizn oraz jako jedyny uprawnia do skorzystania ze zwolnienia podatkowego³⁵. Natomiast w głosowanym wyroku należało ocenić skuteczność złożenia oświadczenia woli, a nie możliwość udokumentowania czynności prawnej za jego pomocą. Naczelny Sąd Administracyjny przeprowadził rozumowanie nieznajdujące podstaw w przepisach prawa regulujących zasady wyboru opodatkowania w podatku dochodowym od osób fizycznych. W ocenie NSA skoro ustawodawca dopuszcza możliwość udokumentowania danej czynności prawnej potwierdzeniem przelewu, to nie ma przeszkód, aby w tytule przelewu podatnik mógł złożyć skuteczne oświadczenie woli o wyborze formy opodatkowania.

Zdaje się, że Sąd doszedł do tego wniosku poprzez nieprawidłowe zastosowanie analogii *legis*. Wnioskowanie *per analogiam* polega na stworzeniu normy prawnej na potrzeby rozstrzygnięcia konkretnej sprawy i ma na celu usunięcie istniejącej luki konstrukcyjnej³⁶. Ten rodzaj wnioskowania pozwala na zastosowanie przepisu prawnego do przypadku podobnego, ale nieuregulowanego przez ustawodawcę³⁷. Cechę podobieństwa do obowiązującej normy prawnej należy rozumieć nie tylko jako podobieństwo elementów faktycznych i prawnych, ale i celów regulacji³⁸. Naczelny Sąd Administracyjny, mając wątpliwości co do sposobu rozumienia wyrażenia „sporządzić coś na piśmie”, uznał, że w analizowanej sytuacji

³² Ustawa z dnia 28 lipca 1983 r. o podatku od spadków i darowizn (Dz.U. 2024, poz. 1837), dalej: u.p.s.d.

³³ Zob. wyrok NSA z dnia 5 lipca 2024 r., III FSK 898/23, Legalis nr 3100979; J. Szczygieł, *Udokumentowanie dokonania przekazania środków pieniężnych przez darczyńcę na rzecz obdarowanego jako warunek zwolnienia od podatku od spadków i darowizn – glosa do uchwały składu siedmiu sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego z 20.03.2023 r., III FPS 3/22*, „Glosa” 2024, nr 1, s. 99–100.

³⁴ Zob. uchwała NSA z dnia 20 marca 2023 r., III FPS 3/22, Legalis nr 2904275.

³⁵ Zob. wyrok NSA z dnia 24 lipca 2024 r., III FSK 1251/23, Legalis nr 3106860.

³⁶ Tak: R. Mastalski, *Wnioskowania prawnicze w procedurze stosowania prawa podatkowego*, „Przegląd Podatkowy” 2007, nr 12, s. 8.

³⁷ Zob. J. Nowacki, *Analogia legis*, Warszawa 1966, s. 9–11; wyrok SN z 25 kwietnia 2007 r., IV CSK 34/07, LEX nr 461601.

³⁸ Zob. M. Kosiarski, *Zakres stosowania analogii legis w prawie administracyjnym, cz. I*, „Kwartalnik Prawa Publicznego” 2003, nr 1, s. 50.

*per analogiam extra legem*³⁹ zastosowanie znajduje przepis art. 4a ust. 1 pkt 2 u.p.s.d. Za podstawę swojego rozumowania NSA przyjął istniejący w obowiązujących przepisach wzorzec zachowania umożliwiający obdarowanemu skorzystanie ze zwolnienia podatkowego po przedstawieniu dowodu w postaci potwierdzenia przelewu. Takie działanie Sądu należy ocenić negatywnie. W piśmiennictwie podkreśla się, że w prawie podatkowym wnioskowanie z analogii powinno być stosowane z zachowaniem szczególnej ostrożności z uwagi na publicznoprawny charakter norm tej gałęzi prawa⁴⁰. Analogia w prawie podatkowym stwarza niebezpieczeństwo rozszerzenia stanów faktycznych podlegających opodatkowaniu, co może skutkować nałożeniem na podatnika dodatkowych obowiązków poza tymi, które można wprowadzić z przepisów ustawy podatkowej⁴¹.

Podsumowanie

W świetle obowiązujących przepisów prawnych nie można twierdzić, że oświadczenie woli o wyborze formy opodatkowania może być skutecznie złożone w treści tytułu polecenia przelewu. W analizowanej sprawie NSA dokonał

wykładni przepisu art. 9a ust. 2 u.p.d.o.f. z zastosowaniem wyłącznie reguł językowych. Posłużenie się przez ustawodawcę sformułowaniem „sporządzić coś na piśmie” prowadzi do wniosku, że podatnik może skutecznie dokonać wyboru formy opodatkowania, składając oświadczenie woli w postaci elektronicznej. Dopiero uwzględnienie reguł systemowych i funkcjonalnych zmienia sens rezultatu wykładni językowej. Wyrażenie „sporządzić coś na piśmie”, którym posługuje się ustawodawca w przepisie art. 9a ust. 2 u.p.d.o.f., oznacza, że podatnik może złożyć oświadczenie woli zarówno w postaci pisemnej, jak i elektronicznej. Jednak z uwagi na konsekwencje prawnopodatkowe oświadczenie to musi zostać przez niego podpisane. Zgodnie z przepisami Ordynacji podatkowej podpis może być własnoręczny albo elektroniczny.

Normy prawa podatkowego mają charakter publicznoprawny, dlatego wykładnia przepisów tej gałęzi prawa wymaga zachowania szczególnej ostrożności. Stwierdzenie, że podatnik może skutecznie złożyć oświadczenie woli o zmianie formy opodatkowania w treści polecenia przelewu, rodzi wątpliwości. Przyjęcie domniemania skutecznego złożenia oświadczenia woli o wyborze formy opodatkowania może doprowadzić do rozszerzenia uprawnień i obowiązków podatnika ponad te, które wynikają z ustawy podatkowej. Norma kompetencyjna wynikająca z przepisu art. 9a ust. 2 u.p.d.o.f. zakłada, że tylko oświadczenie podatnika złożone w postaci papierowej albo elektronicznej oraz opatrzone właściwym podpisem może być utożsamiane z czynnością konwencjonalną doniosłą prawnie. Wybór formy opodatkowania za pośrednictwem polecenia przelewu bankowego nie spełnia wymogów określonych w przepisach prawa podatkowego i nie stanowi czynności konwencjonalnej doniosłej prawnie. Tym samym czynność ta nie może prowadzić do powstania obowiązku po stronie adresata normy kompetencyjnej, którym jest organ podatkowy.

³⁹ Jak wskazuje się w piśmiennictwie, rezultat wnioskowania przez analogię *extra legem* wykracza poza zakres regulacji prawa obowiązującego, dlatego ten rodzaj wnioskowania jest nazywany normotwórczym. Zob. więcej na ten temat: D. Gorczyca, P. Szczęśniak, *Skutki podatkowe przymusowego umorzenia obligacji banku w restrukturyzacji – glosa do wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z 14.09.2022 r., II FSK 402/22*, „Glosa” 2024, nr 3, s. 77; M. Słupczewski, *Rozumowanie per analogiam w prawie podatkowym*, Warszawa 2023, s. 112–113.

⁴⁰ Wyrok NSA z dnia 9 listopada 2012 r., II FSK 612/11, Legalis nr 552188; K. Radzikowski, *Analogia w prawie podatkowym*, „Przegląd Podatkowy” 2007, nr 4, s. 19–20.

⁴¹ Zob. J. Brolik, *Wykładnia prawa podatkowego oraz jej determinanty*, „Zeszyty Naukowe Sądownictwa Administracyjnego” 2014, nr 3, s. 64.

Abstract**The election of the form of taxation for income earned from non-agriculture business activities – commentary on Judgment of the Supreme Administrative Court of 22 February 2024, II FSK 710/21**

Keywords: personal income tax; form of taxation; proportional scale; non-agricultural business activities; declaration of intent; bank transfer order

This commentary is critical and concerns the judgment of the Supreme Administrative Court of 22 February 2024, II FSK 710/21. The SAC was wrong to consider that taxpayer can validly submit a declaration of intent regarding the choice of the form of taxation for income earned from non-agricultural business activities in the content of the bank transfer order. The election of taxation according to the proportional scale must be made explicitly, as it constitutes an exception to the general rule of progressive taxation. The main thesis of this paper is that the declaration of the chosen form of taxation must be submitted within the statutory deadline, addressed to the competent tax authority, and duly signed by the taxpayer. Submitting such a declaration through a bank transfer order does not meet these formal requirements and cannot be deemed a conventional act that validly establishes the legal relationship of tax liability. The commented judgment deserves attention due to the existing discrepancies in interpretation regarding the correct way to notify the tax authority about the choice of the form of taxation in personal income tax.

Bibliografia**Literatura**

- Bajor A., Komentarz do art. 7 pr. bank. [w:] *Prawo bankowe. Komentarz do przepisów cywilnoprawnych*, red. L. Kociucki, J.M. Kondek, K. Królikowska, B. Bajor, Warszawa 2020.
- Brolik J., *Wykładnia prawa podatkowego oraz jej determinanty*, „Zeszyty Naukowe Sądownictwa Administracyjnego” 2014, nr 3.
- Brzozowski A., Kocot W.J., Skowrońska-Bocian E., *Prawo cywilne. Część ogólna*, Warszawa 2010.
- Byrski J., Komentarz do art. 7 pr. bank. [w:] *Prawo bankowe. Komentarz*, red. J. Dybiński, Legalis 2024.
- Czepita S., *O pojęciu czynności konwencjonalnej i jej odmianach*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2017, z. 1.
- Cień K., *Pojęcie prawa podatkowego* [w:] *Prawo finansowe*, red. A. Hanusz, Warszawa 2022.
- Gorczyca D., Szczeńsiak P., *Skutki podatkowe przymusowego umorzenia obligacji banku w restrukturyzacji – glosa do wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z 14.09.2022 r., II FSK 402/22*, „Glosa” 2024, nr 3.
- Hanusz A., *Zasada autonomii woli stron stosunków cywilnoprawnych w świetle prawa podatkowego*, „Państwo i Prawo” 1998, z. 12.
- Kamiński M., *Konstrukcja normy prawnej w analitycznej teorii prawa* [w:] *Mechanizm i granice weryfikacji sądowniczoadministracyjnej a normy prawa administracyjnego i ich konkretyzacja*, Legalis 2016.
- Kosiarski M., *Zakres stosowania analogii legis w prawie administracyjnym, cz. 1*, „Kwartalnik Prawa Publicznego” 2003, nr 1.
- Machnikowski P., Komentarz do art. 60 k.c. [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Legalis 2022.
- Mastalski R., *Wnioskowania prawnicze w procesie stosowania prawa podatkowego*, „Przegląd Podatkowy” 2007, nr 12.
- Masternak M., *Zasada ogólna pisemności w postępowaniu podatkowym*, „Kwartalnik Prawa Podatkowego” 2022, nr 3.
- Morawski L., *Zasady wykładni prawa*, Toruń 2010.

- Nowacki J., *Analogia legis*, Warszawa 1966.
- Radzikowski K., *Analogia w prawie podatkowym*, „Przegląd Podatkowy” 2007, nr 4.
- Słupczewski M., *Rozumowanie per analogiam w prawie podatkowym*, Warszawa 2023.
- Sobolewski P., Komentarz do art. 60 k.c. [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. K. Osajda, W. Borysiak, Legalis 2024.
- Sobolewski P., Komentarz do art. 78 k.c. [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. K. Osajda, W. Borysiak, Legalis 2024.
- Szczeńsiak P., *Wykładnia pojęć prawa prywatnego w rekonstrukcji norm prawa podatkowego* [w:] *Zasada pewności w prawie podatkowym*, red. A. Kaźmierczyk, A. Franczak, Warszawa 2018.
- Szczygieł J., *Udokumentowanie dokonania przekazania środków pieniężnych przez darczyńcę na rzecz obdarowanego jako warunek zwolnienia od podatku od spadków i darowizn – glosa do uchwały składu siedmiu sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego z 20.03.2023 r.*, III FPS 3/22, „Glosa” 2024, nr 1.
- Widło J., *Dowód z dokumentu nieobejmującego podpisu wystawcy (w świetle nowelizacji Kodeksu cywilnego i Kodeksu postępowania cywilnego)*, „Przegląd Sądowy” 2017, nr 9.
- Wojciechowski A., *Stosowanie prawa podatkowego przez sądy administracyjne w sytuacji interpretacyjnego pluralizmu instytucjonalnego i otwartej tekstowości prawa*, „Państwo i Prawo” 2019, z. 12.
- Wolter A., Ignatowicz J., Stefaniuk K., *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 2020.
- Zieliński M., *Wykładania prawa. Zasady, reguły, wskazówki*, Warszawa 2017.
- Ziemiński Z., *Problemy podstawowe prawoznawstwa*, Warszawa 1980.
- Ziemiński Z., *Kompetencja i norma kompetencyjna*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1969, z. 4.
- Ziemiński Z., *Rodzaje norm postępowania* [w:] *Zarys teorii prawa*, red. S. Wronkowska, Z. Ziemiński, Poznań 2001.

Akty prawne

- Ustawa z dnia 28 lipca 1983 r. o podatku od spadków i darowizn (Dz.U. 2024, poz. 1837).
- Ustawa z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz.U. 2024, poz. 226).
- Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (Dz.U. 2023, poz. 2383).
- Ustawa o doręczeniach elektronicznych z dnia 18 listopada 2020 r. (Dz.U. 2024, poz. 1045).

Orzecznictwo

- Wyrok NSA z dnia 9 listopada 2012 r., II FSK 612/11, Legalis nr 552188.
- Wyrok SA w Gdańsku z dnia 29 marca 2021 r., V ACa 652/20, Legalis nr 2650844.
- Uchwała NSA z dnia 20 marca 2023 r., III FPS 3/22, Legalis nr 2904275.
- Wyrok NSA z dnia 5 lipca 2024 r., III FSK 898/23, Legalis nr 3100979.
- Wyrok NSA z dnia 24 lipca 2024 r., III FSK 1251/23, Legalis nr 3106860.

dr hab. Andrzej Niezgoda

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-0664-2720>

andrzej.niezgoda@mail.umcs.pl

adiunkt w Katedrze Prawa Finansowego

Wydział Prawa i Administracji

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

sędzia Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Lublinie

Glosa do wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 10 października 2023 r., III FSK 2767/21

Słowa kluczowe: odpowiedzialność za zaległości podatkowe obcych osób prawnych; prawo prywatne międzynarodowe; zamknięty katalog osób odpowiedzialnych za zaległości podatkowe

Naczelny Sąd Administracyjny w glosowanym wyroku, odchodząc od dotychczasowej linii orzeczniczej tego Sądu, wyraził stanowisko, zgodnie z którym w świetle przepisów art. 17 ustawy – Prawo prywatne międzynarodowe wykluczone jest stosowanie art. 116 w zw. z art. 116a Ordynacji podatkowej do członków zarządów spółek zagranicznych. Glosa ma charakter krytyczny, gdyż nie można podzielić stanowiska zakładającego, że reguły kolizyjne wynikające z przepisów Prawa prywatnego międzynarodowego mogą eliminować zastosowanie polskich regulacji prawnych dotyczących odpowiedzialności członków organów zarządzających obcych osób prawnych za zaległości podatkowe tych osób, a zatem regulacji bez wątpienia mających charakter publicznoprawny. Po pierwsze bowiem, przepisy ustawy – Prawo prywatne międzynarodowe regulują właściwość prawa dla stosunków z zakresu prawa prywatnego związanych z więcej niż z jednym państwem. Stosunek, jaki powstaje między osobą trzecią odpowiedzialną za dług podatkowy innej osoby a wierzycielem podatkowym, na podstawie konstytucyjnej decyzji organu podatkowego, jest natomiast stosunkiem publicznoprawnym. Po drugie zaś, gdyby nawet podzielić stanowisko prezentowane przez Sąd, zauważyć trzeba, że art. 17 Prawa prywatnego międzynarodowego zawiera normy kolizyjne dotyczące statutu osoby prawnej, a nie odpowiedzialności osób trzecich za cudzy dług. Ma on zatem inny zakres zastosowania niż wskazane przepisy Ordynacji podatkowej. Nie mógłby więc prowadzić do wyeliminowania zastosowania tych przepisów.

1. Glosowanym wyrokiem Naczelny Sąd Administracyjny dokonał wyłomu w zasadniczo jednolitej dotąd linii orzeczniczej tego Sądu, przyjmując, że w świetle art. 17 ustawy – Prawo prywatne międzynarodowe¹ art. 116a

§ 1 w zw. z art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej² nie obejmuje swoim zakresem zastosowania do członków organów zarządzających w spółkach utworzonych i funkcjonujących

¹ Ustawa z dnia 4 lutego 2011 r. (Dz.U. 2023, poz. 503), dalej: p.p.m.

² Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. (Dz.U. 2023, poz. 2383 ze zm.), dalej: o.p.

w oparciu o inny niż polski system prawny³. Dotąd w orzecznictwie Naczelnego Sądu Administracyjnego na ogół prezentowane było bowiem stanowisko przeciwne, zgodnie z którym brak jest jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że odpowiedzialność członków organów zarządzających dotyczy jedynie spółek utworzonych i zarejestrowanych na terenie państwa polskiego. Może zatem dotyczyć ona również członków organów zarządzających spółek zagranicznych⁴.

2. Wskazane przepisy, których wykładni dokonał Naczelny Sąd Administracyjny w głosowanym orzeczeniu, stanowią element regulacji odpowiedzialności osób trzecich za zaległości podatkowe podatników, zamieszczonej w rozdziale 15 działu III Ordynacji podatkowej⁵. Jest to odpowiedzialność za cudzy dług⁶ i może być nałożona na konkretne podmioty konstytutywną decyzją organu podatkowego⁷ wyłącznie w przypadkach i w zakresie przewidzianym w przepisach wskazanego rozdzia-

łu Ordynacji podatkowej⁸. Odpowiedzialność osób trzecich ma zatem charakter odpowiedzialności publicznoprawnej, powstającej na podstawie aktu administracyjnego, i nie mają do niej zastosowania przepisy innych ustaw poza przepisami wskazanego rozdziału Ordynacji podatkowej⁹, w tym ustaw z zakresu prawa prywatnego przewidujące odpowiedzialność za cudzy dług, np. przepisy art. 299 i 300¹³² Kodeksu spółek handlowych¹⁰, art. 21 ust. 3 Prawa upadłościowego¹¹ albo art. 474 Kodeksu cywilnego¹². Przepisy wskazanego rozdziału Ordynacji podatkowej zawierają więc *numerus clausus* podmiotów odpowiedzialnych jako osoby trzecie za zaległości podatkowe podatnika i przesłanek ich odpowiedzialności¹³. Oczywiście jest więc również i to, że źródłem odpowiedzialności osoby trzeciej za zaległości podatkowe nie może być umowa. W piśmiennictwie wskazuje się w związku z tym, że ustawodawca podatkowy stworzył specyficzny typ odpowiedzialności osób innych niż pierwotny dłużnik, tj. podatnik, różniący się od odpowiedzialności za cudze długi na gruncie prawa cywilnego¹⁴.

Przepis art. 116a § 1 o.p. w brzmieniu mającym zastosowanie w sprawie rozstrzyganej głosowanym wyrokiem stanowił, że za zaległości podatkowe osób prawnych innych niż wymienione w art. 116 odpowiadają solidarnie

³ Ścisłe biorąc, we wskazanym wyroku Sąd stwierdził, że przepisy te nie mają zastosowania do osób pełniących funkcje członków zarządu w spółkach utworzonych i funkcjonujących w oparciu o inny niż polski system prawny, które nie mają na terytorium Polski oddziału. Jednak w swojej argumentacji nie odnosił się on do kwestii prowadzenia bądź nie przez obce spółki oddziału w Polsce i nie przyjmował prowadzenia w Polsce oddziału za kryterium mające znaczenie z punktu widzenia zastosowania bądź nie przepisu art. 116 § 1 w zw. z art. 116a § 1 o.p. do odpowiedzialności członków zarządu za zaległości podatkowe spółki.

⁴ Zob. m.in. wyroki NSA z dnia: 25 kwietnia 2017 r., I FSK 1665/1; 9 lipca 2020 r., II FSK 1029/20; 18 maja 2021 r., III FSK 3392/21; 25 stycznia 2023 r., III FSK 1597/21; 22 czerwca 2023 r., III FSK 2206/21; 4 lipca 2023 r., III FSK 2972/21. Wszystkie orzeczenia są dostępne w Centralnej Bazie Orzeczeń Sądów Administracyjnych, <https://orzeczenia.nsa.gov.pl/cbo/query>.

⁵ Obejmujący art. 107–118. Znajdujący się w tym rozdziale art. 119 dotyczy już innej materii niż odpowiedzialność podatkowa osób trzecich.

⁶ Por. B. Brzeziński, M. Kalinowski, A. Olesińska, M. Masternak, J. Orłowski, *Ordynacja podatkowa. Komentarz*, Toruń 2007, s. 723; K. Cień, *Odpowiedzialność za zobowiązania podatkowe* [w:] *Prawo finansowe*, red. A. Hanusz, Warszawa 2022, s. 261.

⁷ Zob. art. 108 § 1 o.p. Por. także wyrok NSA z dnia 27 października 2004 r., FSK 1069/04.

⁸ Jak to *expressis verbis* wynika z przepisu art. 107 § 1 o.p. Por. też: A. Buczek [w:] *Ordynacja podatkowa. Komentarz*, red. H. Dzwonkowski, Warszawa 2020, s. 725–726.

⁹ Por. wyrok SN z dnia 28 czerwca 2002 r., I CKN 841/00.

¹⁰ Ustawa z dnia 15 września 2000 r. (Dz.U. 2024, poz. 18 ze zm.).

¹¹ Ustawa z dnia 28 lutego 2003 r. (Dz.U. 2024, poz. 794 ze zm.).

¹² Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. (Dz.U. 2024, poz. 1061 ze zm.).

¹³ Por. S. Babiarsz [w:] S. Babiarsz, B. Dauter, R. Hauser, A. Kabat, M. Niezgodka-Medek, J. Rudowski, *Ordynacja podatkowa. Komentarz*, Warszawa 2019, s. 753.

¹⁴ Por. R. Mastalski [w:] A. Adamiak, J. Borkowski, R. Mastalski, J. Zubrzycki, *Ordynacja podatkowa. Komentarz 2016*, Wrocław 2016, s. 580; K. Radzikowski, *Model odpowiedzialności osoby trzeciej za zaległości podatkowe podatnika*, „Prawo i Podatki” 2008, nr 6, s. 19.

całym swoim majątkiem członkowie organów zarządzających tymi osobami. Przepis art. 116 stosuje się odpowiednio¹⁵. Z kolei art. 116 § 1 w brzmieniu mającym zastosowanie we wskazanej sprawie przewidywał, że za zaległości podatkowe spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w organizacji, spółki akcyjnej lub spółki akcyjnej w organizacji odpowiadają solidarnie całym swoim majątkiem członkowie jej zarządu, jeżeli egzekucja z majątku spółki okazała się w całości lub w części bezskuteczna. Członek zarządu nie ponosi jednak odpowiedzialności, jeśli wykaże, że we właściwym czasie zgłoszono wniosek o ogłoszenie upadłości lub wszczęto postępowanie zapobiegające ogłoszeniu upadłości (postępowanie układowe) albo niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości lub niewszczęcie postępowania zapobiegającego ogłoszeniu upadłości (postępowania układowego) nastąpiło bez jego winy, albo wskaże mienie spółki, z którego egzekucja umożliwi zaspokojenie zaległości podatkowych spółki w znacznej części¹⁶.

3. Odnosząc się do stanowiska dopuszczającego zastosowanie art. 116a o.p. jako podstawy prawnej orzeczenia o odpowiedzialności członków organów zarządzających zagranicznych osób prawnych, prezentowanego we wcześniejszych orzeczeniach, Naczelny Sąd Administracyjny zauważył, że opierało się ono na założeniu, zgodnie z którym w polskim ustawodawstwie pojęcie osoby prawnej nie zostało uregulowane jedynie w Kodeksie cywilnym. Do tego pojęcia odnoszą się bowiem również przepisy rozdziału 3 p.p.m. Artykuł 116a § 1 o.p. ma natomiast zastosowanie w przypadku, gdy podatnikiem jest

inny podmiot spełniający warunki uznania go za osobę prawną. Może to być zarówno osoba prawna polska, jak i zagraniczna¹⁷.

W glosowanym wyroku Sąd podzielił stanowisko prezentowane w orzecznictwie, zgodnie z którym określając status danego podmiotu zagranicznego jako osoby prawnej, sięgnąć należy nie do przepisów Kodeksu cywilnego, lecz do regulacji ustawy – Prawo prywatne międzynarodowe. Wyraził on natomiast pogląd, że przepisy ustawy – Prawo prywatne międzynarodowe znajdują zastosowanie także do prawa publicznego. Wynika to, jak przyjął Sąd, z art. 6 powołanej ustawy. Skoro zaś tak, to z treści art. 17 ust. 1, 2 i 3 p.p.m. wynika, że co do zasady wykluczone jest zastosowanie art. 116 § 1 w zw. z art. 116a § 1 o.p. do członków zarządu spółek zagranicznych. Zauważyć należy, że poza przytoczeniem *in extenso* przepisów ust. 1, 2 i 3 art. 17 p.p.m. Sąd nie uzasadnił swojego stanowiska, formułując jedynie przytoczoną wyżej konkluzję.

Naczelny Sąd Administracyjny zaznaczył jednak, że przepisy ustawy – Prawo prywatne międzynarodowe nie wyłączają zastosowania prawa polskiego w sposób bezwzględny, gdyż zgodnie z art. 8 ust. 1 tej ustawy wskazanie prawa obcego nie wyłącza zastosowania tych przepisów prawa polskiego, z których treści lub celów w sposób niewątpliwy wynika, że regulują one podlegający ocenie stosunek prawny bez względu na to, jakiemu prawu on podlega. Odnosząc się z kolei do możliwości zastosowania prawa polskiego na podstawie art. 8 ust. 1, Sąd wskazał, że przepis ten ma zastosowanie tylko do polskich przepisów imperatywnych, tj. wymuszających swoje zastosowanie, a zatem mających pierwszeństwo zastosowania przed właściwym prawem obcym. W piśmiennictwie

¹⁵ W aktualnym brzmieniu powołany przepis przewiduje dodatkowo odpowiedzialność członków organów zarządzających fundacji rodzinnej.

¹⁶ Obecnie przepis ten przewiduje również odpowiedzialność członków zarządu prostej spółki akcyjnej, a wśród okoliczności wyłączających odpowiedzialność przewiduje wykazanie, że we właściwym czasie zostało otwarte postępowanie restrukturyzacyjne albo zatwierdzono układ w postępowaniu o zatwierdzenie układu, o których mowa w ustawie z dnia 15 maja 2015 r. – Prawo restrukturyzacyjne (Dz.U. 2024, poz. 1428 ze zm.).

¹⁷ Dodać trzeba, że prawo podatkowe posługuje się pojęciem osoby prawnej, np. w art. 7 § 1 o.p. oraz w przepisach większości ustaw normujących poszczególne podatki, nie definiując jednak tego pojęcia. Z tego względu powszechnie przyjmuje się, że należy odwołać się, także na potrzeby prawa podatkowego, do utrwalonego znaczenia tego pojęcia funkcjonującego na gruncie prawa prywatnego.

zastrzega się, jak zaznaczył Sąd, iż kwalifikowanie polskich przepisów do kategorii wymuszających swoje zastosowanie nie powinno być dokonywane zbyt pochopnie. Zdaniem Sądu aby ocenić możliwość zastosowania przepisów art. 116 § 1 w zw. z art. 116a § 1 o.p. do członków organów zarządzających spółek zagranicznych, konieczne jest rozważenie, czy są one przepisami imperatywnymi, wymuszającymi ich stosowanie, tj. czy mogą być stosowane wobec członków zarządu spółek zagranicznych, chociaż przepisy Prawa prywatnego międzynarodowego taką możliwość wykluczają. Takich rozważań Naczelny Sąd Administracyjny w glosowanym wyroku nie przeprowadził, ponieważ kwestia ta nie była w ogóle analizowana przez sąd I instancji. Podjęcie jej przez Naczelny Sąd Administracyjny, rozpatrujący skargę kasacyjną, prowadziłoby więc do naruszenia zasady dwuinstancyjności postępowania sądowego.

4. Stanowisko Naczelnego Sądu Administracyjnego, zgodnie z którym przepisy ustawy – Prawo publiczne międzynarodowe znajdują zastosowanie do prawa publicznego i dlatego co do zasady wykluczone jest zastosowanie art. 116 § 1 w zw. z art. 116a § 1 o.p. do członków zarządu spółek zagranicznych, należy ocenić jako błędne. W pierwszej kolejności zauważyć bowiem trzeba, że jak stanowi art. 1 p.p.m., reguluje ona właściwość prawa dla stosunków prawnych związanych z więcej niż jednym państwem, jednak – jak *expressis verbis* wynika z tego przepisu – stosunków prawnych z zakresu prawa prywatnego. Także w piśmiennictwie wskazuje się, że prawo prywatne międzynarodowe stanowi zespół norm prawnych określających, system prawny którego państwa należy zastosować do oceny stosunków prywatnoprawnych wykazujących powiązanie z kilkoma państwami. Taki sposób rozumienia prawa prywatnego międzynarodowego jest powszechnie przyjmowany na całym świecie¹⁸. Przedmiotem regulacji wskazanego działu pra-

wa są więc wyłącznie stosunki z zakresu prawa prywatnego¹⁹, w szerokim rozumieniu stosunki cywilnoprawne²⁰. Tego rodzaju stosunki prawne, tj. stosunki z zakresu prawa prywatnego, są regulowane w prawie prywatnym międzynarodowym pośrednio przez określenie dla nich prawa właściwego za pomocą norm kolizyjnych²¹. Ponieważ przepisy prawa prywatnego międzynarodowego adresowane są w pierwszej kolejności do sądu, wykazują podobieństwo do przepisów postępowania cywilnego²².

Dostrzec natomiast trzeba, że zarówno w piśmiennictwie, jak i w orzecznictwie z zakresu prawa prywatnego międzynarodowego przyjmuje się, iż zawarte w nim normy kolizyjne służące do poszukiwania prawa właściwego dla danego stosunku z zakresu prawa prywatnego odnoszą się do przepisów prawa prywatnego i publicznego²³. Dotyczy to np. przepisów dewizowych, antymonopolowych, dotyczących obrotu papierami wartościowymi czy upadłości. Jak wskazuje się w piśmiennictwie, o zastosowaniu danego przepisu zgodnie z normą kolizyjną nie powinna bowiem rozstrzygać formalna kwalifikacja do prawa prywatnego bądź publicznego, która czasem jest problematyczna, ale to, czy wpływa on w sposób imperatywny na stosunek z zakresu prawa prywatnego²⁴.

Uwzględnianie w prawie prywatnym międzynarodowym przepisów prawa publicznego we wskazanym zakresie uzasadnia koncepcja przepisów wymuszających swoje zastosowanie²⁵. W ustawie – Prawo prywatne między-

¹⁹ Por. W. Ludwiczak, *Międzynarodowe prawo prywatne*, Poznań 1996, s. 19.

²⁰ Por. K. Bagan-Kurluta, *Prawo prywatne międzynarodowe*, Warszawa 2017, s. 12.

²¹ Por. J. Poczobut [w:] *Prawo prywatne międzynarodowe. Komentarz*, red. J. Poczobut, Warszawa 2017, s. 134.

²² Por. *ibidem*, s. 129.

²³ Por. W. Popiołek, *Styk prawa prywatnego i publicznego z kolizyjnoprawnego punktu widzenia*, „Problemy Prawa Prywatnego Międzynarodowego” 2016, nr 16, s. 36–37.

²⁴ Por. *ibidem*, s. 51.

²⁵ Inaczej mówiąc, przepisów koniecznego zastosowania. Por. B. Fuchs, *Statut kontraktowy a przepisy wymuszające swoje zastosowanie*, Katowice 2003, s. 87.

¹⁸ Por. J. Poczobut [w:] *Prawo prywatne międzynarodowe. Komentarz*, red. J. Poczobut, Warszawa 2017, s. 129.

narodowe znalazła ona normatywny wyraz w art. 8. Zgodnie z jego treścią wskazanie prawa obcego nie wyłącza zastosowania tych przepisów prawa polskiego, z których treści lub celów w sposób niewątpliwy wynika, że regulują one podlegający ocenie stosunek prawny bez względu na to, jakiemu prawu on podlega. Jednak można uwzględnić przepisy bezwzględnie wiążące innego państwa, z którymi oceniany stosunek prawny jest ściśle związany, jeżeli przepisy te według prawa tego państwa stosuje się bez względu na to, jakiemu prawu ten stosunek podlega. Podczas rozstrzygnięcia o uwzględnieniu tych przepisów należy mieć na uwadze ich naturę i cel oraz skutki, które wynikną z ich uwzględnienia, oraz te, które wyniknęłyby w razie ich pominięcia. Przepisy zawarte w art. 8 przemawiać zatem mogą na rzecz zastosowania do danego stosunku z zakresu prawa prywatnego tak prawa polskiego, jak i prawa obcego²⁶.

Tymczasem stosunek prawny, jaki powstaje w związku z orzeczeniem o odpowiedzialności osoby trzeciej za zaległości podatkowe podatnika, w analizowanym przypadku odpowiedzialności członka zarządu spółki zagranicznej za zaległości podatkowe tej spółki, nie jest natomiast stosunkiem z zakresu prawa prywatnego. Przeciwnie, ma on charakter stosunku prawnego z zakresu prawa publicznego. Jego stronami są: Skarb Państwa jako wierzyciel podatkowy, bowiem rozstrzygnięcie dotyczy odpowiedzialności za zaległości w podatku od towarów i usług, oraz członek zarządu spółki jako odpowiedzialny za dług podatkowy spółki. Źródłem tego stosunku jest, jak była o tym mowa, konstytucyjna decyzja organu podatkowego wydana na podstawie art. 116 § 1 w zw.

²⁶ Natomiast klauzula porządku publicznego, zawarta w art. 7 p.p.m., może wykluczyć zastosowanie prawa obcego z punktu widzenia ochrony podstawowych zasad porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej. Na temat klauzuli porządku publicznego zob. szerzej np. M. Mariański, *The Application of the Public Order Clause on the Financial Market as One of the Elements for Building Sustainable Finance in a Comparative Perspective*, „Białostockie Studia Prawnicze” 2024, z. 29, nr 1, s. 161 i n.

z art. 116a § 1 o.p. Normatywnym warunkiem pozytywnym wydania takiej decyzji jest z kolei, mówiąc ogólnie, istnienie niezaspokojonego w postępowaniu egzekucyjnym roszczenia Skarbu Państwa z tytułu podatku przypadającego od spółki²⁷. Konkretnie z tytułu podatku od towarów i usług pobieranego na podstawie ustawy o podatku od towarów i usług²⁸. Ani zatem źródło powstania tego stosunku, ani jego materialnoprawna podstawa nie uzasadniają poszukiwania prawa właściwego dla jego oceny prawnej z zastosowaniem przepisów ustawy – Prawo prywatne międzynarodowe. Już z tego powodu nie sposób podzielić argumentacji przedstawionej przez Naczelny Sąd Administracyjny w uzasadnieniu głosowanego orzeczenia.

Powołana ustawa nie reguluje bowiem właściwości prawa dla stosunków z zakresu prawa publicznego nawet w sytuacji, gdy ze względu na miejsce zamieszkania odpowiadającego jako osoba trzecia członka organu zarządzającego za zaległości podatkowe osoby prawnej oraz ze względu na siedzibę osoby prawnej, za której dług podatkowy odpowiada członek organu zarządzającego, stosunek ten związany jest z więcej niż jednym państwem. Dla danego stosunku prawnego z zakresu prawa publicznego związanego z więcej niż jednym państwem prawo właściwe wskazują bądź wprowadzają własną, szczególną regulację umowy międzynarodowe. W prawie podatkowym są to przede wszystkim umowy w sprawie unikania podwójnego opodatkowania w zakresie podatków od dochodu i majątku. Nie regulują one jednak prawa właściwego dla odpowiedzialności osób trzecich za zaległości podatkowe.

Przyjmując błędne założenie, że reguły kolizyjne zawarte w przepisach ustawy – Prawo prywatne międzynarodowe mają zastosowanie do ustalenia prawa właściwego w zakre-

²⁷ Przy braku spełnienia wskazanych wyżej negatywnych warunków orzeczenia o odpowiedzialności członka zarządu jako osoby trzeciej za zaległości podatkowe spółki.

²⁸ Ustawa z dnia 11 marca 2004 r. (Dz.U. 2024, poz. 361 ze zm.).

sie odpowiedzialności członków organów zarządzających za zaległości podatkowe spółki zagranicznej, Naczelny Sąd Administracyjny stwierdził, jak była o tym mowa, że stosowanie art. 116 w zw. z art. 116a o.p. do członków zarządu spółek zagranicznych zasadniczo jest wykluczone ze względu na regułę kolizyjną zawartą w art. 17 pierwszej ze wskazanych ustaw. Polemikę z tym stanowiskiem utrudnia fakt, że formułując to twierdzenie, Sąd, poza przytoczeniem *in extenso* przepisów ustępu 1, 2 i 3 art. 17 p.p.m., nie uzasadnił swojego stanowiska.

Zauważyć jednak trzeba, że art. 17 p.p.m. określa statut personalny osoby prawnej z użyciem dwóch łączników wskazanych w ust. 1 i 2. Pierwszy wskazuje jako właściwe prawo państwa, w którym osoba prawna ma siedzibę, drugi – prawo państwa, w którym spółka została utworzona. Z kolei ust. 3 określa zakres przedmiotowy statutu osoby prawnej. W piśmiennictwie wskazuje się, że obejmuje on kilka grup zagadnień²⁹. Pierwsza odnosi się do powstania i ustania osoby prawnej. Druga dotyczy przekształceń podmiotowych, obejmując łączenie, podział i przekształcenie formy prawnej. Trzecia grupa zagadnień odnosi się do charakteru osoby prawnej, nazwy i zdolności prawnej. Czwarta dotyczy struktury organizacyjnej. Piąta grupa odnosi się do zasad reprezentacji osoby prawnej i skutków naruszenia tych zasad. Szósta grupa dotyczy obrotu udziałami. Wreszcie kolejna grupa zagadnień obejmujących zakres przedmiotowy statutu osoby prawnej odnosi się do zasad odpowiedzialności wspólników lub członków za zobowiązania osoby prawnej. Prezentowane jest także stanowisko, zgodnie z którym statut personalny w odniesieniu do spółki reguluje zakres jej zdolności prawnej, zasady reprezentacji, stosunki między wspólnikami a spółką, obrót prawami udziałowymi, a także odpowiedzialność wspólników za zo-

bowiązania spółki. Nie obejmuje on natomiast nabycia i utraty zdolności³⁰.

Mając na uwadze treść art. 17 p.p.m., nawet gdyby zgodzić się ze stanowiskiem Naczelnego Sądu Administracyjnego, że reguły kolizyjne wynikające z powołanej ustawy mają zastosowanie do prawa publicznego, nie można by podzielić stanowiska, zgodnie z którym w świetle tego przepisu wykluczone jest stosowanie art. 116 § 1 w zw. z art. 116a § 1 o.p. do członków zarządu spółek zagranicznych. Artykuł 17 p.p.m. i wskazane przepisy Ordynacji podatkowej mają bowiem inny zakres zastosowania. Artykuł 116 § 1 w zw. z art. 116a § 1 o.p. nie dotyczy zagadnień objętych statutom personalnym osoby prawnej. W szczególności nie dotyczy odpowiedzialności spółki za własne zobowiązania, a także odpowiedzialności wspólników w stosunkach wewnętrznych lub zewnętrznych. Dotyczy natomiast odpowiedzialności innych osób, konkretnie członków organów zarządzających, za długi osoby prawnej.

Należy również zaznaczyć, że zgodnie z przytoczonym wyżej art. 107 § 1 o.p. odpowiedzialność osób trzecich za zaległości podatkowe zachodzi wyłącznie w przypadkach i w zakresie przewidzianym w przepisach rozdziału 15 działu III Ordynacji podatkowej. Także zatem przy założeniu przyjętym przez Naczelny Sąd Administracyjny, że reguły kolizyjne ustawy – Prawo prywatne międzynarodowe mają zastosowanie do prawa publicznego oraz że statut osoby prawnej obejmuje też odpowiedzialność osób trzecich za zobowiązania osoby prawnej, nie można zgodzić się z tezą, że stosowanie art. 116 § 1 w zw. z art. 116a § 1 o.p. do członków zarządu spółek zagranicznych jest wykluczone. Wskazane przepisy Ordynacji podatkowej należą bowiem do przepisów regulujących podlegający ocenie

²⁹ Por. A. Opalski, A.W. Wiśniewski [w:] *Prawo prywatne międzynarodowe. Komentarz*, red. J. Poczubot, Warszawa 2017, s. 358. Wskazuje się też, że osoba prawna jest „produktem prawnym” określonej jurysdykcji. Może być on bądź nie przedmiotem uznania w państwie forum. Por. *ibidem*, s. 362.

³⁰ Por. A.W. Wiśniewski, *Statut personalny spółek kapitałowych i uznawanie spółek zagranicznych. Orzecznictwo Trybunału Wspólnot a reforma polskiego prawa prywatnego międzynarodowego* [w:] *Współczesne wyzwania europejskiej przestrzeni prawnej. Księga pamiątkowa dla uczczenia 70. urodzin Profesora Eugeniusza Piontka*, red. A. Łazowski, R. Ostrihansky, Kraków 2005, s. 715 i n.

stosunek prawny bez względu na to, jakiemu prawu on podlega. Wynika to *expressis verbis* z przepisu art. 107 § 1 o.p. Zgodnie zaś z treścią art. 8 ust. 1 p.p.m. wskazanie prawa obcego nie wyłącza zastosowania tych przepisów prawa polskiego, z których treści lub celów w sposób niewątpliwy wynika, że regulują one podlegający ocenie stosunek prawny bez względu na to, jakiemu prawu on podlega.

Dodatkowo zauważyć należy, że jak wynika z art. 1 p.p.m., celem przepisów prawa prywatnego międzynarodowego jest wskazanie prawa właściwego dla oceny danego stosunku z zakresu prawa prywatnego, jeżeli wykazuje on powiązanie z kilkoma państwami³¹. Zastosowanie norm kolizyjnych prawa prywatnego międzynarodowego nie prowadzi przy tym z zasady wyłącznie do stwierdzenia niewłaściwości prawa polskiego. Ma ono natomiast doprowadzić do pozytywnego ustalenia prawa właściwego dla danego stosunku z zakresu prawa prywatnego, które może być prawem obcym. W postępowaniu cywilnym obowiązkiem sądu jest zaś z urzędu ustalenie i zastosowanie właściwego prawa obcego. Obecnie taki obowiązek sądu powszechnego wynika z art. 51a § 1 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych³².

Konsekwentnie zatem jeśliby zakładać dopuszczalność i zasadność zastosowania prawa prywatnego międzynarodowego do stosunków z zakresu prawa publicznego, w tym przypadku do prawa podatkowego, jak przyjął Naczelny Sąd Administracyjny w głosowanym wyroku, należałoby na podstawie norm kolizyjnych prawa prywatnego międzynarodowego nie tyle wyłącznie eliminować bądź nie zastosowanie przepi-

sów prawa polskiego jako podstawy orzeczenia o odpowiedzialności osoby trzeciej za zaległości podatkowe zagranicznej spółki, ile poszukiwać prawa właściwego w tym zakresie. Tymczasem Naczelny Sąd Administracyjny po uchyleniu wyroku sądu I instancji, formułując ocenę prawną i na tej podstawie wskazania dla tego sądu co do dalszego postępowania, nakazał jedynie rozważenie, czy art. 116 w zw. z art. 116a o.p. stanowi przepisy wymuszające swoje stosowanie i wobec tego może zostać zastosowany chociaż zdaniem Sądu co do zasady przepisy prawa prywatnego międzynarodowego to wykluczają.

Takie sformułowanie przez Naczelny Sąd Administracyjny wytycznych co do dalszego postępowania nie dziwi o tyle, że polskie organy podatkowe nie mogą nakładać obowiązków lub przyznawać uprawnień na podstawie obcego prawa podatkowego. Rolą sądów administracyjnych jest zaś kontrola działalności administracji publicznej pod względem zgodności z prawem³³. Nie oznacza to, że regulacje prawa obcego w postępowaniu podatkowym i dla kontroli wykonywanej przez sądy administracyjne nie mają jakiegokolwiek znaczenia. Przeciwnie, w uzasadnionych sytuacjach w świetle odpowiednich przepisów prawa obcego organy podatkowe formułują oceny dotyczące stanu faktycznego objętego hipotezą normy prawnej polskiego prawa podatkowego. Dotyczyć to może pewnych elementów statusu podatkowego obcych osób prawnych, jeżeli wskazuje na to ustawodawca podatkowy³⁴, a także elemen-

³³ Zob. art. 1 § 1 i 2 ustawy z dnia 25 lipca 2002 r. – Prawo o ustroju sądów administracyjnych (Dz.U. 2024, poz. 1267).

³⁴ Przykładowo wskazać można art. 1 ust. 3 pkt 2 ustawy z dnia 15 lutego 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych (Dz.U. 2023, poz. 2805 ze zm.), z którego wynika, że uznawanie przez prawo podatkowe państwa siedziby danej jednostki organizacyjnej za osobę prawną powoduje w Polsce uznanie jej za osobę prawną na potrzeby opodatkowania dochodów uzyskiwanych w Polsce, a także art. 22 ust. 4 pkt 2 tej ustawy przewidujący jako jeden z warunków zwolnienia podatkowego osoby prawnej w podatku dochodowym w Polsce opodatkowanie w kraju siedziby podatkiem dochodowym od całości jej dochodów, bez względu na miejsce ich osiągnięcia.

³¹ Na temat problemów wynikających z tak rozumianej transgraniczności dla regulacji z zakresu prawa publicznego zob. szerzej np. B. Kowalczyk, *Zasada terytorializmu działania administracji a transgraniczność spraw administracyjnych* [w:] *Współpraca transgraniczna w administracji publicznej*, red. R. Kusiak-Winter, Wrocław 2015, s. 157 i n.

³² Ustawa z dnia 27 lipca 2001 r. (Dz.U. 2024, poz. 334 ze zm.). Poprzednio identyczną normę zawierał art. 1143 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. 2024, poz. 1568), uchylony w 2017 r.

tów statutu osoby prawnej objętych regulacją art. 17 p.p.m.

Przepisy powołanego artykułu ustawy – Prawo prywatne międzynarodowe w postępowaniu podatkowym nie są zatem bez znaczenia. Wynikające z nich normy kolizyjne powinny zostać uwzględnione, w innym jednak zakresie, niż przyjął to Naczelny Sąd Administracyjny w głosowanym wyroku. W świetle art. 116 § 1 o.p. stosowanego odpowiednio do odpowiedzialności za zaległości podatkowe członków organów zarządzających innych osób prawnych na podstawie art. 116a § 1 jako przesłanki zarówno pozytywne, jak negatywne odpowie-

działności członków organów zarządzających przyjęte bowiem zostały zdarzenia dotyczące elementów statutu personalnego osoby prawnej. Przede wszystkim zatem w postępowaniu w sprawie odpowiedzialności członków organów zarządzających zagranicznych osób prawnych z zastosowaniem norm kolizyjnych wynikających z treści art. 17 p.p.m. należy ustalić prawo właściwe dla oceny charakteru jednostki organizacyjnej jako osoby prawnej, składu organu zarządzającego, bezskuteczność egzekucji, a także tego, czy we właściwym czasie zgłoszony został wniosek o ogłoszenie upadłości.

Abstract

Commentary on the judgment of the Supreme Administrative Court of 10 October 2023 (Case no. III FSK 2767/21)

Keywords: *responsibility of overdue taxes of foreign legal entities; private international law; closed catalogue of persons responsible for overdue taxes*

Supreme Administrative Court departed from longstanding line of judicial practice in a verdict that presented a position that Article 17 of Private International Law Act rules out application of Article 116 in relation to Article 116a of Tax Ordinance Act in regard to members of management boards (boards of directors and analogues bodies) of foreign companies. This gloss is critical towards verdict, because we cannot agree with a position that conflict of laws principles arising from International Law Act can rule out application of Polish legal regulations regarding responsibility of members of management of legal entities for overdue taxes of said entities, that is a regulation that is without a doubt within the field of public law. Firstly, legal provisions of Private International Law Act are regulating jurisdiction in regard to legal relationships in area of private law that are conducted internationally. Legal relationship between a person responsible for other person's overdue taxes and tax creditor that comes into existence due to decision of tax authority is legal relationship in area of public law. Secondly, supposedly if we were agreeing with Court's position, it should be noted that Article 17 of Private International Law Act contains conflict of laws principles in regard to status of a legal entity, not to responsibility of a person for other person's debt. Therefore it has different scope of application than abovementioned regulations of Tax Ordinance Act. It couldn't effect in ruling out application of those regulations.

Bibliografia

Literatura

- Adamiak A., Borkowski J., Mastalski R., Zubrzycki J., *Ordynacja podatkowa. Komentarz 2016*, Wrocław 2016.
- Babiarz S., Dauter B., Hauser R., Kabat A., Niezgódka-Medek M., Rudowski J., *Ordynacja podatkowa. Komentarz*, Warszawa 2019.
- Bagan-Kurluta K., *Prawo prywatne międzynarodowe*, Warszawa 2017.

- Brzeziński B., Kalinowski M., Olesińska A., Masternak M., Orłowski J., *Ordynacja podatkowa. Komentarz*, Toruń 2007.
- Fuchs B., *Statut kontraktowy a przepisy wymuszające swoje zastosowanie*, Katowice 2003.
- Kowalczyk B., *Zasada terytorializmu działania administracji a transgraniczność spraw administracyjnych* [w:] *Współpraca transgraniczna w administracji publicznej*, red. R. Kusiak-Winter, Wrocław 2015.
- Ludwiczak W., *Międzynarodowe prawo prywatne*, Poznań 1996.
- Mariański M., *The Application of the Public Order Clause on the Financial Market as One of the Elements for Building Sustainable Finance in a Comparative Perspective*, „Białostockie Studia Prawnicze” 2024, z. 29, nr 1.
- Popiołek W., *Styk prawa prywatnego i publicznego z kolizyjnoprawnego punktu widzenia*, „Problemy Prawa Prywatnego Międzynarodowego” 2016, nr 16.
- Ordynacja podatkowa. Komentarz*, red. H. Dzwonkowski, Warszawa 2020.
- Prawo finansowe*, red. A. Hanusz, Warszawa 2022.
- Prawo prywatne międzynarodowe. Komentarz*, red. J. Poczobut, Warszawa 2017.
- Radzikowski K., *Model odpowiedzialności osoby trzeciej za zaległości podatkowe podatnika*, „Prawo i Podatki” 2008, nr 6.
- Wiśniewski A.W., *Statut personalny spółek kapitałowych i uznawanie spółek zagranicznych. Orzecznictwo Trybunału Wspólnot a reforma polskiego prawa prywatnego międzynarodowego* [w:] *Współczesne wyzwania europejskiej przestrzeni prawnej. Księga pamiątkowa dla uczczenia 70. urodzin Profesora Eugeniusza Piontka*, red. A. Łazowski, R. Ostrihansky, Kraków 2005.

Akty prawne

- Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz.U. 2024, poz. 1061 ze zm.).
- Ustawa z dnia 15 lutego 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych (Dz.U. 2023, poz. 2805 ze zm.).
- Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (Dz.U. 2023, poz. 2383 ze zm.).
- Ustawa z dnia 15 września 2000 r. – Kodeks spółek handlowych (Dz.U. 2024, poz. 18 ze zm.).
- Ustawa z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe (Dz.U. 2024, poz. 794 ze zm.).
- Ustawa z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz.U. 2024, poz. 361 ze zm.).
- Ustawa z dnia 4 lutego 2011 r. – Prawo prywatne międzynarodowe (Dz.U. 2023, poz. 503).
- Ustawa z dnia 15 maja 2015 r. – Prawo restrukturyzacyjne (Dz.U. 2024, poz. 1428 ze zm.).

Orzecznictwo

- Wyrok SN z dnia 28 czerwca 2002 r., I CKN 841/00.
- Wyrok NSA z dnia 27 października 2004 r., FSK 1069/04.
- Wyrok NSA z dnia 25 kwietnia 2017 r., I FSK 1665/1.
- Wyrok NSA z dnia 9 lipca 2020 r., II FSK 1029/20.
- Wyrok NSA z dnia 18 maja 2021 r., III FSK 3392/21.
- Wyrok NSA z dnia 25 stycznia 2023 r., III FSK 1597/21.
- Wyrok NSA z dnia 22 czerwca 2023 r., III FSK 2206/21.
- Wyrok NSA z dnia 4 lipca 2023 r., III FSK 2972/21.

dr hab. Tomasz Oczkowski, prof. UMK

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-1479-3801>

oczkotom@umk.pl

Katedra Prawa Karnego

Wydział Prawa i Administracji

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

radca prawny

O złożoności obowiązku badania przez sąd karny z urzędu przeszkody procesowej w postaci przedawnienia karalności za oszustwa podatkowe – glosa do wyroku Sądu Najwyższego – Izba Karna z dnia 31 stycznia 2022 r., V KK 515/21

Słowa kluczowe: Kodeks karny skarbowy; oszustwa podatkowe; przedawnienie karalności

Glosa dotyczy jednego z trafnych rozstrzygnięć Sądu Najwyższego, obejmującego analizę złożoności przedawnienia karalności za oszustwa podatkowe penalizowane w Kodeksie karnym skarbowym. Podzielić należy stanowisko Sądu Najwyższego, że w przypadku przestępstw związanych z uszczupleniem podatku sąd karny musi analizować także okoliczności spoza prawa karnego skarbowego, związane z oceną skuteczności zawieszenia biegu przedawnienia zobowiązania podatkowego.

Teza wyroku Sądu Najwyższego – Izba Karna z dnia 31 stycznia 2022 r., V KK 515/21

Sąd zobligowany jest badać z urzędu przeszkodę procesową w postaci przedawnienia. Tym samym, nawet sytuacja, w której oskarżony nie kwestionuje prawidłowości doręczenia mu zawiadomienia z art. 70c Ordynacji podatkowej, nie zwalnia organu procesowego ze zbadania tej kwestii.

Istota rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego w sprawie V KK 515/21 – przedawnienie zobowiązania podatkowego jako przesłanka przedawnienia karalności za oszustwa podatkowe

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 31 stycznia 2022 r. podjął rozstrzygnięcie wydawałoby się dość oczywiste. Jednoznacznie wskazał, że w sprawach karnych czy też karnoskarbowych sąd z urzędu bierze pod uwagę jedną z negatyw-

nych przesłanek procesowych, jaką jest przedawnienie karalności. Ale w niniejszej sprawie nie jest istotna sama dość oczywista teza, ale sprawa i otoczenie prawne, które doprowadziło Sąd Najwyższy do tej tezy. Wiąże się ona z dość skomplikowanym otoczeniem prawnym wykraczającym poza analizę norm prawa karnego. W konsekwencji więc już na wstępie do niniejszej analizy zaakcentować należy, że Sąd Najwyższy słusznie wyszedł w swojej ocenie poza normy prawa karnego *sensu largo*. A było

to w tej sprawie konieczne. I co zostanie wykazane poniżej, Sąd Najwyższy w tej sprawie w pełni poprawnie dokonał oceny znaczenia prawnego przepisów wykraczających poza zakres prawa karnego *sensu largo*.

Przejsie do głębszej analizy wydanego przez Sąd Najwyższy orzeczenia i związanego z nim uzasadnienia wymaga drobnego wprowadzenia. Sąd Najwyższy rozpatrywał skargę kasacyjną w sprawie, w której doszło do skazania m.in. za oszustwa podatkowe z art. 54 § 2 k.k.s.¹ oraz z art. 56 § 1 k.k.s. Z uzasadnienia do glosowanego orzeczenia wynika, że zarzucane i osądzone czyny dotyczyły uszczupień podatkowych w zakresie podatku dochodowego oraz podatku od towarów i usług. Co istotne, Sąd Najwyższy uwzględnił jeden z zarzutów kasacyjnych, że żaden z sądów I oraz II instancji nie zajmował się podnoszoną przez obronę kwestią przedawnienia zobowiązań podatkowych, a okoliczność ta ma znaczenie przy ocenie, czy doszło do przedawnienia karalności zarzucanych w sprawie oszustw podatkowych. Ten konieczny krótki opis sprawy, w której Sąd Najwyższy rozpatrywał skargę kasacyjną, pozwala nam na przejście do analizy poprawności ocen i analiz leżących u podstaw glosowanego orzeczenia.

Przedawnienie zobowiązania podatkowego jako odrębna okoliczność skutkująca przedawnieniem karalności oszustw podatkowych

Jako punkt wyjścia można wyprowadzić tezę, że nie jest zaskoczeniem, że w sprawie karnoskarbowej sądy karne pominęły złożone kwestie prawne wpływające na możliwe przedawnienie karalności przestępstw karnoskarbowych polegających na niepłaceniu podatków. W tej bowiem sferze karnej są to zagadnienia bardzo skomplikowane i ściśle powiązane z przepisami spoza prawa karnego skarbowego. Co więcej, kwestie te powiązane są także

z kluczowymi instytucjami prawa podatkowego chronionymi przez przepisy prawa karnego skarbowego.

Przestępstwa podatkowe wiążą się z wyspecjalizowaną gałęzią prawa karnego, w której kluczową pozycję zajmuje Kodeks karny skarbowy. I niewątpliwie sankcjonuje on m.in. różnego rodzaju naruszenia obowiązków podatkowych, z naczelnym obowiązkiem zapłaty należnego podatku. A ponieważ prawo podatkowe w bardzo ograniczonym zakresie operuje sankcjami za naruszenie wykonania określonych obowiązków podatkowych, to w konsekwencji ciężar ochrony obowiązków podatkowych spoczywa właśnie na prawie karnym skarbowym. Mamy tu jednak do czynienia z występowaniem głębokich relacji między tą szczególną gałęzią prawa karnego a prawem podatkowym, które jest tu chronione². I powiązanie to nie dotyczy wyłącznie przepisów części szczególnej k.k.s., ale także kwestii przedawnienia karalności za oszustwa podatkowe.

Powiązanie to wynika z treści art. 44 k.k.s., który określa przesłanki przedawnienia karalności za przestępstwa podatkowe. Zgodnie z art. 44 § 1 k.k.s. przedawnienie karalności za przestępstwa podatkowe, zagrożone wyłącznie karą grzywny lub również karą pozbawienia wolności w wymiarze do lat 3, wynosi lat 5 do dnia popełnienia czynu. W przypadku zaś przestępstw podatkowych zagrożonych karą pozbawienia wolności o górnym wymiarze powyżej 3 lat przedawnienie karalności wynosi lat 10 od popełnienia czynu.

Odmienne do aktualnego brzmienia Kodeksu karnego³, wydłużenie terminów przedawnienia karalności za przestępstwa podatkowe wiąże się nadal z czynnością procesową w postaci przedstawienia zarzutów (art. 44 § 5 k.k.s.). Ale dla naszych rozważań istotna jest treść przepi-

¹ Ustawa z dnia 10 września 1999 r. – Kodeks karny skarbowy (tj. Dz.U. 2024, poz. 628), dalej: k.k.s.

² Zob. T. Oczkowski, *O niezamierzonej „dwukierunkowości” Kodeksu Karnego Skarbowego w karaniu za zachowania godzące w obowiązki fiskalne*, „Palestra” 2024, nr 9, s. 66.

³ Kodeks karny to brak w tekście przytoczenia pełnej nazwy, tj. ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (tj. Dz.U. 2025, poz. 383).

sów art. 44 §2 i 3 k.k.s., te bowiem przewidują pewne modyfikacje przy przedawnieniu karalności oszustw podatkowych, a więc m.in. czynów, których dotyczy głosowane orzeczenie Sądu Najwyższego. Przepis art. 44 § 3 k.k.s. określa początek biegu terminu przedawnienia karalności przy oszustwach podatkowych. W ich przypadku tym zdarzeniem nie jest czas dokonania przestępstwa podatkowego, ale jest nim ostatni dzień roku kalendarzowego, w którym doszło do uszczuplenia podatkowego. Innymi słowy, chodzi tu o ostatni dzień roku kalendarzowego, w którym w sposób „oszukańczy” uchylono się od zapłaty kwoty należnego podatku.

Natomiast bardzo ważny dla niniejszej analizy jest przepis art. 44 § 2 k.k.s., przewiduje on bowiem „podatkową” przesłankę przedawnienia karalności. W przypadku przestępczych oszustw podatkowych przedawnienie ich karalności następuje również z chwilą przedawnienia zobowiązań podatkowych. Innymi słowy, przedawnienie należności podatkowej jest odrębną przesłanką przedawnienia karalności oszustw podatkowych. I w ten sposób dochodzimy do kwestii ścisłego powiązania przepisów prawa podatkowego z przepisami k.k.s. dotyczącymi jakże istotnej kwestii, tj. oceny, czy w danej sprawie karnoskarbowej doszło do przedawnienia karalności. A istotne jest to, że przedawnienie zobowiązań podatkowych jest krótsze niż najdłuższy termin przedawnienia karalności za poważniejsze oszustwa podatkowego i co do zasady wynosi ono 5 lat od końca roku kalendarzowego, w którym wystąpił termin zapłaty uszczuplonego podatku.

W literaturze wyrażono stanowisko, że przepis art. 44 § 2 k.k.s. ma marginalne znaczenie, gdyż przepisy prawa podatkowego przewidują szereg różnych zdarzeń skutkujących zawieszeniem lub przerwaniem biegu przedawnienia zobowiązania podatkowego⁴. I jednym z tych zdarzeń jest wszczęcie sprawy karnoskarbowej.

Niemniej to stanowisko, choć formalnie słuszne, nie uwzględnia nadużycia przez aparat skarbowy instytucji prawa karanego skarbowego wyłącznie dla celów podatkowych. I ten ważny aspekt podatkowy przy stosowaniu przepisów k.k.s. trafnie uwzględnił Sąd Najwyższy w głosowanym orzeczeniu. Niewątpliwie za tę pogłębioną analizę tej złożonej sfery prawnej należy się wielki „pokłon” dla Sądu Najwyższego, bo dokonał on głębszej analizy prawnej tej problematyki, podczas gdy sądy karne podeszły do tej problematyki bardzo formalnie. Innymi słowy, bez analizy orzeczeń sądów administracyjnych i Naczelnego Sądu Administracyjnego nie jest możliwe dojście do oceny prawnej, jaką zaprezentował Sąd Najwyższy w głosowanym orzeczeniu.

Przedawnienie w prawie podatkowym i jego związek z przedawnieniem karalności w k.k.s.

Kwestia występującego tu związku między przepisami k.k.s. a przepisami prawa podatkowego wymaga odniesienia się do instytucji prawa podatkowego. Przedawnienie zobowiązania podatkowego ma związek z rodzajem sposobu powstania zobowiązania podatkowego. Zgodnie z przepisami art. 21 §1 pkt 1 i 2 Ordynacji podatkowej⁵ mamy dwa sposoby powstania zobowiązania podatkowego. W pierwszym z nich zobowiązanie podatkowe powstaje z chwilą wystąpienia zdarzenia, z którym przepisy prawa podatkowego wiążą powstanie takiego zobowiązania. W drugim zaś przypadku, poza zdarzeniem „podatkowym” do powstania zobowiązania podatkowego, konieczne jest wydanie przez organ podatkowy decyzji określającej wysokość zobowiązania podatkowego. W konsekwencji więc mamy dwa rodzaje decyzji podatkowych: deklaratoryjne i konstytutywne. Dla naszych rozważań istotne jest zaś to, że w kluczowych dla finansów publicznych podatkach decyzje podatkowe mają charakter deklaratoryjny, co oznacza, że chodzi tu o podatki

⁴ V. Konarska-Wrzosek [w:] A. Bułat, V. Konarska-Wrzosek, T. Oczkowski, I. Zgoliński, *Kodeks karny skarbowy. Komentarz*, red. I. Zgoliński, Warszawa 2021, s. 292.

⁵ Ustawa z 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (tj. Dz.U. 2025, poz. 111), dalej: o.p.

podlegające samoobliczeniu przez podatnika. I są to w szczególności podatki dochodowe od osób prawnych i osób fizycznych, podatek akcyzowy oraz podatek od towarów i usług⁶. Sprawa analizowana przez Sąd Najwyższy dotyczyła właśnie podatku dochodowego oraz podatku od towarów i usług, czyli podatków powstających z mocy prawa i niewymagających wydania decyzji podatkowej.

Dla dalszych rozważań istotny jest także przepis art. 59 § 1 o.p., który określa zdarzenia skutkujące wygaśnięciem zobowiązania podatkowego. Do tego rodzaju zdarzeń zalicza się przedawnienie zobowiązania podatkowego (art. 59 § 1 pkt 9 o.p.). Skutek ten, czyli wygaśnięcie stosunku podatkowego między dłużnikiem a wierzycielem, następuje z mocy prawa i nie wymaga żadnej odrębnej decyzji podatkowej. W konsekwencji więc z chwilą przedawnienia wierzyciel choćby w części niezaspokojony nie może już egzekwować dotychczas istniejącego zobowiązania zarówno co do kwoty długu głównego, jak i należnych odsetek⁷. I jak widać, zdarzenie *stricte* podatkowe w aktualnym stanie prawnym jest zdarzeniem, które może skutkować przedawnieniem karalności za przestępcze oszustwa podatkowe, o czym jednoznacznie stanowi art. 44 § 2 k.k.s.

I mamy tu oczywistą pierwszą konkluzję dotyczącą relacji między k.k.s. a prawem podatkowym. Terminy przedawnienia karalności w k.k.s., w tym przepisy wydłużające okres przedawnienia, mają znaczenie wyłącznie dla stosowania przepisów prawa karnego skarbowego. „Wydłużenie” terminu przedawnienia zobowiązania podatkowego nigdy nie może doprowadzić do wydłużenia terminów przedawnienia karalności określonych w k.k.s., te bowiem co do zasady nie mogą być dłuższe niż terminy określone w art. 44 § 1 k.k.s. w zw. z art. 44 § 5 k.k.s. Ale poza dyskusją jest, że przedawnienie zobowiązania podatkowego

może być zdarzeniem, które „skróci” nam terminy przedawnienia karalności. I na ten aspekt związków między k.k.s. a prawem podatkowym trafnie zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w glosowanym orzeczeniu. To możliwe „podatkowe” skrócenie przedawnienia karalności przestępczych oszustw podatkowych ściśle wiąże się z wykładnią przepisów prawa podatkowego.

Termin przedawnienia zobowiązania podatkowego określa art. 70 § 1 o.p. Zgodnie z jego treścią zobowiązanie podatkowe przedawnia się z upływem lat 5 liczonych od końca roku kalendarzowego, w którym upłynął termin płatności podatku. Trafnie wskazuje się przy tym, że przedawnienie zobowiązania podatkowego może być zdarzeniem prowadzącym do wygaśnięcia zobowiązania tylko wtedy, jeśli wcześniej nie wystąpiło inne zdarzenie prowadzące do tego samego skutku (np. zapłata podatku). Zobowiązanie podatkowe może przecież wygasnąć tylko raz, i to w skutek zdarzenia, które nastąpiło jako pierwsze⁸.

Instrumentalne wszczęcie sprawy karnoskarbowej jako okoliczność, która może prowadzić do przedawnienia karalności w sprawie o przestępcze oszustwa podatkowe

Przepisy Ordynacji podatkowej określają różnego rodzaju zdarzenia, które powodują przerwanie lub zawieszenie biegu przedawnienia zobowiązania podatkowego. Co więcej, ustawodawca powiększał katalog tego rodzaju zdarzeń i w aktualnym stanie prawnym, w przepisie art. 70 § 6 pkt 1 o.p., ujęto zdarzenie związane z glosowanym judykatem. Zdarzeniem tym jest wszczęcie postępowania karnego skarbowego o uszczuplenie zapłaty podatku, o ile sprawa ta ma związek z postępowaniem organu podatkowego w sprawie określenia zaległości podatkowej.

⁶ J. Rudowski [w:] S. Babiaryz, B. Dauter, R. Hauser, A. Kabat, M. Niezgodka-Medek, J. Rudowski, *Ordynacja podatkowa. Komentarz*, Warszawa 2019, s. 223.

⁷ *Ibidem*, s. 411.

⁸ B. Brzeziński, H. Filipczyk, M. Kalinowski, K. Lasiński-Sulecki, M. Masternak, W. Morawski, A. Nita, A. Olesińska, J. Orłowski, E. Prejs, J. Pustuł, *Ordynacja podatkowa. Praktyczny komentarz*, red. B. Brzeziński, M. Kalinowski, A. Olesińska, Gdańsk 2017, s. 403.

Co ważne, wystarczy tu samo wszczęcie postępowania karnoskarbowego i nie jest wymagane wejście tego postępowania w etap *ad personam*, czego wymaga k.k.s. dla wydłużenia przedawnienia karalności. Natomiast art. 70 § 7 o.p. określa zdarzenie, z którym ustawa podatkowa „kasuje” skutki uprzedniego przerwania lub zawieszenia biegu przedawnienia zobowiązania podatkowego. Zdarzeniem tym jest m.in. prawomocne zakończenie postępowania w sprawie o przestępstwo lub wykroczenie skarbowe.

Ale pamiętać przy tym musimy, że organy podatkowe nie tylko prowadzą postępowania kontrolne lub podatkowe, ale mają istotną rolę w sprawach karnoskarbowych. Mogą dla celów podatkowych korzystać z przepisów k.k.s., nie będąc jednocześnie zainteresowane w prowadzeniu spraw karnoskarbowych. Nadto na skutek wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 lipca 2012 r. w sprawie P 30/11⁹ przepisy prawa podatkowego wymagają poinformowania podatnika o wszczęciu sprawy karnoskarbowej (art. 70c o.p.). Co oczywiste dla karnisty, osoba, przeciwko której kieruje się postępowanie k.k.s., nie musi być podatnikiem. Może to być np. członek zarządu spółki, która nie wywiązała się z obowiązku zapłaty należnego podatku. Ale dla nas istotne jest to, że zawiadomienie to może mieć dowolną postać, gdyż jest to wyłącznie poinformowanie o fakcie wszczęcia sprawy karnoskarbowej¹⁰.

Ale skoro przepisy o.p. wymagają spełnienia określonych przesłanek dla „skuteczności” zawieszenia biegu przedawnienia zobowiązania podatkowego, to trafnie Sąd Najwyższy w głosowanym orzeczeniu zwraca uwagę na tę ważną okoliczność, którą musi badać także sąd karny, bo przecież niespełnienie „podatkowych” przesłanek zawieszenia biegu przedawnienia zobowiązania podatkowego będzie skutkowało dalszym biegiem przedawnienia zobowiązania podatkowego. A taka okoliczność

zgodnie z art. 44 § 2 k.k.s. może również skutkować przedawnieniem karalności za oszustwa podatkowe. Przedawnienie karalności przy przestępczych oszustwach podatkowych następuje przecież z chwilą przedawnienia „ściganego” zobowiązania podatkowego.

Trafnie więc w uzasadnieniu do głosowanego orzeczenia Sąd Najwyższy zaakcentował: „Rzecz jednak w tym, że istotą zarzutu apelacyjnego nie była kwestia skuteczności doręczenia owego zawiadomienia oskarżonym jako podatnikom przez tzw. awizo. Istota ta sprowadzała się do tego, czy o wszczęciu postępowania karnego skarbowego, organy podatkowe winny były zawiadomić (w trybie art. 70c Ordynacji podatkowej), pełnomocnika oskarżonych, a jeśli tak, czy to uczyniły. Temu problemowi sąd odwoławczy nie poświęcił zaś żadnej refleksji. Świadczy o tym nie tylko okoliczność, że organ *ad quem* nie zawarł jakichkolwiek uwag w tym przedmiocie w pisemnych motywach swojego orzeczenia, ale nadto fakt, że zaniechał wglądu w akta postępowań podatkowych i kontrolnych, w celu jednoznacznego ustalenia kwestii reprezentacji oskarżonych w tych postępowaniach oraz skuteczności doręczenia zawiadomienia, o którym mowa w art. 70c ordynacji podatkowej, zarówno samym oskarżonym, jak i ewentualnie ich pełnomocnikom. Materiał dowodowy zawarty w aktach niniejszej sprawy, zawierający jedynie określone, wybrane przez strony kopie dokumentów z tych postępowań, nie był wystarczający do poczynienia stanowczych ustaleń w tym przedmiocie. Co więcej, i tego materiału, sąd odwoławczy nie poddał wnikliwej ocenie”.

Czyli Sąd Najwyższy trafnie wskazuje, że sąd karny powinien również sprawdzić, czy podatnik został zawiadomiony o wszczęciu sprawy karnej skarbowej, zawiadomienie to jest bowiem jednym z warunków „karnoskarbowego” zawieszenia biegu przedawnienia zobowiązania podatkowego (chodzi tu o warunek z art. 70c o.p.).

Ale uzasadnienie do głosowanego orzeczenia jasno wskazuje, że Sąd Najwyższy dostrzega inny, jakże ważny aspekt złożoności powiązania prze-

⁹ Dz.U. 2022, poz. 848.

¹⁰ J. Rudowski [w:] S. Babiarz, B. Dauter, R. Hauser, A. Kabat, M. Niezgodka-Medek, J. Rudowski, *Ordynacja podatkowa...*, s. 485.

pisów prawa podatkowego z art. 44 § 2 k.k.s. Ten ważny dla k.k.s. aspekt wiąże się wyłącznie z wykładnią przepisów prawa podatkowego. W uzasadnieniu Sąd Najwyższy akcentuje bowiem, że „w przedmiotowej sprawie przeprowadzenie analiz z powyższej perspektywy jawiło się jako konieczne, a to z uwagi na fakt, że postanowienie o wszczęciu śledztwa zostało wydane w dniu 30 października 2014 r., a śledztwo zostało zawieszono na mocy postanowienia z dnia 28 kwietnia 2015 r. (zatwierdzonego przez prokuratora w dniu 21 maja 2015 r.). Powodem zawieszenia śledztwa był fakt, że do czasu sporządzenia postanowienia w tym przedmiocie nie zostały wydane decyzje administracyjne określające wysokość zobowiązań podatkowych. Akta sprawy nie pozostawiają przy tym wątpliwości, że w powyższym okresie (tj. od momentu wszczęcia śledztwa do dnia 21 maja 2015 r.) nie podejmowano żadnych czynności dowodowych. Ograniczono się jedynie do występowania do organów podatkowych o udzielenie informacji na temat przewidywanego terminu wydania ostatecznych decyzji podatkowych i dwukrotnego wydania postanowienia o przedłużeniu śledztwa”.

W konsekwencji więc Sąd Najwyższy trafnie wskazuje na konieczność bardzo szerokiej analizy w sprawach karnoskarbowych, czy doszło do skutecznego zawieszenia biegu przedawnienia zobowiązania podatkowego w myśl art. 70 § 6 pkt 1 o.p. Ocena ta zdaniem Sądu Najwyższego powinna także mieć miejsce w sprawach karnoskarbowych, gdyż nie da się wykluczyć, że mamy do czynienia z przedawnieniem zobowiązania podatkowego w rozumieniu art. 70 § 1 o.p., to zaś może skutkować przedawnieniem karalności zgodnie z art. 44 § 2 k.k.s. Tym bardziej że, na co uwagę zwrócił Sąd Najwyższy, sprawa karnoskarbowa została praktycznie zaraz zawieszona, do przedstawienia zaś zarzutów (zdarzenie wydłużające przedawnienie karalności) doszło znacznie później.

W ten sposób dochodzimy do kolejnego aspektu naszej analizy, podkreślającego wagę i poprawność oceny dokonanej przez Sąd Najwyższy. Przy wykładni przepisów prawa podatkowego widoczna jest już jasna linia, że

instrumentalne wykorzystanie przez organy podatkowe art. 70 § 6 pkt 1 o.p. w zw. z art. 70c o.p. nie prowadzi do zawieszenia biegu przedawnienia zobowiązania podatkowego. Oznacza to, że mimo formalnego wszczęcia sprawy karnoskarbowej przedawnienie zobowiązania podatkowego biegnie dalej. Przyjmuje się tu bowiem, że organ podatkowy, wszczynając postępowanie karne skarbowe, nie może później „nic nie robić” w sprawie karnej skarbowej. I to w szczególności w obszarze procedury, w której nie uczestniczy podatnik. Podatnik bowiem nie ma żadnego wpływu na to postępowanie. Co więcej, Sąd Najwyższy trafnie akcentuje, że w tego rodzaju sprawach postępowanie karne skarbowe bardzo często ulega niezwłocznemu zawieszeniu w oparciu o art. 114a k.k.s. Takie zawieszenie oznacza zaś, że dalsze losy sprawy karnoskarbowej zależne są od ustaleń z postępowania kontrolnego lub z postępowania podatkowego. Te ostatnie zaś same w sobie nie przerywają i nie zawieszają biegu przedawnienia zobowiązania podatkowego¹¹.

Ten słuszny kierunek wydaje się być też potwierdzony przez uchwałę składu siedmiu sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego. W uchwale tej jednoznacznie przyjęto, że ocena legalności i zasadności wszczęcia sprawy karnoskarbowej pod kątem zawieszenia biegu przedawnienia zobowiązania podatkowego należy do kognicji sądów administracyjnych¹². O ile bowiem sądy te nie mają prawa do oceny, czy w sprawie karnoskarbowej zasadne byłoby już umorzenie tej sprawy, to mają one pełne prawo oceniać zasadność wszczęcia spraw karnoskarbowych pod kątem sprawdzenia, czy doszło tu do zawieszenia biegu przedawnienia

¹¹ Tak WSA we Wrocławiu w uzasadnieniu do wyroku z dnia 22 lipca 2019 r., I SA/Wr 365/19. Są jednak orzeczenia niekorzystne dla podatników, wskazujące na brak możliwości oceny zasadności wszczęcia sprawy karnoskarbowej przez sądy administracyjne. Zob. wyrok NSA z dnia 20 kwietnia 2018 r., II FSK 877/16, przy czym są to zasadniczo orzeczenia podjęte przed opisaną dalej uchwałą składu siedmiu sędziów NSA.

¹² Uchwała składu siedmiu sędziów NSA z dnia 24 maja 2021 r., I FPS 1/21.

zobowiązania podatkowego, czy też jednak do tego rodzaju zawieszenia nie doszło.

Podsumowanie

W konsekwencji należy w całości podzielić ocenę Sądu Najwyższego leżącą u podstaw glosowanego orzeczenia. Z uwagi na art. 44 § 2 k.k.s. przedawnienie zobowiązania podatkowego jest ważną okolicznością dla oceny, czy doszło do przedawnienia karalności za oszustwa podatkowe. Stąd też słusznie Sąd Najwyższy akcentuje konieczność analizy w sprawie karnoskarbowej, czy doszło do przerwania lub zawieszenia biegu przedawnienia zobowiązania podatkowego w myśl przepisów Ordynacji podatkowej.

Ale Sąd Najwyższy w swoich ocenach poszedł dalej i trafnie zaakcentował, że wiele spraw karnoskarbowych było wszczynanych instrumentalnie, wyłącznie dla celów zawieszenia biegu przedawnienia zobowiązania podatkowego¹³. A zgodnie z wykładnią prze-

pisów prawa podatkowego takie „instrumentalne” wszczęcie nie powoduje zawieszenia biegu przedawnienia zobowiązania podatkowego. Stąd też Sąd Najwyższy trafnie podkreśla, że skoro przedawnienie zobowiązania podatkowego ma wpływ na przedawnienie karalności oszustw podatkowych, to tego rodzaju szersze badanie „obciąża” także sąd karny i dzięki temu oczywiste nadużywanie prawa przez aparat skarbowy instytucji z art. 70 § 1 pkt 6 o.p. może być samodzielnie „eliminowane” również przez sądy karne. Ale niewątpliwie taka ocena prawna wymagała wyjścia poza „wąskie” ramy interpretowania przepisów k.k.s. Jest to zresztą dowód na to, że otoczenie prawne przy interpretacji przepisów k.k.s. może być bardzo złożone, jeśli na wykładnię tych przepisów wpływ ma wykładania przepisów prawa podatkowego.

podczas V Toruńskiego Przeglądu Orzecznictwa Podatkowego, Toruń, 6–7 marca 2020 r., gdzie podano, że 94% spraw karnych skarbowych wszczynano w toku postępowań podatkowych, w ostatnim roku biegnącego terminu przedawnienia zobowiązania podatkowego.

¹³ A. Ladziński, A. Sarna, *Postępowanie karne skarbowe a przedawnienie – czy da się ucywilizować praktykę organów podatkowych?*, prezentacja przedstawiona

Abstract

About the complexity of the obligation of the Criminal Court to examine ex officio statute of limitations for criminal liability for tax fraud as the procedural obstacle

Keywords: Fiscal Penal Code; tax fraud, limitation of criminal liability

The commentary concerns one of the judgment of the Supreme Court, encompassing the analysis of the complexity of the statute of limitations for tax fraud, penalized in the Fiscal Penal Code. The Supreme Court's conclusion should be shared that in the case of crimes related to tax frauds, the criminal court must also analyze circumstances outside the fiscal criminal law, related to the assessment of the effectiveness of the suspension of the statute of limitations for the tax liability.

Bibliografia**Literatura**

Brzeziński B., Filipczyk H., Kalinowski M., Lasiński-Sulecki K., Masternak M., Morawski W., Nita A., Olesińska A., Orłowski J., Prejs E., Pustuł J., *Ordynacja podatkowa. Praktyczny komentarz*, red. B. Brzeziński, M. Kalinowski, A. Olesińska, Gdańsk 2017.

Konarska-Wrzosek V. [w:] A. Bułat, V. Konarska-Wrzosek, T. Oczkowski, I. Zgoliński, *Kodeks karny skarbowy. Komentarz*, red. I. Zgoliński, Warszawa 2021.

Oczkowski T., *O niezamierzonej „dwukierunkowości” Kodeksu Karnego Skarbowego w karaniu za zachowania godzące w obowiązki fiskalne*, „Palestra” 2024, nr 9.

Rudowski J. [w:] S. Babiarez, B. Dauter, R. Hauser, A. Kabat, M. Niezgódka-Medek, J. Rudowski, *Ordynacja podatkowa. Komentarz*, Warszawa 2019.

Akty prawne

Ustawa z 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (tj. Dz.U. 2025, poz. 111).

Ustawa z 10 września 1999 r. – Kodeks karny skarbowy (tj. Dz.U. 2024, poz. 628).

Orzecznictwo

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 lipca 2012 r., P 30/11.

Wyrok NSA z dnia 20 kwietnia 2018 r., II FSK 877/16.

Wyrok WSA we Wrocławiu z dnia 22 lipca 2019 r., I SA/Wr 365/19.

Uchwała składu siedmiu sędziów NSA z dnia 24 maja 2021 r., I FPS 1/21.

Inne

Ladziński A., Sarna A., *Postępowanie karne skarbowe a przedawnienie – czy da się ucywilizować praktykę organów podatkowych?*, prezentacja przedstawiona podczas V Toruńskiego Przeglądu Orzecznictwa Podatkowego, Toruń, 6–7 marca 2020 r.

dr Krzysztof Kurosz

ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-0605-3392>

kkurosz@wpia.uni.lodz.pl

Katedra Prawa Cywilnego

Wydział Prawa i Administracji

Uniwersytet Łódzki

sędzia orzekający w Wydziale Własności Intelektualnej Sądu Okręgowego w Warszawie

dr hab. Małgorzata Kurzynoga, prof. UŁ

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-3927-4223>

mkurzynoga@wpia.uni.lodz.pl

Katedra Europejskiego, Międzynarodowego i Zbiorowego Prawa Pracy

Wydział Prawa i Administracji

Uniwersytet Łódzki

radca prawny

Umowny zakaz ujawnienia wynagrodzenia a swoboda wypowiedzi – glosa częściowo krytyczna do wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 20 czerwca 2024 r., skarga 4110/20, Boronyák przeciwko Węgrom

Słowa kluczowe: *zakaz ujawnienia wynagrodzenia; swoboda wypowiedzi; tajemnica przedsiębiorstwa*

Głosowany wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka zasługuje na uwagę ze względu na wyraźne podkreślenie, że umowne zobowiązanie się do przestrzegania tajemnicy przedsiębiorstwa w aspekcie wynagrodzenia ma prymat nad swobodą wypowiedzi, a nawet nad prawem dostępu do informacji publicznej. Najbardziej interesujące w wyroku jest poszukiwanie przez ETPC uzasadnienia dla dopuszczalności wyłączenia w umowie cywilnoprawnej wolności wypowiedzi odnośnie do ujawniania danych o wynagrodzeniu w analogii do obowiązków pracownika w stosunku pracy. ETPC nieprawidłowo uzasadnił, że dobrowolne podporządkowanie się strony umowy cywilnoprawnej podobne jest do podporządkowania pracownika, który z założenia nie może ujawniać wysokości swojego wynagrodzenia. Choć ostateczna konkluzja ETPC jest prawidłowa (zobowiązanie umowne chroniące tajemnicę handlową w odniesieniu do wysokości wynagrodzenia nie narusza art. 10 ust. 2 Konwencji), to jednak wątpliwości budzi jej uzasadnienie. Konieczne jest bowiem uwzględnienie całego systemu prawnego Rady Europy wskazującego na możliwość ujawniania przez pracownika swojego wynagrodzenia mimo formalnego ograniczenia jurysdykcji ETPC jedynie do Konwencji. Jawność wynagrodzeń jest instrumentem sprzyjającym zasadzie równości wynagrodzeń statutowanej w Europejskiej Karcie Społecznej. To nie zatem w podobieństwie do stosunku pracy, lecz w ko-

nieczności ochrony mienia (tajemnicy handlowej) i możliwości samoograniczenia strony umowy leży dopuszczalność umownego ograniczenia swobody wypowiedzi. Z aprobatą należy za to odnieść się do tego, że ETPC podkreślił brak prymatu prawa do informacji publicznej nad umownym zakazem naruszenia poufności, jeśli dostęp do informacji publicznej mogą uzyskać inne podmioty.

Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 20 czerwca 2024 r.¹

Nałożenie kary umownej na aktora za ujawnienie poufnych informacji na temat warunków jego umowy, w szczególności wynagrodzenia (poufność wynikała z klauzuli umownej), z prywatną firmą produkcyjną nie narusza art. 10 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności², nawet jeśli produkcja była finansowana ze środków publicznych, a skarżący powoływał się na interes publiczny w ujawnieniu informacji o wydatkach z budżetu państwa.

Stan faktyczny oraz stanowisko sądów krajowych

W 2011 r. aktor (skarżący) zawarł umowę agencyjną na czas nieokreślony ze spółką produkcyjną w celu zagrania jednej z głównych ról w serialu telewizyjnym. Serial miał powstać w związku z wcześniejszą umową, na podstawie której spółka produkcyjna otrzymała zlecenie od państwowego funduszu, finansowanego ze środków publicznych, na koprodukcję serialu telewizyjnego. Serial telewizyjny miał być składnikiem usług mediów publicznych. Umowa zawarta w 2011 r. z aktorem przewidywała wynagrodzenie w wysokości około 400 euro za odcinek i miesięczny ryczałt w wysokości około 1500 euro.

Aktor zobowiązał się w umowie do nieujawniania bez zgody spółki żadnych poufnych

informacji handlowych objętych umową, w tym informacji dotyczących zleceniodawcy produkcji i jego partnerów, powiązań biznesowych, szczegółów na temat działalności związanej z usługami medialnymi oraz wysokości ustalonego wynagrodzenia. Zgodnie z treścią umowy aktor nie mógł ujawniać wyżej wymienionych informacji również innym aktorom serialu lub innym osobom, które otrzymały wynagrodzenie za ich wkład w serial. Naruszenie umownego zobowiązania do zachowania poufności miał skutkować przyjęciem na siebie odpowiedzialności odszkodowawczej oraz dodatkowo zapłaty kary umownej w wysokości około 26000 euro. W 2012 r. produkcja serialu została zakończona a w 1 sierpnia 2012 r. spółka producencka rozwiązała umowę ze skarżącym.

Już po zawarciu umowy z aktorem niezależny śledczy portal internetowy wytoczył powództwo spółce producenckiej, domagając się ujawnienia informacji na temat wydatków publicznych w oparciu o węgierskie przepisy o dostępie do informacji publicznej. Powództwo zostało uwzględnione w czerwcu 2013 r., a spółka producencka została zobowiązana do ujawnienia kosztów produkcji serialu. Już po wydaniu wyroku, 16 stycznia 2014 r., aktor udzielił wywiadu wideo portalowi internetowemu na temat wynagrodzenia, jakie otrzymał od spółki producenckiej. Na podstawie tego wywiadu został również opublikowany artykuł. Oprócz informacji przekazanych mediom aktor w innym postępowaniu przed sądem zeznawał 18 lutego 2014 r. na temat wysokości otrzymanego wynagrodzenia.

W związku z ujawnieniem informacji na temat zarobków spółka producencka pozwała aktora, żądając zapłaty kary umownej zastrzeżonej na wypadek ujawnienia zastrzeżonych informacji (odpowiadającej ponad 17-krotności miesięcznego ryczałtu dla aktora za udział

¹ Wyrok ETPC z 20 czerwca 2024 r., skarga 4110/20, Boronyák przeciwko Węgrom, LEX nr 3727854.

² Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzona w Rzymie 4 listopada 1950 r. zmieniona następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2 (Dz.U. 1993, nr 61, poz. 284).

w serialu). Powództwo zostało uwzględnione, a wyrok nie uległ zmianie przed sądem II instancji oraz przed Sądem Najwyższym. W toku postępowania (co jest istotne dla ETPC – pkt 39 i 40 wyroku) sądy poddały analizie stanowisko pozwanego również w kontekście znaczenia klauzuli poufności dla wolności słowa i publicznego dostępu do informacji o znaczeniu publicznym. Sądy krajowe uznały, że kwestia informacji publicznej nie miała wpływu na poufny charakter informacji ujawnionych przez aktora. Skarżący nie był osobą zobowiązaną ani uprawnioną do ujawnienia informacji publicznej (pkt 13 wyroku). Sądy uznały też, że biorąc pod uwagę koszty, personel oraz skutki finansowe produkcji, spółka producencka miała „żywotny interes w utrzymaniu tych informacji w tajemnicy” (pkt 14 wyroku). Sąd Najwyższy uznał również, że choć spółka producencka miała obowiązek ujawnienia określonych informacji w trybie dostępu do informacji publicznej, to podmiotem zobowiązanym do tego nie był aktor (pkt 15 wyroku).

Skarżący po negatywnym wyczerpaniu drogi przed sądami, w tym Sądem Najwyższym, wniósł skargę konstytucyjną, która została oddalona 19 czerwca 2019 r. Węgierski Trybunał Konstytucyjny uznał, że nie narusza art. 6 ust. 3 ustawy zasadniczej stwierdzającego, że „każdy ma prawo do (...) dostępu do danych leżących w interesie publicznym i do ich rozpowszechniania”, zawieranie umów o zachowaniu w poufności między podmiotami prywatnymi a podmiotami zobowiązanymi do ujawnienia informacji dotyczących interesu publicznego. Węgierski TK uznał, że rozpowszechnianie informacji objętych zakresem interesu publicznego przez podmioty prawa prywatnego może być ograniczone obowiązkiem zachowania poufności w celu ochrony interesu gospodarczego (pkt 16 wyroku).

Stanowisko ETPC

Głosowany wyrok zawiera krótkie, syntetyczne uzasadnienie, mimo tego, że dotyczy skomplikowanego zagadnienia ważenia podsta-

wowych wartości i interesów. Skarżący wskazywał, że nałożenie tak wysokiej kary umownej na niego za ujawnienie informacji publicznej było nieproporcjonalne. Podkreślał, że ujawnił informacje leżące w interesie publicznym (to było motywem jego postępowania), a spółka producencka nie wykazała żadnej szkody, którą miałyby ponieść. Z kolei rząd węgierski argumentował, że ograniczenie swobody wypowiedzi skarżącego zostało przewidziane w umowie, na którą skarżący dobrowolnie wyraził zgodę i która była zgodna z regułami prawa cywilnego dotyczącymi zobowiązań umownych. Ograniczenie to było konieczne dla ochrony interesów osób trzecich i było proporcjonalne do tego celu.

ETPC uznał na wstępie, że ochrona swobody wypowiedzi obejmuje też „miejsce pracy”. Wskazał również, że art. 10 Konwencji jest wiążący „nie tylko w stosunkach między pracodawcą a pracownikiem, gdy stosunki te są regulowane prawem publicznym, ale może również mieć zastosowanie, gdy są one uregulowane prawem prywatnym” (pkt 33 wyroku). Skuteczne korzystanie z wolności wypowiedzi może bowiem też wymagać pozytywnych środków ochrony także w sferze stosunków między jednostkami, a na państwie ciąży obowiązek ochrony prawa do wypowiedzi również przed ingerencją osób prywatnych (pkt 111 wyroku ETPC z 14 lutego 2023 r. w sprawie Halet³).

ETPC uznał też, że choć w niniejszej sprawie brak jest podporządkowania charakterystycznego dla stosunku pracy, to stosunek umowny skarżącego i producenckiej spółki nakłada na strony powinność uregulowania ich relacji w sposób podobny jak w kontekście zatrudnienia. ETPC wskazał, że „uważa za konieczne uwzględnienie (...) pewnej dyskrecji

³ Wyrok Wielkiej Izby ETPC z 14 lutego 2023 r., skarga 21884/18, Halet przeciwko Luksemburgowi, LEX nr 3485490 z glosą J. Bouhnouni, *Sygnalizowanie informacji mających wpływ na aktualną debatę publiczną a objęcie ochroną sygnalisty – uwagi na tle wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 14.02.2023 r., 21884/18, Halet przeciwko Luksemburgowi*, „Europejski Przegląd Sądowy” 2024/4, s. 29 i n.

nałej spółce od skarżącego” – pkt 36 wyroku). Dlatego skoro strony same określiły zakres swoich obowiązków w umowie agencyjnej, to skarżący dobrowolnie i świadomie zgodził się na klauzulę o zachowaniu poufności, zrzekając się prawa do ujawnienia informacji. Zobowiązanie to pozostaje ważne również po ustaniu stosunku umownego.

Zdaniem Trybunału ujawnienie informacji „uzyskanych w kontekście stosunku pracy” (pkt 48 wyroku) może wpływać na interesy prywatne poprzez kwestionowanie działalności spółki producenckiej i wyrządzenie jej, a niekiedy także osobom trzecim szkody majątkowej lub wizerunkowej. Wprawdzie sądy krajowe nie stwierdziły w tej sprawie wpływu ujawnienia przez skarżącego informacji o wynagrodzeniu na działalność spółki, niemniej miała ona podstawowy interes w zachowaniu poufności informacji biznesowych ze względu na dużą liczbę zaangażowanych osób, wysokie koszty oraz znaczny czas i pracę zainwestowane w produkcję serii (pkt 48 wyroku).

ETPC uznał również, że zastosowane wobec skarżącego dobrowolnie przyjęte ograniczenia, a także wysokość kary umownej były taką ingerencją, która mieściła się w zakresie art. 10 ust. 2 Konwencji. Była bowiem poparta istotnymi i wystarczającymi powodami, a nadto została zachowana właściwa równowaga między interesem skarżącego w zakresie wolności słowa a interesem spółki producenckiej w zakresie ochrony tajemnicy handlowej. Oceny tej nie zmienia to, że ujawnione przez skarżącego informacje mieściły się w zakresie informacji publicznej. Trybunał uwzględnił bowiem fakt, że również inne podmioty mogły i zrealizowały dostęp do tej informacji. Zobowiązanie umowne skarżącego miało zatem większą wagę. Ujawnienie informacji objętych interesem publicznym nie może być bowiem ocenione w oderwaniu od obowiązku zachowania poufności lub tajemnicy.

Ocena stanowiska ETPC

Stanowisko ETPC budzi wątpliwości w zakresie części uzasadnienia odwołującej się do

stosunku pracy, Trybunał wydaje się bowiem przyjmować za oczywiste, że na pracowniku ciąży obowiązek zachowania w tajemnicy informacji o swoim wynagrodzeniu i że wynika to po prostu ze stosunku podporządkowania. Na tej podstawie ETPC wywodzi, że choć w stosunkach cywilnoprawnych brak podporządkowania, to strony umowy mogą osiągnąć ten sam efekt na bazie zobowiązania umownego, zwłaszcza jeśli specyfika umowy sytuuje ją „w kontekście stosunku pracy” (pkt 36 w zw. z pkt 48 wyroku). Na aprobatę zasługuje jednak ostateczna konkluzja oraz rozumowanie, że umowne zobowiązanie do zachowania w tajemnicy informacji o wynagrodzeniu ze stosunku cywilnoprawnego jest zgodne z zasadą wolności, a w pewnych wypadkach może również przeważać nad dostępem do informacji publicznej

W pkt 36 wyroku ETPC podkreślił, że okoliczności niniejszej sprawy nie dotyczą stosunku podporządkowania charakterystycznego dla zatrudnienia lub korzystania z prawa do wolności wypowiedzi w świetle szczególnych cech prawa pracy. Niemniej stosunek umowny między skarżącym a spółką M. charakteryzował się wzajemnym zaufaniem i dobrą wiarą oraz pociągał za sobą wzajemne prawa i obowiązki właściwe dla środowiska zawodowego, podobnie jak w kontekście zatrudnienia. W pkt 48 wyroku ETPC ponownie nawiązał do kontekstu stosunku pracy. Trybunał uważa zatem za konieczne uwzględnienie specyfiki stosunku umownego, w tym z jednej strony pewnej dyskrekcji należącej spółce producenckiej od skarżącego, a z drugiej strony jego zależności ekonomicznej od spółki. Jak się zatem wydaje, ETPC widzi pewne podobieństwa między stosunkiem pracy a stosunkiem cywilnoprawnym – w tym konkretnym przypadku. Stosunek cywilnoprawny powinien bowiem uwzględniać konieczność poszanowania interesu zlecającego w zachowaniu tajemnicy.

ETPC w przytoczonym wyżej pkt 36 nawiązuje do swojego wcześniejszego orzecznictwa wydanego na tle stosunku pracy, w którym przyjął, że z podporządkowania będącego

nieodzownym elementem tego stosunku wynika obowiązek zachowania w poufności informacji dotyczących pracy. Stanowisko dotyczące stosunku pracy, zaprezentowane w głosowanym wyroku, jest spójne z dotychczasowym dorobkiem ETPC na temat granic ochrony sygnalistów w miejscu pracy w oparciu o art. 10 Konwencji. ETPC konsekwentnie uznaje, że na pracowniku spoczywa obowiązek powściągliwości, dyskrecji i lojalności, przy czym nie ma on charakteru bezwzględny (pkt 116 i 117 wyroku ETPC z 14 lutego 2023 r. w sprawie Halet). Obowiązki te wpisane są w stosunek pracy i wynikają z jego istoty, jaką jest świadczenie pracy w interesie pracodawcy i w sytuacji podporządkowania. Obowiązek zachowania w tajemnicy informacji dotyczących stosunku pracy spoczywa na każdym pracowniku, jednak w pewnych sytuacjach pracownik działający w dobrej wierze, ujawniający informacje może pozostawać pod ochroną art. 10 Konwencji. Dzieje się tak, gdy jest jedyną osobą lub należy do wąskiej kategorii osób, która wie, co dzieje się w pracy, i w związku z tym jest w najlepszej sytuacji, aby działać w interesie publicznym, powiadamiając pracodawcę lub ogół społeczeństwa o faktach objętych tajemnicą (pkt 116 wyroku ETPC z 14 lutego 2023 r. w sprawie Halet). ETPC nakazuje w każdym wypadku poszukiwać właściwego punktu sprawiedliwej równowagi między ogólnym obowiązkiem dyskrecji pracownika a potrzebą ujawnienia pewnych informacji. W wyroku ETPC z 12 września 2011 r. w sprawie Palomo i inni⁴ wskazano, że ustalenie równowagi wymaga uwzględnienia proporcjonalności interesów i sankcji, w tym interesów osób trzecich, jeśli ich dobra osobiste mogłyby być naruszone wypowiedzią pracownika. Konieczne jest także uwzględnienie kontekstu i środowiska zawodowego (pkt 78 wyroku ETPC z 13 stycznia 2015 r. w sprawie Rubins⁵).

⁴ Wyrok Wielkiej Izby ETPC z 12 września 2011 r., skargi nr 28955/06, 28957/06, 28959/06 i 28964/06, Palomo Sanchez i inni przeciwko Hiszpanii, LEX nr 898147.

⁵ Wyrok ETPC z 13 stycznia 2015 r., skarga nr 79040/12, Rubins przeciwko Łotwie, <https://hudoc.echr.coe.int/> (16.02.2025).

Orzecznictwo ETPC na temat obowiązku lojalności i dyskrecji pracownika, wynikających z jego podporządkowania, wyjaśnia enigmatyczny fragment głosowanego wyroku, który w naszej ocenie jest istotny. W pkt 36 wyroku ETPC wskazał, że wprawdzie „okoliczności niniejszej sprawy nie dotyczą stosunku podporządkowania charakterystycznego dla zatrudnienia lub korzystania z prawa do wolności wypowiedzi w świetle szczególnych cech prawa pracy. Niemniej stosunek umowny między skarżącym a spółką producencką charakteryzował się wzajemnym zaufaniem i dobrą wiarą oraz pociągał za sobą wzajemne prawa i obowiązki właściwe dla środowiska zawodowego, podobnie jak w kontekście zatrudnienia”. Z przytoczonej wypowiedzi nie wynika, że dla stosunku pracy charakterystyczny jest prymat swobody wypowiedzi pracownika. Wręcz przeciwnie. ETPC chciał podkreślić, że choć w stosunkach cywilnoprawnych brak charakterystycznego dla stosunku pracy podporządkowania pracownika i obowiązku lojalności wobec pracodawcy (przyczyny uzasadniającej obowiązek dyskrecji i nieujawniania określonych informacji), to jednak wzajemne zaufanie i dobra wiara mogą uzasadniać w pewnych sytuacjach (uwzględniających również określony kontekst zawodowy) dobrowolne związanie się obowiązkiem poufności.

W tym wypadku obowiązek ten dotyczył kwestii wynagrodzenia.

I właśnie w tym aspekcie wyrok ten należy uznać za kontrowersyjny. Bo choć nadal zachowuje aktualność linia orzecznicza ETPC dotycząca ogólnego zakazu ujawniania przez pracownika publicznie informacji związanych ze stosunkiem pracy i miejscem pracy (z wyjątkiem kwestii sygnalistów), to należy ją zrewidować w kontekście wynagrodzenia.

Zgeneralizowany pogląd ETPC na temat obowiązku pracownika zachowania w tajemnicy informacji o wynagrodzeniu budzi poważne wątpliwości. Po pierwsze, został przedstawiony w oderwaniu od ram krajowych, które podlegają ocenie w ramach konkretnej sprawy, i bez nawiązania do jakiegokolwiek podłoża prawno-

międzynarodowego, tak jakby ETPC nadawał temu obowiązki prawnonaturalny charakter. Po drugie, pogląd ten wydaje się sprzeczny ze stanowiskiem Komitetu Praw Społecznych Rady Europy – organu uprawnionego do sprawdzania, czy państwa-strony przestrzegają swoich zobowiązań wynikających z Europejskiej Karty Społecznej⁶.

Wprawdzie ETPC nie jest związany postanowieniami Europejskiej Karty Społecznej, jednak w swoim orzecznictwie (innym niż glosowany wyrok) odwołuje się do Karty wtedy, gdy jest to niezbędne. Europejska Karta Społeczna jest odpowiednikiem Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności w dziedzinie praw gospodarczych i społecznych. Gwarantuje ona szeroki zakres praw człowieka związanych m.in. z zatrudnieniem. Jest konwencją pochodzącą z tego samego systemu prawnego – Konwencji Rady Europy. Dlatego pomimo że system ochrony wynikający z Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i system ochrony, którego podstawą jest Europejska Karta Społeczna, są systemami odrębnymi, to jednak uzupełniającymi się. I choć co oczywiste ETPC nie ma w zakresie swojej kognicji rozpoznawania skarg na naruszenie EKS, to nie może abstrahować od odbłaskowego oddziaływania Karty na wykładnię poszczególnych postanowień Konwencji. ETPC traktuje Europejską Kartę Społeczną jako akt międzynarodowy potwierdzający wnioski wyprowadzone przez niego w oparciu o treść Konwencji. Na przykład w wyroku z 8 września 2015 r. w sprawie *Trade Union in the Factory '4th November'*⁷ Trybunał, uznając zarzut niezgodności przepisów krajowych z art. 11 Konwencji za niezasadny, wprost odwołał się do oceny dokonanej przez Europejski Komitet Praw Społecznych na gruncie art. 6 ust. 4. Jako argument na rzecz potwierdzenia zajętego stanowiska

Trybunał przywołał wykładnię Komitetu, że sytuacja w Macedonii odnośnie do prawa do strajku nie pozostaje w sprzeczności z postanowieniami Karty⁸. Niekiedy Karta stanowi nie tylko potwierdzenie interpretacji dokonanej przez Trybunał, ale i podstawę prawną zajętego stanowiska. Tak wynika z uzasadnieniu wyroku ETPC z 21 kwietnia 2015 r. w sprawie *Junta Rectora del Ertzainen Nazional Elkartasuna (Er.N.E.)*⁹. Skarżącym był związek policjantów baskijskich *Junta Rectora del Ertzainen Nazional Solidarity*, który zarzucił rządowi hiszpańskiemu naruszenie art. 11 Konwencji poprzez zakazanie im możliwości strajkowania. Trybunał zacytował stanowisko Komitetu Ministrów Rady Europy wyrażone w oparciu o art. 5 Karty, zgodnie z którym całkowity zakaz prawa do strajku dla policji nie jest sprzeczny z Kartą i stosowanym orzecznictwem (pkt 16 wyroku). Trybunał stwierdził, że nie widzi podstaw, by odstępować od takiego wniosku (pkt 40 wyroku). Zdarza się też, że ETPC odwołuje się do Europejskiej Karty Społecznej dla sprecyzowania sposobu wykładni postanowień Konwencji, jak np. w wyroku z 4 czerwca 2015 r. w sprawie *Chitos*¹⁰. Skarżący zarzucił w niej naruszenie przez Grecję art. 4 ust. 2 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, zgodnie z którym: „Nikt nie może być zmuszony do świadczenia pracy przymusowej lub obowiązkowej”. ETPC posłużył się stanowiskiem Komitetu Praw Społecznych zajęтым na tle art. 1 ust. 2 Europejskiej Karty Społecznej. Trybunał wskazał, że Komitet, badając kwestię pracy przymusowej, dokonał rozróżnienia pomiędzy sytuacją zwykłych członków sił zbrojnych a sytuacją poborowych (pkt 85 wyroku). Z orzecznictwo ETPC wynika także, że Try-

⁶ Europejska Karta Społeczna sporządzona w Turynie dnia 18 października 1961 r. (Dz.U. 1999, nr 8, poz. 67).

⁷ Wyrok ETPC z 8 września 2015 r. w sprawie *Trade Union in the Factory '4th November'* przeciwko Macedonii (nr sprawy 15557/10) ECLI: CE: ECHR: 2015:0908DEC001555710.

⁸ Punkt 44 wyroku ETPC w sprawie *Trade Union in the Factory '4th November'* przeciwko Macedonii.

⁹ Wyrok ETPC z 21 kwietnia 2015 r., skarga 45892/09 w sprawie *Junta Rectora del Ertzainen Nazional Elkartasuna (Er.N.E.)* przeciwko Hiszpanii, ECLI: CE: ECHR:2015:0421JUD004589209.

¹⁰ Wyrok ETPC z 4 czerwca 2015 r., skarga 51637/12, w sprawie *Chitos* przeciwko Grecji, ECLI: CE: ECHR:2015:0604JUD005163712..

bunał rozwija prawa wywodzone z Konwencji w oparciu o treść postanowień Europejskiej Karty Społecznej. Przykładem jest wyrok z 12 listopada 2008 r. w sprawie Demir i Baykara¹¹.

W świetle powyższego poważne wątpliwości budzi, że glosowany wyrok opiera się na rozumowaniu sprzecznym z Europejską Kartą Społeczną. ETPC poszukuje w nim uzasadnienia dla dopuszczalności umownego wyłączenia swobody wypowiedzi odnośnie do ujawniania danych o wynagrodzeniu w analogii do naturalnego dla stosunku pracy obowiązku dyskrecji pracownika. Rzecz jednak w tym, że w przypadku pracowników Europejska Karta Społeczna daje podstawy do odmiennego rozumowania. Stawia ona na pierwszym miejscu zasadę równości wynagrodzeń za pracę tego samego rodzaju (odblask zasady równości wobec prawa). Zdaniem zaś Komitetu Ekspertów może ona być skutecznie realizowana jedynie wówczas, gdy zostaną wdrożone rozwiązania oparte na jawności informacji o wynagrodzeniach.

Zgodnie z art. 4 ust. 3 Karty: „W celu zapewnienia skutecznego wykonywania prawa do sprawiedliwego wynagrodzenia, Strony zobowiązują się uznać prawo pracowników, zarówno mężczyzn, jak i kobiet, do równego wynagrodzenia za pracę jednakowej wartości”. Na tle tego przepisu Europejski Komitet Praw Społecznych wypracował wymogi, jakie powinien spełniać krajowy system zapewniający brak bezpośredniej lub pośredniej dyskryminacji między mężczyznami i kobietami w odniesieniu do wynagrodzenia. Zgodnie z opracowanymi przez Komitet Praw Społecznych kryteriami realizacji równości wynagrodzeń i równości szans kobiet w zatrudnieniu państwa-strony są zobowiązane do uchwalenia przepisów wyraźnie wprowadzających zasadę równości wynagrodzeń. Nie wystarczy jedynie zapisanie tej zasady w podstawowych aktach organicznych. Zasadnicze znaczenie dla skutecznego stosowania zasady równości

wynagrodzeń ma przejrzystość wynagrodzeń. Jak wskazuje Komitet Praw Społecznych, przejrzystość przyczynia się do identyfikacji uprzedzeń i dyskryminacji ze względu na płeć oraz ułatwia podejmowanie działań naprawczych przez pracowników i pracodawców oraz ich organizacje, a także przez odpowiednie organy¹². Środki mające na celu zwiększenie przejrzystości wynagrodzeń mają za zadanie wyrównanie dostępu do informacji między pracodawcą a pracownikiem, tak aby ten ostatni mógł rozpoznać i zwalczać dyskryminację płacową, która w przeciwnym razie pozostałaby niezauważona lub niekwestionowana¹³. Dlatego też zdaniem Komitetu Praw Społecznych państwa powinny podjąć środki w celu zapewnienia odpowiedniej przejrzystości wynagrodzeń w praktyce, w tym takie środki jak te podkreślone w zaleceniu Komisji Europejskiej z 7 marca 2014 r. w sprawie wzmocnienia zasady równości wynagrodzeń dla mężczyzn i kobiet poprzez przejrzystość.

Zalecenie Komisji Europejskiej, na które powołuje się Komitet Praw Społecznych,

¹² European Committee of Social Rights, *Realising equal pay and equal opportunities for women in employment. Criteria developed by the European Committee of Social Rights (ECSR)*, 17.11.2020 r., <https://www.coe.int/en/web/european-social-charter/-/criteria-developed-by-the-european-committee-of-social-rights-relating-to-equal-pay-and-equal-opportunities-in-employment> (21.02.2025).

¹³ O. Lobel, *Knowledge Pays: Reversing Information Flows and the Future of Pay Equity*, „Columbia Law Review” 2020, vol. 120, s. 549; Komisja Europejska, *Impact Assessment Accompanying ‘Proposal for a Directive of the European Parliament and of the Council to strengthen the application of the principle of equal pay for equal work or work of equal value between men and women through pay transparency mechanisms’* SWD(2021) 41 final, s. 6; V. Hooton, H. Pearce, *Pay Transparency, Information Access Rights and Data Protection Law: Exploring Viable Alternatives to Disclosure Orders in Equal Pay Litigation*, „Industrial Law Journal” 2023, vol. 52, no. 3, s. 595–634; M. Ceballos, A. Masselot, R. Watt, *Pay Transparency across Countries and Legal Systems*, „CESifo Forum” 2022, vol. 23, no. 02, s. 4, <https://www.cesifo.org/en/publications/2022/article-journal/pay-transparency-across-countries-and-legal-systems> (31.01.2025).

¹¹ Wyrok ETPC z 12 listopada 2008 r., skarga 34503/97 w sprawie Demir i Baykara przeciwko Turcji, ECLI: CE: ECHR:2008:1112JUD003450397.

przewiduje szereg środków na rzecz poprawy przejrzystości wynagrodzeń, w tym uprawnienie do zwracania się z wnioskiem o udzielenie informacji na temat wynagrodzenia, udzielanie informacji przez przedsiębiorstwo, kontrola wynagrodzeń, rokowania zbiorowe dotyczące równości wynagrodzeń. Ich omówienie wykracza jednak poza zakres niniejszego opracowania. Podkreślenia wymaga jedynie, że powołanie się przez Komitet Praw Społecznych na akt prawny Unii Europejskiej wskazuje na zbieżność stanowiska Komitetu z podejściem obserwowanym na poziomie Unii, która 10 maja 2023 r. przyjęła dyrektywę 2023/970 w sprawie wzmocnienia stosowania zasady równości wynagrodzeń dla mężczyzn i kobiet za taką samą pracę lub pracę o takiej samej wartości za pośrednictwem mechanizmów przejrzystości wynagrodzeń oraz mechanizmów egzekwowania¹⁴. Artykuł 7 ust. 5 tej dyrektywy stanowi, że państwa członkowskie wdrażają środki dotyczące zakazu wprowadzania warunków umowy, które uniemożliwiają pracownikom ujawnianie informacji o ich wynagrodzeniu. Wskazuje się, że poufność wynagrodzeń na podstawie umownych klauzul o nieujawnianiu informacji stanowi istotną barierę w zapewnieniu przejrzystości wynagrodzeń, a w rezultacie skutecznym stosowaniu zasady równego wynagrodzenia za pracę o równej wartości¹⁵.

W konsekwencji należy stwierdzić, że nie jest możliwe do utrzymania przez ETPC stanowisko, zgodnie z którym z istoty stosunku pracy wynika obowiązek pracownika zachowania w poufności informacji o swoim wynagrodzeniu. Doprowadziłoby to do sprzecz-

ności nie tylko z prawem unijnym (te relacje wymagałyby odrębnego opracowania), ale również do wewnętrznej sprzeczności w ramach systemu prawnego Rady Europy, skoro z Europejskiej Karty Społecznej wynikają wnioski odwrotne. Uzasadnienia dla dopuszczalności cywilnoprawnej ochrony tajemnic handlowych należy poszukiwać w oderwaniu od tego wspierającego rozumowania, nawiązującego do stosunku pracy.

W naszej ocenie prawidłowe uzasadnienie dopuszczalności umownego związania się zakazem naruszania tajemnic handlowych (do których może być zaliczone wynagrodzenie lub świadczenia dla stron umowy cywilnoprawnej) powinno opierać się na dwóch filarach.

Po pierwsze, na uwzględnieniu faktu, że swoboda wypowiedzi jest emanacją wolności jako takiej. Nie można zatem zakazywać jednostce dobrowolnego ograniczenia zakresu swobody wypowiedzi w uzasadnionych realiach stosunku prawnego kontekście, gdyż taki zakaz naruszałby wolność jako taką. Wprowadzenie zakazu ujawniania informacji poufnych (tajemnica handlowa) nie narusza istoty wolności. Jednostka może przyjąć dobrowolnie takie samoograniczenie.

Po drugie, ochrona tajemnic handlowych w stosunkach cywilnoprawnych znajduje oparcie również w art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji¹⁶, zgodnie z którym każda osoba fizyczna i prawna ma prawo do poszanowania swego mienia. W naszej ocenie zaprezentowana wykładnia pojęcia „mienie” nie oznacza konieczności zajęcia stanowiska w sprawie charakteru prawnego tajemnicy przedsiębiorstwa oraz sporu, czy jest ono chronione za pomocą prawa podmiotowego bezwzględnie, choć niewyłączonego, czy jedynie w ramach ochrony deliktowej. W literaturze trafnie wskazuje się, że z orzecznictwa ETPC wynika autonomiczny charakter pojęcia „mienie”, które nie ogranicza

¹⁴ Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2023/970 w sprawie wzmocnienia stosowania zasady równości wynagrodzeń dla mężczyzn i kobiet za taką samą pracę lub pracę o takiej samej wartości za pośrednictwem mechanizmów przejrzystości wynagrodzeń oraz mechanizmów egzekwowania (Dz.U.UE.L.2023.132.21).

¹⁵ A. Veldman, *Pay Transparency in the EU – A legal analysis of the situation in the EU Member States, Iceland, Liechtenstein and Norway*, European Network of Legal Experts in Gender Equality and Non-Discrimination, Luxembourg 2017, s. 27.

¹⁶ Protokół nr 1 i nr 4 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzony w Paryżu dnia 20 marca 1952 r. oraz sporządzony w Strasburgu dnia 16 września 1963 r. (Dz.U. 1995, nr 36, poz. 175/1).

się do własności rzeczy¹⁷. Trybunał wskazuje też, że pojęcie „mienię” nie ogranicza się do własności dóbr materialnych i jest niezależne od formalnej klasyfikacji w prawie krajowym¹⁸. Niektóre inne prawa i interesy stanowiące aktywa mogą być także uważane za „prawa własności”, a zatem za obiekt „posiadania” na potrzeby tego przepisu¹⁹ (pkt 54 wyroku ETPC z 25 marca 1999 r. w sprawie Iatridis). Istnienia mienia wymaga posiadania przez skarżącego dającego się potwierdzić prawa rzeczywiście stanowiącego – zgodnie z prawem krajowym – wystarczająco ustalony i konkretny interes majątkowy (pkt 76 i 79 wyroku ETPC z 13 grudnia 2016 r. w sprawie Béaláné Nagy²⁰). Strony statutu Rady Europy, w tym Polska, powszechnie uznają, że tajemnica handlowa ma wartość gospodarczą i objęta jest pojęciem interesu majątkowego²¹.

¹⁷ M.A. Nowicki, *Wokół Konwencji Europejskiej. Komentarz do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka*, Warszawa 2021, s. 1028.

¹⁸ Jest to podobny sposób wykładni pojęcia mienia, jaki ma miejsce na gruncie art. 21 ust. 1 Konstytucji RP, zgodnie z którym ochronie podlega własność i dziedziczenie. W literaturze wskazuje się, że możliwe jest odniesienie konstytucyjnego pojęcia mienia również do innych praw o charakterze bezwzględny, np. własności intelektualnej – L. Garlicki, M. Zubik [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. I, red. L. Garlicki, M. Zubik, Warszawa 2016, LEX/el., art. 21, uwaga 10.

¹⁹ Pkt 54 wyroku ETPC z 25 marca 1999 r., skarga 31107/96, Iatridis przeciwko Grecji, <https://hudoc.echr.coe.int/> (16.02.2025).

²⁰ Wyrok Wielkiej Izby ETPC z 13.12.2016 r., skarga 53080/13, Béaláné Nagy przeciwko Węgrom, <https://hudoc.echr.coe.int/> (16.02.2025).

²¹ Inną sprawą jest natomiast kwalifikacja dogmatyczna dobra niematerialnego w postaci tajemnicy przedsiębiorstwa i sposobu jego ochrony. W doktrynie amerykańskiej uważa się powszechnie, że tajemnica przedsiębiorstwa jest jednym z rodzajów własności intelektualnej – S. Sołtysiński, S. Gogulski [w:] *Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Komentarz*, red. J. Kępiński, J. Szwaja, Warszawa 2024, Legalis, art. 11, nb 18. Obecnie w polskiej doktrynie zwycięża stanowisko o kwalifikacji tajemnicy przedsiębiorstwa jako dobra niematerialnego chronionego za pomocą szczególnego prawa podmiotowego, które nie ma charakteru wyłącznego. A. Niewęglowski trafnie zwraca uwagę

Dlatego też korzystanie ze swobody wypowiedzi może zostać ograniczone w oparciu o art. 10 ust. 2 Konwencji ze względu na ochronę praw innych osób (w tym wypadku dysponenta tajemnicy handlowej), zwłaszcza jeśli znajduje uzasadnienie w dobrowolnym zobowiązaniu się strony umowy.

Waga tego zobowiązania jest tak duża, że nie zostaje uchylona poprzez oddziaływanie przepisów publicznych o dostępie do informacji publicznej, jeśli dostęp ten może być realizowany przez inne podmioty (brak przesłanki konieczności ujawnienia przez zobowiązanego informacji w interesie publicznym, skoro dostęp może być zrealizowany przez inną osobę). Stanowisko to uznajemy za trafne i odpowiadające podstawowym regułom prawa cywilnego.

Wreszcie, za oczywiste i w pełni prawidłowe należy uznać stanowisko ETPC, że zobowiązanie do nieujawniania tajemnicy handlowej trwa mimo wygaśnięcia stosunku prawnego, z którego ono wynika. Jest to rzecz oczywista na gruncie prawa cywilnego, że niektóre zobowiązania stron, wynikające z istoty stosunku cywilnoprawnego, mogą trwać mimo wygaśnięcia swojej podstawy ze względu na spełnienie świadczeń.

na fakt, że nieprzekonująca jest koncepcja ujmująca tajemnicę przedsiębiorstwa jako stan faktyczny objęty ochroną deliktową, skoro może ona podlegać obrotowi – A. Niewęglowski, *Prawa własności przemysłowej w spółkach handlowych* [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 14C, *Prawo własności przemysłowej*, red. R. Skubisz, Warszawa 2017, s. 939–940. Przyznać jednak należy, że kwalifikacja tajemnicy handlowej nastęrcza szereg trudności i tak np. Komisja Europejska w oświadczeniu z 2017 r. na temat zakresu przedmiotowego dyrektywy 2004/48/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z 29 kwietnia 2004 r. w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnej wskazuje, że występują niejasności co do kwalifikacji tajemnicy przedsiębiorstwa i tego, czy objęta jest ona reżimem dyrektywy nastawionej na prawa „własnościowe” – Komisja Europejska, *Guidance on certain aspects of Directive 2004/48/EC of the European Parliament and of the Council on the enforcement of intellectual property rights*, COM/2017/0708 final.

Abstract**Non-disclosure agreement on remuneration and freedom of speech – a partially critical commentary on the Judgment of the European Court of Human Rights of 20 June 2024, Application No. 4110/20, Boronyák v. Hungary**

Keywords: non-disclosure agreement on remuneration; freedom of speech, trade secret

The judgment of the European Court of Human Rights (ECtHR) under review is noteworthy for its clear emphasis on the primacy of a contractual obligation to respect the confidentiality of trade secrets regarding remuneration, overriding the freedom of expression and even the right to access public information. The most interesting aspect of the judgment lies in the ECtHR's search for justification to allow the exclusion of freedom of expression in a civil contract concerning the disclosure of salary information, drawing an analogy to the obligations of an employee under an employment relationship. The ECtHR's reasoning that voluntary submission to the terms of a civil contract is similar to an employee's subordination, who is, by default, prohibited from disclosing their salary, is flawed. Although the final conclusion of the ECtHR is correct (the contractual obligation to protect trade secrets in relation to salary does not violate Article 10 (2) of the Convention), the reasoning behind it raises concerns. It is necessary to consider the legal system of the Council of Europe, which allows employees to disclose their remuneration, despite the formal limitation of the ECtHR's jurisdiction to the Convention. Salary transparency serves as a tool supporting the principle of equal pay established in the European Social Charter. Therefore, the permissibility of contractual restrictions on freedom of expression lies not in the similarity to the employment relationship but in the need to protect property (trade secrets) and the possibility of self-restraint by the parties to the agreement. In this respect, the ECtHR's emphasis on the lack of primacy of the public right to information over a contractual non-disclosure agreement is commendable, provided that access to public information can be obtained by other entities.

Bibliografia**Literatura**

- Ceballos M., Masselot A., Watt R., *Pay Transparency across Countries and Legal Systems*, „CESifo Forum” 2022, vol. 23, no. 02.
- Garlicki L., Zubik M. [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. I, red. L. Garlicki, M. Zubik, Warszawa 2016, LEX/el.
- Hooton V., Pearce H., *Pay Transparency, Information Access Rights and Data Protection Law: Exploring Viable Alternatives to Disclosure Orders in Equal Pay Litigation*, „Industrial Law Journal” 2023, vol. 52, no. 3.
- Lobel O., *Knowledge Pays: Reversing Information Flows and the Future of Pay Equity*, „Columbia Law Review” 2020, vol. 120.
- Niewęglowski A., *Prawa własności przemysłowej w spółkach handlowych* [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 14C: *Prawo własności przemysłowej*, red. R. Skubisz, Warszawa 2017.
- Nowicki M.A., *Wokół Konwencji Europejskiej. Komentarz do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka*, Warszawa 2021.
- Sołtyśński S., Gogulski S. [w:] *Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Komentarz*, red. J. Kępiński, J. Szwaja, Warszawa 2024.
- Veldman A., *Pay Transparency in the EU – A legal analysis of the situation in the EU Member States, Iceland, Liechtenstein and Norway*, *European Network of Legal Experts in Gender Equality and Non-Discrimination*, Luxembourg 2017.

Akty prawne

Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzona w Rzymie 4 listopada 1950 r. zmieniona następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2 (Dz.U. 1993, nr 61, poz. 284). Protokół nr 1 i nr 4 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzony w Paryżu dnia 20 marca 1952 r. oraz sporządzony w Strasburgu dnia 16 września 1963 r. (Dz.U. 1995, nr 36, poz. 175/1).

Europejska Karta Społeczna sporządzona w Turynie dnia 18 października 1961 r. (Dz.U. 1999, nr 8, poz. 67).

Orzecznictwo

Wyrok ETPC z 25 marca 1999 r., skarga 31107/96, Iatridis przeciwko Grecji, <https://hudoc.echr.coe.int/> (16.02.2025).

Wyrok ETPC z 12 listopada 2008 r., skarga 34503/97 w sprawie Demir i Baykara przeciwko Turcji, ECLI: CE: ECHR:2008:1112JUD003450397.

Wyrok Wielkiej Izby ETPC z 12 września 2011 r., skargi nr 28955/06, 28957/06, 28959/06 i 28964/06, Palomo Sanchez i inni przeciwko Hiszpanii, LEX nr 898147.

Wyrok ETPC z 13 stycznia 2015 r., skarga nr 79040/12, Rubins przeciwko Łotwie, <https://hudoc.echr.coe.int/> (16.02.2025).

Wyrok ETPC z 21 kwietnia 2015 r., skarga 45892/09 w sprawie Junta Rectora del Ertzainen Nazional Elkartasuna (Er.N.E.) przeciwko Hiszpanii, ECLI: CE: ECHR:2015:0421JUD004589209.

Wyrok ETPC z 20 czerwca 2024 r., skarga 4110/20, Boronyák przeciwko Węgrom, LEX nr 3727854.

Wyrok ETPC z 4 czerwca 2015 r., skarga 51637/12, w sprawie Chitos przeciwko Grecji, ECLI: CE: ECHR:2015:0604JUD005163712.

Wyrok ETPC z 8 września 2015 r. w sprawie Trade Union in the Factory '4th November' przeciwko Macedonii (nr sprawy 15557/10) ECLI: CE: ECHR: 2015:0908DEC001555710

Wyrok Wielkiej Izby ETPC z 13 grudnia 2016 r., skarga 53080/13, Béláné Nagy przeciwko Węgrom, <https://hudoc.echr.coe.int/> (16.02.2025).

Wyrok Wielkiej Izby ETPC z 14 lutego 2023 r., skarga 21884/18, Halet przeciwko Luksemburgowi, LEX nr 3485490.

dr hab. Aleksandra Sikorska-Lewandowska, prof. UMK

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-3234-2502>

asl@umk.pl

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

Reprezentacja wspólnoty mieszkaniowej przez zarząd oraz prowadzenie spraw wspólnoty – glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 sierpnia 2021 r., V ACa 269/21

Słowa kluczowe: *reprezentacja wspólnoty mieszkaniowej; zarząd nieruchomością wspólną; zarząd wspólnoty mieszkaniowej*

Prawidłowość reprezentacji podmiotu w obrocie gospodarczym stanowi istotny problem prawny. W odniesieniu do wspólnot ustawowych regulacja ustawy o własności lokali ustanawia jako zasadę reprezentację przez zarząd, a w przypadku zarządu wieloosobowego – przez dwóch członków zarządu. Jest to zasada ustawowa, którą zmodyfikować można jedynie na mocy umowy właścicieli lokali zawartej w trybie art. 18 tej ustawy. Sposób reprezentacji wspólnoty mieszkaniowej stanowi zagadnienie z zakresu zarządu nieruchomością wspólną. Zmiana sposobu reprezentacji wspólnoty mieszkaniowej na mocy uchwały właścicieli lokali nie jest możliwa, toteż stanowisko Sądu Apelacyjnego w Warszawie zawarte w komentowanym wyroku jest błędne.

„Przepis art. 21 ust. 2 ustawy o własności lokali wskazuje, że do dokonania czynności prawnej przez wspólnotę, złożenia oświadczenia woli składającego się na taką czynność, potrzebne jest działanie dwóch członków zarządu, gdy jest on złożony z większej liczby członków. Skuteczną uchwałą wspólnota może w tym zakresie wprowadzić wymagania zastrzone, w tym regułę zakładającą konieczność łącznego działania w zakresie reprezentacji wszystkich członków zarządu. Podobne zasady dotyczą prowadzenia spraw przez zarząd, związanych z zarządzaniem częścią wspólną nieruchomości, w tym także ustanowienia zasady wprowadzającej konieczność łącznego działania każdego z jego członków, przy podejmowaniu decyzji związanych w wewnętrznej sferą działania każdej wspólnoty mieszkaniowej”. [Teza glosowanego wyroku dostępna w SIP Legalis]

Prawidłowość reprezentacji podmiotu przez organ reprezentacji stanowi ważne zagadnienie prawne o charakterze ogólnym. Dotyczy ono również takich podmiotów, jak wspólnoty mieszkaniowe, które co do zasady, zgodnie z art. 21 ustawy o własności lokali¹,

mają obowiązek powołania członków zarządu. Tak samo istotną kwestią jest prawidłowość działania organu w stosunkach wewnętrznych, a więc w sferze podejmowania decyzji. Wspólnoty mieszkaniowe są jednostkami organizacyjnymi w rozumieniu art. 33¹ k.c.², którym usta-

¹ Ustawa z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali (t.j. Dz.U. 2021, poz. 1048), dalej: u.w.l.

² Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (t.j. Dz.U. 2024, poz. 1061), dalej: k.c.

wodawca przyznał zdolność prawną na mocy art. 6 u.w.l. Zarząd jest obligatoryjnym organem wspólnoty mieszkaniowej, powołanym do prowadzenia spraw nieprzekraczających zakresu zwykłego zarządu oraz do reprezentowania wspólnoty mieszkaniowej na zewnątrz, a także w stosunkach z właścicielami lokali. Sposób reprezentacji wspólnoty mieszkaniowej wynika z ustawy – gdy zarząd jest kilkuosobowy, oświadczenia woli za wspólnotę mieszkaniową składają przynajmniej dwaj jego członkowie. Na tle tej regulacji w judykaturze wyrażono kontrowersyjne stanowisko, wobec którego należy zgłosić poważne zastrzeżenia.

Stanowisko Sądu Apelacyjnego

W wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 sierpnia 2021 r., V ACa 269/21³, rozstrzygnięcie dotyczyło stanu faktycznego, w którym we wspólnocie mieszkaniowej powołano trzyosobowy zarząd oraz ustalono na mocy uchwały, że „decyzje w zarządzie mają zapadać trzyosobowo, w każdej sprawie”. Przedmiotem rozstrzygnięcia była kwestia uchylenia uchwały właścicieli lokali w sprawie przyjęcia sprawozdania zarządu oraz udzielenia mu absolutorium, w związku z czym analizie poddano działanie zarządu w okresie poprzedzającym podjęcie tej uchwały. Na tle art. 21 ust. 2 u.w.l. Sąd Apelacyjny w Warszawie wyraził następujący pogląd:

„Ustawowe, domniemywane więc zasady reprezentacji każdej wspólnoty mieszkaniowej, działającej na podstawie przepisów ustawy o własności lokali, nie pozostawiają żadnej wątpliwości. Przy braku więc innych podstawień, które mogą zapadać w formie uchwały, art. 21 ust. 2 ustawy wskazuje na to, że do dokonania czynności prawnej przez wspólnotę, złożenia oświadczenia woli składającego się na taką czynność, potrzebne jest działania dwóch członków zarządu, gdy jest on złożony z większej liczby członków. Poza sporem tak-

że pozostaje, że skuteczną uchwałą wspólnota może w tym zakresie wprowadzić wymagania zaostrzone, w tym regułę zakładającą konieczność łącznego działania w zakresie reprezentacji wszystkich członków zarządu. Podobne zasady dotyczą prowadzenia spraw przez zarząd, związanych z zarządzaniem częścią wspólną nieruchomości, w tym także ustanowienia zasady wprowadzającej konieczność łącznego działania każdego z jego członków, przy podejmowaniu decyzji związanych w wewnętrznej sferą działania każdej wspólnoty mieszkaniowej”.

Pogląd ten budzi istotne wątpliwości. Po pierwsze, wspólnota mieszkaniowa nie posiada kompetencji do zmiany zasad zarządu nieruchomością wspólną na mocy uchwały, co dotyczy zmiany sposobu reprezentacji przez zarząd (sfera reprezentacji), i w tym zakresie stanowisko sądu jest błędne.

Po drugie, sformułowany w uzasadnieniu wyroku pogląd o możliwości zmiany na mocy uchwały zasady podejmowania decyzji związanych z wewnętrzną sferą działania wspólnoty mieszkaniowej (sfera prowadzenia spraw) wymaga istotnego doprecyzowania, bowiem nie można zrównywać, tak jak zrobił to Sąd Apelacyjny poprzez użycie określenia „podobne zasady dotyczą”, sfery decydowania i sfery reprezentacji.

Ustawowa zasada reprezentacji wspólnoty mieszkaniowej przez zarząd

W przypadku większości osób prawnych, a także takich osób ustawowych, które posiadają organy, do których na mocy art. 33¹ § 1 k.c. stosuje się przepisy o osobach prawnych – organem reprezentacji jest zarząd. W przypadku wspólnoty mieszkaniowej, w której obowiązuje ustawowy reżim zarządu⁴, także obligatoryjne jest powołanie organu wykonawczego w posta-

³ Wyrok SA w Warszawie z dnia 10 sierpnia 2012 r., V ACa 269/21, LEX nr 3242241.

⁴ We wspólnocie mieszkaniowej może obowiązywać umowny reżim zarządu, jeśli zawarto umowę w trybie art. 18 u.w.l., albo reżim ustawowy, albo reżim sądowy (zarząd przymusowy). Por. A. Turlej [w:] R. Strzelczyk, A. Turlej, *Własność lokali. Komentarz*, Warszawa 2015, s. 485.

ci zarządu. Stanowi o tym art. 21 ust. 1 u.w.l., zgodnie z którym zarząd kieruje sprawami wspólnoty mieszkaniowej i reprezentuje ją na zewnątrz oraz w stosunkach między wspólnotą a poszczególnymi właścicielami lokali. Członkiem zarządu może być wyłącznie osoba fizyczna⁵.

Pojęcie reprezentacji zazwyczaj oznacza składanie i przyjmowanie oświadczeń woli, niekiedy w skład kompetencji zarządu wchodzi też inne działania. Chodzi o działania na zewnątrz – *pro foro externo*, w przeciwieństwie do działań wewnętrznych, czyli *pro foro interno*. Reprezentacja *sensu largo* dotyczy występowania we wszelkich stosunkach prawnych z zakresu prawa cywilnego, administracyjnego, pracy oraz innych gałęzi prawa. Natomiast reprezentacja *sensu stricto* odnosi się tylko do składania (reprezentacja czynna) lub przyjmowania (reprezentacja bierna) oświadczeń woli w stosunkach cywilnoprawnych⁶. Reprezentacja *sensu largo* oznacza występowanie we wszelkich stosunkach zewnętrznych podmiotu prawa⁷. W prawie handlowym stosuje się w odniesieniu do reprezentacji tradycyjną formułę o czynnościach sądowych i pozasądowych (np. art. 109¹ k.c., art. 204 § 1 k.s.h.⁸). Wskazuje ona, że osoba reprezentująca podmiot może działać w najszerszym możliwym zakresie, zarówno przed organami sądowymi, jak i w relacjach prywatnoprawnych.

Reprezentowanie w stosunkach między wspólnotą a poszczególnymi właścicielami lokali zostało podkreślone w ustawie ze względu na specyfikę wspólnoty mieszkaniowej jako ogółu właścicieli lokali. Nie ma tutaj jednak

żadnej różnicy w porównaniu do innych osób prawnych, spośród których większość posiada korporacyjny charakter i niekwestionowaną zasadą jest reprezentowanie przez zarząd także wobec jej członków.

Wyjątki od zasady reprezentacji wspólnoty przez zarząd są rzadkie i zostaną pominięte, gdyż pozostają bez znaczenia dla głównego wyводу. Należy zaznaczyć jedynie, że w przypadku wspólnoty mieszkaniowej słusznie przyjęto w orzecznictwie, że w razie konfliktu pomiędzy wspólnotą a członkiem zarządu będącym zarazem właścicielem lokalu do reprezentacji wspólnoty powinien zostać powołany pełnomocnik⁹, a konkluzja ta została wywieziona na bazie analogii *legis*¹⁰.

Zgodnie z art. 21 ust. 2 u.w.l. gdy zarząd jest kilkuosobowy, oświadczenia woli za wspólnotę mieszkaniową składają przynajmniej dwaj jego członkowie. Jeśli więc we wspólnocie mieszkaniowej zarząd liczy trzy osoby albo więcej, wystarczające jest złożenie oświadczenia woli przez dwóch członków tego organu. W przypadku zarządu dwuosobowego wymagane jest łączne działanie obydwu członków. Jeżeli zarząd jest jednoosobowy, to jedyny członek zarządu reprezentuje wspólnotę mieszkaniową w pełnym zakresie. Nie ma przy tym żadnego znaczenia, czy osoba ta została powołana do pełnienia funkcji członka zarządu, czy prezesa zarządu, ustawa bowiem nie wprowadza zróżnicowania ról w zarządzie wspólnoty¹¹.

Zasada reprezentacji przez dwóch członków wieloosobowego zarządu we wspólnocie mieszkaniowej została wprowadzona, na wzór innych osób prawnych, jako modelowa zasada reprezentacji łącznej¹². Obowiązuje ona w spółkach

⁵ Do 17 kwietnia 2000 r. członkiem zarządu wspólnoty mieszkaniowej mogła być osoba prawna. Zmiana nastąpiła na mocy ustawy z dnia 16 marca 2000 r. o zmianie ustawy o własności lokali oraz zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o własności lokali (Dz.U. 2000, nr 29, poz. 355).

⁶ Szerzej: A. Kidyba, *Prawo handlowe*, Warszawa 2016, s. 123–125.

⁷ A. Zbiegień-Turzańska, *Reprezentacja spółek kapitałowych i spółdzielni*, Warszawa 2018, s. 3.

⁸ Ustawa z dnia 15 września 2000 r. – Kodeks spółek handlowych (t.j. Dz.U. 2024, poz.18), dalej: k.s.h.

⁹ Uchwała SN z dnia 8 października 2015 r., III CZP 57/15, OSNC 2016, nr 10, poz. 112.

¹⁰ Por. M. Mazgaj, *Stosowanie przepisów o spółkach do wspólnot mieszkaniowych* [w:] *Własność lokali. Teraźniejszość i perspektywy*, red. A. Kaźmierczyk, E. Badura, Warszawa 2020, s. 245 i n.

¹¹ A. Sikorska-Lewandowska, *Reprezentacja wspólnoty mieszkaniowej przez zarząd a zasady działania zarządu wspólnoty*, „Nieruchomości” 2024, nr 7, s. 16.

¹² Por. A. Zbiegień-Turzańska, *Reprezentacja spółek...*, s. 16 oraz s. 31 i n.

z ograniczoną odpowiedzialnością (art. 205 § 1 k.s.h.), spółkach akcyjnych (art. 373 § 1 k.s.h.), prostych spółkach akcyjnych (art. 300⁶⁶ § 1 k.s.h.) oraz spółdzielniach (art. 54 § 1 pr. spół.¹³), a także w fundacjach rodzinnych (art. 59 ust. 1 u.f.r.¹⁴). Należy podkreślić, że ten sposób reprezentacji – przez dwie osoby – jest zasadą, którą można zmodyfikować na mocy postanowień umowy lub statutu tej osoby prawnej.

Zatem w przypadku wyżej wymienionych osób prawnych sposób ich reprezentacji przez zarząd może zostać ustalony w statucie (umowie) odmiennie, niż wynika to z ustawy. Przepisy te są zgodne z art. 38 k.c., który stanowi, że osoba prawna działa przez swoje organy w sposób przewidziany w ustawie i w opartym na niej statucie. Ta regulacja na mocy odesłania z art. 33¹ § 1 k.c. znajduje odpowiednie zastosowanie do osoby ustawowej, jaką jest wspólnota mieszkaniowa.

Konstrukcja prawna wspólnoty mieszkaniowej

Cechą specyficzną wspólnoty mieszkaniowej, różniącą ją od innych korporacyjnych osób prawnych oraz osób ustawowych (np. osobowych spółek handlowych), jest to, że powstaje ona *ex lege*. Także nabycie statusu członka wspólnoty następuje z mocy prawa, na skutek nabycia własności lokalu w danej nieruchomości. Członkostwo we wspólnocie mieszkaniowej jest więc nierozzerwalnie powiązane ze współwłasnością nieruchomości wspólnej, którą określono w doktrynie jako współwłasność przymusowa¹⁵. Inne osoby prawne typu korporacyjnego, takie jak spółdzielnie, spółki handlowe czy stowarzyszenia, powstają na mocy decyzji ich założycieli, a przynależność do nich wiąże się ze świadomym wstąpieniem do tych struktur prawnych. W przypadku tych

osób prawnych ich elementem konstrukcyjnym jest statut lub umowa, gdyż źródłem powstania tych podmiotów jest czynność prawna. Te statuty lub umowy stanowią akty kreacyjne osób prawnych, a zawierają katalog praw i obowiązków ich członków oraz wewnętrzną strukturę organizacyjną.

W tym aspekcie konstrukcja prawna wspólnoty mieszkaniowej jest inna, gdyż stanowi ona ogół każdorazowych właścicieli lokali w danej nieruchomości, z założenia o zmiennym składzie osobowym. Do jej powstania nie jest potrzebne żadne działanie właścicieli lokali, nie wymaga ona również uchwalenia statutu czy podpisania umowy. Ustawa o własności lokali reguluje kompleksowo zasady funkcjonowania wspólnot mieszkaniowych, dlatego też nie obliuguje do uchwalania statutu. Taka regulacja jest logiczną konsekwencją konstrukcji powstania tego podmiotu prawa *ex lege*, z chwilą wyodrębnienia własności pierwszego lokalu.

We wspólnocie mieszkaniowej istnieje jednak możliwość odmiennego, niż przewiduje to ustawa, ułożenia relacji wewnętrznych, a swoboda decyzyjna jest szeroka. Zgodnie z art. 18 u.w.l. może zostać zawarta umowa określająca sposób zarządu nieruchomością wspólną, która wymaga formy aktu notarialnego. Ta regulacja przewiduje zatem wprowadzenie, na mocy porozumienia wszystkich właścicieli lokali, odmiennych zasad zarządu nieruchomością wspólną od tych, które określa ustawa. Oznacza to, że zmiana reguł zarządu nieruchomością wspólną możliwa jest jedynie w tym trybie, a więc w drodze umowy, a nie w drodze zwykłej uchwały. Uzasadnienie dla tego jest dość oczywiste – uchwała podejmowana jest większością głosów właścicieli lokali, zaś umowa może być zawarta jedynie w przypadku osiągnięcia konsensusu wszystkich stron, czyli jednomyślności.

Jak podkreślił Sąd Apelacyjny w Katowicach, w przypadku wspólnoty mieszkaniowej funkcję statutu w rozumieniu art. 35 k.c. spełniają postanowienia umowy (o ile została zawarta), które obok przepisów u.w.l. regulują

¹³ Ustawa z dnia 26 stycznia 2023 r. o fundacjach rodzinnych (Dz.U. 2023, poz. 326 ze zm.).

¹⁴ Ustawa z dnia 16 września 1982 r. – Prawo spółdzielcze (t.j. Dz.U. 2024, poz. 593).

¹⁵ E. Gniewek, *Nieruchomość wspólna według ustawy o własności lokali*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 1995, z. 2, s. 180.

cej powstanie, ustrój i wygaśnięcie wspólnoty określają również sposób działania wspólnoty. Przepisy u.w.l. o zarządzie nieruchomością wspólną mają charakter względnie obowiązujący. Mogą one mieć zastosowanie jedynie wtedy, gdy właściciele lokali w umowie o ustanowieniu odrębnej własności lokali albo w umowie zawartej później w formie aktu notarialnego nie określą sposobu zarządu nieruchomością wspólną. W związku z powyższym regulowanie w drodze uchwały wspólnoty spraw statutowych tudzież regulaminowych nie ma oparcia w obowiązującym prawie¹⁶. Stanowisko wyrażone w tym orzeczeniu jest trafne.

W doktrynie podkreślono, że działalność wspólnoty mieszkaniowej opiera się na dwóch fundamentalnych zasadach: pierwszą z nich jest zasada woli właścicieli lokali wyrażana w umowie zawartej w trybie art. 18 u.w.l., a drugą – zasada ingerencji sądu w sprawę wspólnoty¹⁷. Umowa o określenie sposobu zarządu nieruchomością wspólną została przyrównana do statutu, jaki obowiązuje w przypadku osób prawnych¹⁸. Teza ta jest słuszna, a za jej poparciem przemawia szereg argumentów. Po pierwsze, sposób zawarcia umowy oraz tryb jej zmiany odpowiadają dokładnie konstrukcjom przyjęcia i zmiany statutu spółki lub spółdzielni, a także umowy spółki, przewidzianym odpowiednio w przepisach k.s.h. lub prawa spółdzielczego. Każdorazowo bowiem ustalenie treści statutu lub umowy i jej zawarcie wymaga zgody wszystkich uczestników osoby prawnej, zaś do zmiany wystarczające jest podjęcie uchwały większością głosów. Drugi argument można wywieść z art. 25 u.w.l., który ustanawia przesłanki zaskarżenia uchwały przez właściciela lokalu. Wśród wymienionych tak podstaw kwestionowania ważności uchwały znajduje się sprzeczność z umową właścicieli lokali,

dokładnie tak jak w przypadku spółek handlowych i spółdzielni podstawą kwestionowania ważności uchwał jest sprzeczność ze statutem (spółki lub spółdzielni) albo z umową spółki¹⁹.

Reasumując, zasady funkcjonowania wspólnoty mieszkaniowej wynikają z ustawy, zaś ich modyfikacja, w tym również reguł reprezentacji, możliwa jest jedynie na mocy umowy zawartej w trybie art. 18 u.w.l. Przyjęcie innego rozwiązania, a więc dopuszczalności dokonywania wszelkich zmian na mocy uchwały właścicieli lokali, skutkowałoby odebraniem sensu tej regulacji, która wyraźnie zastrzega dla zmian sposobu zarządu nieruchomością wspólną umowę w formie aktu notarialnego.

Tryb zmiany ustawowej zasady reprezentacji wspólnoty mieszkaniowej

Zmiana ustawowego sposobu reprezentacji wspólnoty mieszkaniowej może zostać wprowadzona jedynie na mocy umowy właścicieli zawartej w trybie art. 18 ust. 1 u.w.l., w przedmiocie określenia sposobu zarządu nieruchomością wspólną. Jest to bardzo szerokie zagadnienie, które zostało uregulowane w u.w.l. i obejmuje: czynności zakresu zwykłego zarządu, czynności przekraczające zakres zwykłego zarządu, obowiązek powołania członków zarządu, reguły prowadzenia spraw przez zarząd oraz właścicieli lokali podejmujących uchwały, przykładowy katalog spraw, w jakich uchwała jest wymagana, zasady zaskarżania uchwał, a także przesłanki ustanowienia we wspólnocie mieszkaniowej zarządcy przymusowego. Zasady reprezentacji wspólnoty mieszkaniowej niewątpliwie stanowią jeden z aspektów sprawowania zarządu nieruchomością wspólną. W doktrynie jednoznacznie wskazano, że modyfikacja ustawowych zasad reprezentacji nieruchomości wspólnej jest znacznie ograniczona, zaś art. 21 ust. 2 u.w.l. ma charakter bezwzględnie obowiązujący i właściciele lokali nie

¹⁶ Wyrok SA w Katowicach z dnia 8 listopada 2012 r., V ACa 497/12, LEX nr 1236657.

¹⁷ A. Turlej [w:] R. Strzelczyk, A. Turlej, *Własność lokali...*, s. 483.

¹⁸ I. Szymczak, *Własność lokali. Komentarz*, Warszawa 2020, s. 156.

¹⁹ Zob. szerzej: A. Sikorska-Lewandowska, *Status prawny zarządcy nieruchomości*, Warszawa 2023, s. 171–172.

mogą zmieniać zasad reprezentacji we wspólnocie mieszkaniowej²⁰.

Z art. 18 u.w.l. wynika niezbicie, że zmiana zasad zarządu nieruchomością wspólną możliwa jest jedynie w drodze umowy. Ustawa o własności lokali określa w art. 22 ust. 3 przypadki, w których wymagane jest podjęcie uchwały przez ogół właścicieli lokali. Sprawy tam wymienione mają różny charakter, ale nie odnoszą się one do tak fundamentalnych kwestii, jak sposób działania organów wspólnoty mieszkaniowej. Przepis ten nie stanowi więc normy kompetencyjnej dla właścicieli lokali, pozwalającej na zmianę ustawowej zasady reprezentacji wspólnoty mieszkaniowej. Taką normą kompetencyjną nie jest również art. 20 ust. 1 u.w.l., gdyż ten wymaga jedynie powołania członków zarządu we wspólnocie mieszkaniowej, nie przyznając prawa do ustalenia reguł reprezentacji w drodze uchwały.

W żadnej z korporacyjnych osób prawnych reguły reprezentacji nie mogą być ustalone na mocy uchwały organu właścicielskiego. Ustawodawca, przyznając swobodę w zakresie wyboru tych reguł, wymaga, aby zostały one określone na poziomie statutu lub umowy. Jak wskazano wyżej, odpowiednikiem takiego wewnętrznego aktu we wspólnocie mieszkaniowej jest właśnie umowa zawarta zgodnie z art. 18 u.w.l.

Zatem wbrew stanowisku wyrażonemu przez Sąd Apelacyjny w Warszawie, na mocy uchwały nie można wprowadzić we wspólnocie mieszkaniowej „wymagań zastrzonych, w tym reguły zakładającej konieczność łącznego działania w zakresie reprezentacji wszystkich członków zarządu”. Teza ta jest błędna i nie znajduje oparcia w przepisach prawa. Na marginesie należy skomentować użycie przez Sąd Apelacyjny określenia „skuteczna uchwała”, które jest niezrozumiałe, gdyż w obrocie prawnym występują uchwały prawidłowe i wadliwe, a każda uchwała podjęta przez właścicieli loka-

li jest skuteczna²¹, dopóki nie zostanie uchylona przez sąd na skutek jej zaskarżenia, ewentualnie dopóki nie zostanie wydane postanowienie o wstrzymaniu jej skuteczności²².

Skuteczność wewnętrznych ustaleń dotyczących sposobu reprezentacji wspólnoty mieszkaniowej

Kolejną kwestią, którą należy rozstrzygnąć, jest skuteczność wewnętrznych ustaleń w ramach zarządu wspólnoty mieszkaniowej odnośnie do sposobu jej reprezentacji. Członkowie zarządu mogą bowiem podjąć ustalenie, że reprezentacja wymaga np. każdorazowo udziału osoby powołanej na stanowisko prezesa zarządu wraz z innym członkiem zarządu lub w przypadku zarządu trzyosobowego – łącznego działania tych trzech osób. Takie ustalenia, w formie uchwał zarządu lub porozumień, mają jedynie charakter wewnętrzny, nie mogą one zmieniać ustawowej reguły reprezentacji wynikającej z art. 21 ust. 2 u.w.l. W doktrynie w odniesieniu do głosowanego wyroku wyrażono wątpliwość co do „zewewnętrznej skuteczności” innego ukształtowania sposobu reprezentacji wspólnoty²³.

Podobnie, gdyby na mocy uchwały właścicieli lokali doszło do określenia sposobu reprezentacji, to co najwyżej można rozważyć wewnętrzny skutek takiego ustalenia. Oznaczałoby to możliwość jedynie pociągnięcia do odpowiedzialności organizacyjnej członków zarządu postępujących niezgodnie z podjętą uchwałą. Generalnie jednak taką uchwałą w przedmiocie określenia zasad reprezentacji wspólnoty mieszkaniowej należy uznać za wadliwą, która jako sprzeczna z bezwzględnie

²⁰ A. Turlej [w:] R. Strzelczyk, A. Turlej, *Własność lokali...*, s. 542.

²¹ A. Sikorska-Lewandowska, *Uchwały właścicieli lokali. Studium prawne*, Warszawa 2017, s. 283.

²² Z. Kwaśniewski, A. Sikorska-Lewandowska, *Wstrzymanie wykonania uchwały właścicieli lokali w postępowaniu zabezpieczającym na tle innych regulacji prawnych*, „Studia Iuridica Toruniensia” 2016, nr 19, s. 93.

²³ K. Buliński [w:] *Własność lokali. Komentarz*, red. H. Izdebski, Warszawa 2023, s. 473.

obowiązującym przepisem prawa (art. 21 ust. 2 w zw. z art. 18 ust. 3 u.w.l.) powinna zostać uchylona przez sąd. W przypadku, w którym nie zostanie zaskarżona, stanowi ona przykład bezwzględnie nieważnej uchwały, którą można kwestionować w drodze powództwa z art. 189 k.p.c., przedmiot jej rozstrzygnięcia wykracza bowiem poza kompetencję właścicieli lokali²⁴.

Bezpieczeństwo obrotu z udziałem wspólnot mieszkaniowych jest chronione na mocy jednoznacznej regulacji ustawowej przewidującej zasadę reprezentacji łącznej dwuosobowej. Wspólnoty nie są wpisywane do żadnego rejestru²⁵ i nie można zweryfikować tą drogą możliwych zmian w zakresie reprezentacji, tak jak w przypadku podmiotów wpisanych do Krajowego Rejestru Sądowego. Z tej przyczyny zasada reprezentacji wspólnoty mieszkaniowej określona w art. 21 ust. 1 u.w.l. nie może być modyfikowana na mocy uchwały właścicieli lokali. Inna sytuacja jest w przypadku umowy z art. 18 u.w.l., ta bowiem podlega wpisowi do działu trzeciego księgi wieczystej, zyskując w ten sposób rozszerzoną skuteczność.

Zasada prowadzenia spraw wspólnoty mieszkaniowej przez zarząd

Pojęcie prowadzenia spraw odnosi się do sfery wewnętrznej, a więc do podejmowania decyzji w ramach osoby prawnej (*pro foro interno*). Im bardziej zróżnicowana jest struktura wewnętrzna jednostki organizacyjnej, tym bardziej skomplikowany może być proces decyzyjny ze względu na uczestnictwo różnych organów. Na przykład w spółkach akcyjnych tylko część decyzji podejmuje zarząd, a w określonych sprawach musi uzyskać zgodę rady nadzorczej albo walnego zgromadzenia akcjonariuszy, co wynika z przepisów k.s.h. oraz ze statutu spółki. W doktrynie wskazano, że należy odróżniać sferę wewnętrzną spraw wspólnoty

i sferę zewnętrzną²⁶. Kierowanie przez zarząd sprawami wspólnoty to podejmowanie decyzji faktycznych z zakresu zarządzania, gospodarowania nieruchomością wspólną, oddziaływania na jej faktyczny stan, dysponowanie środkami finansowymi wspólnoty zgromadzonymi na jej rachunku bankowym, w tym także sprawowanie nadzoru nad administratorem w zakresie wykonywania przez niego czynności bieżącego administrowania nieruchomością wspólną²⁷. Kierowanie sprawami wspólnoty bywa zdefiniowane jako podejmowanie wszelkich niezbędnych czynności, a więc czynności prawnych, procesowych i natury faktycznej²⁸.

We wspólnocie mieszkaniowej ustawodawca rozdzielił kompetencje do prowadzenia spraw pomiędzy zarząd oraz ogół właścicieli lokali. W sprawach zwykłego zarządu, zgodnie z art. 21 ust. 1 u.w.l. oraz art. 22 ust. 1 u.w.l., zarząd działa samodzielnie. Natomiast jeśli chodzi o sprawy przekraczające zakres zwykłego zarządu, to wymagane jest podjęcie uchwały przez właścicieli lokali zgodnie z art. 22 ust. 2 u.w.l.²⁹ Kategoria spraw przekraczających zakres zwykłego zarządu w ustawie została sprecyzowana jedynie przykładowo, katalog zawarty w art. 22 ust. 3 u.w.l. nie jest katalogiem zamkniętym, na co wskazuje określenie „w szczególności”³⁰.

W odniesieniu do sposobu podejmowania decyzji przez zarząd brakuje stosownej regulacji w ustawie poświęconej wspólnotom mieszkaniowym. Reguły te należy więc odtworzyć, korzystając z przepisów ogólnych prawa prywatnego oraz z wykładni systemowej. W ra-

²⁴ A. Sikorska-Lewandowska, *Nieważność uchwał właścicieli lokali*, „Państwo i Prawo” 2015, z. 2, s. 71.

²⁵ A. Sikorska-Lewandowska, *Czy potrzebny jest rejestr wspólnot mieszkaniowych*, „Nieruchomości” 2020, nr 1, s. 23.

²⁶ A. Truszkiewicz, *Podstawowe ułomności ustawy o własności lokali* [w:] *Własność lokali. Teraźniejszość i perspektywy*, red. A. Kaźmierczyk, E. Badura, Warszawa 2020, s. 17–18.

²⁷ A. Doliwa, *Komentarz do ustawy o własności lokali* [w:] *Prawo mieszkaniowe*, Warszawa 2021, s. 818.

²⁸ J. Ignatowicz, *Komentarz do ustawy o własności lokali*, Warszawa 1995, s. 81.

²⁹ Kwestia udzielenia dodatkowo pełnomocnictwa zostaje tutaj pominięta jako niemająca znaczenia dla omawianego problemu.

³⁰ Zob. szerzej: A. Sikorska-Lewandowska, *Uchwały właścicieli...*, s. 19–22.

mach zarządu wieloosobowego członkowie tego organu powinni ze sobą współpracować i wspólnie wypracowywać decyzje, wykorzystując wiedzę oraz doświadczenie życiowe każdego z nich. Aby działanie osób fizycznych mogło stanowić działanie danego organu, a w efekcie być działaniem konwencjonalnym przypisanym danej osobie prawnej, muszą zostać spełnione określone reguły³¹.

W przypadku zarządu jednoosobowego we wspólnocie mieszkaniowej jedyny członek zarządu, działający jako organ, samodzielnie prowadzi sprawę w powierzonym zarządowi zakresie. W przypadku zarządu wieloosobowego z istoty działania organu kolegiального wynika zasada podejmowania uchwał większością głosów³². Wniosek taki można wyprowadzić poprzez wykładnię systemową z brzmienia wielu przepisów k.s.h. oraz ustawy Prawo spółdzielcze³³. Dyspozytywne reguły podejmowania decyzji bezwzględną większością głosów w ramach zarządów wieloosobowych przewidziano w art. 50 ust. 2 ustawy o fundacji rodzinnej, w art. 208 k.s.h. dotyczącym zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością oraz w art. 371 k.s.h. w odniesieniu do zarządu spółki akcyjnej.

Zatem w przypadku zarządu dwuosobowego we wspólnocie mieszkaniowej do podjęcia decyzji konieczna jest zgoda dwóch członków zarządu. Wynik głosowania jeden do jeden jest brakiem zgody. W przypadku zarządu trzyosobowego konieczna jest zgoda minimum dwóch członków zarządu, w przypadku zarządu czteroosobowego taką zgodę wyrazić muszą trzej członkowie zarządu, w przypadku wyższej liczby członków zarządu analogicznie każdorazowo decyzję podejmuje większość członków organu.

Należy podkreślić, że przepisy u.w.l. nie przewidują trybu zwoływania ani przebiegu po-

siedzeń zarządu. Brak formalizacji jest korzystny dla zarządów wspólnot mieszkaniowych, pozwala bowiem na szybkie podejmowanie decyzji w dowolnej formie, także telefonicznej lub mailowej, bez odbywania posiedzeń. Dla celów dowodowych uchwały zarządu powinny być utrwalane w formie pisemnej lub dokumentowej pomimo braku takiego wymogu ustawowego.

Ustawa nie wymaga protokołowania uchwał zarządu, jak również protokołowania przebiegu posiedzeń. Nie ulega jednak wątpliwości, że każdy członek zarządu wspólnoty powinien być powiadomiony o głosowaniu i powinien wziąć w nim udział. Ewentualne nieoddanie głosu przez członka zarządu w sytuacji przedstawienia proponowanej sprawy do decyzji należy traktować jako głos przeciw. Sytuacja braku większości głosów członków zarządu oznacza niepodjęcie decyzji przez zarząd w procedowanej sprawie. Należy podkreślić, że dwóch członków zarządu w ramach zarządu wieloosobowego we wspólnocie mieszkaniowej, liczącego czterech lub więcej członków, nie może samodzielnie podjąć decyzji, chociaż może samodzielnie wspólnotę reprezentować³⁴.

Ewentualna modyfikacja wewnętrznych zasad działania zarządu wspólnoty oraz ustalenie reguł podejmowania decyzji stanowi element zarządu nieruchomością wspólną, którego zmiana co do zasady powinna nastąpić zgodnie z art. 18 u.w.l., a więc na mocy umowy współwłaścicieli zawartej w formie aktu notarialnego. W związku z tym, że ustawodawca nie określił zasad podejmowania decyzji w ramach zarządu wieloosobowego we wspólnocie mieszkaniowej, można dopuścić skuteczność dookreślenia tych reguł na mocy uchwały wspólnoty mieszkaniowej. Uchwała taka może przyjmować regulamin pracy zarządu, w którym doprecyzowane zostaną reguły wewnętrznego podejmowania decyzji w łonie wieloosobowego zarządu wspólnoty mieszkaniowej, w tym może zostać przyjęta zasada jednomyślności, tak jak

³¹ Por. K.A. Dadańska, *Działanie organu osoby prawnej*, Warszawa 2006, s. 71–73.

³² K. Kopaczyńska-Pieczniak, *Korporacja. Elementy konstrukcji prawnej*, Warszawa 2019, s. 164–165.

³³ A. Herbet [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 17A: *Prawo spółek kapitałowych*, red. S. Sołtysiński, Warszawa 2015, s. 415.

³⁴ Szerzej: A. Sikorska-Lewandowska, *Reprezentacja wspólnoty...*, s. 17–18.

w stanie faktycznym sprawy będącej przedmiotem orzeczenia Sądu Apelacyjnego w Warszawie. Wymóg jednomyślnego decydowania pozostaje w sferze wewnętrznej, niezależnej od sfery reprezentacji, której na mocy uchwały zmienić nie można.

Podsumowanie

Wspólnota mieszkaniowa działa przez swoje organy, co oznacza, że organy te działają w sferze wewnętrznej (prowadzenia spraw) oraz w sferze zewnętrznej (sfera reprezentacji). Pojęcia prowadzenia spraw i reprezentacji mają charakter uniwersalny i dotyczą wszystkich osób prawnych³⁵. Wspólnota mieszkaniowa jest podmiotem prawa, do którego odpowiednie zastosowanie znajdują, z mocy art. 33¹ § 1 k.c., przepisy o osobach prawnych.

Zasady reprezentacji wspólnoty mieszkaniowej przez jej zarząd zostały określone w art. 21 ust. 1 u.w.l. Ustawa dopuszcza modyfikację tych reguł, gdyż zgodnie z art. 18 ust. 3 u.w.l. regulacja rozdziału 4 ustawy obowiązuje wówczas, gdy odmiennych ustaleń co do spo-

sobu zarządu nie określono w umowie, o której mowa w art. 18 ust. 1 u.w.l., lub w uchwale zaopiniowanej przez notariusza.

Z powyższej regulacji wynika, że wspólnota mieszkaniowa nie posiada kompetencji do zmiany zasad zarządu nieruchomością wspólną na mocy uchwały, co dotyczy również zmiany sposobu reprezentacji przez zarząd. W tym zakresie stanowisko wyrażone w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 sierpnia 2021 r., V ACa 269/21, jest nieprawidłowe. Właściciele lokali nie mają kompetencji do zmiany zasad reprezentacji wspólnoty mieszkaniowej na mocy uchwały.

Nieco inaczej należy ocenić sformułowany w uzasadnieniu wyroku pogląd o możliwości modyfikacji zasad podejmowania decyzji związanych z wewnętrzną sferą działania wspólnoty mieszkaniowej (sfera prowadzenia spraw), tu bowiem można przyjąć dopuszczalność dookreślenia na mocy uchwały zasad podejmowania decyzji w ramach zarządu wobec milczenia ustawy w tej kwestii. Modyfikacja reguł wewnętrznego podejmowania decyzji nie wpływa jednak na reguły reprezentacji wspólnoty mieszkaniowej, które wynikają z ustawy i mogą zostać zmienione jedynie w trybie określonym w art. 18 ust. 1 u.w.l.

³⁵ Por. K. Kopaczyńska-Pieczniak, *Korporacja...*, s. 164–179.

Abstract

Representation of the homeowners association by the board and management of its affairs – a commentary on the judgment of the Court of Appeals in Warsaw of 10 August 2021, V ACa 269/21

Keywords: *representation of the housing community; management of the common property; management of the housing community*

The correctness of the representation of an entity in business transactions is an important legal issue. With regard to housing communities, the regulation of the Apartment Ownership Act establishes as a rule representation by the management board or, in the case of a multi-member management board, by two members of the management board. This is a statutory rule, which may only be modified by an agreement of the owners of premises concluded pursuant to Article 18 of the Act. The manner of representation of an housing community is a matter of common property management. It is not possible to change the manner of representation of a residential community by virtue of a resolution of the owners of premises, and therefore the position of the Court of Appeal in the judgment under comment is incorrect.

Bibliografia

- Buliński K. [w:] *Własność lokali. Komentarz*, red. H. Izdebski, Warszawa 2023.
- Dadańska K.A., *Działanie organu osoby prawnej*, Warszawa 2006.
- Doliwa A., *Komentarz do ustawy o własności lokali* [w:] *Prawo mieszkaniowe*, Warszawa 2021
- Gniewek E., *Nieruchomość wspólna według ustawy o własności lokali*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 1995, z. 2.
- Herbet A. [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 17A: *Prawo spółek kapitałowych*, red. S. Sołtysiński, Warszawa 2015.
- Ignatowicz J., *Komentarz do ustawy o własności lokali*, Warszawa 1995.
- Kidyba A., *Prawo handlowe*, Warszawa 2016.
- Kopaczyńska-Pieczniak K., *Korporacja. Elementy konstrukcji prawnej*, Warszawa 2019.
- Kwaśniewski Z., Sikorska-Lewandowska A., *Wstrzymanie wykonania uchwały właścicieli lokali w postępowaniu zabezpieczającym na tle innych regulacji prawnych*, „Studia Iuridica Toruniensia” 2016, nr 19.
- Mazgaj M., *Stosowanie przepisów o spółkach do wspólnot mieszkaniowych* [w:] *Własność lokali. Teraźniejszość i perspektywy*, red. A. Kaźmierczyk, E. Badura, Warszawa 2020.
- Sikorska-Lewandowska A., *Czy potrzebny jest rejestr wspólnot mieszkaniowych*, „Nieruchomości” 2020, nr 1.
- Sikorska-Lewandowska A., *Nieważność uchwał właścicieli lokali*, „Państwo i Prawo” 2015, z. 2.
- Sikorska-Lewandowska A., *Reprezentacja wspólnoty mieszkaniowej przez zarząd a zasady działania zarządu wspólnoty*, „Nieruchomości” 2024, nr 7.
- Sikorska-Lewandowska A., *Status prawny zarządcy nieruchomości*, Warszawa 2023.
- Sikorska-Lewandowska A., *Uchwały właścicieli lokali. Studium prawne*, Warszawa 2017.
- Szymczak I., *Własność lokali. Komentarz*, Warszawa 2020.
- Strzelczyk R., Turlej A., *Własność lokali, komentarz*, Warszawa 2015.
- Truszkiewicz A., *Podstawowe ułomności ustawy o własności lokali* [w:] *Własność lokali. Teraźniejszość i perspektywy*, red. A. Kaźmierczyk, E. Badura, Warszawa 2020.
- Zbiegień-Turzańska A., *Reprezentacja spółek kapitałowych i spółdzielni*, Warszawa 2018.

dr Kinga Wernicka

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-7470-3062>

kinga.wernicka@mail.umcs.pl

Instytut Nauk Prawnych

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej

Unijne znaki certyfikujące w praktyce orzeczniczej EUIPO

Słowa kluczowe: unijny znak certyfikujący; zdolność odróżniająca znaków certyfikujących; oznaczenie wskazujące na pochodzenie geograficzne; regulamin używania unijnych znaków certyfikujących

Zbiór orzecznictwa dotyczący znaków certyfikujących UE. Celem jest przedstawienie kilku interesujących decyzji Urzędu Unii Europejskiej ds. Ochrony Własności Intelektualnej dotyczących: problemu zdolności odróżniającej unijnego znaku certyfikującego, oznaczeń wskazujących na geograficzne pochodzenie i regulaminu używania unijnych znaków certyfikujących.

Wprowadzenie

Decyzje zapadłe przed Urzędem UE ds. Ochrony Własności Intelektualnej UE¹ mają charakter swoistego precedensu. Z samego orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości UE wynika, że EUIPO – w toku wydawania decyzji w sprawie – powinien uwzględnić rozstrzygnięcia, które zapadły już przed tym urzędem w podobnych sprawach, i rozważyć, czy należy odejść od wypracowanej praktyki orzeczniczej,

czy pozostać przy niej². Konieczność uwzględnienia decyzji już wydanych przez EUIPO stanowi realizację podstawowych zasad prawa Unii Europejskiej, tj. zasady równego traktowania i zasady dobrej administracji³. Znajomość orzecznictwa EUIPO ma zatem istotny wymiar praktyczny.

Ten sposób rozstrzygania nieco odbiega od praktyki orzeczniczej Urzędu Patentowe-

¹ Jest to agencja UE utworzona w 1994 r. i mająca swoją siedzibę w Alicante. Początkowo funkcjonowała pod nazwą Urząd ds. Harmonizacji Rynku Wewnętrznego (od angielskojęzycznej nazwy przyjął się skrót OHIM). Wraz z wejściem w życie rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2017/1001 z 14 czerwca 2017 r. w sprawie znaku towarowego Unii Europejskiej, Dz. Urz. UE L 154 z 16.06.2017 (dalej: rozporządzenie 2017/1001) zmianie uległa nazwa na Urząd UE ds. Ochrony Własności Intelektualnej. W dalszej części tekstu posłużono się również skrótem nazwy tej agencji, tj. EUIPO.

² Wyroki TS z: 10 marca 2011 r., C-51/10P, EU:C:2013:875, pkt 42; 12 grudnia 2013 r., C-70/13P, EU:C:2013:875, pkt 42. Wyrok Sądu UE z 25 września 2015 r., T-209/14, EU:T:2015:701, pkt 62. Wyżej wymienione orzeczenia zostały przywołane m.in. w decyzjach będących przedmiotem niniejszego przeglądu (zob. decyzja V Izby Odwoławczej EUIPO z 27 października 2021 r., R2110/2019-5, Bio-Mineralwasser I, pkt 43 oraz decyzja V Izby Odwoławczej EUIPO z 27 października 2021 w sprawie R 2112/2019-5, pkt 49; wszystkie decyzje EUIPO powołane w niniejszym opracowaniu znajdują się na stronie www.euiipo.europa.eu).

³ Wyrok TS z 10 marca 2011 r., C-51/10P, EU:C:2013:875, pkt 71–72.

go RP⁴. Można to uzasadnić kontynentalnym systemem prawa w Polsce. UPRP wprost bowiem w wydanych decyzjach wskazuje na brak możliwości powoływania się na wcześniejszą praktykę orzeczniczą i wywodzi, że „[z]godność z prawem decyzji organu powinna być oceniana wyłącznie na podstawie właściwych przepisów krajowych oraz obowiązujących Polskę unormowań unijnych, a nie na podstawie wcześniejszej praktyki decyzyjnej Urzędu Patentowego czy też innych organów ds. własności intelektualnej. Urząd jest zatem zobowiązany do stosowania obowiązujących przepisów prawa, nie zaś do tworzenia precedensów”⁵. Mimo zaprezentowanego stanowiska decyzje EUIPO – również dla UPRP – mogą stanowić praktyczną wskazówkę interpretacji wielu przepisów prawnych dotyczących ochrony znaków towarowych gwarancyjnych, bowiem przepisy te mają identyczne lub podobne brzmienie do regulacji dotyczących unijnych znaków certyfikujących.

W odniesieniu do orzecznictwa innych sądów unijnych UPRP, jak i Urząd UE ds. Ochrony Własności Intelektualnej w toku wydawania rozstrzygnięć powinien uwzględniać orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości UE wydane w trybie prejudycjalnym zgodnie z art. 267 TFUE. Tak zwane wyroki wstępne, dotyczące w szczególności wykładni dyrektywy 2015/2438 oraz rozporządzenia 2017/1001, w sprawach dotyczących znaków towarowych odgrywają szczególną rolę. Aktualnie (stan na 21 października 2024 r.) nie zostało jednak wydane żadne orzeczenie prejudycjalne dotyczące wykładni przepisów prawnych regulujących ochronę znaków certyfikujących.

W związku z tym, że znajomość decyzji EUIPO, jak wynika z przedstawionej linii orzeczniczej, ma kluczowe znaczenie w kontekście procedowania przed agencją Unii Europejskiej, w niniejszym opracowaniu zostały zaprezentowane wybrane decyzje wydane

przez EUIPO w sprawach dotyczących zgłoszeń unijnych znaków certyfikujących. Wybór tej kategorii normatywnej znaków nie jest przypadkowy i wynika z faktu, że harmonizacja i unifikacja prawa w obrębie znaków certyfikujących (inaczej gwarancyjnych) nastąpiła dopiero w ostatnich latach, co spowodowało konieczność wypracowania linii orzeczniczej w zakresie niektórych kluczowych zagadnień dotyczących znaków certyfikujących zgłaszanych w EUIPO. W niniejszym artykule analizie poddano takie zagadnienia, jak: zdolność odróżniająca znaków certyfikujących, znaki certyfikujące wskazujące na pochodzenie geograficzne oraz regulamin używania znaków certyfikujących.

Badania prowadzono w oparciu o metodę formalno-dogmatyczną, która posłużyła głównie do interpretacji norm prawa obowiązującego z zakresu ochrony znaków towarowych gwarancyjnych na gruncie p.w.p.⁶ oraz unijnych znaków certyfikujących chronionych w oparciu o rozporządzenie 2017/1001. W toku prowadzonych analiz posłużono się również metodą komparatystyczną. Metoda porównawcza była przydatna w związku z koniecznością analizy zarówno norm prawa krajowego, jak i prawa Unii Europejskiej.

W przeglądzie orzecznictwa wykorzystano decyzje EUIPO, które zostały wydane najwcześniej i jako najstarsze są już powszechnie powoływane w późniejszym orzecznictwie EUIPO ze względu na przyjętą w nich linię orzeczniczą. Decyzje nie były (stan na 21 listopada 2024 r.) przedmiotem analizy przedstawicieli doktryny, dotyczą one jednak zagadnień istotnych dla skutecznej ochrony unijnych znaków certyfikujących.

Informacje ogólne o ochronie znaków certyfikujących w Unii Europejskiej

Od 1 października 2017 r. w EUIPO na znaki certyfikujące można uzyskać prawo wyłącz-

⁴ Dalej: UPRP.

⁵ Zob. m.in. decyzja UPRP z 28 grudnia 2022 r. w sprawie Z.538293; tekst nieopublikowany.

⁶ Ustawa z dnia 30 czerwca 2000 r. – Prawo własności przemysłowej (t.j. Dz.U. 2023, poz. 1170).

ne, które rozciąga się na terytorium wszystkich państw członkowskich Unii Europejskiej. Jest to kolejny etap usuwania barier w funkcjonowaniu rynku wewnętrznego w obrębie państw członkowskich UE.

Zgodnie z definicją legalną unijnego znaku certyfikującego zarejestrowane może być wyłącznie takie oznaczenie, które pozwala odróżnić towary lub usługi certyfikowane przez uprawnionego do znaku pod względem różnych cech (z wyłączeniem pochodzenia geograficznego) od innych towarów czy usług w taki sposób niecertyfikowanych (art. 83 ust. 1 rozporządzenia 2017/1001). Łączna liczba zgłoszeń unijnych znaków certyfikujących wynosi obecnie 665 (stan na 21 listopada 2024 r.). Zgłoszenia te nie są wprawdzie tak częstym przedmiotem zgłoszeń jak unijne znaki indywidualne, jednak, co wynika z przeprowadzonych badań, są one częściej zgłaszane niż unijne znaki wspólne⁷.

Zdolność odróżniająca znaków certyfikujących (gwarancyjnych)

Decyzje EUIPO w sprawie oznaczeń Bio-Mineralwasser – decyzja V Izby Odwoławczej EUIPO z 27 października 2021 r., R 2112/2019-5, i decyzja V Izby Odwoławczej EUIPO z 27 października 2021 r., R 220/2019-5 Z wykładni literalnej i systemowej wynika, że bezwzględne podstawy odmowy udzielenia ochrony na oznaczenie wskazane w przepisach rozporządzenia 2017/1001 są również stosowane wobec oznaczeń zgłaszanych jako unijne znaki certyfikujące.

W decyzji EUIPO w sprawie R 2110/2019-5 przedmiotem zgłoszenia było oznaczenie słowne „Bio-Mineralwasser” zgłoszone do EUI-

PO za numerem 17 762 337, zaś przedmiotem drugiej decyzji wydanej przez EUIPO w sprawie R 2112/2019-5 było zgłoszenie oznaczenia słowno-graficznego Bio-Mineralwasser (nr zgłoszenia 17 762 386) przedstawionego poniżej.



Oznaczenie zgłoszone jako unijny znak certyfikujący za numerem 17 762 386

Obydwa oznaczenia były zgłoszone do EUIPO jako znaki certyfikujące Unii Europejskiej. Obydwa były też zgłoszone dla identycznych towarów, czyli dla sklasyfikowanych w klasie 32.: wód mineralnych i innych wód; innych niealkoholowych napojów wytworzonych w oparciu o wodę mineralną.

Badanie zdolności odróżniającej zgłoszonego do ochrony oznaczenia jest prowadzone z uwzględnieniem definicji legalnej znaku certyfikującego, jednak – w związku z brakiem *lex specialis* w tym zakresie – w oparciu o analogiczne przepisy jak w odniesieniu do znaków indywidualnych. W komentowanych decyzjach EUIPO przyjął, że z wykładni literalnej i systemowej wynika, iż bezwzględne podstawy odmowy udzielenia ochrony na oznaczenie są również stosowane wobec oznaczeń zgłaszanych jako unijne znaki certyfikujące⁸. EUIPO przyjął, że w rozdziale VIII sekcji 2 pt. „Unijne znaki certyfikujące” nie ma żadnych przepisów szczególnych w stosunku do regulacji ogólnych zawartych w rozdziale II, które wyłączałyby zastosowanie przepisów ogólnych⁹. W rozporządzeniu 2017/1001 nie ma zatem przepisów analogicznych jak

⁷ Na okoliczność wykazania tej tezy 7 listopada 2024 r. w ogólnodostępnych bazach znajdujących się na stronie internetowej www.euipo.europa.eu policzono liczbę zgłoszeń dokonanych w okresie od 1 października 2017 r. do 7 listopada 2024 r. Wyniki badania są następujące: we wskazanym okresie zostało zgłoszonych 476 unijnych znaków wspólnych, 657 unijnych znaków certyfikujących oraz 992 971 unijnych znaków indywidualnych.

⁸ Tak decyzja V Izby Odwoławczej EUIPO z 27 października 2021 r., R 2112/2019-55, pkt 15 i 16 oraz decyzja V Izby Odwoławczej z 27 października 2021 r., R 2110/2019-5, pkt 15 i 16.

⁹ Pkt 17 decyzji EUIPO, R 2112/2019-55 oraz pkt 17 decyzji z 27 października 2021 r., R 2110/2019-5. Zob. też inne decyzje EUIPO.

w odniesieniu do unijnych znaków wspólnych zawierających wyłączenie stosowania art. 7 ust. 1 lit. c w zw. z art. 74 ust. 2.

Jak wskazał Urząd w komentowanych decyzjach, przepisy rozporządzenia 2017/1001 (mowa o art. 4 lit. a, art. 7 ust. 1 lit. b, art. 74 ust. 1 i art. 83 ust. 1 rozporządzenia 2017/1001) bezpośrednio odnoszą się do nadrzędnej funkcji każdej z trzech kategorii znaków towarowych – indywidualnego, wspólnego i certyfikującego¹⁰. Jeszcze przed wejściem w życie dyrektywy 2015/2436, jak i rozporządzenia 2017/1001 Trybunał Sprawiedliwości UE wskazał, że w odniesieniu do indywidualnych znaków towarowych „nie mamy do czynienia z używaniem zgodnym z podstawową funkcją indywidualnego znaku towarowego, jeżeli umieszczanie tego znaku na towarach pełni wyłącznie funkcję znaku jakości dla tych towarów”¹¹. Rolą znaku towarowego indywidualnego – jak zostało już wielokrotnie wskazane w orzecznictwie – jest „zapewnienie identyfikacji pochodzenia towarów lub usług, dla których znak ten został zarejestrowany”¹², zaś „gwarancja jakości jest związana z pochodzeniem towarów”¹³. Tymczasem w odniesieniu do znaków certyfikujących¹⁴ – zgodnie z art. 83 ust. 1 rozporządzenia 2017/1001 – naczelną rolą tej kategorii normatywnej znaków jest odróżnianie towarów i/lub usług pod względem konkret-

nych cech, którymi mają być certyfikowane towary i/lub usługi. Poza tą funkcją znaki certyfikujące (gwarancyjne) pełnią funkcję gwarancyjną.

Różne funkcje znaków towarowych indywidualnych¹⁵ i certyfikujących (gwarancyjnych)¹⁶ oraz odmienna rola w obrocie gospodarczym tych dwóch kategorii normatywnych znaków prowadzi do wniosku, że standard dotyczący zdolności odróżniającej zgłaszanych oznaczeń jest wyznaczany odrębnie dla znaków indywidualnych i dla znaków certyfikujących. To samo oznaczenie może nie nadawać się do ochrony jako znak indywidualny w zw. z art. 7 ust. 1 lit. b rozporządzenia 2017/1001, zaś w odniesieniu do odróżniającego charakteru znaków certyfikujących może okazać się, że stopień charakteru odróżniającego (w zw. z art. 85 ust. 1 i z art. 7 ust. 1 lit. b rozporządzenia 2017/1001) jest wystarczający. Takie stanowisko zostało słusznie zaprezentowane przez EUIPO wobec znaków certyfikujących w komentowanych decyzjach

¹⁰ Pkt 18 decyzji R 2112/2019-55 oraz pkt 18 decyzji R 2110/2019-5.

¹¹ Wyrok TS z 8 czerwca 2017 r., C-689/15, W.F. Gözze Frottierweberei GmbH, Wolfgang Gözze p. Verein Bremer Baumwollbörse, ECLI:EU:C:2017:234, pkt 46 (dalej: wyrok TS w sprawie C-689/15).

¹² Wyrok TS w sprawie C-689/15, pkt 37. Zob. glosa do tego wyroku K. Wernicka, *Indywidualny znak towarowy znakiem certyfikującym – glosa do wyroku Trybunału Sprawiedliwości z 08 czerwca 2017 r., C-689/15, W.F. Gözze Frottierweberei GmbH and Wolfgang Gözze v. Verein Bremer Baumwollbörse*, „Glosa – Prawo gospodarcze w orzeczeniach i komentarzach” 2019, nr 1, s. 79–85.

¹³ Opinia rzecznika generalnego Melchiora Watheleta z 1 grudnia 2016 r. w sprawie C-689/15, W.F. Gözze Frottierweberei GmbH, Wolfgang Gözze p. Verein Bremer Baumwollbörse, pkt 64 oraz powołane tam piśmiennictwo.

¹⁴ W niniejszym opracowaniu autorka nie podda analizie funkcji wspólnych znaków towarowych.

¹⁵ W kwestii funkcji indywidualnych znaków towarowych zob. obszernie: J. Koczanowski, *Funkcje i ochrona prawna znaków towarowych*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Międzyuczelniany Instytut Wynałazczości i Ochrony Własności Intelektualnej. Prace z Wynałazczości i Ochrony Własności Intelektualnej” 1976, nr 8; J. Koczanowski, *Ewolucja funkcji znaków towarowych w prawie europejskim*, „Studia Prawnicze: rozprawy i materiały” 2008, nr 6, s. 65–74; R. Skubisz, *Funkcje znaku towarowego* [w:] *Księga pamiątkowa z okazji 80-lecia rzecznictwa patentowego Polsce*, Warszawa 2001, s. 222–242; Ł. Żelechowski, *Funkcje znaku towarowego a naruszenie prawa ochronnego na znak towarowy cz. I*, „Europejski Przegląd Sądowy” 2015, nr 5, s. 4–13; *idem*, *Funkcje znaku towarowego a naruszenie prawa ochronnego na znak towarowy cz. II*, „Europejski Przegląd Sądowy” 2015, nr 6, s. 20–28.

¹⁶ W odniesieniu do funkcji unijnych znaków certyfikujących zob. m.in. K. Wernicka, *Unijny znak certyfikujący – charakterystyka ogólna* [w:] *100 lat ochrony własności przemysłowej w Polsce. Księga jubileuszowa Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej*, red. A. Adamczak, Warszawa 2018, s. 1114–1115; *Unionsmarkenverordnung. Kommentar*, red. G. Eisenführ, D. Schennen, Hürth 2024, s. 1335–1342; *Prawo własności przemysłowej, Komentarz*, t. VIII B, red. Ł. Żelechowski, Warszawa 2021, s. 318–319 oraz powołane tam piśmiennictwo.

w sprawie oznaczeń Bio-Mineralwasser¹⁷.

Niezależnie od rodzaju znaku (np. znak słowny, graficzny czy przestrzenny) ocena jest dokonywana z uwzględnieniem towarów i usług, dla których zostało dokonane zgłoszenie oraz przez pryzmat osoby przeciętnego konsumenta. Jest to ugruntowany już pogląd w orzecznictwie¹⁸. Taki sposób badania nie odnosi się wyłącznie do znaków indywidualnych. Ma on zastosowanie również do znaków certyfikujących. W analizowanych decyzjach EUIPO wskazał, że odbiorcą produktów, dla których zostały dokonane obydwie zgłoszenia (tj. wody mineralne i inne wody, napoje bezalkoholowe zawierające wodę mineralną), jest w szczególności ogólna publika, ale w części są to również specjaliści (np. szpitale jako odbiorcy tego rodzaju towarów)¹⁹.

W przypadku odmowy ochrony na podstawie art. 85 ust. 1 w zw. z art. 7 ust. 1 rozporządzenia 2017/1001 – jak wskazywano już we wcześniejszym orzecznictwie – każda z podstaw wymienionych w art. 7 ust. 1 rozporządzenia 2017/1001 powinna być rozpatrywana niezależnie²⁰.

W odniesieniu do zgłoszonego oznaczenia EUIPO słusznie wskazał, że oznaczenie „Bio-Mineralwasser” odnosi się do właściwości wody mineralnej jako takiej, jednak nie spełnia podstawowej funkcji znaku certyfikującego, jaką jest odróżnianie certyfikowanych napojów od tych napojów, które nie podlegają certyfikacji. Z tego powodu – powołując się na art. 85 ust. 1 w zw. z art. 7 ust. 1 lit. b i art. 7 ust. 2 rozporządzenia 2017/1001 – EUIPO odmówił rejestracji oznaczenia jako znaku certyfikującego.

Znaki certyfikujące zawierające oznaczenia wskazujące na pochodzenie geograficzne

¹⁷ Pkt 24 decyzji EUIPO w sprawie R 2112/2019-55 oraz pkt 24 decyzji w sprawie R 2110/2019-5.

¹⁸ Zob. pkt 26 decyzji EUIPO w sprawie R 2110/2019-5 oraz pkt 26 decyzji w sprawie R 2112/2019-5.

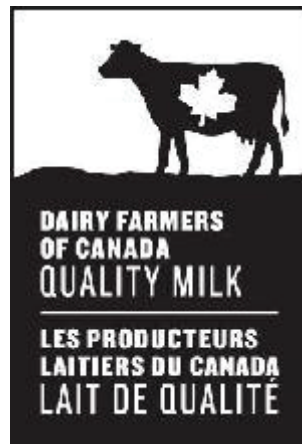
¹⁹ Tak pkt 27 decyzji EUIPO w sprawie R 2110/2019-5 oraz pkt 27 decyzji w sprawie R 2112/2019-5.

²⁰ Zob. pkt 34 decyzji EUIPO w sprawie R 2110/2019-5 oraz pkt 40 decyzji EUIPO w sprawie R 2112/2019-5 i powołane tam orzecznictwo.

Decyzja IV Izby Odwoławczej EUIPO z 16 marca 2021 r. w sprawie R2205/2020-4, DAIRY FARMERS OF CANADA QUALITY MILK LES PRODUCTEURS LAITIERS DU CANADA LAIT DE QUALITE²¹

Z ochrony jako unijne znaki certyfikujące są wyłączone oznaczenia wskazujące na pochodzenie geograficzne.

Unijny znak certyfikujący – w przeciwieństwie do znaków towarowych gwarancyjnych zgłaszanych do UPRP – nie może służyć do odróżniania towarów lub usług pod kątem pochodzenia geograficznego. W sprawie zgłoszenia do ochrony jako unijnego znaku certyfikującego oznaczenia przedstawionego poniżej EUIPO rozpatrywał kwestie możliwości ochrony przedmiotowego oznaczenia jako unijnego znaku certyfikującego.

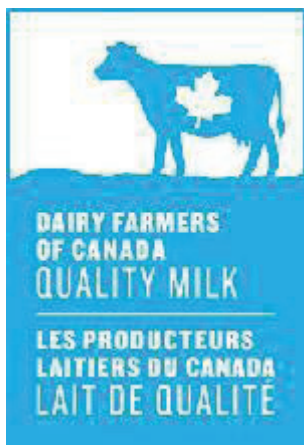


Oznaczenie zgłoszone jako unijny znak certyfikujący 12 marca 2020 r. (oznaczenie zgłoszone dla produktów mlecznych; nr zgłoszenia 018209306)

Co ciekawe, identyczne oznaczenie było przedmiotem wcześniejszego zgłoszenia jako indywidualny znak towarowy, dokonanego 31 października 2019 r. również dla produktów mlecznych (nr zgłoszenia 018145696). Tego samego dnia do EUIPO wpłynęło analogiczne zgłoszenie w kolorze niebiesko-białym także jako znak in-

²¹ Dalej: decyzja EUIPO w sprawie R2205/2020-4.

dywidualny (nr zgłoszenia 018145693). Obydwa oznaczenia nie zostały jednak zarejestrowane jako znaki indywidualne.



Oznaczenie zgłoszone jako unijny znak certyfikujący 31 października 2019 r. dla produktów mlecznych (nr zgłoszenia 018145693)

W obydwu przypadkach zarówno w odniesieniu do zgłoszeń znaków towarowych indywidualnych, jak i certyfikujących zgłaszającym jest Canadian Dairy Farmers. Już w samej postaci oznaczenia zgłoszonego do ochrony jest wskazanie na pochodzenie nabiału (jako towaru certyfikowanego) z Kanady. Zgłaszający argumentował, że certyfikacja ma dotyczyć norm, nie zaś – pochodzenia towarów. Swoje stanowisko uzasadniał tym, że w regulaminie używania znaku było zastrzeżenie, że certyfikacja dotyczy norm wskazanych w dokumencie o nazwie „Consolidated Food and Drug Regulations”, sekcja B.08.001. EUIPO uznał jednak, że oznaczenie wskazuje na geograficzne pochodzenie towarów, co jest zabronione na gruncie art. 83 ust. 1 rozporządzenia 2017/1001. EUIPO wskazał, że oznaczenie składa się z elementów, które wskazują na miejsce wytwarzania i rodzaj produktów. Oznaczenia, takie jak DAIRY FORMERS OF CANADA i określenie QUALITY MILK, są w pełni zrozumiałe przez przeciętnego konsumenta, zaś biały liść klonu – znajdujący się w górnej części oznaczenia – wskazuje na kraj pochodzenia produktów, tj.

Kanadę²².

Regulamin używania znaku certyfikującego

Decyzja II Izby Odwoławczej EUIPO z 11 marca 2020 r. w sprawie R 1364/2019-2, Ism ATEX INERIS EX²³

Regulacje dotyczące poszczególnych elementów regulaminu używania unijnego znaku certyfikującego znajdują się nie tylko w rozporządzeniu 2017/1001, ale również w rozporządzeniu wykonawczym do tego rozporządzenia.

Decyzja II Izby Odwoławczej z 11 marca 2020 r. w sprawie R 1364/2019-2 jest jedną z pierwszych decyzji Izby Odwoławczej EUIPO, w której EUIPO obszernie wypowiedział się na temat regulaminu używania unijnego znaku certyfikującego. W odniesieniu do tej kategorii normatywnej znaku certyfikującego regulamin używania znaku certyfikującego jest jednym z istotnych elementów dokumentacji zgłoszeniowej. W rozporządzeniu 2017/1001 (art. 84 rozporządzenia 2017/1001) prawodawca unijny w sposób ogólny wskazał wyłącznie na części składowe regulaminu. Natomiast w rozporządzeniu wykonawczym 2018/626 do rozporządzenia 2017/1001²⁴ w przepisie art. 17 w sposób enumeratywny wymieniono wszystkie elementy, które muszą się znaleźć w regulaminie.

W analizowanej sprawie – w związku z niewystarczającym usunięciem przez zgłaszającego braków związanych z wymogami dotyczącymi regulaminu używania (w tym: braku oświadczenia o spełnieniu przez zgłaszającego warunków z art. 83 ust. 2 rozporządzenia

²² Zob. pkt 13 decyzji EUIPO w sprawie R2205/2020-4 oraz powołane tam orzecznictwo.

²³ Decyzja EUIPO w sprawie R1364/2019-2.

²⁴ Rozporządzenie wykonawcze Komisji (UE) 2018/626 z 5 marca 2018 r. określające szczegółowe zasady wykonania niektórych przepisów rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2017/1001 w sprawie znaku towarowego Unii Europejskiej oraz uchylające rozporządzenie wykonawcze (UE) 2017/1431 (dalej: rozporządzenie wykonawcze 2018/626), Dz. Urz. UE L 104 z 24.04.2018.

2017/1001 zgodnie z art. 17 lit. b rozporządzenia wykonawczego 2018/626; braku przedstawienia znaku zgodnie z art. 17 lit. c rozporządzenia wykonawczego 2018/626 oraz wykazu towarów i usług zgodnie z art. 17 lit. d rozporządzenia wykonawczego 2018/626) kompatybilnego z podaniem o zgłoszenie; braku dookreślenia standardów certyfikacji zgodnie z art. 17 lit. e rozporządzenia wykonawczego 2018/626 w odniesieniu do usług audytowych sklasyfikowanych w klasie 42.; braku informacji co do osób upoważnionych do używania znaku certyfikującego) EUIPO 30 kwietnia 2019 r. wydał decyzję, w której odmówił rejestracji zgłoszonego oznaczenia jako unijnego znaku certyfikującego w zw. z art. 85 rozporządzenia 2017/1001.

Decyzja EUIPO została zaskarżona przez zgłaszającego. II Izba Odwoławcza EUIPO postanowiła jednak podtrzymać wcześniejszą decyzję EUIPO. Uznano bowiem, że regulamin używania nie został dostosowany przez zgłaszającego do wymogów art. 17 rozporządzenia 2017/1001, a w szczególności wynikających z art. 17 lit. f i lit. h rozporządzenia 2017/1001, dotyczących warunków używania unijnego znaku certyfikującego, jak i sankcji za ich nieprzestrzeganie. W ocenie EUIPO takie informacje powinny być jasne i precyzyjne, podczas gdy dane przedstawione przez zgłaszającego w opinii organu były nieczytelne²⁵.

Izba Odwoławcza EUIPO w toku rozpatrywania sprawy zarzuciła wadliwość w zakresie formy oświadczenia, o którym mowa w art. 83 ust. 2 rozporządzenia 2017/1001. Z treści takiego oświadczenia powinno wynikać, że zgłaszający nie prowadzi działalności gospodarczej obejmującej dostarczanie towarów lub usług tego samego rodzaju co towary i usługi certyfikowane. W komentowanej decyzji wskazano, że przedmiotowe oświadczenie – zgodnie z art. 17 lit. b rozporządzenia wykonawczego 2018/626 – powinno być bezwzględnie elementem regulaminu używania znaku, nawet w ra-

mach aneksu załączonego do regulaminu²⁶. Nie może to być – wbrew twierdzeniom zgłaszającego – odrębne zaświadczenie niewchodzące w skład regulaminu²⁷.

Zgodnie ze stanowiskiem EUIPO wyrażonym w komentowanej decyzji regulamin musi także, co jest bardzo ważne w kontekście całości kształtu dokumentacji zgłoszeniowej, zawierać przedstawienie unijnego znaku certyfikującego. W tym zakresie, jak wynika z analizowanej decyzji, umieszczenie w regulaminie przedstawienia oznaczenia w wersji czarno-białej zamiast wersji kolorowej nie zostanie uznane za spełniające wymogi z przepisu art. 17 lit. c rozporządzenia wykonawczego 2018/626²⁸. EUIPO słusznie wskazał bowiem, że przedstawienie oznaczenia w aneksie dołączonym do regulaminu w wersji czarno-białej nie jest tożsame z przedstawieniem graficznym zawartym w podaniu o udzielenie ochrony.

Izba Odwoławcza EUIPO zwróciła też uwagę na rozbieżności pomiędzy wykazem towarów i usług w pierwotnej dokumentacji zgłoszeniowej w porównaniu do wykazu stanowiącego element regulaminu (zgodnie z art. 17 lit. d rozporządzenia wykonawczego 2018/626) składanego – celem uzupełnienia zgłoszenia – na późniejszym etapie postępowania²⁹.

W regulaminie używania znaku – zgodnie z przepisem art. 17 lit. e rozporządzenia wykonawczego 2018/626 – powinny być również wskazane cechy charakterystyczne, które mają podlegać certyfikacji. W komentowanej sprawie EUIPO uznał, że regulamin nie wskazuje na cechy usług, lecz na sposób, w jaki będą one dostarczane³⁰. Nie jest wystarczające także wskazanie, że przedsiębiorstwo zatrudnia personel, który posiada odpowiedni certyfikat przyznany przez zgłaszającego³¹. Cechy muszą być precyzyjnie określone, a w przypadku cech ogólnych, takich jak jakość, należy certyfiko-

²⁵ Tak decyzja EUIPO w sprawie R 1364/2019-2, pkt 23–25.

²⁶ Decyzja EUIPO w sprawie R 1364/2019-2, pkt 27–28.

²⁷ *Ibidem*, pkt 27.

²⁸ *Ibidem*, pkt 29–30.

²⁹ *Ibidem*, pkt 31.

³⁰ *Ibidem*, pkt 34.

³¹ *Ibidem*, pkt 38.

wane właściwości doprecyzować poprzez dodatkowe ich scharakteryzowanie. Przykładowo nie wystarczy wskazać, że towary czy usługi charakteryzują się dobrą jakością. Należy określić, w czym przejawia się ta dobra jakość oferowanych produktów czy świadczonych usług. Celem uniknięcia nadużyć i nieporozumień w zakresie funkcjonowania znaków certyfikujących w obrocie gospodarczym takie podejście EUIPO należy w pełni zaakceptować.

W komentowanej decyzji II Izba Odwoławcza EUIPO zwróciła też uwagę na to, aby cechy wskazane w regulaminie używania znaku były tożsame z cechami wskazanymi w różnego rodzaju aneksach i innych dokumentach załączonych do regulaminu używania znaku³².

Ponadto w art. 17 lit. f rozporządzenia wykonawczego 2018/626 wskazano, że niezbędnym elementem są warunki dotyczące używania unijnego znaku certyfikującego, jak i sankcje za ich nieprzestrzeganie. Zgodnie z treścią komentowanej decyzji wydanej przez EUIPO samo odwołanie się do polityki danego organu jest jednak niewystarczające, należy bowiem wskazać bezpośrednio w regulaminie używania znaku certyfikującego, na czym polega postępowanie będące wynikiem wprowadzonej polityki. Analogicznie w przypadku dokumentów powoływanych przez zgłaszających, takich jak plany czy protokoły.

Regulamin używania unijnego znaku certyfikującego powinien także – zgodnie z przepisem art. 17 lit. g rozporządzenia wykonawczego 2018/626 – zawierać informację na temat osób, które są upoważnione do używania unijnego znaku certyfikującego. Krąg osób uprawnionych do używania musi być wskazany w sposób niebudzący wątpliwości. Jak argumentuje II Izba Odwoławcza EUIPO w komentowanej decyzji, musi on zatem zawierać precyzyjne informacje w tym zakresie. Może to być nawet link umieszczony w regulaminie używania znaku przekierowujący do strony internetowej zawierającej informację na temat kręgu osób upoważnionych

do używania unijnego znaku certyfikującego³³.

Zgodnie z przepisem art. 85 rozporządzenia 2017/1001 warunki używania oznaczenia wskazane w regulaminie nie mogą być sprzeczne z porządkiem publicznym i dobrymi obyczajami. Zasady, które zostały uregulowane na gruncie regulaminu używania, muszą być sprawiedliwe wobec wszystkich potencjalnych użytkowników. Co istotne – nie mogą one być sprzeczne z obowiązującymi przepisami, jak również powszechnie obowiązującymi praktykami funkcjonującymi w obrębie przedsiębiorców.

Jednocześnie w regulaminie musi być informacja, w jaki sposób organ certyfikujący zamierza badać cechy charakterystyczne oraz nadzorować używanie unijnego znaku certyfikującego (tak art. 17 lit. h rozporządzenia wykonawczego 2018/626). Cechy powinny być jasno określone, tak aby kontrola w zakresie certyfikacji i nadzoru używania mogła przebiegać bezproblemowo. Sposób badania i nadzorowania powinien być dookreślony poprzez m.in. jasno określone metody i częstotliwość przeprowadzania badań oraz kwalifikacje osób przeprowadzających testy czy nadzór³⁴.

Podsumowanie

Zgodnie ze specyfiką funkcjonowania Urzędu UE ds. Ochrony Własności Intelektualnej znajomość linii orzeczniczej tej agencji unijnej odgrywa bardzo ważną rolę. W niniejszym opracowaniu zaprezentowano obszernie tezy z trzech decyzji zapadłych przed EUIPO. Wybrano orzeczenia, w których Urząd UE ds. Ochrony Własności Intelektualnej w najszerszym zakresie wypowiedział się odpowiednio w kwestii: po pierwsze, zdolności odróżniającej

³² Zob. *ibidem*, pkt 41.

³³ *Ibidem*, pkt 42.

³⁴ Problematyka unijnych znaków certyfikujących nie jest poddana analizie w literaturze polskiej. Ze względu na brak praktyki orzeczniczej nie ma też komentarzy do orzecznictwa zapadłego w odniesieniu do tej kategorii znaków towarowych. W kwestii regulaminu używania unijnego znaku certyfikującego zob. ewentualnie w literaturze polskiej: K. Wernicka, *Unijny znak certyfikujący...*, s. 1119–1120.

oznaczeń rejestrowanych jako unijne znaki certyfikujące, po drugie, możliwości ochrony jako unijnych znaków certyfikujących takich oznaczeń, które wskazują na pochodzenie geograficzne, oraz po trzecie, elementów składowych regulaminu używania znaku certyfikującego.

Co do stosowania wobec unijnych znaków certyfikujących bezwzględnych podstaw odmowy udzielenia ochrony analogicznych jak w odniesieniu do znaku indywidualnego – z decyzji EUIPO wynika, że identyczne przepisy powinny być stosowane. Taki wniosek został wysunięty w oparciu o wykładnię literalną i systemową przepisów, jak i brak *lex specialis* w odniesieniu do unijnych znaków towarowych.

W zakresie ochrony oznaczeń wskazujących na pochodzenie geograficzne towarów

czy usług Urząd UE ds. Ochrony Własności Intelktualnej bezwzględnie nie rejestruje tego rodzaju oznaczeń. Ocena, czy zgłoszone oznaczenie wskazuje na pochodzenie geograficzne, jest dokonywana w oparciu o oznaczenie jako takie oraz regulamin używania znaku certyfikującego, a nawet dane zebrane przez EUIPO w drodze konsultacji internetowych.

W kwestii regulaminu używania unijnego znaku certyfikującego wszystkie elementy, jakie musi posiadać ta część dokumentacji zgłoszeniowej, zostały wymienione w rozporządzeniu wykonawczym do rozporządzenia 2017/1001. Jak wynika z decyzji zapadłych przed EUIPO, elementy regulaminu muszą być spójne z pozostałymi częściami dokumentacji zgłoszeniowej.

Abstract

Case law review on EU certification marks

Keywords: European Union certification mark; distinctiveness of certification marks; signs designated geographical origin; regulation governing use of the EU certification mark

Case law review on EU certification marks. The aim is to present some interesting decisions of European Union Intellectual Property Office concerning EU certification marks such as: problem of distinctiveness of EU certification mark, signs designated geographical origin and regulation governing use of the EU certification mark.

Bibliografia

Literatura

- Koczanowski J., *Funkcje i ochrona prawna znaków towarowych*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Międzyuczelniany Instytut Wynałazczości i Ochrony Własności Intelktualnej. Prace z Wynałazczości i Ochrony Własności Intelktualnej” 1976, nr 8.
- Koczanowski J., *Ewolucja funkcji znaków towarowych w prawie europejskim*, „Studia Prawnicze: rozprawy i materiały” 2008, nr 6.
- Prawo własności przemysłowej, Komentarz*, t. VIII B, red. Ł. Żelechowski, Warszawa 2021.
- Skubisz R., *Funkcje znaku towarowego [w:] Księga pamiątkowa z okazji 80-lecia rzecznictwa patentowego Polsce*, Warszawa 2001.
- Unionsmarkenverordnung. Kommentar*, red. G. Eisenführ, D. Schennen, Hürth 2024.
- Wernicka K., *Indywidualny znak towarowy znakiem certyfikującym – glosa do wyroku Trybunału Sprawiedliwości z 08.06.2017 r., C-689/15, W.F. Gözze Frottierweberei GmbH and Wolfgang Gözze v. Verein Bremer Baumwollbörse*, „Glosa – Prawo gospodarcze w orzeczeniach i komentarzach” 2019, nr 1.
- Wernicka K., *Unijny znak certyfikujący – charakterystyka ogólna [w:] 100 lat ochrony własności przemysłowej w Polsce. Księga jubileuszowa Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej*, red. A. Adamczak, Warszawa 2018.

Żelechowski Ł., *Funkcje znaku towarowego a naruszenie prawa ochronnego na znak towarowy cz. I*, „Europejski Przegląd Sądowy” 2015, nr 5.

Żelechowski Ł., *Funkcje znaku towarowego a naruszenie prawa ochronnego na znak towarowy cz. II*, „Europejski Przegląd Sądowy” 2015, nr 6.

Akty prawne

Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2017/1001 z 14 czerwca 2017 r. w sprawie znaku towarowego Unii Europejskiej, Dz. Urz. UE L 154 z 16.06.2017.

Rozporządzenie wykonawcze Komisji (UE) 2018/626 z 5 marca 2018 r. określające szczegółowe zasady wykonania niektórych przepisów rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2017/1001 w sprawie znaku towarowego Unii Europejskiej oraz uchylające rozporządzenie wykonawcze (UE) 2017/1431, Dz. Urz. UE L 104 z 24.04.2018.

Orzecznictwo:

Wyroki TS UE

Wyrok TS z 10 marca 2011 r., C-51/10P, ECLI:EU:C:2013:875.

Wyrok TS z 12 grudnia 2013 r., C-70/13P, ECLI:EU:C:2013:875.

Wyrok Sądu UE z 25 września 2015 r., T-209/14, ECLI:EU:T:2015:701.

Wyrok TS z 8 czerwca 2017 r., C-689/15, W.F. Gözze Frottierweberei GmbH, Wolfgang Gözze p. Verein Bremer Baumwollbörse, ECLI:EU:C:2017:234.

Decyzje EUIPO i UPRP

Decyzja II Izby Odwoławczej EUIPO z 11 marca 2020 r., R 1364/2019-2.

Decyzja IV Izby Odwoławczej EUIPO z 16 marca 2021 r., R2205/2020-4.

Decyzja V Izby Odwoławczej EUIPO z 27 października 2021 r., R2110/2019-5.

Decyzja V Izby Odwoławczej EUIPO z 27 października 2021 r., R 2112/2019-55.

Decyzja UPRP z 28 grudnia 2022 r. w sprawie Z.538293; tekst nieopublikowany.

dr Joanna Wiak

ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-9012-0708>

joanna.wiak@mail.umcs.pl

adiunkt w Katedrze Prawa Gospodarczego i Handlowego

Wydział Prawa i Administracji

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

adwokat

Odpowiedzialność członków zarządu w trybie art. 299 k.s.h. w razie oddalenia wniosku o ogłoszenie upadłości w stosunku do spółki na podstawie art. 13 ust. 1 i 2 pr. upadł. – glosa do wyroku Sąd Okręgowy w Legnicy z dnia 29 lutego 2024 r., VI GC 159/23

Słowa kluczowe: kodeks spółek handlowych; prawo upadłościowe; spółka z ograniczoną odpowiedzialnością; odpowiedzialność członków zarządu; oddalenie wniosku o ogłoszenie upadłości

Glosowany wyrok Sądu Okręgowego w Legnicy dotyczy odpowiedzialności członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością na gruncie art. 299 ustawy z dnia 15 września 2000 r. – Kodeks spółek handlowych w kontekście oddalenia przez sąd wniosku o ogłoszenie upadłości w stosunku do spółki na podstawie art. 13 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe. Autorka odnosi się krytycznie do ustaleń Sądu w zakresie braku udowodnienia przez stronę powodową zaistnienia przesłanek warunkujących odpowiedzialność członków zarządu w postaci istnienia zobowiązania spółki w okresie pełnienia przez nich funkcji oraz bezskuteczności egzekucji tego zobowiązania od spółki. Analogicznej ocenie podlega wskazanie kręgu osób ponoszących odpowiedzialność w trybie art. 299 k.s.h. w razie naliczenia przez wierzyciela kary umownej z tytułu odstąpienia od umowy łączącej go ze spółką oraz w związku z solidarną odpowiedzialnością inwestora (strony powodowej) z wykonawcą (spółką z ograniczoną odpowiedzialnością) za zapłatę wynagrodzenia podwykonawcom z tytułu zrealizowanych przez nich robót budowlanych na podstawie art. 647¹ ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny.

Wyrok Sądu Okręgowego w Legnicy z dnia 29 lutego 2024 r., VI GC 159/23¹

1. Zobowiązanie spółki będące podstawą odpowiedzialności członka zarządu musi być stwierdzone tytułem egzekucyjnym wydanym przeciwko spółce. Jedynie w szczególnie uzasadnionych przypadkach dopuszczalne jest odstępstwo od tej zasady. Dotyczy to sytuacji utraty bytu prawnego przez spółkę i wykreślenia jej z rejestru spółek.

¹ Tezy pochodzą z uzasadnienia.

2. Jeżeli strona powodowa jako wierzyciel spółki w ogóle nie podjęła próby ściągnięcia długu z jakiegokolwiek jej majątku, to w konsekwencji o bezskuteczności egzekucji wierzytelności nie ma mowy.
3. Zobowiązanie do zapłaty odszkodowania za nienależyte wykonanie umowy (obowiązek zapłaty przez wykonawcę kary umownej) oraz zobowiązanie regresowe z tytułu solidarnej odpowiedzialności generalnego wykonawcy i inwestora (art. 647¹ k.c.) za „podwójne płatności” dokonane przez stronę powodową jednocześnie na rzecz wykonawcy i podwykonawców powstają odpowiednio z chwilą naliczenia kary umownej z tytułu odstąpienia od umowy oraz dokonania płatności przez stronę powodową na rzecz podwykonawców.

Wprowadzenie

Zgodnie z art. 299 k.s.h.² jeżeli egzekucja przeciwko spółce okaże się bezskuteczna, członkowie zarządu odpowiadają solidarnie za jej zobowiązania. Członek zarządu może się uwolnić od odpowiedzialności, o której mowa powyżej, jeżeli wykaże, że we właściwym czasie zgłoszono wniosek o ogłoszenie upadłości lub w tym samym czasie wydano postanowienie o otwarciu postępowania restrukturyzacyjnego albo o zatwierdzeniu układu w postępowaniu w przedmiocie zatwierdzenia układu, albo że niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości nastąpiło nie z jego winy, albo że pomimo niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewydania postanowienia o otwarciu postępowania restrukturyzacyjnego albo niezatwierdzenia układu w postępowaniu w przedmiocie zatwierdzenia układu wierzyciel nie poniósł szkody (okoliczności egzoneracyjne). Przytoczone zasady nie naruszają przepisów ustanawiających dalej idącą odpowiedzialność członków zarządu. Natomiast członkowie zarządu nie ponoszą odpowiedzialności za niezłożenie wniosku o ogłoszenie upadłości w czasie, gdy prowadzona jest egzekucja przez zarząd przymusowy albo przez sprzedaż przedsiębiorstwa, na podstawie ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego³, jeżeli obowiązek

złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości powstał w czasie prowadzenia egzekucji.

Z kolei na gruncie art. 13 ust. 1 i 2 pr. upadł.⁴ sąd oddali wniosek o ogłoszenie upadłości, jeżeli majątek niewypłacalnego dłużnika nie wystarcza na zaspokojenie kosztów postępowania lub wystarcza jedynie na zaspokojenie tych kosztów. Natomiast sąd może oddalić wniosek o ogłoszenie upadłości w razie stwierdzenia, że majątek dłużnika jest obciążony hipoteką, zastawem, zastawem rejestrowym, zastawem skarbowym lub hipoteką morską w takim stopniu, że pozostały jego majątek nie wystarcza na zaspokojenie kosztów postępowania.

Głosowany wyrok dotyka szeregu złożonych zagadnień nierozstrzygniętych, wręcz niepodjętych dotychczas zarówno w orzecznictwie, jak i w doktrynie w kontekście odpowiedzialności członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w trybie art. 299 k.s.h. w zw. z art. 13 ust. 1 i 2 pr. upadł. W niniejszym opracowaniu dokonano analizy najistotniejszych z nich. Odniesiono się do problematyki przesłanek odpowiedzialności członków zarządu w razie wydania postanowienia o oddaleniu wniosku o ogłoszenie upadłości wobec spółki. Analizie zostało również poddane zagadnienie ustalenia kręgu osób ponoszących odpowiedzialność w trybie art. 299 k.s.h. w razie naliczenia przez wierzyciela kary umownej z tytułu odstąpienia od umowy łączącej go ze spółką oraz związane z solidarną odpowiedzialnością inwestora (strony powo-

² Ustawa z dnia 15 września 2000 r. – Kodeks spółek handlowych (Dz.U. 2024, poz. 18 ze zm.), dalej: k.s.h.

³ Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. 2023, poz. 1550 ze zm.), dalej: k.p.c.

⁴ Ustawa z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe (Dz.U. 2024, poz. 794 ze zm.), dalej: pr. upadł.

dowej) z wykonawcą (spółką z ograniczoną odpowiedzialnością) za zapłatę wynagrodzenia podwykonawcom z tytułu zrealizowanych przez nich robót budowlanych na podstawie art. 647¹ ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny.⁵

Stan faktyczny

Strona powodowa wniosła pozew skierowany przeciwko członkom zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością o zapłatę solidarnie kwot tytułem odpowiedzialności z art. 299 k.s.h. w związku z zawartą z wykonawcami (konsorcjum) – spółką z ograniczoną odpowiedzialnością (lider konsorcjum) oraz spółką akcyjną (partner konsorcjum) umową o roboty budowlane (umowa). Wartość przedmiotu sporu określono na kwotę 716 647 zł.

W umowie strony uzgodniły, że wykonawcy ponoszą solidarną odpowiedzialność za zobowiązania wynikłe z realizacji prac. W razie niewykonania lub nienależytego jej wykonania w szczególności przewidziano odpowiedzialność w formie kar umownych, w tym za odstąpienie od umowy z winy wykonawcy. Ponadto dopuszczono realizację prac z udziałem podwykonawców.

Realizacja umowy została podzielona na 9 etapów, z czego wykonawcy oraz podwykonawcy zrealizowali, a strona powodowa odebrała i rozliczyła 7 etapów. Strona powodowa odstąpiła od umowy w związku z niewykonaniem przez wykonawców w terminie końcowych etapów inwestycji (etap 8 i 9). Powyższe było poprzedzone wielokrotnymi bezskutecznymi prośbami o wznowienie prac przez wykonawców oraz brakiem możliwości nawiązania z nimi jakiegokolwiek kontaktu.

W konsekwencji odstąpienia od umowy i braku realizacji etapu 8 i 9 inwestycji strona powodowa naliczyła wykonawcom karę umowną z tego tytułu. Po tym zdarzeniu podwykonawcy uczestniczący w realizacji umowy

wezwali stronę powodową do zapłaty w trybie art. 647¹ k.c. należnego im wynagrodzenia. Jeden z podwykonawców uczestniczył w realizacji etapu 3, 4 oraz 7, a drugi – 7. Wskazane etapy prac zostały odebrane protokołami odbioru. Przy czym za ich realizację strona powodowa dokonała terminowych płatności na rzecz wykonawców oraz jednocześnie, na skutek wezwania, również podwykonawcom („podwójne płatności”).

Istotne jest, że w okresie obowiązywania przedmiotowej umowy, kilka miesięcy po jej zawarciu, jeden z pozwanych członków zarządu złożył do sądu wniosek o ogłoszenie upadłości spółki. Wskazywał, że zobowiązania spółki przewyższają jej majątek. Postępowanie to zostało jednak umorzone w związku z cofnięciem tego wniosku przez nowych członków zarządu, zaprzeczającym istnieniu podstaw do ogłoszenia upadłości spółki.

Kolejny wniosek o ogłoszenie upadłości lidera konsorcjum został złożony do sądu przez jednego z jego wierzycieli. Został on oddalony na podstawie art. 13 ust. 1 i 2 pr. upadł. Sąd ustalił, że spółka nie ma zarządu, a przewidywany koszt postępowania upadłościowego to ponad 2 000 000 zł przy szacowanym majątku 400 000 zł. Suma wierzytelności znacznie przewyższa wartość posiadanego przez spółkę majątku. Przy czym szereg wierzytelności korzysta z pierwszeństwa zaspokojenia i są one zabezpieczone hipotekami.

Jednocześnie przeciwko tej spółce z ograniczoną odpowiedzialnością prowadzone są liczne postępowania sądowe oraz postępowania egzekucyjne. W przypadku kilku wykazanych przez pozwanych postępowań egzekucyjnych egzekucja okazała się skuteczna i wierzyciele uzyskali zaspokojenie swoich wierzytelności. Należy jednak zauważyć, że tytuły egzekucyjne w przedmiotowych sprawach zostały wydane przez sądy pracy, a więc można domniemywać, że dotyczyły wierzytelności korzystających z pierwszeństwa zaspokojenia. Równocześnie w Krajowym Rejestrze Zadłużonych na dzień wydania głosowanego wyroku figurowało 18 umorzonych postępowań egzekucyjnych, w tym w większości prowadzonych przez Urząd

⁵ Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz.U. 2024, poz. 1061 ze zm.), dalej: k.c.

Skarbowy (a więc w stosunku do wierzytelności korzystających z pierwszeństwa zaspokojenia) oraz przez komorników sądowych. Opiewały one na kwoty od około 2 000 zł do ponad 2 000 000 zł, w sumie na blisko 4 500 000 zł. Przy czym postępowania o najwyższej wartości zostały umorzone przez Urząd Skarbowy.

Należy także wskazać, że wobec partnera konsorcjum – spółki akcyjnej – sąd wydał postanowienie o ogłoszeniu upadłości. W postępowaniu upadłościowym strona powodowa zgłosiła analogiczne wierzytelności jak kwoty żądane w postępowaniu objętym głosowanym wyrokiem, za które zgodnie z postanowieniami umowy wykonawcy ponosili solidarną odpowiedzialność. Zostały one uznane przez syndyka, aczkolwiek zatwierdzone przez sędziego komisarza po wydaniu przez Sąd wyroku w przedmiotowej sprawie.

Ustalenia Sądu

Sąd Okręgowy w Legnicy wyrokiem z dnia 29 lutego 2024 r., VI GC 159/23, oddalił w całości powództwo o zapłatę wniesione przeciwko członkom zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością.

Powyższe zostało poparte następującymi twierdzeniami. Sąd uznał, że strona powodowa nie wykazała żadnej z przesłanek warunkujących odpowiedzialność członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w trybie art. 299 k.s.h., a mianowicie istnienia zobowiązania spółki w czasie pełnienia funkcji przez konkretnego członka zarządu, a ściślej rzecz ujmując – w czasie istnienia podstawy tego zobowiązania, oraz bezskuteczności egzekucji tego zobowiązania od spółki. Wskazał, że w niniejszej sprawie sporne było wystąpienie obu wskazanych przesłanek, a ciężar ich dowodu spoczywał na stronie powodowej jako wywodzącej z nich skutki prawne. Przy czym strona powodowa nie wykazała żadnej z nich.

Po pierwsze, nie przedstawiła tytułu egzekucyjnego przeciwko spółce stwierdzającego istnienie zobowiązania, którego dochodzi od

członków zarządu w tym procesie. Istnienie zobowiązania spółki jest warunkiem *sine qua non* pociągnięcia członka zarządu do odpowiedzialności i stanowi jej przesłankę. Równocześnie przyjmuje się, że zobowiązanie spółki będące podstawą odpowiedzialności członka zarządu musi być stwierdzone tytułem egzekucyjnym wydanym przeciwko spółce, np. prawomocnym wyrokiem sądu, aktem notarialnym, w którym dłużnik poddaje się egzekucji, wyciągiem z listy wierzytelności itp.⁶ Tymczasem w tej sprawie nie mamy do czynienia ze szczególnym przypadkiem niemożliwości uzyskania przeciwko spółce tytułu egzekucyjnego, gdyż spółka istnieje i jest wpisana w Krajowym Rejestrze Sądowym (KRS). Fakt, że nie ma ona organu uprawnionego do jej reprezentacji, nie stanowi przeszkody w uzyskaniu przeciwko niej tytułu egzekucyjnego w procesie sądowym, gdyż ustawodawca przewidział w takim przypadku możliwość prowadzenia procesu z udziałem kuratora procesowego, ustanowionego na podstawie art. 69 k.p.c. Z wpisów zamieszczanych w KRS strony pozwanej wynika, że wielu wierzycieli takie procesy prowadziło i prowadzi przeciwko spółce, którą reprezentują ustanowieni w tych sprawach kuratorzy procesowi. Z tych względów Sąd uznał, że strona powodowa nie wykazała istnienia zobowiązania spółki (które jest sporne), a tym samym brak podstaw do poniesienia odpowiedzialności przez członków zarządu tej spółki.

Po drugie, strona powodowa nie wykazała bezskuteczności egzekucji tego zobowiązania wobec spółki. Przy czym wywodziła, że wystarczającym dowodem w tym zakresie jest postanowienie sądu upadłościowego, którym oddalono wniosek o ogłoszenie upadłości spółki z powodu braku środków na koszty prowadzenia postępowania upadłościowego. W oparciu o takie postanowienie można formułować domniemanie faktyczne, że egzekucja przeciwko spółce okazałaby się bezskuteczna.

⁶ Por. postanowienie SN z dnia 10 listopada 2022 r., I CSK 1854/22, LEX nr 3519672.

Niemniej domniemanie takie można obalić, co miało miejsce w tej sprawie. Pozwani wykazali bowiem, że spółka miała i ma majątek, z którego można było prowadzić egzekucję sądową, gdyż inni wierzyciele wyegzekwowali swoje wierzycielności wobec spółki, w tym także po powstaniu wierzycielności strony powodowej. Przy tym nie budzi wątpliwości, iż bierność wierzyciela w zakresie „uruchomienia” postępowania egzekucyjnego we właściwym czasie stanowi przyczynę wykluczającą wykazanie bezskuteczności egzekucji przeciwko spółce będącej zasadniczą przesłanką odpowiedzialności członka zarządu spółki za jej długi na podstawie art. 299 § 1 k.s.h.⁷ Ponadto Sąd wskazał, że z uzasadnienia postanowienia o oddaleniu wniosku o ogłoszenie upadłości wynika jednoznacznie, że tymczasowy nadzorca sądowy, którego sprawozdanie było podstawą ustaleń sądu rozpoznającego wniosek, nie miał pełnego dostępu do dokumentów spółki, która w czasie prowadzenia postępowania w przedmiocie ogłoszenia jej upadłości nie miała organów. Pozyskane przez tymczasowego nadzorcę sądowego informacje dotyczące majątku spółki były niekompletne, jednak z całą pewnością na koncie bankowym i w kasie spółki nie było środków na rozpoczęcie postępowania. Wobec tego ziściły się przesłanki oddalenia wniosku o ogłoszenie upadłości spółki, bowiem nie można było rozpocząć procesu upadłościowego. O bezskuteczności egzekucji możemy mówić, jeśli wierzyciel skierował egzekucję do wszystkich znanych mu składników majątku dłużnika. Wymóg ten jest spełniony również wtedy, gdy wprawdzie egzekucja nie obejmowała całego majątku dłużnika, jednak oczywiste jest, że składniki majątku, do których egzekucji nie skierowano, z uwagi na swoje właściwości (np. nieściągalność, egzekucje innych wierzycieli) nie mogą stanowić źródła zaspokojenia. Tymczasem strona powodowa jako wierzyciel spół-

ki w ogóle nie podjęła próby ściągnięcia długu z jakiegokolwiek jej majątku i w konsekwencji o bezskuteczności egzekucji jej wierzycielności nie ma mowy.

Sąd stwierdził, że z uwagi na powyższe rozpatrywanie okoliczności egzoneracyjnych określonych w art. 299 § 2 k.s.h. może wchodzić w grę jedynie w przypadku wykazania przez stronę powodową pozytywnych przesłanek odpowiedzialności członków zarządu, określonych w § 1 tego artykułu, co – jak wyżej wykazano – nie miało miejsca w niniejszej sprawie. W konsekwencji w odniesieniu do zarzutów pozwanych odnoszących się do istnienia przesłanek egzoneracyjnych postępowanie dowodowe nie zostało przeprowadzone.

Dodatkowo, odnosząc się do pozostałych wspólnych zarzutów pozwanych, Sąd przede wszystkim wskazał, że zasadny był zarzut dotyczący czasu powstania zobowiązań (podstawy zobowiązania) strony powodowej dochodzonych pozwem, a mianowicie ich powstanie po okresie sprawowania przez pozwanych funkcji członków zarządu spółki. Sąd stwierdził, że strona powodowa błędnie utożsamia istnienie podstawy dochodzonego zobowiązania od momentu zawarcia przedmiotowej umowy. Zobowiązaniem spółki z tej umowy było wykonanie świadczenia niepieniężnego tam opisanego. Tymczasem podstawą zobowiązania dochodzonego w tym procesie jest zobowiązanie do zapłaty odszkodowania za jej nienależyte wykonanie oraz zobowiązanie regresowe z tytułu solidarnej odpowiedzialności generalnego wykonawcy i inwestora do wypłaty wynagrodzenia podwykonawcom na podstawie art. 647¹ k.c. Strona powodowa naliczyła spółce z ograniczoną odpowiedzialnością karę umowną za odstąpienie od umowy, kiedy to nie było już w spółce żadnego członka zarządu. Ostatni członek zarządu spółki złożył rezygnację z pełnienia tej funkcji przed powstaniem długu (zobowiązania) z tytułu odszkodowania za nienależyte wykonanie umowy, którego podstawą było oświadczenie o odstąpieniu od umowy. Pozostałe roszczenia, dotyczące zwrotu zapłaconego podwykonaw-

⁷ Por. wyroki SN: z dnia 24 czerwca 2004 r., III CK 107/03, OSNC 2005, nr 6, poz. 109; z dnia 19 grudnia 2007 r., V CSK 315/07, niepubl.; z dnia 12 października 2011 r., II CSK 95/11, OSNC 2012, nr 4, poz. 53.

com wynagrodzenia, należy zakwalifikować jako roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia lub roszczenia regresowe na podstawie art. 376 k.c. w zw. z art. 647¹ § 1 k.c. Powstały one jednak nie wcześniej niż dokonane na rzecz podwykonawców zapłaty, które miały miejsce już po dniu, kiedy w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością nie było żadnego członka zarządu.

Przesłanki odpowiedzialności członków zarządu w kontekście wydania przez Sąd postanowienia o oddaleniu wniosku o ogłoszenie upadłości wobec spółki z ograniczoną odpowiedzialnością

W zakresie wskazanej przez Sąd przesłanki odpowiedzialności członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w trybie art. 299 k.s.h. w postaci istnienia zobowiązania spółki w czasie pełnienia funkcji przez konkretnego członka zarządu, a ściślej rzecz ujmując – w czasie istnienia podstawy tego zobowiązania, Sąd uznał, że generalnie nie jest możliwe pociągnięcie członka zarządu spółki do odpowiedzialności w razie braku tytułu egzekucyjnego wobec spółki. Dopuszczył jedyny wyjątek w tym zakresie w postaci utraty bytu prawnego przez spółkę i wykreślenia jej z Krajowego Rejestru Sądowego, a więc kiedy uzyskanie takiego tytułu jest niemożliwe. Teza ta budzi poważne wątpliwości. Przede wszystkim omawianej przesłanki nie można analizować w oderwaniu od kolejnej, a mianowicie bezskuteczności egzekucji tego zobowiązania od spółki oraz wszelkich okoliczności danego przypadku. Dopiero wówczas w sposób pełny można ocenić dany stan faktyczny. Rzeczywiście praktyka orzecznicza wskazuje, że dla wykazania istnienia zobowiązania spółki konieczne jest uprzednie stwierdzenie go tytułem egzekucyjnym wydanym w stosunku do spółki na rzecz wierzyciela. W doktrynie zwraca się przy tym uwagę, że w istocie uprzednie stwierdzenie istnienia zobowiązania tytułem egzekucyjnym wydanym w stosunku do spółki na rzecz wierzyciela stanowi wyinterpretowaną

przez orzecznictwo pozaustawową przesłankę odpowiedzialności z art. 299 k.s.h.⁸ Jednak w szczególnie uzasadnionych przypadkach, co Sąd zauważył, dopuszczalne jest odstępstwo od reguły, według której wierzyciel może pozwać członka jej zarządu na podstawie art. 299 k.s.h. bez uprzedniego uzyskania tytułu egzekucyjnego przeciwko samej spółce⁹. Natomiast z pewnością nie jest uzasadnione ograniczenie takich szczególnych przypadków wyłącznie do utraty bytu prawnego przez spółkę i wykreślenia jej z Krajowego Rejestru Sądowego. Konieczne jest tu odniesienie się do okoliczności danego przypadku. W przedmiotowej sprawie istnienie wierzytelności zostało w pełni udowodnione załączonymi do pism procesowych dokumentami oraz twierdzeniami podniesionymi na rozprawie. Jednocześnie zgłoszone na podstawie tożsamyh dokumentów wierzytelności przez stronę powodową zostały w całości uznane przez syndyka na liście wierzytelności, aczkolwiek zatwierdzonej przez sędziego komisarza po wydaniu wyroku przez Sąd w przedmiotowej sprawie w stosunku do spółki akcyjnej – partnera konsorcjum – w toczącym się wobec tej spółki postępowaniu upadłościowym. Przy czym były to zobowiązania, za które wykonawcy ponosili solidarną odpowiedzialność. Uzyskanie tytułu egzekucyjnego przeciwko spółce z ograniczoną odpowiedzialnością było w tym przypadku bezcelowe i nieracjonalne, bowiem narażało stronę powodową wyłącznie na dodatkowe bezzasadne koszty, prowadząc do przedłużenia postępowania mającego na celu uzyskanie należnych środków pieniężnych w związku z nienależytym wykonaniem umowy przez niewypłacaną spółkę, co wiązało się

⁸ Zob. A. Kappes, *Odpowiedzialność członków zarządu za zobowiązania spółki z o.o.*, Warszawa 2009, s. 84 i n.

⁹ Zob. w szczególności wyrok SN z dnia 13 grudnia 2006 r., II CSK 300/06, LEX nr 388845; postanowienie SN z dnia 5 lipca 2019 r., I CSK 85/19, LEX nr 2692280; K. Strzelczyk [w:] *Kodeks spółek handlowych. Komentarz. Tytuł III. Spółki kapitałowe. Dział I. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością*, t. 2, red. R. Potrzeszcz, T. Siemiątkowski, LEX/el. 2011, komentarz do art. 299, teza 12.

z wykazaniem kolejnej przesłanki warunkującej odpowiedzialność członków zarządu w trybie art. 299 k.s.h., a mianowicie bezskuteczności zobowiązań wobec spółki.

Bezskuteczność egzekucji na gruncie art. 299 k.s.h. utożsamia się z niebudzącą wątpliwości nieściągalnością wierzytelności od samej spółki, tj. stanem, z którego niezbiec wynika, że spółka nie ma majątku, z którego wierzyciel mógłby uzyskać zaspokojenie swojej należności¹⁰. Omawiana przesłanka nie ogranicza się wyłącznie do wykazania negatywnego rezultatu zakończonego postępowania egzekucyjnego, ale polega także na wykazaniu, że stan majątkowy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie pozwala na zaspokojenie jej wierzyciela¹¹. Bezskuteczność egzekucji może być wykazana za pomocą różnych środków dowodowych i nie jest konieczne jej stwierdzenie w postępowaniu egzekucyjnym¹². Przyjmuje się, że poza postanowieniem o umorzeniu postępowania egzekucyjnego, dowodami wskazującymi na oczywistą bezskuteczność egzekucji wobec spółki może być m.in. postanowienie o oddaleniu wniosku o ogłoszenie upadłości w trybie art. 13 pr. upadł. z powodu tego, że majątek dłużnika nie wystarcza na zaspokojenie kosztów postępowania¹³.

¹⁰ Wyrok SN z dnia 6 grudnia 2013 r., I CSK 54/13, LEX nr 1444327.

¹¹ Wyrok SN z dnia 17 czerwca 2011 r., II CSK 571/10, LEX nr 847124.

¹² Wyrok SN z dnia 26 sierpnia 2009 r., I CSK 34/09, LEX nr 578836.

¹³ Tak SN m.in. w wyrokach: z dnia 7 lipca 2005 r., V CK 19/05, LEX nr 180919; z dnia 9 maja 2008 r., III CSK 364/07, LEX nr 490434; z dnia 19 czerwca 2009 r., V CSK 460/08, LEX nr 584780. Tak też m.in. A. Kidyba [w:] M. Dumkiewicz, A. Kidyba, *Komentarz aktualizowany do art. 1–300 Kodeksu spółek handlowych*, LEX/el. 2024, komentarz do art. 299, teza 3; R. Pabis [w:] *Kodeks spółek handlowych*, t. 2B: *Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Komentarz. Art. 227–300*, red. A. Opalski, Warszawa 2018, s. 1188–1189; M. Rodzyńkiewicz, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, Warszawa 2014 s. 569; K. Strzelczyk [w:] *Kodeks spółek handlowych. Komentarz. Tytuł III. Spółki kapitałowe. Dział I. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością*, t. 2, red. R. Potrzezecz, T. Siemiątkowski, LEX/el. 2011, komentarz do art. 299, teza 14; J.A. Strzępka, E. Zielińska [w:] *Kodeks spółek handlo-*

Dokonując analizy z uwzględnieniem obu wskazanych przesłanek, w kontekście okoliczności danego przypadku należy stwierdzić, że w przedmiotowej sprawie zachodzi szczególnie uzasadniony przypadek, kiedy dopuszczalne jest odstępstwo od zasady, według której wierzyciel może wykazać istnienie zobowiązań spółki na podstawie innych dokumentów niż tytuł egzekucyjny przeciwko spółce z ograniczoną odpowiedzialnością i na tej podstawie może pozwać członka jej zarządu w trybie art. 299 k.s.h. W przedmiotowej sprawie spółka nie miała majątku, z którego strona powodowa mogłaby uzyskać zaspokojenie swojej należności. Bezskuteczność egzekucji wobec spółki została stwierdzona przede wszystkim postanowieniem sądu oddalającym wniosek spółki z ograniczoną odpowiedzialnością o ogłoszenie upadłości w trybie art. 13 ust. 1 i 2 pr. upadł., w której pozwani pełnili funkcje członków zarządu w okresie obowiązywania umowy, z której wynikały roszczenia strony powodowej. W przedmiotowej sprawie nie można również pominąć okoliczności, że po raz pierwszy wniosek o ogłoszenie upadłości spółki z ograniczoną odpowiedzialnością został złożony kilka miesięcy po zawarciu umowy. Oznacza to, że niewykluczone jest, iż niewypłacalność spółki łącząca się z bezskutecznością egzekucji jej zobowiązań istniała już w chwili zawarcia wskazanej umowy. Dodatkowo potwierdzenie zaistnienia omawianej przesłanki stanowią liczne umorzone postępowania egzekucyjne wobec tej spółki w większości korzystające z pierwszeństwa zaspokojenia, które zostały ujawnione w Krajowym Rejestrze Zadłużonych. Przy czym okoliczność ta powinna zostać wzięta przez Sąd pod uwagę z urzędu (art. 228 k.p.c.). Powyższe zostało również wskazane w orzecznictwie poprzez uznanie, że niemożność zaspokojenia przez wierzyciela należności przesądzająca o bezskuteczności

wych. Komentarz, red. P. Piniór, J.A. Strzępka, Legalis/el. 2024, komentarz do art. 299, teza V.3; A. Szajkowski, M. Tarska [w:] *Kodeks spółek handlowych*, t. 2: *Komentarz do artykułów 151–300*, red. S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja, Warszawa 2005, s. 966.

egzekucji wobec spółki może nastąpić zarówno wówczas, gdy spółka nie posiada w ogóle majątku, jak i wtedy, gdy wprawdzie określony majątek posiada, ale jest on obciążony ponad swą wartość wierzytelnościami innych osób korzystających z pierwszeństwa zaspokojenia¹⁴.

Wskazanie kręgu członków zarządu ponoszących odpowiedzialność za zobowiązania spółki z ograniczoną odpowiedzialnością

Sąd przede wszystkim za pierwszą przesłankę dla wyznaczenia kręgu członków zarządu ponoszących odpowiedzialność za zobowiązania spółki z ograniczoną odpowiedzialnością przyjął chwilę powstania zobowiązań (podstawy zobowiązań) dochodzonych pozwem po okresie sprawowania przez pozwanych funkcji członków zarządu. Przyjęcie stanowiska, zgodnie z którym podstawą zobowiązań dochodzonych w tym procesie jest zobowiązanie do zapłaty odszkodowania za nienależyte wykonanie umowy (obowiązek zapłaty przez wykonawcę kary umownej) oraz zobowiązanie regresowe z tytułu solidarnej odpowiedzialności generalnego wykonawcy i inwestora za „podwójne płatności” dokonane przez stronę powodową jednocześnie na rzecz wykonawcy i podwykonawców, które powstały odpowiednio z chwilą naliczenia kary umownej z tytułu odstąpienia od umowy oraz dokonania płatności przez stronę powodową na rzecz podwykonawców, budzi istotne wątpliwości. Powyższe prowadzi do wniosku, że w przedmiotowej sprawie ma miejsce wyłączenie odpowiedzialności członków zarządu spółki w trybie art. 299 k.s.h. z uwagi na to, że w wyżej wskazanych okresach w spółce nie było już żadnego członka zarządu.

W orzecznictwie podkreśla się, że istnienie i zakres zobowiązań członków zarządu wobec wierzycieli zależy od istnienia i zakresu zobowiązań

wiązań spółki wobec wierzycieli¹⁵. Przy czym jednolite stanowisko Sądu Najwyższego sprowadza się do przyjęcia, że na gruncie art. 299 k.s.h. odpowiedzialność ponoszą osoby będące członkami zarządu lub likwidatorami spółki w czasie istnienia zobowiązania, a ściślej – jego podstawy, przy czym są to także zobowiązania powstałe w okresie między spełnieniem się przesłanek do zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości a zgłoszeniem tego wniosku. Ogólny krąg osób ponoszących odpowiedzialność obejmuje członków zarządu pełniących funkcje w okresie, gdy powstało zobowiązanie (spółka zaciągnęła dług), jak również wszystkich członków tego organu piastujących swe funkcje w okresie wymagalności świadczenia, aż do czasu wytoczenia powództwa przez wierzyciela¹⁶, ewentualnie do upływu terminu przedawnienia roszczeń w tym zakresie (art. 118 i n. k.c.). Odpowiedzialność więc związana jest z pełnieniem funkcji we wskazanym okresie i nie ustaje pomimo wygaśnięcia mandatu danej osoby¹⁷. Podstawą zobowiązania w tym przypadku jest zawarta umowa i okres jej obowiązywania, a więc należałoby przyjąć, że odpowiedzialność na zasadach przewidzianych w art. 299 k.s.h. dotyczy członków zarządu, którzy we wskazanym przedziale czasowym pełnili funkcje aż do czasu złożenia rezygnacji ostatniego z nich. Wówczas bowiem prowadzili oni sprawy i reprezentowali spółkę, a więc mieli wpływ na istnienie odpowiedzialności związanej z realizacją umowy¹⁸. Przy czym

¹⁵ Uchwała SN (7) z dnia 7 listopada 2008 r., III CZP 72/08, OSNC 2009, nr 2, poz. 20.

¹⁶ K. Kopaczyńska-Pieczniak [w:] *Meritum. Prawo spółek*, t. 2, red. A. Kidyba, Warszawa 2023, s. 1298.

¹⁷ *Ibidem*, s. 1298–1299.

¹⁸ Zob. m.in. uchwałę SN z dnia 28 lutego 2008 r., III CZP 143/07, OSNC 2009, nr 3, poz. 38 oraz wyroki SN: z dnia 17 czerwca 2011 r., II CSK 571/10, LEX nr 847124; z dnia 11 lutego 2010 r., I CSK 269/09, LEX nr 583723; z dnia 9 lutego 2011 r., V CSK 188/10, LEX nr 1102881; z dnia 25 listopada 2010 r., III CNP 3/10, LEX nr 970077; z dnia 12 lutego 2016 r., II CSK 229/15, LEX nr 2008739, a także postanowienie SN z dnia 9 stycznia 2020 r., III CSK 271/19, LEX nr 2788512. Zob. też w odniesieniu do odpowiedzialności członków zarządu za obowiązek zapłaty

¹⁴ Tak SN w wyrokach z: dnia 26 stycznia 2012 r., I PK 78/11, OSNP 2013/1–2, poz. 4; z dnia 10 kwietnia 2008 r., IV CSK 15/08, LEX nr 584770; z dnia 21 października 2003 r., I CK 160/02, LEX nr 150617.

powinni to czynić z należytą starannością wynikającą z zawodowego charakteru swojej działalności (art. 209¹ k.s.h. w zw. z art. 355 § 2 k.c.). Obejmuje to w szczególności, poza generalną znajomością procesów organizacyjnych, finansowych, kierowania zasobami ludzkimi oraz znajomością obowiązującego prawa i następstw z niego wynikających w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej, również znajomość bieżącej sytuacji finansowej (stanu finansów) spółki, zwłaszcza gdy grozi jej niewypłacalność¹⁹.

Artykuł 209¹ k.s.h. co prawda kreuje zasadę podwyższonego miernika odpowiedzialności członka zarządu wobec spółki, ale nie stoi to w sprzeczności z generalnym stwierdzeniem, że członka zarządu podejmującego decyzje w związku z zawarciem, jak również późniejszą realizacją umowy obowiązuje podwyższony miernik staranności. Nawet w razie przyjęcia, że nie wszyscy członkowie zarządu, którzy pełnili funkcje w okresie od dnia zawarcia umowy do czasu wytoczenia powództwa przez stronę powodową, ponoszą odpowiedzialność w trybie art. 299 k.s.h., to niewątpliwie należy uznać, że ta odpowiedzialność dotyczy tych spośród członków zarządu, który pełnili funkcje od rozpoczęcia realizacji niewykonanego etapu 8 i 9 inwestycji, na skutek czego strona powodowa odstąpiła od umowy i następnie naliczyła karę umowną z tego tytułu. W tym miejscu trzeba podkreślić, co zostało także potwierdzone przez Sąd, że kara umowna stanowi formę odszkodowania z tytułu nienależytego wykonania umowy²⁰, co powoduje znaczące konsekwencje

prawne. W przedmiotowym przypadku żądanie kary umownej nie może być interpretowane w oderwaniu od obowiązku należytego wykonania umowy i odpowiedzialności z tym związanej. Jest ona bowiem następstwem nienależytego wykonania umowy przez wykonawców, na co wpływ mieli członkowie zarządu pełniący funkcje w okresie, w którym powinna być ona wykonywana. Twierdzenia Sądu prowadzą tu również do wniosku, że w razie odstąpienia od umowy nie jest możliwe dochodzenie przez wierzyciela naprawienia szkody na zasadach ogólnych (art. 471 i n. k.c.) przez członka zarządu w trybie art. 299 k.s.h., ponieważ wówczas ma ono charakter następczy w stosunku do odstąpienia od umowy.

Analogicznego podejścia wymaga odpowiedzialność członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością za „podwójne płatności” na rzecz wykonawców i podwykonawców. Odpowiedzialność taką powinni ponosić co najmniej ci członkowie zarządu, którzy pełnili funkcje od rozpoczęcia realizacji prac, w których uczestniczyli podwykonawcy, które zostały odebrane przez stronę powodową. W praktyce odbiór bowiem potwierdza prawidłowość wykonania robót, stanowi więc o wypełnieniu ostatniej z przesłanek („wieńczącej przesłanki”) przewidzianych w art. 647¹ k.c., przesądzających o powstaniu solidarnej odpowiedzialności inwestora i wykonawcy wobec podwykonawcy za zapłatę wynagrodzenia, tj. istnienie wymagalnej wiarytelności podwykonawcy wobec wykonawcy o zapłatę wynagrodzenia za wykonane roboty budowlane²¹.

Podsumowanie

W glosowanym wyroku Sąd przyjął szereg tez budzących istotne wątpliwości, wskazując przede wszystkim na „bezkarność” członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, związaną z sytuacją zawarcia umowy

czynszu wynikający z umowy najmu – wyrok SN z dnia 11 lutego 2010 r., I CSK 269/09, LexPolonica nr 2438715, w którym Sąd dodatkowo wyraźnie uznał za zasadne objęcie odpowiedzialnością z art. 299 k.s.h. członków zarządu, którzy sprawowali funkcje w chwili zawarcia umowy.

¹⁹ Zob. wyrok SN z dnia 24 marca 2015 r., II UK 167/14, Mon. Pr. Pr. 2015, nr 12, s. 660–667; wyrok SA w Rzeszowie z dnia 10 maja 2017 r., III AUa 852/16, LEX nr 2310585; wyrok SA w Szczecinie z dnia 26 kwietnia 2019 r., I AGa 4/19, LEX nr 2679800.

²⁰ Zob. także m.in. wyrok SN z dnia 7 lutego 2007 r., III CSK 288/06, LEX nr 274191.

²¹ Zob. P. Drapała [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 4: *Zobowiązania. Część szczegółowa*, red. J. Gudowski, Warszawa 2017, s. 784 oraz 792–793.

przez spółkę, w stosunku do której można domniemywać, że w chwili jej zawarcia istniały przesłanki do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości. Natomiast dalsze jej funkcjonowanie doprowadziło do oddalenia przez sąd wniosku o ogłoszenie upadłości w trybie art. 13 ust. 1 i 2 pr. upadł.

Zasadniczą podstawę oddalenia powództwa w całości stanowiło w uznaniu Sądu niewykazanie przez stronę powodową przesłanek przesądających o odpowiedzialności członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w trybie art. 299 k.s.h., tj. istnienia zobowiązania tej spółki oraz bezskuteczności jego egzekucji. Należy podkreślić, że wskazane przesłanki powinny być interpretowane łącznie oraz, co nie zostało uczynione przez Sąd, z uwzględnieniem okoliczności danego przypadku. W przedmiotowej sprawie konieczność uzyskania przez stronę powodową tytułu egzekucyjnego jest niewątpliwie nieuzasadniona, wręcz nieracjonalna z uwagi na to, że uprzednie pozwanie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością powodowałoby jedynie dodatkowe bezzasadne koszty dla tej strony, prowadząc do przedłużenia postępowania mającego na celu uzyskanie środków pieniężnych w związku z nienależytym wykonaniem umowy przez spółkę, w stosunku do której zachodzi bezskuteczność egzekucji. Przy czym strona powodowa w pełni udowodniła zarówno istnienie zobowiązań spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, jak i ich bezskuteczność egzekucji załączonymi do pism procesowych dokumentami oraz twierdzeniami podniesionymi podczas rozprawy. Jednocześnie Sąd nie wziął pod uwagę okoliczności, które powinny być brane pod uwagę z urzędu.

Głosowany wyrok odnosi się także do problematyki wskazania kręgu członków zarządu ponoszących odpowiedzialność za zobowiązania spółki do zapłaty zastrzeżonej kary umownej z tytułu odstąpienia od umowy oraz wynikające z solidarnej odpowiedzialności inwestora z wykonawcą do zapłaty wynagrodzenia należnego podwykonawcom za realizację

przez nich robót budowlanych na podstawie art. 647¹ k.c. Oczywiście jest, że odpowiedzialność ponoszą członkowie zarządu pełniący funkcje w okresie istnienia dochodzonych zobowiązań spółki. Wychodząc z założenia, że ogólny krąg osób ponoszących odpowiedzialność obejmuje członków zarządu pełniących funkcje w okresie, gdy powstało zobowiązanie (spółka zaciągnęła dług), jak również wszystkich członków tego organu piastujących swe funkcje w okresie wymagalności świadczenia, aż do czasu wytoczenia powództwa przez wierzyciela, ewentualnie do upływu terminów przedawnienia w tym zakresie (art. 118 i n. k.c.), należałoby uznać, że w przedmiotowej sprawie odpowiedzialność na zasadach przewidzianych w art. 299 k.s.h. dotyczy członków zarządu sprawujących swe funkcje w okresie od chwili zawarcia umowy aż do chwili złożenia rezygnacji przez ostatniego z nich. Nawet jeżeli nie zgodzić się z powyższym, biorąc pod uwagę liczne zmiany osób pełniących funkcje członków zarządu w wyżej wskazanym okresie, trzeba co najmniej przyjąć, że odpowiedzialność ponoszą członkowie zarządu, którzy pełnili funkcje od rozpoczęcia wykonania etapów inwestycji, których brak realizacji stanowił podstawę odstąpienia przez stronę powodową od umowy (co skutkowało naliczeniem kary umownej z tego tytułu). Analogicznie, w odniesieniu do odpowiedzialności na podstawie art. 647¹ k.c., odpowiedzialność taką powinni ponosić co najmniej ci członkowie zarządu, którzy pełnili funkcje od chwili rozpoczęcia realizacji etapów, w których uczestniczyli podwykonawcy.

W przedmiotowej sprawie w sposób budzący istotne wątpliwości Sąd wyłączył w ogóle odpowiedzialność członków zarządu. W konsekwencji przede wszystkim zaprzeczył wynikającej z art. 299 k.s.h. subsydiarnej (w razie bezskuteczności egzekucji wobec spółki) odpowiedzialności członków za zobowiązania spółki, uznając ją *de facto* za samodzielną podstawę dochodzenia należności – niezwiązaną w ogóle z odpowiedzialnością samej spółki.

Abstract

Liability of the members of the management board under Article 299 of the Commercial Companies Code in the event of rejection of the bankruptcy petition in relation to the company under Article 13(1) and (2) of the Bankruptcy Law – commentary on the Judgment of the District Court in Legnica of 29 February 2024, VI GC 159/23

Keywords: *Commercial Companies Code; Bankruptcy Law; limited liability company; liability of members of the management board; rejection of bankruptcy petition*

The commented judgment of the District Court in Legnica concerns the liability of members of the management board of a limited liability company under Article 299 of the Act of 15 September 2000 – the Commercial Companies Code, in the context of the court's rejection of the petition for the declaration of bankruptcy of the company, based on Article 13(1) and (2) of the Act of 28 February 2003 – the Bankruptcy Law. The author critically assesses the Court's findings regarding the failure of the plaintiff to prove the existence of the conditions necessary for the liability of the management board members, such as the existence of the company's debt during their term of office and the ineffectiveness of enforcement of this debt from the company. A similar evaluation applies to the identification of persons who bear responsibility under Article 299 of the Commercial Companies Code in the event of a penalty clause imposed by a creditor due to the termination of a contract between the creditor and the company, as well as in relation to the joint liability of the investor (the plaintiff) and the contractor (the limited liability company) for payment to subcontractors for works performed under Article 647¹ of the Act of 23 April 1964 – the Civil Code.

Bibliografia

Literatura

- Drapała P. [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 4: *Zobowiązania. Część szczegółowa*, red. J. Gudowski, Warszawa 2017.
- Kappes A., *Odpowiedzialność członków zarządu za zobowiązania spółki z o.o.*, Warszawa 2009.
- Kidyba A. [w:] M. Dumkiewicz, A. Kidyba, *Komentarz aktualizowany do art. 1–300 Kodeksu spółek handlowych*, LEX/el. 2024.
- Kopaczyńska-Pieczniak K. [w:] *Meritum. Prawo spółek*, t. 2, red. A. Kidyba, Warszawa 2023.
- Pabis R. [w:] *Kodeks spółek handlowych*, t. 2B: *Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Komentarz. Art. 227–300*, red. A. Opalski, Warszawa 2018.
- Rodzinkiewicz M., *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, Warszawa 2014.
- Strzelczyk K. [w:] *Kodeks spółek handlowych. Komentarz. Tytuł III. Spółki kapitałowe. Dział I. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością*, t. 2, red. R. Potrzeszcz, T. Siemiątkowski, LEX/el. 2011.
- Strzępka J.A., Zielińska E. [w:] *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, red. P. Piniór, J.A. Strzępka, Legalis/el. 2024.
- Szajkowski A., Tarska M. [w:] *Kodeks spółek handlowych*, t. 2: *Komentarz do artykułów 151–300*, red. S. Sołtyński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja, Warszawa 2005.

Akty prawne

- Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz.U. 2024, poz. 1061 ze zm.).
- Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. 2023, poz. 1550 ze zm.).

Ustawa z dnia 15 września 2000 r. – Kodeks spółek handlowych (Dz.U. 2024, poz. 18 ze zm.).
Ustawa z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe (Dz.U. 2024, poz. 794 ze zm.).

Orzecznictwo

Wyrok SN z dnia 21 października 2003 r., I CK 160/02, LEX nr 150617.
Wyroki SN z dnia 24 czerwca 2004 r., III CK 107/03, OSNC 2005, nr 6, poz. 109.
Wyrok SN z dnia 7 lipca 2005 r., V CK 19/05, LEX nr 180919.
Wyrok SN z dnia 13 grudnia 2006 r., II CSK 300/06, LEX nr 388845.
Wyrok SN z dnia 7 lutego 2007 r., III CSK 288/06, LEX nr 274191.
Wyrok SN z dnia 19 grudnia 2007 r., V CSK 315/07, niepubl.
Uchwała SN z dnia 28 lutego 2008 r., III CZP 143/07, OSNC 2009, nr 3, poz. 38.
Wyrok SN z dnia 10 kwietnia 2008 r., IV CSK 15/08, LEX nr 584770.
Wyrok SN z dnia 9 maja 2008 r., III CSK 364/07, LEX nr 490434.
Uchwała SN (7) z dnia 7 listopada 2008 r., III CZP 72/08, OSNC 2009, nr 2, poz. 20.
Wyrok SN z dnia 19 czerwca 2009 r., V CSK 460/08, LEX nr 584780.
Wyrok SN z dnia 26 sierpnia 2009 r., I CSK 34/09, LEX nr 578836.
Wyrok SN z dnia 11 lutego 2010 r., I CSK 269/09, LEX nr 583723.
Wyrok SN z dnia 11 lutego 2010 r., I CSK 269/09, LexPolonica nr 2438715.
Wyrok SN z dnia 25 listopada 2010 r., III CNP 3/10, LEX nr 970077.
Wyrok SN z dnia 9 lutego 2011 r., V CSK 188/10, LEX nr 1102881.
Wyrok SN z dnia 17 czerwca 2011 r., II CSK 571/10, LEX nr 847124.
Wyrok SN z dnia 12 października 2011 r., II CSK 95/11, OSNC 2012, nr 4, poz. 53.
Wyrok SN z dnia 26 stycznia 2012 r., I PK 78/11, OSNP 2013/1–2, poz. 4.
Wyrok SN z dnia 6 grudnia 2013 r., I CSK 54/13, LEX nr 1444327.
Wyrok SN z dnia 24 marca 2015 r., II UK 167/14, Mon. Pr. Pr. 2015, nr 12.
Wyrok SN z dnia 12 lutego 2016 r., II CSK 229/15, LEX nr 2008739.
Wyrok SA w Rzeszowie z dnia 10 maja 2017 r., III AUa 852/16, LEX nr 2310585.
Wyrok SA w Szczecinie z dnia 26 kwietnia 2019 r., I AGa 4/19, LEX nr 2679800.
Postanowienie SN z dnia 5 lipca 2019 r., I CSK 85/19, LEX nr 2692280.
Postanowienie SN z dnia 9 stycznia 2020 r., III CSK 271/19, LEX nr 2788512.
Postanowienie SN z dnia 10 listopada 2022 r. I CSK 1854/22, LEX nr 3519672.
Wyrok SO w Legnicy z dnia 29 lutego 2024 r., VI GC 159/23, niepubl.

prof. dr hab. Agnieszka Malarewicz-Jakubów

ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-5964-4546>

malarewicz@uwb.edu.pl
Katedra Prawa Handlowego
Wydział Prawa
Uniwersytet w Białymstoku

dr Michał Gornowicz

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-1391-0623>

michal.gornowicz@uwm.edu.pl
Katedra Prawa Gospodarczego i Prawa Handlowego
Wydział Prawa i Administracji
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

Rolnik jako przedsiębiorca – glosa do Wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2021 r., I NSNc 152/20

Słowa kluczowe: rolnik; działalność gospodarcza; działalność rolnicza

Problematyka ujęta w wyroku poddanym głosie dotyczy ustalenia, czy prowadzonej przez rolnika działalności wytwórczej można przypisać status działalności gospodarczej. W świetle przedstawionych rozważań prawnych podzielono stanowisko Sądu Najwyższego przyjmujące, że zgodnie z przepisami prawa publicznego rolnik prowadzi działalność gospodarczą. Z kolei na gruncie przepisów cywilnoprawnych rolnik powinien być traktowany jako przedsiębiorca. Nie podzielono jednak wyrażonej przez Sąd Najwyższy tezy dotyczącej zakwalifikowania gospodarstwa rolnego jako prowadzonego wyłącznie w celu samozaopatrzenia, podporządkowanego zaspokojeniu własnych potrzeb. Przyjęte stanowisko wynika z potrzeby tworzenia linii orzeczniczej i norm prawnych sprzyjających prowadzeniu gospodarstwa rolnego na możliwie jak najszerzą skalę, nieograniczonego wyłącznie do zaspokojenia swoich indywidualnych potrzeb żywieniowych, a optymalizacji produkcji artykułów żywnościowych, za czym niewątpliwie przemawia interes publiczny.

Skład orzekający: przewodniczący SSN Jacek Widło (przewodniczący, sprawozdawca), sędzia SSN Grzegorz Żmij, ławnik SSN Elżbieta Mazur-Orlik

„W świetle przepisów prawa publicznego, rolnik prowadzi działalność gospodarczą. Natomiast na gruncie przepisów cywilnoprawnych rolnik powinien być traktowany jako przedsiębiorca, chyba że wyjątkowo prowadzi gospodarstwo rolne wyłącznie w celu samozaopatrzenia, tj. na własne potrzeby” (glosa częściowo aprobująca).

Wprowadzenie

Przedmiotem glosy jest wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2021 r., I NSNc 152/20, w ramach którego odniesiono się do charakteru prawnego prowadzonej przez rolnika działalności wytwórczej. W treści analizowanego orzeczenia sądowego sformułowano tezę, że w świetle przepisów prawa publicznego rolnik prowadzi działalność gospodarczą. Natomiast na gruncie przepisów cywilnoprawnych rolnik powinien być traktowany jako przedsiębiorca, chyba że wyjątkowo prowadzi gospodarstwo rolne wyłącznie w celu samozaopatrzenia, tj. na własne potrzeby. Celem niniejszej glosy jest analiza stanowiska Sądu wyrażonego w wydanym orzeczeniu. Wybór orzeczenia poddanego głosie wynika z dostrzeżenia zainteresowania poruszoną w jego treści problematyką zarówno w doktrynie, jak i w judykaturze, sektor rolny pełni bowiem bardzo istotną rolę, tak z punktu widzenia prawa publicznego, jak i prywatnego.

Stan faktyczny głosowanego orzeczenia wraz ze stanowiskiem stron

29 września 2017 r. powód (kupujący) wniósł powództwo o zapłatę do właściwego miejscowo Sądu Rejonowego w związku z zakupem – jak się później okazało – wadliwego ciągnika rolniczego. Przedmiotowe usterki zostały zauważone podczas pierwszych prac polowych. Niewłaściwie działała turbosprężarka oraz układ hydrauliczny. Na mocy wyroku wydanego 19 marca 2018 r. Sąd w całości uwzględnił roszczenie powoda (kupującego), wskazując jednocześnie, że pozwany (sprzedający) sprzedał ciągnik jako profesjonalista. W wyniku przeprowadzonego postępowania sądowego ustalono również, że wykryte wady tkwiły w pojeździe w momencie jego zakupu, ujawniając się niezwłocznie po dokonaniu zakupu. W obliczu niekorzystnego wyroku strona pozwana 9 kwietnia 2018 r. wniosła apelację od wyroku sądu I instancji, zaskarżając jego treść w całości. Sąd II instancji zmienił zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego, w całości oddala-

jąc powództwo. Uzasadniając wydany wyrok, wskazano, że sąd I instancji zbyt lakonicznie ustalił stan faktyczny, nie przeprowadzając postępowania dowodowego w stopniu wystarczającym do uznania, że powodowi podczas dokonywanej transakcji w postaci zakupu ciągnika rolniczego przysługiwał status konsumenta. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że powód zakupił ciągnik w ramach prowadzonej przez niego działalności gospodarczej.

Na sprzedawcy spoczywa obowiązek kontroli dostarczonego towaru celem stwierdzenia, czy w dacie wydania kupującemu przedmiot sprzedaży nie ma wad fizycznych. Natomiast kupujący nie ma obowiązku badania rzeczy, a ujemne dla niego skutki prawne wywołują jedynie dwa elementy: świadomość, że rzecz zaoferowana do sprzedaży ma wadę, i świadome w takiej sytuacji nabycie rzeczy. W konsekwencji w ocenie sądu II instancji w realiach niniejszej sprawy istotne było ustalenie, czy usterka tkwiąca w pojeździe, która doprowadziła do awarii, winna być oceniona jako techniczne zużycie pojazdu wyłączające w zasadzie odpowiedzialność sprzedawcy, czy też jako wada tkwiąca już poprzednio w rzeczy sprzedanej, co skutkowałoby odpowiedzialnością pozwanego. Ustalenie wskazanych okoliczności wymagało opinii biegłego sądowego. Na kanwie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego sąd II instancji zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddalił powództwo. W związku z powyższym Prokurator Generalny zaskarżył w całości wydane orzeczenie, zarzucając, że Sąd Okręgowy w oparciu o materiał dowodowy zgromadzony przez sąd I instancji nie przeprowadził prawidłowo postępowania, nie ujawniając motywów swojego działania, w sposób odmienny dokonał jego oceny. W wyniku wydanego przez Sąd Najwyższy orzeczenia wskazano wprost, że kupującemu nie sposób przypisać statusu konsumenta w toku dokonywanej przez niego transakcji w postaci kupna ciągnika rolniczego. Wskazano również, że w świetle całości okoliczności sprawy działalność powoda nie może być zakwalifikowana jako zawarta

w reżimie konsumenckim, ponieważ przedmiotowy zakup został udokumentowany wystawioną fakturą VAT. Wskazuje to na wykorzystywanie ciągnika do prowadzonej działalności gospodarczej w rolnictwie. Powód przekonująco nie wyjaśnił, że ma on status konsumenta w transakcji będącej przedmiotem orzeczenia.

Analiza argumentacji sądów

Dokonując analizy tez sformułowanych w wyroku Sądu Najwyższego poddanym głosie, należy podzielić pogląd, że w świetle przepisów prawa publicznego rolnik prowadzi działalność gospodarczą oraz że na gruncie przepisów cywilnoprawnych rolnik powinien być traktowany jako przedsiębiorca. Z kolei tezę o możliwości prowadzenia gospodarstwa rolnego przez osobę fizyczną wyłącznie w celu samozaopatrzenia, tj. na potrzeby własne, należy ocenić krytycznie.

Niepodzielenie poglądu wyrażonego przez Sąd Najwyższy wynika ze sprzeczności sformułowanej tezy z istotą gospodarstwa rolnego, a także intencją ustawodawcy towarzyszącą wprowadzeniu tego pojęcia normatywnego do polskiego systemu prawnego. Klasyfikacja gospodarstw rolnych w ramach samozaopatrzenia nie sprzyja wzrostowi produkcji artykułów spożywczych dopuszczonych do obrotu na rynek zbytu. Tym samym ustawodawca powinien dążyć do stworzenia działalności rolniczej optymalnych norm prawnych umożliwiających jak największą produkcję produktów rolnych, co ma niebagatelne znaczenie o charakterze publicznym, zwiększającym niezależność kraju na rynku żywnościowym¹.

Na kanwie analizowanej sprawy należało wskazać odpowiedni do zaistniałego stanu faktycznego – badanego wyroku – reżim prawny, w ramach którego strona powodowa nabyła ciągnik rolniczy od strony pozwanej. Po pierw-

sze, transakcje mogą podlegać tzw. reżimowi konsumenckiemu, w ramach którego sprzedający jest przedsiębiorcą, a kupującym konsumentem. Po drugie, dokonanie transakcji może nastąpić w ramach obrotu zwykłego, przewidującego, że kupujący nie ma statusu konsumenta. Po trzecie, obie strony dokonywanej transakcji mają status przedsiębiorców. Strona powodowa dążyła do wykazania, że w ramach dokonywanego przez nią zakupu ciągnika rolniczego występowała ona w charakterze konsumenta, ponieważ status ten zapewniał szerszą ochronę prawną.

W świetle przedstawionej argumentacji należy stwierdzić, że działalność strony powodowej kwalifikuje ją jako przedsiębiorcę, a nie konsumenta, za czym przemawia udokumentowanie transakcji sprzedaży ciągnika rolniczego fakturą VAT. Co więcej, dokonując naprawy nabytego uprzednio towaru poprzez wymianę materiałów eksploatacyjnych (filtrów, olejów) czy pozostałych części, pozwany dokumentował je fakturami, powód ponownie występuje w charakterze przedsiębiorcy, a jego nazwa w sposób jednoznaczny świadczy o prowadzeniu przez niego rolniczej działalności gospodarczej.

Od dłuższego czasu na gruncie prawa polskiego charakter prawny działalności rolniczej w kontekście prowadzonej działalności gospodarczej budzi zauważalne zainteresowanie zarówno ze strony doktryny, jak i orzecznictwa sądowego. Zgodnie z art. 3 ustawy Prawo przedsiębiorców² za działalność gospodarczą uznaje się zorganizowaną działalność zarobkową wykonywaną samodzielnie i w sposób ciągły. Podkreślenia wymaga jednak fakt, że na gruncie polskiego systemu prawnego – publicznego i prywatnego – działalność rolnicza nie jest rozumiana jednolicie. Wątpliwości dotyczą tego, czy można przypisać jej przymiot działalności gospodarczej. W świetle jednej z wydanych przez Naczelny Sąd Administracyjny uchwał wyłączenie na podstawie art. 3 wskazanej ustawy nie powoduje w konsekwencji, że

¹ P. Bielski, *Wyrok Sądu Najwyższego – Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych z dnia 17 lutego 2021 r., I NSNc 152/20 Glosa*, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2022, nr 9, s. 37.

² Ustawa z dnia 6 marca 2018 r. – Prawo przedsiębiorców (Dz.U. 2018, poz. 646 ze zm.).

prowadzenie działalności rolniczej nie wpisuje się w działalność gospodarczą. Konsekwencją przyjętego rozwiązania ustawowego jest nieobjęcie przedmiotowej działalności podejmowaniem, wykonywaniem i zakończeniem działalności gospodarczej. Treść analizowanego przepisu nie może skutkować przyjęciem, w świetle którego działalność wytwórcza stanowi działalność gospodarczą, skutkując jedynie nieobjęciem reżimem tej ustawy³.

Z jednej strony art. 6 ust. 1 wskazanego aktu prawnego stanowi, że przepisów tej ustawy nie stosuje się do szeroko rozumianej działalności rolniczej w zakresie: 1) działalności wytwórczej w rolnictwie (obejmującej uprawy rolne, chów i hodowlę zwierząt, ogrodnictwo, warzywnictwo, leśnictwo i rybactwo śródlądowe); 2) agroturystyki wykonywanej (świadczonej) przez rolników; 3) wyrobu wina przez producentów będących rolnikami wyrabiającymi mniej niż 100 hektolitrow wina w ciągu roku gospodarczego⁴; 4) działalności rolników polegającej na sprzedaży przetworzonych produktów roślinnych i zwierzęcych po spełnieniu warunków określonych w ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych; 5) działalności prowadzonej przez koła gospodyń wiejskich spełniające warunki określone w ustawie o kołach gospodyń wiejskich. Przedmiotowe wyłączenie nie wyklucza jednak możliwości prowadzenia działalności gospodarczej, która jest w odpowiedni sposób uwarunkowana. Podstawą wyłączenia jest fakt, że objęte jego treścią rodzaje działalności różnią się od typowej działalności gospodarczej polegającej na produkcji czy świadczeniu usług, ponieważ

są one związane z ziemią jako podstawowym środkiem produkcji, mają cechę sezonowości, są silnie uzależnione od stanu pogody oraz powiązane z prowadzeniem gospodarstwa domowego. W związku z powyższym ustawodawca traktuje działalność rolniczą w sposób odmienny od innych rodzajów aktywności gospodarczej, nadając jej specyficzny status. Adresatami przytoczonego przepisu są rolnicy prowadzący działalność gospodarczą na relatywnie niewielką skalę, która w przeważającej mierze ma charakter poboczny, wykraczający poza zakres działalności rolniczej⁵.

Jak trafnie wskazuje się w literaturze przedmiotu, wyłączenie działalności rolniczej z profesjonalnego obrotu gospodarczego podyktowane jest ułatwieniem dla rolników w codziennym funkcjonowaniu. Kolejnym ułatwieniem prowadzenia działalności rolniczej pozostaje brak obowiązku wpisania jej do ewidencji, co w znacznym stopniu zmniejsza towaryzując jej koszty⁶.

Z kolei na gruncie prawa prywatnego działalność rolnicza wpisuje się w kryteria działalności gospodarczej w rozumieniu art. 43¹ k.c.⁷ stanowiącego, że przedsiębiorcą jest osoba fizyczna, osoba prawna i jednostka organizacyjna prowadząca we własnym imieniu działalność gospodarczą lub zawodową⁸.

³ Uchwała NSA z dnia 2 kwietnia 2007 r., II OPS 1/2007, ONSA WSA 2007, nr 3, poz. 62, s. 95; J. Bieluk, *Działalność rolnicza w ustawie o swobodzie działalności gospodarczej* [w:] *Państwo, gospodarka, prawo: księga dedykowana Profesorowi Cezaremu Kosikowskiemu z okazji jubileuszu pracy naukowej na Wydziale Prawa Uniwersytetu w Białymstoku*, red. M. Etel, A. Piszcz, M. Olszak, Białystok 2015, s. 209.

⁴ W.J. Katner, *Prawo działalności gospodarczej. Komentarz. Orzecznictwo. Piśmiennictwo*, Warszawa 2003, s. 45; *Ustawa o swobodzie działalności gospodarczej. Komentarz*, red. C. Kosikowski, LEX/el. 2013.

⁵ D.M. Malinowski, J. Malinowski, *Prowadzenie gospodarstwa rolnego a działalność gospodarcza – aspekty podatkowe, rachunkowe i cywilnoprawne*, „Przegląd Podatkowy” 2021, nr 5, s. 5; uchwała NSA z dnia 2 kwietnia 2007 r., II OPS 1/07, LEX nr 249087. Podobne stanowisko zostało wyrażone w tezie wyroku NSA z dnia 29 sierpnia 2007 r., II OSK 1618/06, LEX nr 364703. Por. C. Kosikowski, *Prawo działalności gospodarczej. Komentarz*, Warszawa 2001, s. 18; R. Budzinowski, *Status prawny rolnika jako przedsiębiorcy (zagadnienia wybrane)*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2002, z. 3, s. 111, 116.

⁶ J. Bieluk, *O potrzebie wprowadzenia do prawa polskiego pojęcia przedsiębiorstwa rolnego*, „Studia Iuridica Agraria” 2013, t. XI, s. 141 i n.

⁷ Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz.U. 2024, poz. 1061 ze zm.), dalej: k.c.

⁸ *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. 2, red. T. Wiśniewski, LEX/el. 2021, art. 367–505³⁹; D.M. Malinowski, J. Malinowski, *Prowadzenie gospodarstwa...*, s. 7.

Do analizowanej problematyki w jeszcze szerszym ujęciu odnosi się orzecznictwo sądowe, wskazując, że rolnik może zostać uznany za przedsiębiorcę po uprzednim spełnieniu przesłanek warunkujących prowadzenie działalności gospodarczej. W treści uzasadnienia jednej z uchwał wydanych przez Sąd Najwyższy wskazano wprost: „Przesłanki działalności gospodarczej zostały już w judykaturze i piśmiennictwie jednoznacznie określone. Przyjmuje się, że charakteryzuje ją cel zawodowy i zarobkowy, działanie we własnym imieniu, ciągłość tego działania oraz uczestnictwo w obrocie gospodarczym (...). Cechy tej działalności mogą mieć oczywiście także działalność w dziedzinie rolnictwa i jeżeli je spełnia, jest działalnością gospodarczą”⁹.

Orzecznictwo sądowe definiuje również działalność rolniczą, określając, że obejmuje ona „wszelkie (...) przejawy działalności, której celem jest wytwarzanie produktów roślinnych lub zwierzęcych w stanie nieprzetworzonym z własnych upraw lub hodowli albo chowu, z powołanymi wyjątkami, stanowi działalność rolniczą, a uzyskiwany przychód to przychód z działalności rolniczej. Działalnością rolną jest również działalność polegająca na przetrzymywaniu zakupionych produktów roślinnych lub zwierzęcych przez co najmniej wskazany okres, podczas którego następuje ich biologiczny wzrost. Przez biologiczny wzrost należy rozumieć taką sytuację, w której produkty roślinne lub zwierzęce powiększają swoje rozmiary (wyrażone masą, objętością czy też wymiarami), a następuje to na skutek zachodzących procesów biologicznych”¹⁰.

Określenie charakteru działalności rolniczej ma również istotne znaczenie z punktu

widzenia ustalania właściwości rzeczowej sądu przy wnoszeniu powództwa sądowego. Na uwagę zasługuje także często przywoływana w literaturze uchwała Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2015 r.¹¹, zgodnie z tezą której sprawa z powództwa producenta rolnego – rolnika prowadzącego działalność wytwórczą w zakresie produkcji zwierzęcej – przeciwko przedsiębiorcy o roszczenie wynikające z umowy kontraktacji jest sprawą gospodarczą, a nie cywilną.

Podsumowanie

Nie ulega wątpliwości, że przepisy polskiego systemu prawnego powinny być jednoznacznie skonstruowane w sposób wskazujący, że prowadzenie gospodarstwa rolnego jest działalnością gospodarczą. Sprzyałoby to wzrostowi produkcji żywności, a także jej dostępności na rynku zbytu, co ma duże znaczenie z punktu widzenia przepisów publicznego prawa gospodarczego.

Wskazana działalność powinna obejmować ściśle określony przedmiot działania, zawodowy charakter funkcjonowania w określonym obszarze oraz majątek w postaci gospodarstwa rolnego, w większości przypadków będącego gospodarstwem rodzinnym, które stosownie do treści art. 23 Konstytucji RP jest podstawą ustroju rolnego państwa¹².

Rolnik w szerszym niż przedstawiciele innych zawodów zakresie powinien być wszechstronny, a wymuszone jest to potrzebami i specyfiką gospodarstwa rolnego, w tym – jak się podkreśla – identyfikacją gospodarstwa domowego ze swego rodzaju przedsiębiorstwem rolnym¹³.

⁹ Uchwała SN z dnia 26 lutego 2015 r., III CZP 108/14.

¹⁰ Wyrok WSA w Poznaniu z dnia 13 lutego 2009 r., I SA/Po 1409/08, LEX nr 485049; D.M. Malinowski, J. Malinowski, *Prowadzenie...*, s. 4; R. Budzinowski, *Status prawny...*, s. 115.

¹¹ Uchwała SN z dnia 26 lutego 2015 r., III CZP 108/14.

¹² A. Powałowski, *Aspekty podmiotowe i przedmiotowe ustroju rolnego*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2014, t. XXXI, s. 1091.

¹³ Zob. w tej kwestii: R. Gałęski, *Zawód jako kategoria socjologiczna. Formowanie się zawodu rolnika*,

Abstract**Farmer as an entrepreneur – commentary to Judgment of the Supreme Court of 17 February 2021, I NSNc 152/20**

Keywords: farmer; economic activity; agricultural activity

The issue covered in the judgment subject to the gloss concerns the determination whether the manufacturing activity conducted by a farmer can be ascribed the status of an economic activity. In the light of the legal considerations presented, the position of the Supreme Court assuming that under the public law provisions, a farmer conducts economic activity is shared. In turn, under civil law provisions, the farmer should be treated as an entrepreneur. However, the thesis expressed by the Supreme Court regarding the qualification of an agricultural holding as one run exclusively for self-supply, subordinated to the satisfaction of one's own needs, was not shared. The position adopted stems from the need to create a line of jurisprudence and legal norms favourable to running an agricultural holding on the widest possible scale, not limited solely to satisfying one's individual needs for food, and optimising the production of foodstuffs, which is undoubtedly supported by the public interest.

Bibliografia**Literatura**

- Bielski P., *Wyrok Sądu Najwyższego – Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych z dnia 17 lutego 2021 r., I NSNc 152/20 Glosa*, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2022, nr 9.
- Bieluk J., *Działalność rolnicza w ustawie o swobodzie działalności gospodarczej* [w:] Państwo, gospodarka, prawo: księga dedykowana Profesorowi Cezaremu Kosikowskiemu z okazji jubileuszu pracy naukowej na Wydziale Prawa Uniwersytetu w Białymstoku, red. M. Eteł, A. Piszcz, M. Olszak, Białystok 2015.
- Bieluk J., *O potrzebie wprowadzenia do prawa polskiego pojęcia przedsiębiorstwa rolnego*, „Studia Iuridica Agraria” 2013, t. XI.
- Budzinowski R., *Status prawny rolnika jako przedsiębiorcy (zagadnienia wybrane)*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2002, z. 3.
- Katner W.J., *Prawo działalności gospodarczej. Komentarz. Orzecznictwo. Piśmiennictwo*, Warszawa 2003.
- Kosikowski C., *Prawo działalności gospodarczej. Komentarz*, Warszawa 2001.
- Malinowski D.M., Malinowski J., *Prowadzenie gospodarstwa rolnego a działalność gospodarcza – aspekty podatkowe, rachunkowe i cywilnoprawne*, „Przegląd Podatkowy” 5, nr 5.
- Ustawa o swobodzie działalności gospodarczej. Komentarz*, red. C. Kosikowski, LEX/el. 2013.

Orzecznictwo

- Uchwała NSA z dnia 2 kwietnia 2007 r., II OPS 1/07, LEX nr 249087.
- Wyrok NSA z dnia 29 sierpnia 2007 r., II OSK 1618/06, LEX nr 364703.
- Wyrok WSA w Poznaniu z dnia 13 lutego 2009 r., I SA/Po 1409/08, LEX nr 485049.
- Uchwała SN z dnia 26 lutego 2015 r., III CZP 108/14.

„Studia Socjologiczne” 1963, nr 3, s. 50 i n.; A. Powalowski, *Aspekty podmiotowe...*, s. 1098.

dr hab. Andrzej W. Wiśniewski

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-8266-6425>

awwisniewski@onet.pl

Katedra Prawa Międzynarodowego i Handlowego

Wydział Prawa i Administracji

Uniwersytet Warszawski

Glosa do wyroku Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie, IV Wydział Cywilny Odwoławczy, z dnia 24 kwietnia 2024 r., IV CA 1735/23 (opubl. LEX nr 3748168; Legalis nr 3113088)

Słowa kluczowe: lokal mieszkalny; powierzchnia użytkowa; ścianka działowa; ochrona konsumenta; swoboda umów; kontekstowa interpretacja umowy

Glosa jest zdecydowanie krytyczna. Spór dotyczył wykładni umowy sprzedaży lokalu, w której strony uzależniły jego cenę od powierzchni użytkowej. Strony powołały w umowie treść normy ISO jako wyjaśnienie znaczenia tego terminu, zarazem jednak umowa wskazywała, że powierzchnia pod ściankami działowymi ma być do użytkowej zaliczona. Nabywca lokalu domagał się zwrotu części ceny, twierdząc, iż norma ISO zawiera odmienne rozstrzygnięcie. Sąd uznał, że postanowienie sprzeczne z normą jest nieważne, a ponadto umowa jest w tej części nietransparentna, więc uznanie zapłaconej przez nabywcę ceny za wiążącą byłoby sprzeczne z zasadami ochrony konsumentów. Zastąpił więc „uchylone” postanowienie treścią przypisaną normie ISO i na tej podstawie zasądził roszczenie. Uzasadnienie wyroku jest pod każdym względem wadliwe. Zamiast uwzględniającej kontekst wykładni inkorporowanego do umowy opisu normy ISO Sąd zastosował nieadekwatną wykładnię tej normy ukształtowaną w orzecznictwie dotyczącym szczególnych aspektów prawa budowlanego. Bezpodstawnie przyjął, że przepisy prawa budowlanego wprowadzające normę ISO do obrotu prawnego obowiązują w stosunku pomiędzy stronami umowy sprzedaży lokalu, a wprowadzenie do umowy odmiennej definicji jest bezprawnym działaniem na szkodę nabywcy. Wreszcie, dla uniknięcia (niekorzystnego dla nabywcy) uznania umowy za nieważną, wbrew art. 385¹ § 1 k.c. oraz stanowisku doktryny i orzecznictwa TSUE, zastąpił podstawowy składnik umownej kalkulacji ceny wartością wynikającą z przepisu prawa administracyjnego, nieodnoszącego się w ogóle do stosunku stron. Powyższe ustalenia mają istotne znaczenie wobec tego, że w praktyce deweloperskiej spotykane są umowy oparte na podobnej konstrukcji ceny lokalu i należy się obawiać efektu komentowanego wadliwego orzeczenia, podważającego stabilność stosunków umownych w obrocie.

Podstawy kalkulacji ceny w umowie sprzedaży lokalu a wymagania normy ISO 100 PN 9836:1997 dotyczące określenia powierzchni użytkowej

1. Znaczenie głosowanego wyroku

Głosowany wyrok Sądu Okręgowego zapadł w wyniku apelacji powodów (nabywców lokalu mieszkalnego) od wcześniejszego wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Południe. Wyrok ten ma istotne znaczenie dla praktyki, ponieważ wydany został w sporze na tle umowy deweloperskiej zredagowanej w sposób dość często spotykany, a jego uzasadnienie może wpływać na dalszą praktykę orzecznictwa tego sądu. Jego krytyczna ocena jest więc potrzebna, zwłaszcza że ilustruje on trudności związane z należyтым odgraniczeniem problematyki wykładni deweloperskiej umowy sprzedaży lokalu mieszkalnego od kwestii podstaw stosowania przepisów o ochronie konsumenta, w tym w szczególności od przesłanek postulowanej przez Sąd Okręgowy dopuszczalności stwierdzenia nieważności postanowienia kształtującego świadczenia głównego stron i zastąpienia go przepisem prawa. Rozwiązanie tych problemów przedstawione w uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego budzi bowiem nie tyle nawet wątpliwości, co zasadniczy sprzeciw.

2. Przedmiot sporu i rozstrzygnięcie I instancji

Poniższy opis stanu faktycznego sprawy wraz z elementami uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego oparty jest w całości na informacjach podanych w uzasadnieniu głosowanego wyroku.

Rozstrzygany spór dotyczy wykładni postanowień umowy deweloperskiej określających powierzchnię użytkową lokalu mieszkalnego będącego przedmiotem zamierzonej sprzedaży. Umowa deweloperska została zawarta pomiędzy deweloperem a stroną powodową 11 czerwca 2019 r. na podstawie wzoru umowy przygotowanego przez dewelopera. Określała ona cenę lokalu w oznaczonej kwocie wynikającej z jego powierzchni użytkowej, obliczonej od powierzchni użytkowej 56,14 m² według określonej stawki za 1 m² (plus wycenione również na oznaczoną kwotę dodatkowe składniki, niesporne między stronami, za powierzchnię balkonu i komórki oraz miejsce postojowe).

Lokal został odebrany przez nabywców na podstawie protokołu odbioru z 1 kwietnia 2021 r., a 29 grudnia 2021 r. strony zawarły umowę ustanowienia odrębnej własności lokalu i przeniesienia jego własności za cenę obliczoną zgodnie z wyjaśnieniem zawartym w § 5 ust. 2 umowy deweloperskiej, która została przez powodów zapłacona.

Już w protokole odbioru odnotowana została uwaga powodów co do przyjęcia przez dewelopera niewłaściwego, ich zdaniem, sposobu obliczenia powierzchni użytkowej lokalu. Kwestia ta wynikała na tle szczególnej konstrukcji postanowienia § 5 ust. 2 umowy deweloperskiej, według którego:

- 1) powierzchnia ta miała być ustalona zgodnie z normą ISO 100 PN 9836:1997 (dalej, także w cytatach z uzasadnienia wyroku: „norma ISO”; tę część postanowienia nazywam w dalszym tekście „interpolacją”);
- 2) „a zatem” miały być do niej wliczone m.in. powierzchnie zajęte przez „ścianki działowe niebędące elementem konstrukcji i niezawierające szachtów instalacyjnych” (tę część nazywam w dalszym tekście „reptycją”, ponieważ powtarza sformułowanie zawarte w opisie powołanej normy).

Przedmiotem sporu stron była wykładnia tego postanowienia, utrudniona wskutek potencjalnej (bynajmniej jednak, wbrew zdaniu Sądu Okręgowego, nie oczywistej) rozbieżności pomiędzy wielkością powierzchni użytkowej obliczoną zgodnie z normą ISO a obliczoną wprost na podstawie zamieszczonego w tym samym postanowieniu, po przecinku, „wyjaśnieniu treści” tej normy. Według opinii powodów w tym pierwszym wypadku powierzchnia zajmowana przez ścianki działowe powinna być odjęta od wartości stanowiącej podstawę obliczenia ostatecznej ceny mieszkania; natomiast zamieszczone w umowie wyjaśnienie przewidywało *expressis verbis* włączenie powierzchni zajmowanej przez ścianki działowe do podstawy obliczenia ceny.

Rozliczenie transakcji przy zawarciu umowy o przeniesienie własności mieszkania nastąpiło w oparciu o zasadę wyraźnie wskazaną

w umowie. Powodowie zarzucili jednak pozwannemu już w protokole odbioru lokalu, że dokonane przez niego rozliczenie stanowi naruszenie normy ISO, ponieważ jej wykładnia wskazuje, że wliczone do powierzchni użytkowej mogą być tylko powierzchnie „pod ścianami lub elementami nadającymi się do demontażu”, natomiast ścianki działowe w lokalu będącym przedmiotem sporu nie nadają się do demontażu – w znaczeniu wynikającym z przepisów prawa budowlanego (wiedzę o możliwości takiej interpretacji kryterium demontażu w świetle orzecznictwa sądów administracyjnych powodowie uzyskali, a w każdym razie ujawnili, dopiero po blisko dwóch latach od zawarcia umowy). W związku z tym potencjalnie dwuznaczne postanowienie § 5 ust. 2 umowy deweloperskiej należy zdaniem powodów uznać za abuzywne.

Na podstawie tej argumentacji powodowie wnieśli do Sądu Rejonowego pozew przeciwko deweloperowi o zwrot nadpłaconej, ich zdaniem, części ceny. Powództwo to zostało oddalone; od wyroku oddalającego powodowie wnieśli apelację do Sądu Okręgowego. Apelacja oparta była na szeregu zarzutów, z których tylko jeden – ten, który został opisany w poprzednim akapicie – Sąd Okręgowy uznał za zasadny. Zważywszy jednak, że przedmiotem sporu były wyłącznie kwestie prawne, a nie faktyczne – jak Sąd stwierdził, **przyjmując zarazem bez zastrzeżeń ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy** – wystarczyło to do uzasadnienia zmiany zaskarżonego wyroku i zasądzenia w całości dochodzonego przez powodów roszczenia z kosztami procesu i odsetkami.

3. Treść umowy deweloperskiej

Informacje rozrzucone w treści uzasadnienia głosowanego wyroku pozwalają odtworzyć dość dokładnie istotne elementy umowy deweloperskiej stanowiące podstawę sporu:

1) cena zbywanego lokalu została określona w umowie bezpośrednio przez podanie zarówno całkowitej kwoty, jak i wartości poszczególnych składników uwzględnionych w cenie, w tym także przyjętej wiel-

kości powierzchni użytkowej lokalu oraz stawki za 1 m² tej powierzchni (§ 1 ust. 14 i ust. 16a oraz § 4 ust. 7 umowy);

- 2) w § 5 ust. 2 umowy zamieszczona została dalsza informacja o sposobie kalkulacji ceny ustalonej przez dewelopera; powierzchnia użytkowa lokalu miała być dla tych celów ustalona zgodnie z normą ISO, „a zatem” – jak brzmi to postanowienie – miały być do niej wliczone m.in. powierzchnie zajęte przez „ścianki działowe niebędące elementem konstrukcji i niezawierające szachtów instalacyjnych”; umieszczenie tej informacji było niewątpliwie związane z perspektywą korekty ceny (zob. niżej, pkt 3);
- 3) cena lokalu miała być skorygowana w oparciu o powykonawczy pomiar powierzchni użytkowej lokalu (korekta została dokonana i rozliczona między stronami na zasadach określonych w umowie i kwestia ta nie wpływa na podstawy rozstrzygnięcia sporu przez Sąd Okręgowy);
- 4) do umowy został dołączony, jako jej część integralna, tzw. rzut lokalu – szkic (plan) przedstawiający w szczególności **układ ścianek działowych** (ta nazwa jest użyta w opisie planu i koresponduje z terminologią zastosowaną w części repetycyjnej § 5 ust. 2 umowy oraz w opisie normy ISO).

4. Podstawy rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego i przyczyny jego wadliwości

4.1. Funkcja normy ISO w strukturze umowy stron: źródło prawa czy postanowienie?

Zgodnie z trafną wstępną uwagą Sądu Okręgowego kwestią, która wymagała w sprawie rozstrzygnięcia, było to, czy powierzchnia znajdująca się pod wewnętrznymi ścianami działowymi (lub ściankami działowymi; także to nazewnictwo jest istotnym elementem kontrowersji błędnie ocenionym przez Sąd) spełnia kryteria niezbędne, aby zaliczyć ją do powierzchni użytkowej. Rozstrzygnięcie tej kwestii w głosowanym wyroku jest jednak zdecydowanie błędne, a w efekcie bezprzedmiotowe, ponieważ – jak

wskazuje analiza uzasadnienia – została ona *ab initio* błędnie postawiona. Rozstrzygnąć bowiem należało nie (jak to uczynił Sąd), jakie kryteria dla pojęcia powierzchni użytkowej określili ustawodawca, wprowadzając do obrotu prawnego normę ISO, ale **jak i z jakim skutkiem strony te kryteria określiły w umowie**. Podstawą rozstrzygnięcia powinna więc być niezależna i wnikliwa wykładnia umowy. Sąd Okręgowy poszukiwał jednak, *per fas et nefas*, uzasadnienia dla z góry założonej tezy, że istnieją obowiązujące obiektywne kryteria określenia powierzchni użytkowej, odstępstwo od których jest w istocie niedozwolone i które zostały naruszone przez dewelopera przy formułowaniu postanowień umowy (oraz przez Sąd Rejonowy w jego zaskarżonym wyroku). Kryteria te wynikają rzekomo z rozporządzenia w sprawie projektu budowlanego.

Sąd Okręgowy zasadniczo był świadomy, iż art. 5 ust. 3 ustawy o normalizacji¹, stanowiący podstawę stosowania normy ISO, nie wyłącza kwestii sposobu określenia ceny lokalu w umowie jego sprzedaży z obszaru swobody umów; powołał jednak także ust. 4 tego przepisu, zgodnie z którym normy takie „mogą być powoływane w przepisach prawnych”. Sąd całkowicie pominął jednak oczywistą konkluzję, iż moc wiążąca normy **musi wynikać z przepisów mających zastosowanie do stosunku będącego przedmiotem rozstrzygnięcia**. Wskutek naruszenia tej konkluzji Sąd ewidentnie błędnie potraktował normę ISO (a raczej przepisy prawa budowlanego i rozporządzeń wykonawczych odnoszące się do zakresu obowiązkowego stosowania tej normy) jako źródło prawa regulujące umowę deweloperską, a w szczególności wyznaczające bezwzględnie obowiązujący dewelopera standard definicji pojęcia powierzchni użytkowej lokalu jako kryterium wpływającego na jego cenę.

Rozumowanie Sądu Okręgowego jest również proste, co z gruntu błędne: zdaniem Sądu „[o] ile zatem co do zasady można zgodzić się z pozwany, że w myśl art. 5 ust. 3 ustawy

o normalizacji stosowanie Polskich Norm jest dobrowolne, o tyle nie sposób pominąć milczeniem ust. 4 tego przepisu, który stanowi, że Polskie Normy mogą być powoływane w przepisach prawnych po ich opublikowaniu w języku polskim. Jeżeli zatem przepisy rozporządzenia w sprawie szczegółowego zakresu i formy projektu budowlanego wprost odsyłały do normy ISO, to jej zastosowanie było obligatoryjne (por. wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 13 lutego 2019 r., II OSK 641/17, Legalis nr 1889827). Co prawda wymóg ten dotyczy bezpośrednio tylko określenia powierzchni użytkowej lokalu w projekcie architektoniczno-budowlanym, jednakże trudno byłoby uznać, że dla celów realizacji umów deweloperskich pozwany mógł od niego całkowicie abstrahować”.

W ten sposób Sąd Okręgowy stara się uzasadnić tezę, że stosowanie normy ISO jest wprawdzie dobrowolne (ponieważ obowiązuje swoboda umów – jednak nie ta wynikająca z art. 353¹ k.c.², tylko ustanowiona w odniesieniu do normy ISO w ustawie o normalizacji!), ale i tak w umowie deweloperskiej jest obowiązkowe, bo... odsyła do tej normy rozporządzenie **w sprawie projektu budowlanego (!)**. Sąd cały czas obraca się więc mentalnie w obszarze prawa administracyjnego. Tylko zresztą w tym obszarze regulacji trzeba szukać wyraźnej szczegółowej podstawy dla ewentualnej swobody działania adresata norm prawnych.

Przyjrzeć się warto także dodatkowej przesłance ostatecznej konkluzji: Sąd Okręgowy ma (bliżej niesprecyzowane) trudności z uznaniem, że „dla celów realizacji umów deweloperskich” pozwany mógł od wymagań prawa administracyjnego „całkowicie abstrahować”. Te subiektywne trudności Sądu zdają się jego zdaniem dowodzić, że deweloper **nie miał prawa** całkowicie odstąpić od kryteriów normy ISO (o tym, że najwidoczniej każde odstępstwo powinno być uważane za tożsame z „całkowitym abstrahowaniem”, Sąd już nie wspomniął). Zdaniem Sądu deweloper miał więc obowiązek nie tylko

¹ Ustawa z dnia 12 września 2002 r. o normalizacji (t.j. Dz.U. 2015, poz. 1483 ze zm.).

² Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz.U. 2024, poz. 1061 ze zm.), dalej: k.c.

w projekcie budowlanym, ale również w umowie określić powierzchnię użytkową zgodnie z kryteriami ustalonymi w normie ISO (a kiedy sam opis tych kryteriów w treści normy okaże się niewystarczający dla uzasadnienia tego stanowiska – zob. niżej, pkt 4.3 i 4.4 – to rzekomy obowiązek zostanie przez Sąd rozciągnięty na stosowanie interpretacji ukształtowanych na gruncie innych, nieprzywołanych w § 5 ust. 2 umowy i niemających z nią żadnego związku przepisów prawa budowlanego).

Żeby rozproszyć ewentualne dalsze wątpliwości, Sąd dodaje: „[z]ałącznikiem do tej umowy był przecież rzut lokalu, który niewątpliwie musiał być zaczerpnięty z części rysunkowej projektu”. Odczytana wraz z poprzednim cytatem, ta krótka wypowiedź wręcz roi się od błędów i uproszczeń. Po pierwsze, spór nie dotyczy „realizacji umowy” przez dewelopera (tzn. wybudowania i oddania lokalu), ale wykładni jej treści w zakresie wzajemnego świadczenia nabywcy. Ustalenie ceny nie jest elementem „realizacji umowy deweloperskiej”, a więc zarzut Sądu powinien być kierowany do obu stron, a nie tylko do niego. Po drugie, Sąd Okręgowy już w tym miejscu narusza złożone na wstępie uzasadnienia wyroku zapewnienie, iż „przyjmuje i uznaje za własne ustalenia [faktyczne – przyp. A.W.W.] jakie poczynił Sąd I instancji”; tymczasem relacja z ustaleń Sądu Rejonowego nie uzasadnia w żaden sposób faktycznego domniemania, że rzut lokalu „niewątpliwie musiał być zaczerpnięty” z projektu. Po trzecie, oczywiście rysunek musiał być z odpowiednim fragmentem projektu w istotnych kwestiach zgodny, ale nie z powodu jakichkolwiek wymagań prawnych, tylko dlatego, że po prostu przedstawia ten sam lokal. Po czwarte, gdyby jednak rysunek wraz z opisem był rzeczywiście wprost „przerysowany” z projektu, mogłoby to oznaczać wyłącznie, że projekt i wykonanie były wadliwe w świetle prawa budowlanego – czego nikt nie twierdził – ale nie że wadliwe są zasady obliczenia ceny lokalu oceniane według norm prawa zobowiązań. Wreszcie, po piąte, nawet gdyby (czego Sąd nie wykazał) ten załącznik do umowy rzeczywiście stanowił fragment projektu, to nie sposób nie

tylko zaakceptować, ale nawet odtworzyć tok rozumowania Sądu, według którego **skopiowanie fragmentu projektu w załączniku do umowy miałyby być równoznaczne z poddaniem umowy regulacji prawa budowlanego odnoszącej się do projektu**.

Sąd Okręgowy wskazuje dalej, że w § 5 ust. 2 umowy deweloperskiej znalazło się również zastrzeżenie, że dla celów jej realizacji powierzchnia użytkowa jest liczona na podstawie normy ISO oraz w nawiązaniu do rozporządzenia w sprawie projektu. Zdaniem Sądu „[n]awet zatem gdyby stosowanie tej normy było dobrowolne, to pozwany w umowie przyjął na siebie zobowiązanie do jej stosowania”.

To rozumowanie, po pierwsze, zawiera w sobie nierzetelne uproszczenie, a po drugie, wprowadza założenie stanowiące kardynalny błąd. Uproszczenie polega na ignorowaniu w tym miejscu faktu, że cytowane postanowienie umowy deweloperskiej składa się z dwóch części, które **według przekonania obu stron z chwili zawarcia umowy były równoznaczne**, chociaż potencjalnie (po dokładnym zbadaniu tekstu interpolowanego) mogłyby okazać się sprzeczne. Nie wolno opierać wniosku co do skutków takiego postanowienia tylko na fakcie, że jedna jego część – arbitralnie wybrana przez Sąd jako wadliwa bez wskazania uzasadnienia tego wyboru – odsyła do przepisu prawa (który w braku tego odesłania byłby w zakresie analizowanego stosunku stron zupełnie bezprzedmiotowy). Kardynalny błąd zawiera się natomiast w założeniu, że taka kontraktowa interpolacja prowadzi do „zobowiązania do stosowania” przepisów rozporządzenia oraz kryteriów normy ISO wraz z dotyczącym ich interpretacji orzecznictwem, i to dokładnie w taki sam sposób, w jaki podlegają one stosowaniu w zakresie stosunków regulowanych przez prawo administracyjne. W istocie Sąd Okręgowy uznał, że można przez umowę po prostu rozszerzyć zakres obowiązywania ustawy lub rozporządzenia. To jednak jest ewidentnie niedopuszczalne – po pierwsze dlatego, że strony nie mają takiej władzy (aspekt formalny), a po drugie dlatego, że **kontraktowa podstawa sto-**

sowania zmienia w istotny sposób charakter prawny normy „przeniesionej” w ten sposób z obszaru prawa administracyjnego na zupełnie odmienny grunt i mającej już jedynie charakter i moc prawną postanowienia umowy, co rzutuje także na przesłanki jej wykładni (aspekt merytoryczny)³.

W rezultacie tego elementarnego błędu w percepcji ocenianej sytuacji prawnej dokonanej przez Sąd Okręgowy ustalenie jest wadliwe, ponieważ całkowicie abstrahuje od tego, co zostało uzgodnione przez strony w drugiej części tego samego postanowienia i w innych postanowieniach umowy, a także od szczególnych uwarunkowań związanych z funkcją, którą pojęcie powierzchni użytkowej lokalu ma pełnić w ramach opisanej w umowie metody kalkulacji ceny lokalu (a żadnej innej funkcji nie pełni). Wzajemny stosunek obu części tego postanowienia kategorycznie powinien być zostać określony **przed** podjęciem niedopuszczalnej próby rozstrzygnięcia sporu dotyczącego stosowania

ogólnych zasad prawa cywilnego i przepisów prawa zobowiązań, na podstawie szczegółowych przepisów prawa administracyjnego.

Najwyraźniej niezupełnie usatysfakcjonowany efektem omówionego powyżej fragmentu uzasadnienia, Sąd Okręgowy starał się znaleźć dalsze argumenty, wskazując m.in., że między stronami doszło także do kontrowersji co do znaczenia dla rozstrzygnięcia sporu przepisów ustawy o własności lokali. Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że rozstrzygający spór w I instancji Sąd Rejonowy naruszył art. 2 ust. 2 w zw. z art. 3 ust. 3 tej ustawy. W tym miejscu pomijam meritum kontrowersji dotyczącej rozumienia terminu „powierzchnia użytkowa lokalu”, którym ustawa ta posługuje się, nie definiując tego pojęcia ani nie odsyłając do normy ISO. Jednak w orbitę sporu o ten termin Sąd Okręgowy wciągnął szczegółowe regulacje prawa administracyjnego, **nietające żadnego znaczenia dla wykładni umowy deweloperskiej**. O dziwo, w tym akurat aspekcie i w tym miejscu też sam Sąd Okręgowy potwierdził tę konkluzję, którą poprzednio zlekceważył; nie kończy więc oceny tego aspektu sporu jednoznacznym merytorycznym ustaleniem, natomiast jako główną podstawę zarzutu naruszenia ustawy wskazuje okoliczność, iż „[z] art. 2 ust. 2 i art. 3 ust. 3 ustawy o własności lokali nie wynika jednak również – wbrew pogładowi Sądu I instancji – wniosek, że powierzchnia użytkowa lokalu jest jego cechą stałą, obiektywną, a więc niezależną od likwidacji czy dobudowywania kolejnych ścian (ścianek) działowych. Do takiego rozumowania nie ma podstaw normatywnych. Oczywiście co do zasady ustalenie powierzchni użytkowej wszystkich lokali w budynku wraz z pomieszczeniami przynależnymi powinno następować w odniesieniu do każdego lokalu tylko raz, z chwilą jego wyodrębnienia. Zagadnienie czy należy dokonywać korekty powierzchni użytkowej mieszkania, jeżeli dodano lub usunięto w nim ścianę działową, nie może jednak wpływać na interpretację Polskiej Normy PN-ISO 9836: 1997, do której pozwany sam odwoływał się w umowie deweloperskiej”.

Lektura uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego nie pozwala na ustalenie, jaką konkretnie

³ Jako postanowienie umowy, tekst interpolowany podlega tym samym regułom interpretacji co postanowienia zawierające bezpośrednią regulację stosunku umownego, w tym w szczególności postulatowi uwzględnienia całego kontekstu sytuacyjnego tego stosunku. Zob. w szczególności P. Sobolewski, uwagi do art. 65 [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. K. Osajda, Warszawa 2024, nb 37 i 40. Jak trafnie wywodzi SN w wyroku z dnia 16 stycznia 2013 r., II CSK 302/12, Legalis: „treść czynności prawnej i zamiar stron powinny być ustalone i tłumaczone według zasad określonych w art. 65 KC (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 września 1992 r., III CZP 83/92, OSNCP 1993, nr 3, poz. 24). Kryteria w nim zawarte służą także do oceny, czy dane oświadczenie w ogóle jest oświadczeniem woli. Trzeba zauważyć, że przepis ten określa sposób wykładni oświadczeń woli w czynnościach prawnych odmiennie niż to ma miejsce przy interpretacji tekstu prawnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 1999 r., II CKN 379/98, OSP 2000, nr 6, poz. 91, w uzasadnieniu którego SN stwierdził, iż: «[w] przeciwieństwie do norm prawnych czynności prawne – a w szczególności umowy – regulują stosunki prawne tylko między ich stronami. W rezultacie ustanowione w nich pomiędzy jej podmiotami powinności, nie mają abstrakcyjnego charakteru, jak normy prawne, lecz indywidualny charakter, służąc realizacji interesów stron stosownie do ich woli»”.

argumentacją posłużył się Sąd Rejonowy. Sama jednak konkluzja stanowiąca podstawę wyroku I instancji, mianowicie że skorygowana w obmiarze powykonawczym powierzchnia użytkowa lokalu dla celów wykładni umowy **musi być traktowana jako stała**, jest wbrew zdaniu Sądu Okręgowego bez żadnej wątpliwości trafna. Sąd natomiast trzyma się kurczowo jako podstawy swojego stanowiska fragmentów różnych regulacji administracyjnych, które z różnych powodów – m.in. ze względów bezpieczeństwa konstrukcji budynku, trybu kontroli robót budowlanych czy perspektywy rozliczeń w ramach wspólnoty mieszkaniowej – **zakładają zmienność tej wielkości, ponieważ traktują ją jako kwestię faktyczną, reglamentując właśnie dopuszczalność dokonywania jej zmian** (i wiążąc te ograniczenia m.in. z pojęciami „montażu” lub „demontażu”, o czym będzie mowa niżej, w pkt 4.3). Natomiast całkowicie niezależnie od tego, skąd strony zaczerpnęłyby definicję powierzchni użytkowej zastosowaną w umowie, jest oczywiste, że **w funkcji czynnika kształtującego cenę lokalu musi to być wielkość stała, ustalona według stanu, w jakim lokal jest odbierany przez nabywcę, i niepodlegająca żadnym dalszym korektom**. Perspektywy jakiegokolwiek zmiany nie mogą więc wpływać na rozumienie użytego w umowie terminu. Błędem Sądu Rejonowego jest jedynie twierdzenie, że jest to wielkość „obiektywna” – nie jest, ponieważ jest ustalona umownie między stronami (ten błąd akurat jednak Sąd Okręgowy zaakceptował, ignorując jej funkcję jako parametru w strukturze umownej ceny wynikowej). Jest ona więc wielkością konwencjonalną, stanowiącą **element konsensusu co do ceny sprzedaży**, i dlatego (a nie „z samej natury pojęcia”), po pierwsze, jest **stała**, a po drugie, **może być swobodnie regulowana przez strony w umowie**.

4.2. Postanowienie § 5 ust. 2 umowy deweloperskiej w świetle ogólnych zasad wykładni

Sąd Okręgowy nie przeprowadził w uzasadnieniu wyroku rzetelnej i racjonalnej wykładni umowy deweloperskiej. Oderwane uwagi na ten

temat rozrzucone są w wielu miejscach. Z tak nieuporządkowanym stanowiskiem trudno dyskutować; najistotniejsze jego fragmenty wymagają jednak zdecydowanej polemiki.

Sąd Okręgowy rozpoczyna analizę § 5 ust. 2 umowy deweloperskiej od konstatacji, że jest on „niejasny” czy też „niejednoznaczny”. Na poparcie tego stanowiska Sąd przytacza rozległe orzecznictwo, nie zatrzymując się nad kwestią wskazania, jakie zastosował kryteria, w jaki sposób wynika z tych kryteriów i przytoczonego orzecznictwa niejasność omawianego postanowienia oraz na czym ta niejasność polega. Następnie przechodzi do uzasadnienia poglądu, że rzekoma niejasność prowadzi do naruszenia zasad ochrony powodów jako konsumentów; do tego tematu trzeba będzie powrócić po skomentowaniu wykładni umowy (zob. niżej, pkt 4.5).

Po wtrąceniu omawianej już wyżej argumentacji Sąd Okręgowy powraca do tematu wykładni § 5 ust. 2 umowy i tu dopiero wyjaśnia, dlaczego uważa to postanowienie za „niejasne” czy też „niejednoznaczne”, w następujący sposób: „W płaszczyźnie językowej, gramatycznej, robi [ono] wrażenie jasnego i klarownego, objaśniającego ewentualne wątpliwości mogące powstać na tle ustalenia powierzchni użytkowej lokalu, ale już bliższa analiza jego treści nakazuje przyjąć wniosek przeciwny. Postanowienie to jawi się wówczas jako wewnętrznie sprzeczne. Z jednej strony bowiem pozwany odwołuje się w nim do sposobu obliczenia powierzchni użytkowej lokalu na podstawie normy PN-ISO 9836 oraz w nawiązaniu do ówczesnie obowiązującego rozporządzenia w sprawie szczegółowego zakresu i formy projektu budowlanego, a z drugiej wyjaśnia – niezgodnie z powyższą normą i rozporządzeniem – że do powierzchni tej wlicza się m. in. powierzchnie zajęte przez ścianki działowe niebędące elementem konstrukcji i niezawierające szachtów instalacyjnych. Jest to dość jaskrawy przykład niejednoznaczności kwestionowanego § 5 ust. 2 umowy”.

To sumaryczne ujęcie wskazuje, że w istocie Sąd Okręgowy naruszył podstawowe zasady wykładni umów wymagające, aby wykładnia

była skierowana na **rozumienie sensu przez adresata oświadczenia w chwili zawierania umowy** oraz **racjonalna**, a ponadto uwzględniała **całością kontekstu sytuacyjnego**⁴. Sąd Okręgowy zbył wszystkie te elementy wykładni jednym zdaniem umieszczonym między tezę, że postanowienie jest wewnętrznie sprzeczne, a konkluzją, że „stanowi jaskrawy przykład niejednoznaczności”.

W tym miejscu trzeba przypomnieć treść postanowienia § 5 ust. 2 umowy deweloperskiej, którą Sąd Okręgowy podał częściowo na wstępie uzasadnienia, a częściowo w toku argumentacji. Wiadomo więc, że składało się ono z dwóch części. W pierwszej z nich strony postanowiły, iż „powierzchnia użytkowa jest liczona na podstawie normy ISO oraz w nawiązaniu do rozporządzenia Ministra Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej z dn. 25 kwietnia 2012 r. w sprawie szczegółowego zakresu i formy projektu budowlanego”. Druga część cytowanego postanowienia, kontynuująca po przecinku poprzednie zdanie, wyjaśnia, iż („a zatem”) miały być do tej powierzchni wliczone m.in. powierzchnie zajęte przez „ścianki działowe niebędące elementem konstrukcji i niezawierające szachtów instalacyjnych”.

Przyjmijmy w tym miejscu – tymczasowo, dla potrzeb dyskusji – **błędną** opinię Sądu Okręgowego, że między pierwszym a drugim składnikiem § 5 ust. 2 zachodzi sprzeczność. Wówczas postanowienie to byłoby rzeczywiście niejednoznaczne i wymagało dalszej wykładni. Sąd jednak takiej wykładni nie przeprowadził; po prostu przyjął – apriorycznie i w istocie kontrfaktycznie – że rzeczywistą intencję stron wyraża wyłącznie część pierwsza postanowienia, wobec czego część drugą można w ogóle pominąć. W dodatku tą intencją było jakoby **włączenie do umowy** nie tylko opisu normy ISO, ale także rozporządzenia, które wyznacza funkcje tej normy w obszarze

zagadnień dotyczących projektu budowlanego. Tymczasem funkcje te nie mają nic wspólnego z konstruowaniem ceny umownej lokalu; ponadto w tekście umowy „nawiązanie” do rozporządzenia ewidentnie nie miało na celu jego całościowej interpolacji, która byłaby bezprzedmiotowa i bezsensowna, ale **wskazanie go tylko jako źródła mocy prawnej** normy ISO jako aktu prawnego). Po drugie, nawiązanie to miałooby – rzekomo nadal zgodnie z intencją stron – spowodować interpolację dalszych, w ogóle niewzmiankowanych w umowie i niemających z nią żadnego związku przepisów prawa budowlanego wraz z orzecznictwem, które wyjaśnia powstające w toku stosowania tych przepisów wątpliwości, a zarazem obciążyć dewelopera – jako przedsiębiorcę i profesora – obowiązkiem dokładnej znajomości tych wszystkich, niemających nic wspólnego z obrotem lokalami, aspektów funkcjonowania pojęcia powierzchni użytkowej.

To podejście narusza elementarne zasady wykładni umów, a zwłaszcza jej kontekstowości, koncentrując się na werbalnym odbiorze wyrwanego z kontekstu fragmentu postanowienia. Gdyby jednak przyjąć to podejście, druga część § 5 ust. 2 w ogóle nie byłaby postanowieniem umowy, ale oświadczeniem wiedzy, i to – w świetle opinii Sądu – błędnym. Kontynuowanie tej linii argumentacji prowadzi do irracjonalnego wniosku, że w istocie deweloper, sam tego nie wiedząc, zgodził się sprzedać lokal za cenę niższą, niż ta, która była przedmiotem oferty oraz negocjacji stron i która **była w umowie wyraźnie podana** (§ 4 ust. 7 umowy). Przyjęcie takiej koncepcji jest absolutnie sprzeczne z faktami, zważywszy że analizowana transakcja nie była oderwaną sprzedażą pojedynczego lokalu, ale dotyczyła jednego z wielu lokali w ukończonym nowym budynku, przy czym wszystkie były oferowane na rynku po cenach obliczonych na tej samej zasadzie. Sąd pominął również całkowicie okoliczność, iż (rzekoma) sprzeczność zachodziłaby nie tylko pomiędzy pierwszą i drugą częścią § 5 ust. 2, ale między tą pierwszą częścią a wszystkimi innymi postanowieniami kontraktu dotyczącymi ceny, w tym w szczególności

⁴ Zob. w szczególności P. Sobolewski, uwagi do art. 65, nb 21, 34 i 37; E. Rott-Pietrzyk, uwagi do art. 65 [w:] *Zobowiązania. Komentarz*, t. I i II, red. P. Machnikowski, 2024, nb 64–66 i 73.

z postanowieniem określającym tę cenę kwotą bezwzględną (z zastrzeżeniem korekty na podstawie obmiaru powykonawczego) oraz z rzutem lokalu stanowiącym załącznik do umowy, który wskazywał wyraźnie „ścianki działowe”, o których mowa w § 5 ust. 2. W efekcie, kontynuując konsekwentnie tok rozumowania Sądu Okręgowego, należałoby dojść do wniosku, że umowa **w ogóle nie została skutecznie zawarta, ponieważ między stronami nie doszło do uzgodnienia ceny.**

W tym momencie jednak należy zadać dwa zasadnicze pytania. Pierwsze z nich brzmi: czy kupujący (powodowie), zawierając umowę, rzeczywiście liczyli, lub przynajmniej **mieli prawo liczyć**, na to, że za nabywany lokal zapłacą mniejszą kwotę niż wyraźnie podana w umowie? **Odpowiedź na to pytanie jest negatywna.** Wynika to jednoznacznie ze stanu faktycznego stwierdzonego w uzasadnieniu wyroku Sądu Rejonowego (zob. wyżej, pkt 2). Dopiero po upływie niemal dwóch lat, przed podpisaniem protokołu odbioru, powodowie uzyskali informację o tym, że zastosowanie wykładni normy ISO ustalonej w międzyczasie na gruncie jej stosowania w obszarze regulacji prawa budowlanego byłoby dla nich korzystne, i zgłosili żądanie obniżenia ustalonej w umowie ceny.

Drugie pytanie brzmi: czy w takim razie przynajmniej deweloper znał odnośne orzecznictwo i liczył się (lub miał obowiązek się liczyć) z tym, że ewentualnie będzie musiał obniżyć cenę? Także i tu **odpowiedź musi być negatywna.** Wprawdzie incydentalnie, przy badaniu przesłanek zastosowania przepisów o ochronie konsumenta, Sąd Okręgowy wyraża pogląd, że deweloper działał rozmyślnie w celu pokrzywdzenia powodów, jednak – co zostanie bardziej szczegółowo wykazane niżej – teza ta jest absolutnie nieuprawniona: po pierwsze, ponieważ **nic podobnego nie zostało ustalone przez Sąd Rejonowy w wyroku I instancji, a Sąd Okręgowy, jak sam wyjaśnił na wstępie uzasadnienia, wydał wyrok w oparciu o stwierdzony w I instancji stan faktyczny;** po drugie, ponieważ analiza sytuacji dewelopera, przebiegu negocjacji umowy i skutków

(rzekomej) rozbieżności treści dwóch części postanowienia § 5 ust. 2 umowy prowadzi do wniosku, że takie działanie dewelopera byłoby działaniem na szkodę własną, a nie powodów, oraz że w świetle wszystkich okoliczności faktycznych sprawy przedstawia się ono jako zupełnie nieprawdopodobne, już choćby dlatego, że deweloper świadomie stawiałby się w sytuacji gorszej od konkurentów, oferując mieszkania na rynku po „zawyżonej” cenie, której nie miałby perspektywy uzyskać.

W tej sytuacji nawet gdyby trafna była konkluzja Sądu Okręgowego, że rozumienie powierzchni użytkowej wynikające z pierwszej części postanowienia § 5 ust. 2 umowy jest odmienne niż w „wyjaśnieniu” zamieszczonym w drugiej jego części, to bezpodstawne byłoby uznanie, że właśnie to pierwsze jest właściwe. W istocie rzeczy mielibyśmy do czynienia z kontrowersją od czasów rzymskich znaną w prawie kontraktów, której rozstrzygnięcie określa paremia *falsa demonstratio non nocet*, tzn. sytuacją, gdy strony ewidentnie zgadzają się **co do zamierzonego skutku** wprowadzonego do umowy postanowienia, a tylko popełniają (wspólny) błąd co do znaczenia terminu czy fachowego kryterium użytego przy formułowaniu jego treści. Decyduje wówczas zgodna wola stron (o ile jest – tak jak w analizowanym przypadku – wyraźna i nie budzi wątpliwości na tle okoliczności zawarcia umowy), a nie obiektywna werbalna interpretacja⁵.

Pod uwagę należy wziąć również metodę regulacji zastosowaną w każdej z obu części postanowienia § 5 ust. 2. Podczas gdy w części pierwszej umowa odsyła do skomplikowanego tekstu (a w istocie nawet kombinacji dwóch tekstów – normy ISO i rozporządzenia) ustanawiającego normę zasadniczo niemającą zastosowania do przedmiotu umowy, to w drugiej części jasno i precyzyjnie jest wskazany zamierzony w umowie sposób obliczenia powierzchni użytkowej lokalu dla celów rozliczenia między stronami. Nie ma żadnych podstaw do tego, aby w razie sprzeczności między wyraźnym tekstem postanowienia umowy a elementem

⁵ Zob. E. Rott-Pietrzyk, uwagi do art. 65, nb 73.

włączonym do tego postanowienia przez interpolację z zasady przyznawać pierwszeństwo temu drugiemu (powinno być zdecydowanie odwrotnie). Z uzasadnienia wyroku jasno wynika, że Sąd Okręgowy postąpił tak **tylko dlatego, że tekst interpolowany pochodzi z aktu prawnego** mającego w ściśle określonym zakresie umocowanie ustawowe, nie zwracając uwagi na to, że to umocowanie dotyczy obszaru prawa budowlanego, natomiast akt ten *proprio vigore* **nie reguluje stosunku umownego między stronami**. W takiej jednak sytuacji jego moc wiążąca ma źródło wyłącznie w woli stron i nie różni się od mocy jakiegokolwiek innego powołanego w podobny sposób dokumentu, np. ogólnych warunków umów jednej ze stron.

Ponieważ umowa została przygotowana przez dewelopera, przeciwko wykładni korzystnej dla niego mogłaby przemawiać inna paremia dotycząca interpretacji umów, mianowicie *in dubio contra proferentem*. Jest to jednak metoda wykładni stosowana w ostateczności, jeśli inne metody nie pozwoliły uzyskać jasności co do znaczenia postanowienia umowy. W sytuacji, gdy kupujący podpisywał umowę, mając przed oczyma wyraźne i czytelnie (dla każdego) sformułowane postanowienia określające zarówno całkowitą kwotę ceny, jak sposób i podstawy jej kalkulacji, przyznanie tej paremii pierwszeństwa w sytuacji braku dodatkowego, wystarczająco istotnego, słusznego uzasadnienia byłoby ewidentnym błędem interpretacyjnym⁶.

⁶ Zob. P. Sobolewski, uwagi do art. 65, nb 10–11. Zob. też: Z. Radwański, K. Mularski, *Wykładnia oświadczeń woli* [w:] *System Prawa Cywilnego*, t. 2, red. Z. Radwański, 2019, nb 41–43. W ostatnim akapicie cytowanego tekstu autorzy stwierdzają, że „słuszne jest, aby ten, kto korzysta z faktycznie jednostronnej swobody sformułowania treści umowy, ponosił ryzyko niejasnej jego redakcji”. Istotą tego ryzyka należy jednak oceniać z punktu widzenia stanu wiedzy stron w chwili zawarcia umowy. Próba dokonania na tej podstawie wykładni korzystnej dla powodów musiałaby się opierać na absurdalnej tezie, że ich „ryzyko” polegało na tym, iż mogli się nigdy nie dowiedzieć o (rzekomo) ukrytej w pierwszej części § 5 ust. 2 możliwości domagania się obniżenia ceny, na którą się niedwuznacznie zgodzili, zawierając umowę. Ostatecznie i nieodwo-

W innym układzie stosunków faktycznych istotny mógłby być także podkreślany przez Sąd Okręgowy (ale bez związku z interpretacją umowy) brak znajomości normy ISO przez powodów w chwili zawierania umowy. Jednak ten brak mógłby służyć tylko do zakwestionowania w ogóle skuteczności interpolacji tej normy, **gdyby kryła ona w sobie przemilczane przez lepiej poinformowanego dewelopera zagrożenia dla interesu powodów**. Jest jednak dokładnie odwrotnie, to strona podpisująca umowę bez znajomości normy ISO teraz żąda przyznania – na podstawie nawet nie tekstu opisu normy, ale jego zupełnie nieoczywistej (a w istocie błędnej) wykładni, a wbrew wyraźnym postanowieniom umowy – korzyści, **której przy zawarciu umowy nie oczekiwała i nie miała żadnego powodu, aby na nią liczyć**.

Sąd Okręgowy przywołuje tu szereg wyroków Sądu Najwyższego dotyczących metod wykładni umów, konstatując ogólnikowo, że „ich zastosowanie nie prowadzi jednak do wyeliminowania niejednoznaczności postanowienia § 5 ust. 2 umowy deweloperskiej, co ma znaczenie w kontekście trafnie podniesionego w apelacji zarzutu obrazu art. 385¹ § 1 k.c.”. Twierdzenie to jest całkowicie gołosłowne. Sąd nie dokonał w ogóle żadnej wykładni, która mogłaby prowadzić do takiego wniosku; w szczególności nie wskazał w uzasadnieniu żadnej konkretnej zastosowanej metody ustalenia właściwego znaczenia interpretowanego postanowienia, która okazałaby się bezskuteczna. Interpretację umowy zastąpił natomiast powołaniem na zasady ochrony konsumentów, przyjmując, w istocie z góry, wadliwe założenie, że umowa jest niejasna. Reasumując, odczytanie sensu postanowienia § 5 ust. 2 przez Sąd jest **sprzeczne z elementarnymi zasadami rzetelnej interpretacji umów**.

Na zakończenie tych uwag podkreślić trzeba, że są one istotne tylko o tyle, że wyrok Sądu

lalnie dyskusję zamyka wszakże ustalenie, że wymyślona *ex post* przez powodów i zaakceptowana przez Sąd Okręgowy wykładnia normy ISO jest sprzeczna z treścią opisu tej normy i całkowicie bezpodstawna (zob. niżej, pkt 4.4).

Okręgowego okazałyby się niesłuszny, nawet gdyby przyjęte przez ten Sąd założenie co do właściwego sposobu interpretacji skutku zastosowania treści normy ISO w strukturze prawnej umowy deweloperskiej było trafne. W rzeczywistości jednak nawet i to ustalenie Sądu okazuje się całkowicie błędne.

4.3. Interpretacja normy ISO jako wyjaśnienia pojęcia powierzchni użytkowej lokalu włączonego do umowy przez interpolację

W opinii Sądu Okręgowego zachodzi nieusuwalna sprzeczność pomiędzy pierwszą i drugą częścią postanowienia § 5 ust. 2 umowy deweloperskiej. Przypomnijmy, że druga część stanowiła wprost, iż do powierzchni użytkowej lokalu miały być wliczone m.in. powierzchnie zajęte przez „**ścianki działowe niebędące elementem konstrukcji i niezawierające szachtów instalacyjnych**”. Pierwsza natomiast odwoływała się do treści normy ISO, którą sam Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zresumował następująco: „Norma PN-ISO 9836: 1997 operuje pojęciem powierzchni całkowitej kondygnacji (5.1.3), na którą składają się: powierzchnia kondygnacji netto (5.1.5.) i powierzchnia zajęta przez konstrukcję (5.1.6.). Punkt 5.1.7.1. normy definiuje z kolei powierzchnię użytkową jako tę część powierzchni kondygnacji netto, która odpowiada celom i przeznaczeniu budynku, zaś w jej pkt 5.1.6.1 – powierzchnię konstrukcji, jako część powierzchni całkowitej, która utworzona jest przez elementy zamykające (np. ściany nośne zewnętrzne i wewnętrzne) oraz powierzchnie słupów, pionów wentylacyjnych, kominów, ścian działowych itp. oraz powierzchnie przez które nie można przejść. Ponadto, w myśl pkt 5.1.5.3. normy do powierzchni kondygnacji netto wlicza się także **elementy nadające się do demontażu**, takie jak **ścianki działowe, rury i kanały**” [podkreślenia w tekście – A.W.W.].

Spór między stronami umowy sprowadza się w istocie do kwestii rozumienia ostatniego zdania w przedstawionej powyżej treści normy ISO, które w opinii powodów (i Sądu Okrę-

gowego) zostało „błędnie zinterpretowane” w drugiej części postanowienia. Jednak przed przejściem do zagadnienia zasadności takiej interpretacji trzeba ustalić zamierzoną przez strony funkcję odesłania do tej normy i konkretną treść, którą wprowadza ono do umowy; tego Sąd Okręgowy całkowicie zaniechał.

Przede wszystkim zatem, pomimo niefortunnej redakcji umowy wysuwającej odesłanie do normy ISO na pierwszy plan, nie można przyjąć koncepcji, na której opiera się uzasadnienie wyroku, że zamiarem stron w drugiej części § 5 ust. 2 umowy była tylko interpretacja, a więc „nienormatywne” objaśnienie tekstu normy ISO, która miała jakoby być w całości regulacją podstawową i w istocie mającą wyłączność na obowiązywanie w strukturze umowy bez względu na ewentualną sprzeczność z jej innymi postanowieniami, nawet wyraźnie sformułowanymi przez strony w tekście umowy (zwłaszcza § 4 ust. 7 określającym kwotę całkowitą ceny). W materiale zebranym przez sąd I instancji nie ma żadnego dowodu na taką intencję stron i nie potwierdza jej w żadnym stopniu konstrukcja umowy. Kolejność kwestii i powiązanie ich zwrotem „a zatem” nie może uzasadniać negocjowania funkcji regulacyjnej dalszego tekstu. Postanowienie to zawiera bowiem **wyraźnie i jednoznacznie przyjętą przez strony regulację** dotyczącą tylko jednego, ale przecież nie jedyne go aspektu obliczenia powierzchni użytkowej lokalu: zaliczenia do niej **także powierzchni pod „ściankami działowymi”**. Pytanie, jaką w takim razie funkcję miało pełnić odesłanie do normy ISO, znajduje prostą odpowiedź: stamtąd pochodzi „bazowa” informacja, co generalnie należy uważać za powierzchnię użytkową oraz w jakim stosunku pozostaje ona do „powierzchni zajętej przez konstrukcję” i „powierzchni kondygnacji netto” (oba te pojęcia trzeba ponadto, już samodzielnie, zredukować z perspektywy budynku i kondygnacji do perspektywy lokalu). Mamy zatem do czynienia z sytuacją, gdy postanowienie umowy odsyła w określonej kwestii do wskazanego dokumentu, a zarazem pewien określony w tym dokumencie szczególny aspekt należący

do zakresu odesłania zostaje w dalszym ciągu tego samego zdania uregulowany wyraźnie (i tylko potencjalnie inaczej). W dodatku ta druga regulacja ściśle koresponduje z innymi wyraźnymi postanowieniami umowy (jak odrębne ustalenie ceny lokalu na wyraźnie podaną kwotę skalkulowaną w sposób pokrywający się z rzekomym „tylko wyjaśnieniem”), a ponadto odegrała podstawową rolę w procesie zawierania umowy (identyczna z ceną umowną cena ofertowa). W tej sytuacji przyjęcie – bez żadnego dalszego uzasadnienia – że jedynym elementem umowy wywołującym skutki prawne między stronami w zakresie kwestii traktowania powierzchni użytkowej lokalu jest odesłanie do normy ISO w pierwszej części § 5 ust. 2, a wszystkie sprzeczne z tą normą postanowienia umowy są po prostu pomijalne jako nieważne, jest sprzeczne z elementarnymi zasadami wykładni umów.

4.4. Problem kontrowersji co do znaczenia terminu „demontaż”

Fundamentem uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego zasądzonego dochodzone przez powodów roszczenie jest stwierdzenie (przytoczone już wyżej), że **kwestią, która wymagała w sprawie rozstrzygnięcia, jest to, czy powierzchnia znajdująca się pod wewnętrznymi ścianami działowymi spełnia kryteria niezbędne, aby zaliczyć ją do powierzchni użytkowej**, a następnie rozstrzygnięcie tej kwestii na niekorzyść dewelopera.

Rozstrzygnięcie to opiera się na szeregu kolejnych, **bez wyjątku wadliwych**, argumentów.

Po pierwsze, „[w] ocenie Sądu Okręgowego na tak postawione pytanie odpowiedź jest negatywna, a odmienne stanowisko wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku narusza § 11 ust. 2 pkt 2 lit. a w zw. z § 8 ust. 2 pkt 9 rozporządzenia z 2012 r. w sprawie szczegółowego zakresu i formy projektu budowlanego i w zw. z § 9 załącznika do tegoż rozporządzenia. Z przepisów powyższych wynika, że opis techniczny zawarty w projekcie architektoniczno-budowlanym obiektu budowlanego powinien

w stosunku do budynku mieszkalnego jednorodzinne i lokali mieszkalnych zawierać zestawienie powierzchni użytkowych obliczanych według Polskiej Normy, PN-ISO 9836: 1997”.

Twierdzenie Sądu Okręgowego narusza elementarne zasady argumentacji prawnej. Przedmiotem sporu nie jest prawidłowość sporządzenia projektu architektoniczno-budowlanego, a do ceny sprzedaży lokalu, włącznie z jej wynikową kalkulacją, powołane rozporządzenie się nie stosuje. Sądowi Rejonowemu można byłoby ewentualnie postawić zarzut błędnej wykładni umowy deweloperskiej (który też byłby bezpodstawny w świetle ustaleń analizy przedstawionej w pkt 4.1–4.3 powyżej, ale przynajmniej taki błąd można sobie wyobrazić). Natomiast **uchylenie wyroku I instancji na podstawie zarzutu naruszenia przepisu, który w rozstrzyganej sprawie nie miał zastosowania, stanowi ewidentne naruszenie elementarnych zasad rzetelnego postępowania sądowego**.

Kolejny argument odnosi się do umieszczonego w pkt 5.1.5.3 normy ISO ustalenia, że do powierzchni kondygnacji netto wlicza się także elementy **nadające się do demontażu**, takie jak ścianki działowe, rury i kanały. Stanowisko Sądu jest następujące: „Istotą demontażu w potocznym ujęciu (a wobec braku definicji legalnej innego trudno nawet poszukiwać) jest natomiast rozłożenie określonego urządzenia na części w taki sposób aby można było ich użyć ponownie – a więc ponownie je zamontować. Usunięcie murowanej ściany działowej wymogu tego nie spełnia, albowiem w praktyce polega na jej wyburzeniu. Należy zatem przychylić się do stanowiska strony powodowej, że użyte w Polskiej Normy [sic!, A.W.W.] PN-ISO 9836: 1997 sformułowanie «elementy nadające się do demontażu, takie jak ścianki działowe» oznacza lekkie przegrody wewnętrzne typu przepierzenia, np. szklane, harmonijkowe lub w formie rolet, które można w każdej chwili, bez ich uszkodzenia, zdemontować i ustawić w innym miejscu”.

Na tle całokształtu uzasadnienia konstatacja Sądu Okręgowego, że **pojęcie demontażu**

nie posiada definicji legalnej, wyróżnia się obiektywizmem i trafnością, trudno więc cokolwiek do niej dodać. To samo dotyczy związanego z tym postulatu, aby szukać innego niż przepis prawa źródła wyjaśniającego to pojęcie. Już jednak odwołanie się do „potocznego ujęcia” budzi pewną wątpliwość; **pierwszeństwo należałoby raczej przyznać zbadaniu praktyki stosowania pojęcia powierzchni użytkowej lokalu w umowach deweloperskich**⁷, którą można byłoby ustalić choćby przy pomocy biegłego (ale nie w zakresie robót budowlanych, tylko obrotu lokalami mieszkalnymi). Zamiast tego Sąd na własną odpowiedzialność formułuje rzekomo potoczne ujęcie demontażu, które jakoby kategorycznie wymaga, aby zdemontowane elementy nadawały się do ponownego użycia. Zdumiewać może tylko, jak dokładnie to „potoczne” rozumienie odkryte przez Sąd pokrywa się z relacjonowanym dalej w uzasadnieniu rezultatem specyficznej wykładni dokonanej przez sąd administracyjny w obszarze stosowania przepisów prawa budowlanego oraz jak bardzo różni się ono z rozumieniem rzeczywiście potocznym. Na przykład w razie awarii samochodu czy samolotu czasem trzeba **zdemontować** nawet cały silnik. Czy jeśli się okaże, że w efekcie można go tylko zezłomować i zastąpić nowym, będziemy mieli skłonność potocznie nazywać to, co zaszło, „wyburzeniem” silnika?

Zamiast bezpłodnie zajmować się irrelevantną dla przedmiotu sporu analizą orzecznictwa sądów administracyjnych w kwestii rozróżnienia pojęć demontażu, wyburzenia i rozbiórki oraz „ścian” i „ścianek” w różnych obszarach prawa budowlanego, które to wywody zajmują znaczną część uzasadnienia, Sąd Okręgowy powinien był skoncentrować się na analizie treści samej normy ISO, której naruszenie zarzuca deweloperowi

i sądowi I instancji, a której brzmienie przytacza, **ale wykładni w ogóle zaniechał**. Przypomnijmy jeszcze raz treść kluczowego fragmentu: „elementy **nadające się do demontażu**, takie jak ścianki działowe, **rury i kanały**” [podkreślenia w tekście A.W.W.]. Z tej treści płynie jednoznaczny i niepodważalny wniosek, że **ścianki działowe mają nadawać się do demontażu tak samo jak np. rury**. Czy powierzchnia zajmowana przez rury albo kanały też ma być traktowana jako użytkowa tylko pod warunkiem, że można je „zdemontować” w tym sensie, że zostaną usunięte w stanie nietkniętym i przeznaczone do ponownego użytku? To zestawienie w tekście normy pod rządem wspólnego kryterium **zdadności do demontażu** „ścianek działowych, rur i kanałów” świadczy jednoznacznie, że autor normy stosuje ten termin **wyłącznie z punktu widzenia technicznej możliwości (dopuszczalności) potencjalnego usunięcia elementu zajmującego część powierzchni użytkowej bez szkody dla konstrukcji** i całkowicie abstrahuje od dalszego przeznaczenia tego elementu lub jego gruzów. Faktu tego nie zmienia okoliczność, że niektóre szczegółowe regulacje prawa budowlanego lub stosujące je sądy administracyjne dostrzegały potrzebę zawężenia pojęcia demontażu (w wypadku urządzeń, w szczególności maszyn lub konstrukcji w rodzaju wolno stojącego masztu antenowego, z założenia nadających się do przenoszenia z miejsca na miejsce), co w istocie oznaczałoby **korektę bazowej definicji normy ISO**. Sprawy te nie dotyczyły jednak w ogóle powierzchni użytkowej lokali mieszkalnych, a przesłanki ich rozstrzygnięcia nie pozostają w jakimkolwiek związku ze stosunkiem wynikającym z umowy deweloperskiej i funkcją – w ramach tej umowy – odesłania do normy ISO. Proponowane przez Sąd Okręgowy dekodowanie terminu „demontaż” jest zatem **sprzeczne nie tylko z umową, ale i z samą treścią opisu normy**, podczas gdy wykładnia dokonana w drugiej części § 5 ust. 2 umowy deweloperskiej i zaaprobowana przez Sąd Rejonowy **jest z nią całkowicie zgodna**.

Bezprzedmiotowe i zbędne są również obszerne rozważania Sądu Okręgowego dotyczą-

⁷ P. Sobolewski (uwagi do art. 65) wskazuje, w ślad za uchwałą SN z dnia 16 września 1993 r., III CZP 126/93, do takiego narzędzia interpretator może sięgnąć w wypadku, gdy składający oświadczenie nie zdefiniował użytego pojęcia. Natomiast analizowana umowa zawiera taką definicję w części drugiej § 5 ust. 2.

ce rozróżnienia „ścian” i „ścianek” działowych w obszarze prawa budowlanego, przy czym tylko „ścianki” miałyby być zdadne do demontażu. Gdyby nawet przyjąć, wbrew tekstowi normy ISO, słuszność zarzutu, że jakoby błędne nazwanie tego elementu w § 5 ust. 2 umowy ma znaczenie rozstrzygające na niekorzyść dewelopera, to wówczas okazałoby się, że całe to postanowienie jest bezprzedmiotowe, ponieważ w zbywanym na podstawie umowy lokalu **nie ma w ogóle „ścianek” w tym znaczeniu (!)**. Nie ma powodu, aby sięgać dla wyjaśnienia znaczenia tego pojęcia na gruncie umowy do jakichkolwiek ustaleń z zakresu prawa budowlanego, ponieważ w ramach samej umowy, a więc w obszarze przysługującej stronom swobody umów, pojęcie to jest wystarczająco określone: **ścianki działowe są tak nazwane i wyraźnie zaznaczone na załączonym do umowy rysunku przedstawiającym rzut lokalu**. Przeprowadzona przez Sąd „interpretacja” abstrahująca od rozumienia pojęć zaakceptowanego przez obie strony przy zawarciu umowy i konsekwentnie wdrożonego w jej postanowieniach jest absolutnie niedopuszczalna. Wystarczył przecież rzut oka na rzut lokalu i sam lokal (a nikt nie twierdzi, że powodowie podpisali umowę, zanim je obejrzel), żeby zorientować się, że chodzi o ścianki murowane, których demontaż jest możliwy tylko przez wyburzenie. Kupujący **musieli zatem wiedzieć o tym, podpisując umowę, a więc wiedzieli dokładnie, za jaką powierzchnię mają zapłacić oznaczoną w umowie cenę**. Jeśli zaś chodzi o uzasadnienie aksjologiczne, to kupujący miał zapłacić za powierzchnię pod ściankami działowymi jako za powierzchnię użytkową dlatego, że jeśli zechce, może ją (z zachowaniem przepisów) w inny sposób wykorzystać „na cele mieszkalne”, co jest zresztą często praktykowane. Natomiast kwalifikacja przeniesienia lub likwidacji ścianki działowej jako „wyburzenia” zamiast demontażu jest absurdalna w funkcji postanowienia konkretnej umowy, z której spór wynika; przeznaczenie elementów „odzyskanych” w ramach tej hipotetycznej przyszłej operacji jest dla stosunku między deweloperem i nabywcą lokalu absolutnie obojętne.

Reasumując, teoria zbudowana przez Sąd Okręgowy na nierzetelnie, bo wybiórczo (ewidentnie z zamiarem osiągnięcia z góry założonego rezultatu) przedstawionym „potocznym ujęciu” kryterium zdadności do demontażu **jest jaskrawo sprzeczna z brzmieniem normy ISO, której rzekome naruszenie było w istocie jedyną podstawą prawną wszystkich wskazanych w uzasadnieniu przesłanek uchylecia wyroku sądu I instancji**.

Podsumowaniem wypaczeń obrazu regulacji prawnej stosunku będącego przedmiotem rozstrzygnięcia jest fraza zamykająca tę część uzasadnienia: „[w] tym stanie rzeczy jako uzasadniony jawi się również zarzut obrazy pkt 5.1.5.3 normy PN-ISO 9836: 1997 w zw. z art. 5 ust. 4 ustawy o normalizacji”.

Sąd Okręgowy sugeruje tu, że nastąpiło naruszenie („obraza”!) normy ISO, aczkolwiek w stosunku stron ma ona zastosowanie **wyłączenie z ich woli**; Sąd opisuje to naruszenie w kategoriach obrazy przepisu prawa zamiast (rzekomej zresztą) niewłaściwej wykładni umowy. Powołanie na ustawę o normalizacji wprowadza w błąd: ma sugerować istnienie ustawowej podstawy obowiązywania normy w stosunku do stron umowy deweloperskiej, której jednak w tej ustawie nie ma. Zgodnie z ustawą o normalizacji norma ISO **może** mieć moc normy prawnej, **jeżeli** powołuje się na nią obowiązujący przepis prawa. W zakresie analizy dokonanej w uzasadnieniu Sąd Okręgowy takiego przepisu dopatrywał się głównie w rozporządzeniu w sprawie projektu; to ustalenie jednak także jest bezpodstawne, co wykazano już wystarczająco wyżej (pkt 4.1). Ponownie zatem **Sąd Okręgowy opiera uchylecie wyroku I instancji na tej samej nieistniejącej podstawie prawnej** (tylko inaczej – a zarazem bardziej wadliwie – opisanej).

Analizę zawartą w niniejszym punkcie należy zamknąć stanowczą konstatacją, że wielokrotnie podkreślany przez Sąd Okręgowy zarzut niejasności czy niejednoznaczności § 5 ust. 2 umowy deweloperskiej jest bezpodstawny. **Zawarte w części drugiej tego postanowienia wyjaśnienie skutków interpolacji**

normy ISO do umowy jest całkowicie zgodne z treścią tej normy, a więc nie zachodzi tu ani sprzeczność, ani nawet wątpliwość wymagająca dalszego wyjaśnienia.

4.5. Brak podstaw do zastosowania przepisów chroniących powodów jako konsumentów

W ostatniej części merytorycznego uzasadnienia rozstrzygnięcia omawianej kwestii Sąd Okręgowy zajmuje się **zarzutem obrazu przez postanowienie § 5 ust. 2 umowy deweloperskiej przepisu art. 385¹ § 1 k.c.**, uznając go z góry za trafny i określając konsekwencje tego ustalenia według § 2 art. 385¹ § 1. Przepisy te brzmią następująco:

„§ 1. Postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

§ 2. Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie”.

Wyjściowe ustalenia Sądu Okręgowego trzeba zaaprobować: po pierwsze, powodowie zawarli umowę z deweloperem jako konsumentami; po drugie, art. 385¹ § 1 ma zastosowanie, ponieważ postanowienie § 5 ust. 2 umowy nie było przedmiotem „indywidualnego uzgodnienia” w rozumieniu tego przepisu; po trzecie, postanowienie to, określające najważniejszą podstawę kalkulacji ceny lokalu, niewątpliwie należy do kategorii „postanowień określających główne świadczenia stron” (nie tylko ustalenie kwoty ceny, ale także elementy umowy pośrednio na nią wpływające należą do zakresu regulacji głównych świadczeń)⁸.

Już w tej ostatniej kwestii jednak można wskazać na niekonsekwencję wynikającą z lekceważącego traktowania przez Sąd Okręgowy tekstu umowy i jego interpretacji oraz ich „dopasowywania” do zamierzonego rezultatu: Sąd słusznie kwalifikuje opis podstawy kalkulacji ceny do postanowień określających główne świadczenia stron, natomiast dwa zdania dalej, arbitralnie (i bez wyraźnego celu poza zaprzeczeniem twierdzeniu strony pozwanej), uznaje, że § 5 ust. 2 umowy „nie mówi nic o wzajemnych rozliczeniach stron”, gdyż „zostały one określone w § 4 ust. 7” (postanowieniu dotyczącym korekty ceny na podstawie obmiaru powykonawczego). Tymczasem oczywiste jest, że właśnie wyliczenie ceny na podstawie m.in. zasady opisanej w § 5 ust. 2 określa zasadniczą podstawę „rozliczenia stron”, podczas gdy § 4 ust. 7 pozwala tylko na korektę jednego z elementów tej kalkulacji przez zastąpienie projektowanej powierzchni użytkowej lokalu powierzchnią wynikającą z obmiaru powykonawczego.

Kwalifikacja § 5 ust. 2 umowy do postanowień określających główne świadczenia stron postawiła Sąd Okręgowy przed podstawowym problemem: przepisy o ochronie konsumenta zasadniczo nie interweniują w ekonomiczną strukturę transakcji, w szczególności pod względem ustalenia ceny, zakładając, że prawo konsumenckie nie może naruszać podstaw gospodarki wolnorynkowej i nie zajmuje się kontrolą „uczciwości” umówionej ceny, a wyeliminowanie z rynku cen wygórowanych powinno następować w naturalnym procesie konkurencji⁹. Z tego względu postanowienia określające główne świadczenia stron mogą być weryfikowane wyłącznie wówczas, gdy nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny; przez jednoznaczność należy zaś rozumieć nie sytuację, gdy postanowienie w ogóle nie wymaga interpretacji, ale taką,

⁸ Zob. w szczególności: M. Bednarek [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 5: *Prawo zobowiązań – część ogólna*, red. K. Osajda, Warszawa 2013, s. 757; wyrok SN z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, nr 12, poz. 115.

⁹ Zob. F. Zoll, W. Bańczyk [w:] *Zobowiązania. Część ogólna*, t. II: *Komentarz*, red. P. Machnikowski, Warszawa 2024, uwagi do art. 385¹ k.c., nb 3 i 36. Por. też przyp. 14 i 15.

w której zasadniczo możliwa jest tylko jedna interpretacja¹⁰.

W tej sytuacji, w świetle art. 385¹ § 1 k.c., zamierzone przez Sąd rozstrzygnięcie wymagało wykazania zarzucanej „niejednoznaczności” postanowienia § 5 ust. 2 umowy. Analiza przeprowadzona wyżej w pkt 4.3 i 4.4 wskazuje jednak, że osiągnięcie tego celu **z założenia nie było możliwe**, skoro obie części tego postanowienia są w istocie zgodne (Sąd ich wzajemną sprzeczność arbitralnie „zadekretował”, nie przeprowadzając należytej wykładni § 5 umowy, przy czym zaniechał nawet konfrontacji szczegółowego opisu normy ISO w § 5 ust. 1 z jej umowną wykładnią w § 5 ust. 2).

W gruncie rzeczy na tej konkluzji można byłoby zakończyć niniejszą glosę, gdyby nie to, że podejmując próbę przeforsowania swojej tezy, Sąd Okręgowy dopuścił się szeregu rażących nadużyć i błędów zarówno w prezentacji i interpretacji stanu faktycznego sprawy, jak w argumentacji prawnej. Z rażącym wypaczeniem stanu faktycznego sprawy spotykamy się, gdy Sąd Okręgowy uznaje, że „przeciętny, dostatecznie świadomy, rozważny konsument, nawet mający wykształcenie prawnicze, bez szczegółowego omówienia sposobu obliczenia powierzchni użytkowej nabywanego lokalu **nie był w stanie stwierdzić za jaką jego powierzchnię powinien – zgodnie z prawem – zapłacić**. Zrozumienie przedmiotowej kwestii było o tyle trudniejsze, że Polskie Normy nie są aktami powszechnie dostępnymi, a dostęp do ich treści wymaga zakupu licencji w sklepie Polskiego Komitetu Normalizacyjnego (zob. art. 5 ust. 5 ustawy o normalizacji). Trudno więc w tym zakresie czynić jakiegokolwiek zarzuty powodowi, który działał w zaufaniu do pozwanego będącego przecież deweloperem o uznanej renomie” [podkreślenia w tekście A.W.W.].

W rzeczywistości powodowie, po pierwsze, **doskonale wiedzieli, na jaką cenę się umawiają**, ponieważ była ona określona wprost kwotą

pieniężną, i to zarówno w ofercie dewelopera, jak i następnie w umowie. Istotna treść opisu normy została natomiast wiernie przytoczona w § 5 ust. 2 umowy; kontrowersja między stronami dotyczy więc w rzeczywistości nie nieznamomości tej treści ze strony nabywców, ale interpretacji użytego terminu „demontaż”.

Po drugie, powodowie nie mogli mieć żadnego problemu ze zrozumieniem przyjętego w umowie sposobu obliczenia powierzchni użytkowej lokalu wobec postanowienia drugiej części § 5 ust. 2 umowy brzmiącego, iż „miały być do niej wliczone m.in. powierzchnie zajęte przez ścianki działowe niebędące elementem konstrukcji i niezawierające szachtów instalacyjnych”, zestawionego z załączonym do umowy rzutem lokalu, na którym **te ścianki działowe były zaznaczone i opisane**.

Po trzecie, Sąd Okręgowy twierdzi, ni mniej, ni więcej, że – nie znając treści normy ISO – powodowie „w zaufaniu do pozwanego” zgodzili się na nią. To znaczyłoby, że zdaniem Sądu deweloper nadużył ich zaufania, „przemycając” do umowy potencjalnie niekorzystną dla siebie interpolację (!). Pozwani bowiem **dopiero później dostrzegli szansę podjęcia na podstawie tej normy próby wymuszenia obniżenia ceny w stosunku do ceny, która była ceną ofertową i która została wyraźnie podana w umowie**.

Po czwarte, istotne jest, iż sam pozwany deweloper ewidentnie nie podejrzewał, że treść normy, odpowiednio wypaczona, może posłużyć do takiej interpretacji (bo inaczej nie umieściłby w projekcie umowy pierwszej części § 5 ust. 2 – nic go do tego nie zmuszało). Sąd Okręgowy w ten sposób w istocie odwrócił faktyczny stosunek pomiędzy stronami, sam sobie zaprzeczając, bo przecież w tej wersji wydarzeń to raczej konsumenci (choć równie nieświadomie) „zataili przed deweloperem możliwość” kwestionowania wynegocjowanej i wpisanej do umowy ceny.

W kontekście tezy, że postanowienie § 5 ust. 2 umowy kształtowało prawa i obowiązki powodów w sposób niezgodny z dobrymi obyczajami, Sąd Okręgowy najpierw wskazał, że

¹⁰ Zob. M. Bednarek, P. Mikłaszewicz [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 5: *Prawo zobowiązań – część ogólna*, red. K. Osajda, Warszawa 2020, s. 749.

„[i]stotą dobrego obyczaju jest szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka. Za sprzeczne z nim można uznać działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy, braku doświadczenia lub naiwności, a więc działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające od przyjętych standardów postępowania”.

Wprowadzając w ten sposób do uzasadnienia wyroku czytelną insynuację sugerującą tendencyjny i sprzeczny ze zgrupowanym materiałem dowodowym portret dewelopera, Sąd Okręgowy musiał już tylko dopasować do niego tezę prawną: „wskazane wyżej postanowienie umowy określające sposób liczenia powierzchni użytkowej kształtuje obowiązek powodów zapłaty ceny w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. Na skutek klauzuli zawartej w § 5 ust. 2 umowy deweloperskiej pozwany **przyznał sobie prawo do jednostronnego zawyżenia świadczenia należnego mu od powodów na skutek bezprawnego zwiększenia powierzchni użytkowej lokalu** stanowiącej podstawę do ustalenia jego ceny. O sprzeczności klauzuli umownej z dobrymi obyczajami świadczy również wykorzystanie przez pozwanego swojej przewagi w zakresie fachowej wiedzy w dziedzinie budownictwa i norm, które mają zastosowanie w procesie budowlanym. Pozwany **wprowadził powodów w błąd co do obowiązującego sposobu określenia powierzchni użytkowej lokalu wykorzystując ich brak rozeznania w tej materii**” [podkreślenia w tekście A. W. W.].

Na tle analizy przeprowadzonej powyżej w pkt 4.2 i 4.3 oczywista jest bezpodstawność wyjściowego założenia Sądu Okręgowego, jakoby istniała jakaś obowiązująca dewelopera metoda określenia w umowie powierzchni użytkowej lokalu, kształtująca „rzeczywistą” czy też „zgodną z prawem” cenę lokalu, której przekroczenie stanowiłoby akt bezprawia (a forsowaniem „ceny obiektywnie słusznej” przepisy o ochronie konsumenta w ogóle się nie zajmują¹¹).

Trzeba jednak zwrócić uwagę na zupełnie nowy pojawiający się w powyższym cytacie element. Sąd Okręgowy najwidoczniej zdał sobie sprawę, że dotychczas podniesione argumenty dotyczące rzekomej „niejasności” określenia ceny są wątpliwe i zarzucił deweloperowi **umyślne wprowadzenie powodów w błąd co do „należytej” ceny lokalu „z wykorzystaniem ich braku rozeznania”** (nie można przecież nieumyślnie „wykorzystać braku rozeznania” innej osoby¹²).

Obiektywna analiza opisanego w uzasadnieniu wyroku stanu faktycznego prowadzi jednak do zupełnie innego wniosku: deweloper nie tylko **nie nadużył zaufania powodów** (co musiałoby oznaczać, że ukrył przed nimi jakieś nieoczekiwane, a niekorzystne¹³ skutki), ale – przeciwnie – nieświadomie **stworzył powodom ukrytą szansę** (tylko pozorną zresztą, bo opartą na jawnie stronniczej i błędnej wykładni umowy) **żądania obniżenia umówionej wyrażnie ceny**. Według tej wykładni enigmatyczne odesłanie do normy ISO (której właściwa interpretacja w kontekście przedmiotu i treści umowy jest zresztą zupełnie odmienna od przyjętej przez Sąd) automatycznie unieważnia wszystkie wyraźne postanowienia umowy, które z tą normą są (zresztą tylko rzekomo) sprzeczne. Jest to rażące naruszenie elementarnych zasad wykładni umów uregulowanych w art. 65 k.c., a w szczególności w jego § 2. Natomiast zarzucane tu deweloperowi **zamierzone działanie na niekorzyść powodów** nie pojawia się w opisie stanu faktycznego ustalonego przez Sąd Rejonowy orzekający w I instancji, które to

¹² Analogiczny problem, i tak samo rozstrzygnięty, występuje przy ustalaniu istnienia subiektywnej przesłanki wyczyszczenia po stronie wyczyszczonego. Zob. P. Tereszkiwicz [w:] *Zobowiązania. Część ogólna*, t. II: *Komentarz*, red. P. Machnikowski, Warszawa 2024, uwagi do art. 388 k.c., nb 25.

¹³ Na gruncie art. 385¹ § 1 skutki niejednoznaczności kwestionowanej klauzuli muszą być niekorzystne dla konsumenta, a w szczególności **obciążać go jakimś nieoczekiwanym ryzykiem**. Zob. F. Zoll, W. Bańczyk [w:] *Zobowiązania. Część ogólna*, t. II: *Komentarz*, red. P. Machnikowski, Warszawa 2024, uwagi do art. 385¹ k.c., nb 39.

¹¹ Zob. wyżej, przyp. 7.

ustalenia Sąd Okręgowy przyjął bez zastrzeżeń, wskazując, że w tej sytuacji przedmiotem sporu są **wyłącznie kwestie prawne, a nie faktyczne**.

Oczywiście, prezentacja ustaleń faktycznych I instancji w glosowanym wyroku nie jest dosłowna ani wyczerpująca, ale Sąd Okręgowy wydaje się sugerować, że już Sąd Rejonowy stwierdził umyślne działanie pozwanego dewelopera w celu uzyskania bezprawnej korzyści kosztem powodów i rozstrzygnął mimo to sprawę na jego korzyść – co jest absolutnie nieprawdopodobne. Alternatywne przypuszczenie, że to sam Sąd Okręgowy prowadził postępowanie dowodowe w tej kwestii i dokonał takiego ustalenia, należy odrzucić, ponieważ uzasadnienie glosowanego wyroku, wbrew wyraźnemu przepisowi art. 387 § 2¹ pkt 1 k.p.c., nic o tym nie wspomina. W efekcie **wyrok został oparty na kluczowym w sprawie ustaleniu faktycznym, przyjętym przez Sąd bez przeprowadzenia postępowania dowodowego w jego zakresie**, co stanowi rażące naruszenie zasad rzetelnego procesu (zob. art. 382 oraz zwłaszcza art. 387 § 2¹ pkt 1 k.p.c.).

Reasumując, zdaniem Sądu Okręgowego: „§ 5 ust. 2 umowy deweloperskiej nie wiąże powodów w myśl art. 385¹ § 1 k.c., zaś wobec brzmienia § 2 powołanego przepisu **strony pozostają związane umową w pozostałym zakresie**. Wbrew obawom pozwanego wyeliminowanie spornej klauzuli z umowy nie będzie skutkować brakiem możliwości ustalenia mechanizmu pomiaru powierzchni użytkowej lokalu, co miałoby prowadzić do niemożności ustalenia wysokości należnej mu ceny. Artykuł 22 ust. 1 pkt 14 obowiązującej w dacie zawarcia przez strony umowy deweloperskiej ustawy z dnia 16 września 2011 r. o ochronie praw nabywcy lokalu mieszkalnego lub domu jednorodzinnego nakazywał wskazanie w umowie deweloperskiej sposobu pomiaru powierzchni lokalu mieszkalnego lub domu jednorodzinnego. Brak tego elementu nie powoduje jednak bezwzględnej nieważności umowy, a jedynie rodzi po stronie nabywcy uprawnienie do odstąpienia od niej na zasadach określonych w art. 29 ust. 1 pkt 1 i ust. 2 powołanej ustawy. **Sposób pomiaru powierzchni użytkowej lokalu pozostaje jed-**

nak możliwy do określenia, wynika bowiem z powszechnie obowiązujących przepisów prawa [podkreślenia w tekście A. W.W.]”.

Powyższa teza prawna Sądu Okręgowego **jest elementarnie i rażąco błędna**. Nie istnieją żadne „powszechnie obowiązujące przepisy prawa”, które regulowałyby kwestię sposobu obliczenia powierzchni użytkowej lokalu mieszkalnego jako składnika jego wynikowej ceny. Na pewno nie jest takim przepisem w szczególności norma ISO, która reguluje sposób pomiaru powierzchni użytkowej dla celów oceny zgodności budowli i jej projektu z prawem publicznym. Kryteria zawarte w normie ISO jako tekście będącym przedmiotem interpolacji do umowy w żadnym razie nie mają w tym zakresie mocy „powszechnie obowiązującego przepisu prawa”, wobec czego nie przysługują im – jak Sąd wydaje się sądzić – całkowicie niezależne od rezultatu wykładni samej umowy, bezwzględne „urzędowe pierwszeństwo” przed wyraźnym postanowieniem umowy zawartym w drugiej części § 5 ust. 2.

Trzeba też zauważyć, że w argumentacji Sądu teza o „nieuczciwym” charakterze postanowienia § 5 ust. 2 zastępuje dokonanie starannej i zgodnej ze stanem faktycznym sprawy wykładni tego postanowienia (której w uzasadnieniu nie ma). Teza ta jest w świetle wskazanych w uzasadnieniu faktów **ewidentnie bezpodstawna**, co pozbawia znaczenia dalsze rozważania Sądu dotyczące skutków rzekomego wprowadzenia nieuczciwego (abuzywnego) postanowienia do umowy, a w szczególności rzekomo „rażącego” charakteru rzekomego przekrzywdzenia konsumenta¹⁴.

¹⁴ W postanowieniu z dnia 15 lutego 2024 r., I CSK 409/23, SN stwierdził, że „jeżeli bez niedozwolonych postanowień umowa nie może obowiązywać – o czym decyduje ocena obiektywna – sąd może podjąć środki zaradcze zmierzające do utrzymania umowy tylko pod warunkiem (jest to jeden z warunków), iż całkowity upadek umowy naraża konsumenta na «szczególnie niekorzystne konsekwencje», w świetle okoliczności istniejących w czasie sporu lub możliwych wówczas do przewidzenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2023 r., II CSKP 617/22, niepubl.; por. też wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 3 października 2019 r., C-260/18, Kamil Dziu-

Z kolei w pkt 4.3.7 Sąd Okręgowy zwrócił także uwagę na stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, który w wyroku z dnia 14 marca 2019 r., C-118/17, „wyraził stanowczy pogląd, że nie można zastępować zawartych w umowie postanowień niedozwolonych przez odwoływanie się do reguł ogólnych”. Zdaniem Sądu Okręgowego „[t]aka sytuacja nie zaistniała jednak w rozpoznawanym przypadku. Wobec wyeliminowania stosownego postanowienia z umowy (w całości, a nie tylko w części zaczynającej się słowami «a zatem», jak błędnie wywodzi pozwany) w jego miejsce weszły bowiem regulacje rozporządzenia z 2012 r. w sprawie szczegółowego zakresu i formy projektu budowlanego, co spełnia postulat przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej, w jakiej znajdowałyby się konsument w przypadku braku istnienia nieuczciwego warunku umownego”.

Cytowany przez Sąd Okręgowy wyrok TSUE dotyczy interpretacji dyrektywy 93/13/EWG¹⁵ – art. 1 ust. 2 oraz art. 6 ust. 1. W tym miejscu trzeba wskazać, że zgodnie z ustalonym stanowiskiem TSUE¹⁶ sądy krajowe mają obowiązek zbadać zgodność postanowień kwestionowanej umowy nie tylko z prawem krajowym

(zob. przyp. 16, 17 i 18 poniżej), ale także wprost z przepisami tej dyrektywy, w szczególności art. 6 ust. 1 (niezależnie od obowiązku ustawodawcy krajowego wdrożenia tych przepisów). Wykładnia wymagań dyrektywy przeprowadzona przez Sąd Okręgowy jest jednak zupełnie chybiona, ponieważ w istocie zmierza do ominięcia podstawowego wniosku wynikającego bezpośrednio ze stanowiska TSUE, mianowicie iż orzeczenie sądu może unieważnić abuzywne postanowienie umowy tylko wówczas, gdy to unieważnienie **samo przez się** przywraca należytą równowagę stosunku stron, natomiast w przeciwnym wypadku – co ma miejsce, zwłaszcza gdy prowadzi ono do usunięcia z umowy postanowienia regulującego jedno z głównych świadczeń – może jedynie orzec o nieważności umowy w całości (zob. pkt 51, 54 i 56 uzasadnienia cytowanego wyroku TSUE z 14 marca 2019 r.). Rozwiązaniem takim powodowie ewidentnie nie byłiby jednak zainteresowani.

Sąd Okręgowy w tej sytuacji eliminuje całe (rzekomo dwuznaczne) postanowienie § 5 ust. 2 umowy po to, aby je „zastąpić” **przepisami prawa publicznego nieregulującymi w żaden sposób stosunku pomiędzy stronami umowy** – co samo w sobie jest oczywiście niedopuszczalne zarówno według prawa Unii Europejskiej, jak i prawa polskiego. W dodatku przepisy te pod względem treści okazują się zgodne z rzekomo wyeliminowanym postanowieniem umowy (czego Sąd nie zauważył, ponieważ **w ogóle nie dokonał samodzielnej wykładni interpolowanej normy ISO w jej funkcji postanowienia umowy**, zajmując się wyłącznie opisywaniem związanych z nią, a zwłaszcza z użytym w jej opisie kryterium „zdatości do demontażu”, problemów dotyczących prawa budowlanego). Wykładnia samej umowy jest w uzasadnieniu w gruncie rzeczy tylko pozorowana, ponieważ Sąd całkowicie zlekceważył przedstawiony w uzasadnieniu rzeczywisty stan faktyczny (kontekst umowy), wykorzystując tylko dowolnie wyrwane z tego kontekstu fragmenty uzupełnione własnymi domniemaniami **niemającymi żadnych podstaw w zebranych przez Sąd Rejonowy materiale dowodowym, a nawet wręcz z tym materiałem sprzecznymi**.

bak, pkt 51, z 8 września 2022 r., C-80/21, C-81/21 i C-82/21, D.B.P., pkt 67, z 27 kwietnia 2023 r., C-705/21, AxFina Hungary, pkt 41 oraz z 23 listopada 2023 r., C-321/22, Provident Polska, pkt 87), z uwzględnieniem rzeczywistych i bieżących interesów konsumenta”. Sąd Okręgowy nigdzie w uzasadnieniu takich „szczególnie niekorzystnych konsekwencji” nie wyodrębnił i nie wskazał. Utrata możliwości nabycia lokalu za cenę wyjątkowo korzystną (bo obniżoną w stosunku do cen rynkowych) byłaby typową, a nie „szczególnie niekorzystną” konsekwencją uznania umowy za nieważną. Poza tym konsekwencje takie nie mogą wynikać z jednostronnych oczekiwań konsumenta, nigdy przed zawarciem umowy niewyrażonych, a tylko z porównania sytuacji, jakiej konsument mógł racjonalnie oczekiwać, ze skutkiem realizacji umowy według jej treści – a w tym zestawieniu żadne negatywne dla konsumenta skutki w ogóle nie występują.

¹⁵ Dyrektywa z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, Dz. U. UE L 1993, nr 95, s. 29 (ze zm.).

¹⁶ Zob. w szczególności wyrok TSUE z 13 września 2018 r., C-176/17.

Argumentacja Sądu sprowadza się w istocie do twierdzenia, że postanowienie to jest abuzywne, ponieważ powołując się na (rzekomo niejasną) część zawierającą interpolację kryteriów normy ISO, powodowie potencjalnie mogliby uzyskać obniżenie wyraźnie ustalonej w umowie ceny lokalu. Dlatego Sąd zastępuje całe postanowienie przepisami prawa, które (zdaniem Sądu, ale w istocie też tylko rzekomo) wprost przyznałyby powodom takie roszczenie. To rozumowanie narusza podstawowe założenia ochrony konsumenta, na które uzasadnienie się powołuje, ponieważ w efekcie Sąd Okręgowy dyktuje cenę, za jaką deweloper „powinien był” sprzedać lokal¹⁷ (a która **nie ma żadnego oparcia w postanowieniach umowy**, co zresztą Sąd pośrednio sam przyznaje, uznając za nieważne postanowienie określające główną podstawę kalkulacji ceny). Od strony prawnej uzasadnieniem tej koncepcji ma być rzekoma – bo zachodząca tylko w wyjątkowych sytuacjach¹⁸ – dopuszczalność zastąpienia abuzywnego postanowienia umowy odpowiednim przepisem prawa, jeśli to jest możliwe¹⁹. To uzasadnienie prawne jest jednak również całkowicie chybione, ponieważ doktryna i orzecznictwo są

zgodne, że wykorzystany może być w ten sposób nie jakikolwiek przepis prawa posługujący się użytym w umowie terminem w dowolnym celu i zakresie, a tylko przepis dyspozytywny (a więc przepis prawa prywatnego) **mający zastosowanie do ocenianego stosunku prawnego**²⁰. Rozporządzenie w sprawie projektu nie zawiera takich przepisów, a pomysł zastąpienia w umowie zobowiązaniowej, z mocy wyroku sądu, klauzuli umownej przez przepis prawa administracyjnego, w którego zakresie obowiązywania stosunek sprzedaży lokalu ewidentnie się nie mieści, łamie podstawowe zasady funkcjonowania systemu prawnego (w istocie więc narusza porządek publiczny).

Podsumowanie

Stanowisko prawne Sądu Okręgowego, w kolejności też uzasadnienia, przedstawia się następująco: najpierw Sąd ustala (rzekomą) sprzeczność części drugiej § 5 ust. 2 umowy deweloperskiej z treścią normy ISO, prezentowaną początkowo jako interpolowana do umowy przez strony. W dalszych wywodach Sąd wydaje się natomiast przyznawać tej normie moc obowiązującą z mocy rozporządzenia w sprawie projektu budowlanego; najwyraźniej nie jest jednak pewien, które rozwiązanie jest właściwe, wobec czego w dalszym ciągu uzasadnienia wykorzystuje je na zmianę.

Następnie, z powodu tej imputowanej sprzeczności, Sąd na podstawie art. 385¹ k.c. uznaje całe postanowienie § 5 ust. 2, a więc zarówno interpolację normy ISO (oraz, rzekomo, rozporządzenia), jak i umowne wyjaś-

¹⁷ Co jest oczywiście niedopuszczalne. Zob. wyżej, przyp. 6.

¹⁸ Klauzula musi być niejednoznaczna (dokładniejszy jest termin: nietransparentna), a pod względem treści – w efekcie ostatecznego rozszyfrowania – musi uchylać dobrym obyczajom albo rażąco naruszać interesy konsumenta (zob. F. Zoll, W. Bańczyk [w:] *Zobowiązania. Część ogólna*, t. II: *Komentarz*, red. P. Machnikowski, Warszawa 2024, uwagi do art. 385¹ k.c., nb 39 oraz 42 i 44). Uznanie przez Sąd Okręgowy, że oceniana umowa spełnia te kryteria, wynika z niestarannej analizy samej umowy oraz arbitralnej i stronniczej oceny stanu faktycznego.

¹⁹ Granice tej możliwości są zakreślone bardzo wąsko, a w wypadku postanowień „konstytutywnych dla istoty stosunku prawnego” jest ona zdaniem doktryny w zasadzie wyłączona, wobec czego w razie ich abuzywności **umowa jest nieważna**. Zob. *ibidem*, nb 72. Można zapewne przyjąć, że jeśli objęta nietransparentnością jest nie cała cena jako taka, ale jeden z elementów zastosowanych w jej umownej kalkulacji, to istnienie dyspozytywnej regulacji prawnej, która mogłaby wejść w miejsce uznanego za nieważne postanowienia, mogłoby umowę uratować. Jednak w wypadku sposobu obliczenia powierzchni użytkowej lokalu w ramach transakcji sprzedaży takiej regulacji nie ma.

²⁰ W analogicznej kwestii powstającej na gruncie art. 385 co do zasady dotyczącego tylko kontroli wzorców umownych F. Zoll i K. Południak-Gierz (*Zobowiązania. Część ogólna*, t. II: *Komentarz*, red. P. Machnikowski, Warszawa 2024, uwagi do art. 385, nb 32) wskazują, że zgodnie z orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości niedopuszczalne jest zastępowanie klauzul abuzywnych normami prawa lub klauzulami generalnymi. Dopuszcza ono wyłącznie (pod dalszymi restryktywnymi warunkami) zastąpienie abuzywnej klauzuli **szczególnym przepisem dyspozytywnym**.

nienie treści przypisywanej jej przez strony, za nieważne.

W trzecim etapie Sąd dochodzi do wniosku, że wobec eliminacji § 5 ust. 2 stosunkiem stron w zakresie ustalenia ceny rządzi jednak norma ISO, ale nie jako interpolowane postanowienie, ale z mocy prawa budowlanego oraz rozporządzenia, natomiast rozporządzenie obowiązuje strony (w szczególności dewelopera) *proprio vigore*. Rezultat zastosowania normy ISO zastępuje zdaniem Sądu istotny element umownej kalkulacji ceny, jakim jest wielkość powierzchni użytkowej, a w efekcie zmienia kwotę ceny lokalu wyraźnie i odrębnie określoną w umowie (nieważności tego ostatniego postanowienia Sąd jednak zapomniał stwierdzić).

Uzasadnienie jest zatem **wewnętrznie niespójne**, gdyż przyjmuje za swoją podstawę rzekomą sprzeczność pomiędzy interpolacją a repetycją tej samej normy ustawowej; tymczasem skoro pozostałoby tylko jedno ważne źródło regulacji – interpolacja normy ISO (część repetycyjna § 5 ust. 2 jest zdaniem Sądu błędna, a więc nieważna²¹) – to dla jakiegokolwiek wewnętrznej sprzeczności w umowie nie byłoby pola. Tym bardziej zbędne byłoby w ogóle sięganie do przepisów o ochronie konsumentów. Tak „oczyszczona” z oryginalnego zamiaru stron (a więc raczej: spreparowana) umowa uzasadniałaby wprost, bez potrzeby angażowania art. 385¹ k.c., dochodzone przez powodów roszczenie. Jednak obiektywna ocena podstaw prawnych rozstrzygnięcia spornej kwestii wskazuje, że **repetycja (część druga § 5 ust. 2) nie tylko nie była nieważna, ale merytorycznie była całkowicie zgodna z interpolacją** (częścią pierwszą tego przepisu).

W sumie uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego jest rażąco wadliwe, ponieważ:

- 1) oparte jest na interpretacji **sprzecznej z elementarnymi regułami** ustalonymi przez doktrynę i orzecznictwo na podstawie art. 65 k.c.; dotyczy to zarówno samej umowy stron, jak i skutków interpolacji normy ISO w jej § 5 ust. 2;

- 2) oparte jest na **błędnej i wręcz nierzetelnej ocenie stanu faktycznego**, a mianowicie:

- a) bezpodstawnym ustaleniu, że konstrukcja § 5 ust. 2 umowy sprowadzała skutki niekorzystne dla powodów, a w szczególności powodowała sytuację, w której rzekomo nie wiedzieli oni, jaką cenę mieli „zgodnie z prawem” zapłacić za lokal;
- b) niemającej żadnego oparcia w materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie, a w istocie nawet sprzecznej z nim tezie, jakoby pozwany **umyślnie** wprowadził powodów w błąd, aby wykorzystać ich „brak rozeznania”, i w ten sposób „przyznał sobie prawo do jednostronnego podwyższenia świadczenia”;

- 3) oparte jest na **nieistniejących podstawach prawnych**, jakimi mają być: naruszenie pkt 5.1.5.3 normy ISO w zw. z art. 5 ust. 4 ustawy o normalizacji, naruszenie § 11 ust. 2 pkt 2 lit. a w zw. z § 8 ust. 2 pkt 9 rozporządzenia w sprawie projektu budowlanego oraz naruszenie art. 2 ust. 2 w zw. z art. 3 ust. 3 ustawy o własności lokali; w rzeczywistości żaden z tych przepisów nie ma zastosowania do ocenianego przez Sąd Okręgowy stosunku stron;

- 4) narusza **elementarne zasady funkcjonowania instytucji szczególnej ochrony konsumentów**, przyjmując, iż dopuszczalne jest zastąpienie, na podstawie art. 385¹ § 2 k.c., uznanego za niewiążące postanowienia umowy określającego podstawę kalkulacji ceny ogólnym przepisem aktu prawa administracyjnego niemającego zastosowania do ocenianej umowy, w istocie tylko dlatego, że w zakresie obowiązywania tego aktu może ewentualnie funkcjonować odmienna od przyjętej w kwestionowanym postanowieniu, a korzystniejsza dla konsumenta definicja istotnego dla wykładni umowy terminu.

Uchylenie wyroku I instancji, którym żądanie pozwu dotyczącego zwrotu części ceny lokalu zostało słusznie oddalone, było z tych względów całkowicie bezzasadne.

²¹ Oświadczenia wiedzy mogą być nieważne z powodu sprzeczności z prawem. Zob. art. 58 w zw. z art. 65¹ k.c.

Abstract**Commentary to the Judgment of the District Court for Warsaw-Prague in Warsaw, IV Civil Appellate Division, of 24 April 2024, IV CA 1735/23**

Keywords: residential unit; usable floor space; partition wall; consumer protection; freedom of contract contextual interpretation of contract

The commentary must be unequivocally critical. The dispute in question concerned the interpretation of a residential unit sales contract providing for a price calculated upon its “usable floor space”. The parties submitted the understanding of this term to the Polish ISO standard, at the same time however providing that the surface under partition walls should be included. The buyer claimed for the repayment of a part of the price, arguing that the ISO standard rule is different. The Court found that the contractual stipulation contrary to the standard is void, that this part of the contract is non-transparent, and consequently that the rules of consumer protection prevent the price paid by the buyer to be deemed binding. As the result, the Court replaced the thus “waived” stipulation with the contents assumed to correspond to the ISO standard and on that basis adjudged to buyer the claimed amount. The justification of the judgment is wrong on all points. Instead of the contextual interpretation of the extract of the ISO standard incorporated into the contract, the Court applied an inadequate construction of this standard, as used by administrative courts in the specific context of particular aspects under the Building Law Act. The Court relied upon an unfounded conclusion that building law provisions granting legal force to the ISO standard are binding upon the parties to a residential unit sales contract, and that the introduction to this contract of a different definition constitutes an unlawful act to the detriment of the buyer. Finally, in order to avoid the declaration of the contract as void (also detrimental to the buyer), the Court – in disregard of Art. 385¹ § 1 of the Civil Code, of the legal writing and of the relevant decisions of the CJEU – replaced the basic element of the contractual price calculation with a value resulting from the provisions of administrative law not applicable to the parties’ relationship. The above explanations are important, taking into account that the development market practice makes use of contracts based on a similar construction of the sales price, while the commented faulty decision may bring about an effect undermining the stability of contractual relationships.

Bibliografia**Literatura**

- Bednarek M. [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 5: *Prawo zobowiązań – część ogólna*, red. K. Osajda, Warszawa 2013.
- Bednarek M., Miklaszewicz P. [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 5: *Prawo zobowiązań – część ogólna* red. K. Osajda, Warszawa 2020.
- Radwański Z., Mularski K., *Wykładnia oświadczeń woli* [w:] *System Prawa Cywilnego*, t. 2, red. Z. Radwański, 2019.
- Rott-Pietrzyk E. [w:] *Zobowiązania. Komentarz*, t. I i II, red. P. Machnikowski, 2024.
- Sobolewski P. [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. K. Osajda, Warszawa 2024.
- Tereszkiewicz P. [w:] *Zobowiązania. Część ogólna*, t. II: *Komentarz*, red. P. Machnikowski, Warszawa 2024.
- Zoll F., Bańczyk W. [w:] *Zobowiązania. Część ogólna*, t. II: *Komentarz*, red. P. Machnikowski, Warszawa 2024.
- Zoll F., Południak-Gierz K. [w:] *Zobowiązania. Część ogólna*, t. II: *Komentarz*, red. P. Machnikowski, Warszawa 2024.

Akty prawne

Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (t.j. Dz.U. 2024, poz. 1061 ze zm.).

Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (t.j. Dz.U. 2024, poz. 1568 ze zm.).

Dyrektywa z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. U. UE L 1993, nr 95, s. 29 ze zm.).

Ustawa z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali (t.j. Dz.U. 2021, poz. 1048 ze zm.).

Ustawa z dnia 12 września 2002 r. o normalizacji (t.j. Dz.U. 2015, poz. 1483 ze zm.).

Ustawa z dnia 16 września 2011 r. o ochronie praw nabywcy lokalu mieszkalnego lub domu jednorodzinnego (t.j. Dz.U. 2021, poz. 1445 ze zm.).

Rozporządzenie Ministra Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej z dnia 25 kwietnia 2012 r. w sprawie szczegółowego zakresu i formy projektu budowlanego (t.j. Dz.U. 2018, poz. 1935 ze zm.).

Orzecznictwo

Uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 17 września 1992 r., III CZP 83/92, OSNCP 1993, nr 3, poz. 24.

Uchwała SN z dnia 16 września 1993 r., III CZP 126/93.

Wyrok SN z dnia 8 czerwca 1999 r., II CKN 379/98, OSP 2000, nr 6, poz. 91.

Wyrok SN z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, nr 12, poz. 115.

Wyrok TSUE z 3 października 2019 r., C-260/18, Kamil Dziubak.

Wyroki TSUE z 8 września 2022 r., C-80/21, C-81/21 i C-82/21, D.B.P.

Wyrok SN z dnia 8 marca 2023 r., II CSKP 617/22, niepubl.

Wyrok TSUE z 27 kwietnia 2023 r., C-705/21, AxFina Hungary.

Wyrok TSUE z 23 listopada 2023 r., C-321/22, Provident Polska.

Postanowienie SN z dnia 15 lutego 2024 r., I CSK 409/23.

Uprzejmie informujemy, że:

- Począwszy od numeru 2/2025, dopuszczalne będzie publikowanie tekstów w formie artykułów naukowych, które będą mieścić się w zakresie tematycznym Czasopisma.
- Liczba artykułów naukowych przypadających na jeden numer nie może przekraczać dwóch.
- Artykuły powinny być napisane w „językach kongresowych” (angielski, francuski, hiszpański, niemiecki, rosyjski, włoski).
- Więcej informacji jest dostępnych na stronie internetowej Czasopisma: <https://journals.umcs.pl/glosa>.



UMCS

INSTYTUT NAUK PRAWNYCH



ISSN 1233-4634